TWOJA FRAJDA
DZISIAJ NOWY KONKURS!!!
SPRAWDŹ CZY OTRZYMAŁEŚ BEZPŁATNĄ KARTĘ KONKURSOWĄ
Nagroda główna
10000 zł gotówką
Kilkaset nagród rzeczowych

GAZETA współczesna
Dziś 40 stron!
TYDZIEŃ
PIĄTEK -NIEDZIELA 13-15.11.1998
DZIENNIK REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 221 (14126)
Nakład 62 000 egz.
CENA 1 zł



A. Kardasz

Nie ten, choć przyznał się do wszystkiego

Lubieżnik na wolności

Już ponad półtora miesiąca białostoccy policjanci poszukują mężczyzny napadającego na chłopców. We wtorek wydawało się już, że sprawa jest bliska zamknięcia.

JOLANTA GADEK

Zatrzymano 20-latka, którego rysopis, portret psychologiczny, osobowość pasowały do obrazu domniemanego sprawcy. Nie został jednak rozpoznany przez poszkodowane dzieci i wczoraj w południe wyszedł na wolność. Oznacza to, że sprawca czynów lubieżnych nadal pozostaje na wolności i może zaatakować ponownie.

Zielone Wzgórza, Leśna Dolina, Nowe Miasto – to osiedla nazywane często sypialniami Białegostoku. Rano dorośli wyjeżdżają do pracy w innych, odległych częściach miasta, dzieci z kluczami na szyi wędrują do szkoły. Lekcje kończą się o godz. 13, 14, 15, wcześniej niż praca rodziców. Po wyjściu ze szkoły uczniowie często snują się po osiedlach w kilkuosobowych grupkach. Chodzą w ustronne miejsca rzucać petardy, odwiedzają chorych kolegów. Lubieżnik – prawdopodobnie niewiele od nich starszy chłopak lub młody mężczyzna, wykorzystywał ten fakt.

Narastająca psychoza

Atakował dwu-, trzyosobowe grupy bawiących się lub spacerujących chłopców w wieku 9-14 lat. Po raz pierwszy uaktywnił się 20 września. Wtedy nikt jeszcze nie sądził, że w Białymstoku pojawił się „seryjny lubieżnik". Informacji nie publikowano ze względu na dobro poszkodowanych. Po raz kolejny napadł 9 października. Następnego dnia jeden z mieszkańców Dojlid zgłosił zaginięcie dwóch chłopców. Policjanci zorganizowali poszukiwania na szeroką skalę obawiając się, że to zboczeniec uprowadził dzieci. Na szczęście okazało się, że nietrzeźwy ojciec po prostu zapomniał, gdzie są jego synowie. Policja już wtedy uznała sprawę za priorytetową, prowadzono intensywne czynności. Tymczasem lubieżnik najwyraźniej poczuł się bezkarny, pewien siebie. Zaatakował ponownie 13 października, potem 21, 24 i 29 października. Tak jakby sobie kpił z poczynań funkcjonariuszy, wiedział wtedy bowiem doskonale, że jest poszukiwany.

Zaczepiał chłopców w godzinach 14-17. Podchodził do nich w kominiarce na głowie i zastraszał nożem lub innym niebezpiecznym narzędziem, zmuszał do przejścia w zarośla. Czasami zwabiał chłopców w ustronne miejsce, prosząc ich o pomoc.

W lesie ich własnymi sznurowadłami przywiązywał chłopców do drzew, przeszukiwał ich kieszenie, tornistry, plecaki. Część rzeczy palił, część zabierał ze sobą. Mówił swoim ofiarom, że jest gejem, dopuszczał się czynów lubieżnych, na szczęście nie wyrządzając chłopcom krzywdy.

Jedna ze sporządzonych w trakcie postępowania wersji zakładała, że lubieżnik może się jeszcze uczyć bądź też swą edukację zakończył niedawno. Organy ścigania zdecydowały się więc na przesłanie komunikatów do części szkół (znajdujących się na osiedlach, na których napadał lub też osiedlach, na których – jak przypuszczano – może mieszkać). Wieść o lubieżniku nieoficjalnymi kanałami rozchodziła się po mieście. Rodzice zaczęli odbierać swe dzieci ze szkół. Policjanci, nauczyciele i prokuratorzy zabraniali swym synom wychodzenia na podwórko.

Ciąg dalszy na str. 7.

Outsider

W Zambrowie senator AWS Lech Feszler wszedł w otwarty konflikt z radnymi ze swego ugrupowania. Zarzuca im, że oszukali wyborców i oddali władzę w mieście lewicy...

str. 10.

Zęby na mundurze

W Hajnówce miejscowi policjanci nie potrafią poradzić sobie z Zenaidą M. Kobieta jest bardzo krewka. Pluje, kopie, a w ostateczności potrafi zębami poszarpać policyjny mundur...

str. 11.

Zagrać Sędziego

– Byłem szczęśliwy, kiedy Andrzej Wajda zaproponował mi rolę Sędziego – mówi Andrzej Seweryn...

str. 15.

Musiała odejść?

– Lekarze z Białegostoku, gdzie żona przed śmiercią leżała prawie tydzień, powiedzieli, że winni jej śmierci są lekarze z Siemiatycz – powiedział naszej gazecie Jerzy O. – Gdyby przewieźli ją wcześniej, dzisiaj by żyła. Teraz nie ma jej, a dziecko z powodu niedotlenienia mózgu zostało kaleką...

str. 17.

REKLAMA

SUPER OKAZJA!!!
W dniach 14-15.11.1998 r. (sobota - niedziela)
sobota: 9.00-18.00; niedziela 9.00-16.00
W Szkole Odzieżowej, ul. Sienkiewicza 57
w BIAŁYMSTOKU - ODBĘDZIE SIĘ
KIERMASZ ODZIEŻY SKÓRZANEJ
PRODUCENCI OFERUJĄ DUŻY WYBÓR:
kurtek, płaszczy, kożuszków ekologicznych, kamizelek, itp.
U NAS DO 35% TANIEJ, CENY JUŻ OD - 250 zł, GWARANCJA!!!
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!
a1015998

Zima atakuje kończyny

Znaczne opady śniegu w regionie północno-wschodnim Polski nie zaskoczyły drogowców. Mimo to na szosach wiele samochodów lądowało w rowach, prawdopodobnie na skutek nieprzystosowania prędkości do warunków jazdy. Więcej niż zwykle mieli pracy ortopedzi.

Oblężony rentgen

Około dwa razy więcej pacjentów odwiedziło w czwartek chirurgię Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej przy ul. Białówny w Białymstoku. Do godz. 15.30 na ortopedii odnotowano wizyty 221 osób, zostało wykonanych 150 zdjęć rentgenowskich, 48 osobom założono gips – głównie w wyniku złamań. Dla porównania, zazwyczaj do godz. 19 robionych jest około 100 zdjęć rentgenowskich. W czwartek najczęściej powtarzającą się dolegliwością były urazy kończyn górnych i dolnych.

Personel przewidywał, że w godzinach wieczornych może nastąpić wzrost liczby odnoszonych urazów. Ambulatorium MZOZ przy Słonimskiej już od kilku dni odwiedza więcej pacjentów. Wczoraj odnotowano jednak rekordową liczbę osób poszkodowanych.

Nie było natomiast poważniejszych zdarzeń na drodze, poza dwoma wypadkami, w których ranne zostały dwie osoby.

Optymizm podważony

Pierwsze płatki śniegu spadły w Suwałkach 11 listopada, tuż po godzinie 22.00. Sypało przez całą noc i aż do południa następnego dnia. Jak poinformowano w suwalskiej stacji IMiGW, czwartkowego ranka ziemię pokrywała 3-cm warstwa śniegu, która do godziny 13.00 zdążyła się podwoić.

– Wiele wskazuje na to, że śniegu może jeszcze przybyć. W dodatku tak szybko nie stopnieje, ponieważ notujemy minus 2 stopnie – powiedziała wczoraj Grażyna Dziatkowska, dyżurująca w IMiGW.

Pierwszy śnieg to przede wszystkim alarm dla drogowców i służb komunalnych.

– Skądże, wcale nie jesteśmy zaskoczeni – twierdzi Marek Giedrojć, szef suwalskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. – Akcję rozpoczęliśmy w czwartek o trzeciej nad ranem. Wypuściliśmy w miasto 4 pługi, 3 piaskarki i jedną solarkę. Do godziny siódmej uprzątnięte były wszystkie główne ulice – M. Giedrojć dodaje, że z miejskimi traktami tzw. II kolejności odśnieżania służby także zdołają się szybko uporać.

Optymizmu nie podzielają kierowcy i policjanci. Jak wynika z raportów suwalskiej „drogówki", tylko w samych Suwałkach wczoraj do godz. 11.30 odnotowano aż sześć kolizji i jeden wypadek, do którego doszło w podsuwalskich Prudziszkach. Na tamtejszym słynnym „zakręcie śmierci" ford zderzył się renaultem. Jedna osoba odniosła ciężkie obrażenia.

Z poślizgiem do rowu

W Łomżyńskiem wczoraj przez cały dzień utrzymywały się trudne warunki na drogach. Ubity śnieg na jezdniach leśnych odcinków dróg jeszcze po południu utrudniał życie kierowcom. Służby drogowe ograniczyły się do posypania solą co bardziej niebezpiecznych zakrętów i wysepek autobusowych.

Kierowcy na ogół zachowywali ostrożność. Policja odnotowała tylko kilkanaście niegroźnych kolizji. Przeważnie pojazdy, podczas nieostrożnego hamowania, lądowały w rowach. M.in. na drodze nr 64 (Łomża–Białystok) w rejonie skrzyżowania z szosą mężenińską do rowu wpadł tir-cysterna, przewożący olej rzepakowy. Najcięższy wypadek zdarzył się w Łomży w rejonie ul. Piłsudskiego, gdzie kierowca malucha potrącił pieszego. 70-letniego mężczyznę odwieziono do szpitala. Jednak policja nie wiąże raczej tego zdarzenia z pogodą.

(koci, gram, zlq, MK)



A. Zgiet

W czwartek rano na drodze Wizna–Białystok (gm. Zawady) samochód-cysterna nie wyrobił się na zakręcie i zjechał z szosy



A. Kardasz

Na Targach Feeding Jesień '98 można było nie tylko oglądać

Targi „FEEDING Jesień `98"

Społem na furmance

W czwartek rozpoczęły się w Białymstoku VIII Targi Żywności, Przetwórstwa i Opakowań „FEEDING Jesień `98". Potrwają one do soboty. Oferta firm uczestniczących w imprezie jest skromna, ale ciekawa.

Zaledwie około 50 firm prezentuje swoje wyroby podczas jesiennej edycji targów „Feeding". Dla porównania, wiosną w imprezie uczestniczyło prawie dwa razy więcej wystawców.

Najciekawiej przedstawia się stoisko PSS „Społem" Białystok. Firma zadbała, by zwiedzający mogli kupić prezentowane wyroby, a także przekąsić coś na gorąco. Wszystkie wyroby PSS Społem Białystok (ciasta, wędliny, pieczywo) zostały wyeksponowane na furmance.

Kolejnym wyróżniającym się stoiskiem jest to, przygotowane wspólnie przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Białymstoku oraz Białostocką Izbę Rolniczą. Wśród wystawców znalazł się także rzeźbiarz z Białowieży, który jest m.in. producentem statuetek żubrów drewnianych, mis i talerzy, maselnic itp.

Do Białegostoku przyjechali przedstawiciele Suwalskich Zakładów Drobiarskich, należących do grupy kapitałowej Animex SA.

– Prezentujemy nasze wyroby w Białymstoku, gdyż chcemy być obecni na tym rynku poprzez hurtownie i sklepy detaliczne – powiedział „Współczesnej" Jacek Choroszewski, przedstawiciel suwalskiej firmy. – Dotychczas nasze wyroby były znane przede wszystkim w dużych sieciach supermarketów.

Targi można odwiedzić w piątek w godz. 10-17 i sobotę w godz. 10-15. W sobotę też wystawcom zostaną wręczone statuetki Białostockiego Żubra oraz nagrody wojewody i prezydenta miasta.

(JBB)

W garnizonie policji przyszłego woj. podlaskiego znajdzie się miejsce dla wszystkich

Przeprowadzka lub dojazdy

– Wszystkim policjantom z likwidowanych komend wojewódzkich w Łomży i Suwałkach gwarantujemy pracę po 1 stycznia przyszłego roku – zapewniał podczas czwartkowej konferencji prasowej inspektor Zbigniew Makuch, szef KWP w Białymstoku, zaznaczając jednak, że chociaż uposażenie tych policjantów pozostanie nie zmienione, to jednak muszą się oni liczyć z koniecznością dojazdów do pracy lub załatwianiem mieszkań na własną rękę oraz z pracą na niższym stanowisku.

Od nowego roku, wraz z wejściem w życie reformy administracyjnej państwa, policja przyszłego woj. podlaskiego rozpocznie pracę w nowych strukturach. Komendy rejonowe zostaną przekształcone w komendy powiatowe, zmienią się struktury w komendzie wojewódzkiej, zlikwidowane zostaną komendy wojewódzkie w Łomży i Suwałkach. Okres przejściowy będzie trwał około roku, ale już teraz zespół do spraw wdrażania reformy powołany przez komendanta wojewódzkiego policji, insp. Zbigniewa Makucha, pracuje pełną parą.

– Z naszych obliczeń wynika, że musimy „zagospodarować" 162 policjantów z KWP w Suwałkach i 147 z KWP w Łomży – stwierdził komendant. – Aktualnie prowadzimy rozmowy z każdym z nich, pytając, czy jest skłonny poszukać sobie mieszkania i przeprowadzić się do Białegostoku, czy jest gotów dojeżdżać do pracy, czy też zamierza odejść na emeryturę. Ponieważ po reformie znacznie zwiększy się stan etatowy przyszłej białostockiej komendy powiatowej, ci, którzy będą chcieli, będą mogli tu zacząć pracę.

– Dużym problemem związanym z reformą są także kwestie lokalowe. Niepotrzebny nam będzie niedawno wybudowany gmach obecnej suwalskiej komendy wojewódzkiej (trwają rozmowy o przekazaniu go UOP lub straży granicznej), natomiast brakuje nam budynków w Białymstoku. Tu z kolei ubiegamy się o część gmachu przy ul. Sienkiewicza, którą obecnie zajmuje białostocka delegatura UOP – powiedział młodszy inspektor Roman Popow, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku.

(jg)

POGODA

W piątek zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temp. maks. w dzień od 0 do 2 st., minim. w nocy od -2 do -4 st. Miejscami mgły. Wiatr słaby, południowo-zachodni.
W sobotę zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Bez opadów. Temp. maks. w dzień od 1 do 4 st., minim. w nocy od -2 do -4 st. Wiatr słaby, południowo-wschodni.
W niedzielę – zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego z opadami deszczu, przechodzącymi nocą w śnieg. Temp. maks. w dzień od 2 do 4 st., minim. w nocy od -1 do -3 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany z kierunków południowych.
Uwaga: w całym okresie w godzinach nocnych i rannych miejscami drogi śliskie.

Oko w oko z aktorem

Nie lubię mordy

O kondycji polskiego kina i ulubionych reżyserach opowiadał wczoraj uczniom IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku Krzysztof Majchrzak, zdobywca nagrody dla najlepszego aktora pierwszoplanowego na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

– Nie widzę wśród polskich aktorów ideału, wzorca do naśladowania – mówił Krzysztof Majchrzak. – Jednak jest kilku takich, z których można ściągać niektóre rzeczy. Ja kradnę całymi garściami z Holoubka i Zapasiewicza. Zapasiewicz nauczył mnie, że na planie filmowym nie trzeba szukać min, że najlepszym aktorem jest logika.



A. Kardasz

Krzysztof Majchrzak nie ceni Bogusława Lindy

Majchrzak został w tym roku – na XIII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – uznany za najlepszego aktora pierwszoplanowego. Najbardziej ceni swoje role w filmach „Konopielka" i „Cudowne miejsca".

– Bardzo się też cieszę, że było mi dane zagrać w najnowszym filmie Jana Jakuba Kolskiego „Historia kina w Popielawach". Przez lata wypracowaliśmy sobie z Kolskim styl naszej pracy. I dobrze nam się razem robi filmy. W tym reżyserze jestem tak zakochany, że gdybym był homoseksualistą, to pojąłbym go za żonę – żartował Majchrzak.

Zdaniem nagrodzonego aktora, polskie kino nie jest w najlepszej kondycji.

– Dobrze sprzedają się głównie filmy zamerykanizowane, w których są strzelby, brzydkie słowa i hejże ho... Nie cenię aktorów takich, jak pan Linda. Nie lubię reżyserów i aktorów bez godności, ale za to z mordą, która pozwala im się pchać do przodu. Takie filmy wypalają widowni serca i kiedy pojawia się Kolski ze swoją szczerością i artystycznym kinem – zastaje dziurę i zgliszcza...

W czwartek po wieczornej projekcji „Historii kina w Popielawach" (reż. J.J. Kolski) w kinie „Syrena", Krzysztof Majchrzak spotkał się również z białostocką publicznością.

Czwartkowa projekcja najnowszego filmu Kolskiego rozpoczęła czterodniowy przegląd „Złote Lwy w Białymstoku". Dla czytelników „GW" mamy pięć karnetów na tę imprezę. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dzisiaj o godz. 12 pod nr. tel. 742-32-40.

(dona)

jk

Na II sesji Rady Miejskiej w Suwałkach

Centrolewica wzięła władzę

Tym razem wszystko odbyło się spokojnie i według ustalonego scenariusza. Na drugiej sesji Rady Miejskiej w Suwałkach – w czwartek, 12 bm. – karty rozdawała, już właściwie bez przeszkód, koalicja centrolewicowa, i jej radnym przypadły najważniejsze stanowiska w mieście. Na przewodniczącego Rady wybrano Andrzeja Kolenkiewicza z SLD, a prezydentem został ponownie Grzegorz Wołągiewicz z Forum Samorządowego Mieszkańców Suwałk.



J. Marks

Na zdjęciu: od lewej przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach, Andrzej Kolenkiewicz i nowy (stary) prezydent, Grzegorz Wołągiewicz

I sesja suwalskiej Rady odbyła się 3 listopada. W burzliwej atmosferze została zakończona już po godzinie. Radni zdążyli jedynie złożyć ślubowanie. Czwartkowe obrady otworzył marszałek Sejmiku, Wacław Olszewski, który swoją funkcję przestaje pełnić 13 bm.

Radni musieli wyłonić ze swego grona przewodniczącego obrad. Zgłoszono dwie kandydatury: Tadeusza Szymańczyka i Andrzeja Skalskiego. W głosowaniu wygrał ten drugi. W programie, oprócz wyboru przewodniczącego Rady i jego zastępców uwzględniono także wybór prezydenta miasta.

O fotel przewodniczącego RM ubiegało się dwóch radnych – Stanisław Dziemian z AWS i Andrzej Kolenkiewicz z SLD. A. Kolenkiewicz otrzymał w głosowaniu tajnym 22 głosy i on został przewodniczącym Rady Miejskiej III kadencji w Suwałkach. Szef Rady jest dyrektorem Banku Spółdzielczego w Suwałkach. Kiedyś był dyrektorem generalnym Urzędu Wojewódzkiego. St. Dziemian otrzymał 14 głosów. Na wiceprzewodniczących Rady wybrano: Stefana Dojnikowskiego (FSMS), Marię Raczkowską (FSMS) i Zdzisława Przełomca (SLD).

– Funkcja, którą mnie radni obdarzyli jest zaszczytem, ale przede wszystkim bardzo dużym obowiązkiem. Będę państwa wszystkich reprezentował – powiedział m.in. A. Kolenkiewicz.

Później były wybory prezydenta poprzedzone określeniem kryteriów. Przeforsowano, na wniosek przewodniczącego, trzy warunki, jakim mają odpowiadać chętni: wyższe wykształcenie, co najmniej 5-letni staż pracy na kierowniczym stanowisku i to, że kandydat musi być radnym. Sprawdziły się przedsesyjne prognozy. Zgłoszono dwie kandydatury: Jarosława Zielińskiego z Przymierza dla Suwałk i dotychczasowego prezydenta, Grzegorza Wołągiewicza z Forum Samorządowego Mieszkańców Suwałk. Zarządzono głosowanie, też tajne. Opozycja, m.in. radny Wiesław Gołaszewski zaproponował, już przy wyborze przewodniczącego Rady, aby głosowanie mogło się odbywać w naprawdę tajnych warunkach, np. za kotarą, bez sąsiedztwa kolegów.

W wyniku głosowania prezydentem Suwałk został Grzegorz Wołągiewicz, z zawodu nauczyciel, matematyk. Za jego osobą opowiedziało się 21 radnych; J. Zieliński otrzymał 14 głosów i jako pierwszy złożył gratulacje swojemu rywalowi.

– Dołożę bardzo wiele wysiłku i trudu, aby praca Zarządu Miasta przysporzyła jak najwięcej korzyści naszym mieszkańcom i miastu – powiedział tuż po wyborze G. Wołągiewicz.

Radni ustalili także prezydenckie wynagrodzenie. Większością głosów zachowano je na tym samym poziomie co obecnie, czyli 5595 zł brutto.

W suwalskiej Radzie bezwzględna większość głosów wynosi 19, przy 36 radnych. Zwycięski obóz stanowią FSMS (12 mandatów z trzech bloków wyborczych) i SLD (9 mandatów). Opozycją są natomiast zwycięzcy z październikowych wyborów – AWS z 10 mandatami i Przymierze dla Suwałk – z 5 mandatami. (m)

O dzieleniu władzy w miastach, powiatach i gminach na stronie 4.

Uroczystość w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej

Awanse i wyróżnienia

W Podlaskim Oddziale Straży Granicznej odbyła się w czwartek uroczystość związana z obchodami Święta Niepodległości. Uczestniczyli w niej m.in. Krystyna Łukaszuk, wojewoda białostocki oraz szefowie służb mundurowych województwa białostockiego.

Podczas uroczystości funkcjonariusze i pracownicy cywilni POSG zostali odznaczeni srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznakami Straży Granicznej. Przyznano również awanse na kolejny stopień.

Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony mjr Marian Langowski, a brązowym – mjr Jan Słabek. Odznakę Straży Granicznej otrzymali mjr Jacek Sobolewski i mjr Marian Pogoda. Przyznano również odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie". Złotą otrzymali – ppłk Leszek Czech i ppłk Jerzy Karpienko, a srebrne – mjr Jerzy Czech, mjr Jerzy Gołub, mjr Eugeniusz Lewczuk, mjr Zbigniew Kuba, kpt. Wacław Sienkiewicz, st. chor. sztab. Lech Piekut, Elżbieta Dąbrowska i Genowefa Maciejewska. Odznakę „Zasłużony dla Województwa Suwalskiego" otrzymali: por. Janusz Głosek, kpt. Marek Pawłowski i Alicja Pudełkiewicz.

Awanse do stopnia majora otrzymali: Marian Pogoda, Józef Chojnowski i Eugeniusz Lewczuk, do stopnia kapitana – Janusz Asanowicz, Sylwester Czarnecki, Jan Sawoś, Krzysztof Sobiech, Andrzej Szturgulewski, Mariusz Tomaszewski, do stopnia porucznika – Mirosław Malewicki, Włodzimierz Skiepko, Józef Strakszys. (aż)

Uczniowie z Zawyk nie muszą przenosić się do Suraża

Na razie szkoła będzie

Do końca tego semestru Szkoła Podstawowa w Zawykach będzie normalnie funkcjonować – postanowiła w czwartek Rada Miasta i Gminy Suraż. Jednak uczniowie prawdopodobnie nie będą mieli ferii zimowych.

Jak już wcześniej informowaliśmy, od kilku miesięcy trwa konflikt między mieszkańcami wsi Zawyki a radnymi gminy Suraż. Dzieci z Zawyk we wrześniu w ogóle nie chodziły na lekcje, ponieważ ich rodzice protestowali przeciwko lutowej uchwale suraskiej Rady Gminy, mówiącej o obniżeniu poziomu organizacyjnego zawyczańskiej szkoły do klas I-III. Na mocy tej uchwały, uczniowie klas IV-VIII mieli dojeżdżać do szkoły w Surażu. Protestujący rodzice zabili więc drzwi do szkoły w Zawykach deskami, motywując, że „skoro starsze dzieci nie mogą tu się uczyć, to i młodsze też nie będą chodzić na lekcje".

Rodzice z Zawyk próbowali interweniować u białostockiego wojewody i w Kuratorium Oświaty. Przestali też odprowadzać podatek rolny.

Na początku października zebrał się Zarząd Gminy Suraż i – chcąc załagodzić konflikt – postanowił, że wszyscy uczniowie z Zawyk mogą do końca października, czyli do czasu ukonstytuowania się nowej Rady Gminy, uczyć się w swoim starym budynku szkolnym (chociaż placówka ta będzie siedzibą suraskiego Zespołu Szkół, a nie samodzielną szkołą).

Podczas wczorajszego posiedzenia nowej Rady Gminy, radni podjęli decyzję, że jeszcze do końca tego semestru szkoła w Zawykach będzie normalnie funkcjonować. Jednak uczniowie z Zawyk prawdopodobnie nie będą mieli w tym roku ferii zimowych, ponieważ muszą odrobić zaległości z września. Co będzie dalej ze szkołą w Zawykach, Rada Gminy postanowi po nowym roku.

(dona)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Pora na Gołdap!

Niby jeszcze decyzja o nieprzyznaniu Zakopanemu prawa do zorganizowania igrzysk olimpijskich nie zapadła, a już rozpoczęło się poszukiwanie winnych. Czyli tych, którzy, według zwolenników zorganizowania zimowej olimpiady na terenach, gdzie śnieg leży znacznie krócej niż na Kilimandżaro, najbardziej przyczynili się do odrzucenia naszej wstrząsającej kandydatury. Na czele listy winnych figuruje Gąsiennica-Byrcyn – dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zaraz za nim w kolejności są poeci nobliści – Wisława Szymborska i Czesław Miłosz oraz pisarz Stanisław Lem.

Zdaje się, że ten ostatni zawinił najwięcej. Największy polski pisarz science fiction nie mógł sobie wyobrazić takiej fikcji, jak olimpiada w Zakopanem? A przecież opisywał cywilizacje na innych planetach. W każdym razie ta trójka literatów wystosowała list protestacyjny. Żeby tej olimpiady nie było. A Gąsiennica-Byrcyn posunął się jeszcze dalej, bo kazał członkom specjalnej komisji MKOl, oceniającej możliwości miast kandydackich, kupować bilety do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Tym posunięciem najbardziej wnerwił Bachledę-Curusia, burmistrza Zakopanego. Rody Byrcynów i Curusiów wstąpiły na ścieżkę wojenną. Olimpiady w Zakopanem z pewnością nie będzie, ale Byrcyny i Curusie mogą urządzić w miejscowych knajpach niezłe igrzyska.

Niżej podpisany wielokrotnie już twierdził, że żadnej olimpiady w Zakopanem nie będzie. Ale cieszy się, że jeszcze w Polsce trafiają się tacy entuzjaści, jak już wymieniony Curuś, oraz prezydent A. Kwaśniewski i premier J. Buzek, bo dzięki nim może zarabiać pieniądze, już kilkakrotnie zajmując się tą sprawą w „Kronice wypadków umysłowych". Wszyscy wymienieni są entuzjastami, oczywiście, nie olimpiady, tylko własnych politycznych karier. A polityczną karierę bardzo dobrze buduje się na atrakcyjnej idei, najlepiej fikcyjnej, bo wtedy nie trzeba się tłumaczyć z jej niezrealizowania. Pierwszym beneficjantem tej idei został pan Curuś, który ponownie dał się wybrać na burmistrza Zakopanego. Pan Kwaśniewski pewnie zmierza do następnej prezydenckiej kadencji, a premier Buzek reprezentuje całą formację polityczną, która też zebrała profity samorządowe, zaraz po tym, jak rząd dał papierowe gwarancje finansowe dla futurystycznej idei.

Teraz znaleziono potrzebnych winnych, przez których politycy nie mogli zrealizować szczytnych idei, a górale potroić zysków na sprzedaży oscypków. Tymczasem ani literaci, ani ekolodzy winni niczemu nie są. I bez nich olimpiady by nie było. Bo sam pomysł jej zorganizowania w tym miejscu był od początku wytworem szalonego umysłu. I to wcale nie dlatego, że górale do tej pory nie zrobili absolutnie nic, żeby do tej olimpiady się przygotować. Poza jednym – powitali wizytującą ich komisję MKOl napisem „Welcome in Zakopane". Następnego dnia usłyszeli w radiu, że poprawnie powinno być „Welcome to Zakopane", więc zabrali się za przemalowywanie tego transparentu. Podpowiem: od biedy „Zakopane" da się przetłumaczyć jako „Undergroud". Transparent z napisem: „Welcome to Underground" byłby zdaje się najbardziej na miejscu.

Zaszokowani napisem przedstawiciele MKOl wybrali się zwiedzać trasy narciarskie, których nie ma. Mieli pecha. Mimo gorących modłów burmistrza Curusia o śnieg, żeby spadł i przykrył ten cały zakopiański brud, nadszedł halny i nie dość, że wywiał resztki śniegu, to jeszcze unieruchomił jedyną kolejkę linową w okolicy. Ale może to i lepiej, bo gdyby nie było halnego i leżał śnieg, to kolejka do tej kolejki byłaby taka, że trzeba by użyć desantu, aby międzynarodowa komisja mogła się w wagonikach ulokować.

Prawie dwa lata, które górali roztrwonili na malowanie jednego transparentu, ich konkurenci do igrzysk przeznaczyli na profesjonalną reklamę. Masowo produkują gadżety z nazwą swoich miejscowości, wydają książki, przewodniki, CD-ROM-y, znaczki i karty pocztowe, tak jakby już ta olimpiada u nich się odbywała. A w Zakopanem w Biurze Strategii (tak, tak, powołali takie biuro) powiadają dziennikarzom, że na takie rzeczy nie mają pieniędzy. Czy Państwo dobrze rozumiecie? Nie mają pieniędzy na gadżety, a chcą organizować światowe igrzyska!

Ale, jak już napisałem, nie w tym leży prawdziwa przyczyna zerowych szans Zakopanego. Górale nie mają szans, bo u nas nie ma prawie żadnych tradycji w uprawianiu sportów zimowych. Polska w ciągu ostatnich trzydziestu lat osiągnęła na olimpiadach zimowych wyniki porównywalne z taką potęgą śnieżną jak Jamajka. Jakoś nie słychać, żeby Jamajka starała się o igrzyska. Zadowala się wystawianiem jednej załogi bobslejowej, która w olimpijskiej klasyfikacji plasuje się tuż przed załogą polską.



Gmyś-Wysocka

A dlaczego, zapyta ktoś, w Polsce nie ma tradycji uprawiania sportów zimowych? A dlatego, że Polska nie jest ani krajem górskim, ani śnieżnym. Pod tym względem bardziej przypomina Jamajkę niż Szwajcarię. Tatry są za małe. We włoskich Alpach stoki narciarskie znajdują się na wysokości naszych Rysów. Nic dziwnego, że przez większą cześć roku na tej wysokości leży, podobnie jak na Rysach, śnieg. Ale po Rysach nie da się jeździć, tam już są skalne tereny wspinaczkowe.

I tu jest pies pogrzebany. Oto dlaczego na jednej alpejskiej górze jest więcej kilometrów wyciągów narciarskich niż utwardzonych dróg w całych Tatrach. W rywalizacji z krajami alpejskimi Zakopane ma takie same możliwości i szanse jak Gołdap. Ja nawet dziwię się władzom Gołdapi, że jeszcze nie wystąpiły ze swoją kandydaturą. Śniegu mają niewiele mniej niż Zakopane. Jest jedna góra. Zdaje się, że ma nawet jeden wyciąg orczykowy. Nie ma co czekać! Tylko trzeba zgłaszać swoją kandydaturę do zimowych igrzysk w roku 2010. Gołdap stanie się sławna na cały świat. Pewnie, że igrzysk nie przydzielą. I co z tego! Zakopanemu też nie przydzielą. I bardzo dobrze. Prawdziwe nieszczęście zaczęłoby się dopiero wtedy, gdyby przydzielili.

Konrad Kruszewski

W miastach, powiatach i gminach województwa białostockiego wybierano władze

Solidarnie w lewo

W Radzie Miejskiej w Bielsku Podlaskim lewica nie dopuściła do władzy ani jednego prawicowego radnego, podczas innych sesji powiatowych i gminnych województwa białostockiego górą byli ci drudzy.

Zwycięski Komitet Wyborczy Koalicja Bielska, który w wyborach do Rady Miejskiej w Bielsku Podlaskim zdobył 17 spośród 28 mandatów, nie podzielił się demokratycznie władzą w mieście z KW Prawica Samorządowa „Jedność" (11 mandatów). Wszystkie stanowiska w siedmioosobowym Zarządzie Rady przypadły radnym z lewicowej Koalicji Bielskiej.

Na wniosek radnych z Koalicji zmieniono statut Rady Miejskiej Bielska, dzięki czemu od obecnej kadencji w mieście będzie dwóch, a nie jak dotychczas jeden, zastępców burmistrza.

Na wczorajszej sesji Rady jako pierwsi zostali wybrani dwaj wiceprzewodniczący Rady Miejskiej (przewodniczący Rady Janusz Panasiuk, został wybrany na I sesji). Funkcję wiceprzewodniczących będą pełnić: Mikołaj Chrol (21 głosów) radny z ramienia Związku Ukraińców Podlasia (16 głosów) oraz Mikołaj Wiazowski z Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Obaj byli rekomendowani przez KW Koalicja Bielska.

W głosowaniu przepadł kandydat prawicowej „Jedności" Mirosław Kruszewski, na którego głosowali wyłącznie radni prawicy.

Po wyborach wiceprzewodniczących rozpoczęto wybory burmistrza. Na stanowisko to po raz kolejny został delegowany obecny burmistrz Bielska Andrzej Stepaniuk (członek Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, kandydat KW Koalicja Bielska), który bezwzględną liczbą głosów został mianowany na burmistrza kolejnej kadencji. W głosowaniu pokonał kandydata „Jedności" Stanisława Mateusza Żychonia.

Przed kolejnym punktem obrad radni KW Prawicy Samorządowej „Jedność", oburzeni postępowaniem i zachowaniem radnych KW Ziemia Bielska, którzy ostentacyjnie wykluczyli ich z władz miasta, opuścili salę obrad.

W głosowaniu na stanowiska zastępców burmistrza oraz członków nieetatowych zarządu brali więc udział wyłącznie radni lewicowej Koalicji Bielskiej.

Zastępcami burmistrza Stepaniuka zostali: Eugeniusz Berezowiec (BTSK, KW Koalicja Bielska) oraz Jan Kiryziuk (Związek Ukraińców Podlasia, KW Koalicja Bielska).

Członkami nieetatowymi Rady Miasta Bielska są natomiast: Jerzy Bajena (BTSK), Aleksander Bożko (BTSK), Bazyli Niedźwiecki (KW Koalicja Bielska) i Eugeniusz Simoniuk (KW Koalicja Bielska).

Z kierownika starosta

Wybory do Rady Powiatu Bielska Podlaskiego wygrała prawica, która obsadziła swoimi radnymi 18 na 30 miejsc w Radzie.

Starostą Rady Powiatu Bielskiego został obecny kierownik Urzędu Rejonowego w tym mieście Marek Antoni Łukszewicz. Starosta został wybrany spoza Rady. Funkcję przewodniczącej Rady będzie natomiast piastować radna Bożena Grotowicz, która do Rady weszła z ramienia KW Prawica Samorządowa „Jedność".

Bez zmian

Niewiele się zmieniło w składzie Zarządu Gminy Turośń Kościelna. Po raz trzeci funkcję wójta powierzono Andrzejowi Jurczakowi, którego poparło aż 17 z 18 radnych. Jednogłośnie został wybrany jego zastępca Jerzy Bukłaho. Przewodniczącą Rady Gminy jest od wczoraj Danuta Łukaszuk (KW AWS), która otrzymała poparcie 14 radnych, a jej zastępcami są Bogusław Łupiński i Józef Wasilewski.

Kleosin rządzi

40-letni Jan Gradkowski został wybrany wczoraj po południu na nowego wójta podbiałostockiej gminy Juchnowiec Kościelny. Radny z Kleosina „zdetronizował" z tej funkcji Zygmunta Korola, który był wójtem od ośmiu lat.

W tym roku radni Juchnowca postanowili inaczej niż w poprzednich latach wybierać swego wójta. Zorganizowano otwarty konkurs na to stanowisko. Kandydaci musieli posiadać wyższe wykształcenie, co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym i ogólną koncepcję rozwoju gminy. Zgłosiło się 12 osób, z których komisja wybrała siedem i te kandydatury przedstawiła wczoraj Radzie Gminy. Wśród nich był także dotychczasowy wójt Zygmunt Korol. Spośród tych siedmiu osób wybrano trzech kandydatów, nad którymi mieli głosować radni – Jana Gradkowskiego, Tadeusza Mierzyńskiego i Mieczysława Januszewskiego. M. Januszewski wycofał w ostatniej chwili swoją kandydaturę. Na placu boju pozostali Jan Gradkowski (szef lokalnych struktur AWS na terenie gminy) i Tadeusz Mierzyński (prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL). Wygrał J. Gradkowski, na którego głosowało 14 radnych. Za osobą T. Mierzyńskiego opowiedziało się tylko 7.

Nowe władze gminy Juchnowiec opanowane zostały więc przez radnych z Kleosina. Dwa tygodnie temu przewodniczącym Rady Gminy został Romuald Gaiński także z Kleosina, dotychczasowy członek Zarządu Miasta i radny poprzedniej kadencji. Stanisław Cywik, jeden z dwóch wiceprzewodniczących Rady, również jest z Kleosina. Na następnej sesji Rady Gminy, nowy wójt ma zgłosić kandydatów na członków Zarządu Gminy.

Wybrali wójtów

We wtorek odbyły się sesje Rad Gminnych Janowa i Szudziałowa. W obu przypadkach wybrano m.in. wójtów i zarządy gminy.

W Janowie była to już druga z kolei sesja, na której nowo wybrani radni wybierali wójta, jego zastępcę oraz członków Zarządu. Na wójta został wybrany na drugą już kadencję Mirosław Bałakier. Zastępcą wójta będzie Irena Puciłowska. Skład Zarządu stanowią: Czesław Markiewicz, Franciszek Hapoń, Kazimierz Puchalski, Bożena Jolanta Jelska-Jaroś i Antoni Olchanowski.

W Szudziałowie program I sesji został poszerzony o wybór wójta, wicewójta i członków Zarządu. Nowym wójtem Szudziałowa będzie Stanisław Fiedorowicz, a wicewójtem Wiesław Bach. Funkcję przewodniczącego Rady Gminy Szudziałowo powierzono Leszkowi Olchowikowi, a zastępstwo Krzysztofowi Redosowi i Wojciechowi Bułatewiczowi. Członkami Zarządu zostali: Grażyna Zofia Kuklik, Wiesław Dmitruk, Czesław Gudalewski, Michał Olchowik i Mirosław Surowiec.

(u, ibiz, szo)

W piątek zostanie wybrany Zarząd Sejmiku Podlasia

Zgrzywa na marszałka

13 bm. o godzinie 14, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku rozpocznie się II Sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego. Zgodnie z porządkiem obrad, radni mają dokonać wyboru marszałka sejmiku, jego dwóch zastępców i dwóch członków zarządu województwa.

Mająca w sejmiku przewagę, pozwalającą na samodzielne rządzenie, Akcja Wyborcza Solidarność zapewne zgłosi swoich kandydatów do objęcia tych wszystkich stanowisk. Do wybrania władz zarządu województwa wymagana jest bezwzględna większość, w tej sytuacji co najmniej 23 głosy. AWS dysponuje 25 głosami. Kandydatem na marszałka sejmiku jest Sławomir Zgrzywa, obecny wojewoda łomżyński. Jego zastępcami mają zostać: Dariusz Ciszewski, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność „Pojezierze" w Suwałkach i Aleksander Usakiewicz, były wicewojewoda białostocki.

Członkami Zarządu zostaną zapewne Elżbieta Kaufman-Suszko i Adam Szczepanowski.

Po piątkowych wyborach w pełni ukonstytuują się władze województwa białostockiego, które rozpoczną rządy z dniem 1 stycznia 1999 roku.

(ebe)



TWOJE OSIEDLE W GAZECIE

Od 18 XI br. wznawiamy na łamach Gazety prezentacje osiedli Białegostoku

DZWOŃ ZA DARMO
0–800–127–067

Podziel się z nami problemami i sukcesami twego osiedla.

Opinie przyjmujemy także pod nr (0–85) 742–11–18 i (0–85) 744–17–62.

Krótko

Minister Kamińska w Białymstoku

W piątek przebywać będzie w Białymstoku, na zaproszenie Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S", Teresa Kamińska – minister koordynator ds. wdrażania reform społecznych.

Wizyta będzie robocza, bowiem min. Kamińska spotka się jedynie ze związkowcami z sekcji służby zdrowia „S", by przedyskutować z nimi problemy związane z przyszłorocznymi reformami. Chodzi zarówno o wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu ochrony zdrowia, jak też wdrażanie ubezpieczeń społecznych.

O godz. 12 w klubie interny szpitala wojewódzkiego przy ul. M.C. Skłodowskiej odbędzie się konferencja prasowa.

(GP)

Święto seniorów

15 listopada koło Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kleszczelach organizują Dzień Seniora. W programie m.in. otwarcie wystawy akwarel Tatiany Rzepko „Po niej piękno zostało", spotkanie z nowo wybranymi przedstawicielami miejscowych władz samorządowych, zabawa taneczna oraz liczne konkursy. Sponsorami imprezy są: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Bank Spółdzielczy w Kleszczelach.

Dzień Seniora w Czeremsze obchodzony będzie w niedzielę, 15 listopada br. w miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury. Zaproszeni uczestnicy imprezy spotkają się o godz. 13. Powitają ich wójt gminy i dyrektor GOK. W części artystycznej wystąp zespołu z Republiki Białoruś. Natomiast do tańca przygrywać będzie kapela podwórkowa Siemiona z Wasilkowa.

(jc)

„Wieża Babel" według Sobczaka

W piątek w „Chłodnej 20" kolejny wernisaż. Tym razem bohaterem wieczoru będzie Marek Sobczak, znany suwalski plastyk młodego pokolenia i twórca galerii. Artysta zaprezentuje cykl prac pod znamiennym tytułem „Wieża Babel". Na ekspozycję składać się będą bowiem grafika, malarstwo i rysunek.

Marek Sobczak, rocznik 1963, obecnie pracuje w Warszawie, jest grafikiem w „Gazecie Wyborczej".

Sobczak to absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dyplom z malarstwa uzyskał w pracowni prof. Jana Świtki w 1990 roku. Bezpośrednio po studiach wrócił do Suwałk i podjął pracę w tutejszym Regionalnym Ośrodku Kultury.

Wernisaż wystawy pt. „Wieża Babel" rozpoczyna się dziś, o godz. 18.00.

(gram)

Nauczycielskie aforyzmy

Nauczycielski Klub Literacki w Białymstoku zaprasza w niedzielę na promocję zbioru aforyzmów pt. „Myśli czupurne" Zbigniewa Waydyka, którą poprowadzi Kazimierz Słomiński. Spotkanie odbędzie się w Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 8. Początek o godz. 10.

(dona)

Puchar Podlasia

Studio Tańca „Top Dance" i klub tańca towarzyskiego „Tęcza" zapraszają w sobotę i niedzielę (14-15 listopada) o godz. 15 do Szkoły Podstawowej nr 48 ul. (Magnoliowa 13) na III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Puchar Podlasia `98".

(dona)

Fizyczny wykład

Instytut Fizyki Uniwersytetu w Białymstoku zaprasza w sobotę, 14 listopada, na wykład prof. Andrzeja Z. Hrynkiewicza pt. „Perspektywy wykorzystania fuzji termojądrowej". Prof. Hrynkiewicz jest pracownikiem Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie i członkiem Polskiej Akademii Nauk; laureatem medalu Mariana Smoluchowskiego (1989); doktorem honoris causa Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie (1998). Jest on specjalistą z zakresu spektroskopii jądrowej i zastosowań metod jądrowych w fizyce ciała stałego.

Wykład rozpocznie się o godz. 11 w sali 203 Instytutu Fizyki (ul. Lipowa 41).

(dona)

Z Grodna do Sokółki

W piątek o godz. 17 w sali wystawowej Sokólskiego Ośrodka Kultury odbędzie się otwarcie wystawy malarstwa Ryszarda Dalkiewicza z Grodna. Ulubioną techniką artysty jest olej, akwarela, pastel i gwasz. Tematami prac są najczęściej: pejzaż, kwiaty, martwa natura i portrety.

Wystawę będzie można oglądać do połowy grudnia.

(szo)

„Zniczki" na estradzie

W niedzielę II Liceum Ogólnokształcące w Hajnówce zaprasza na występ szkolnego zespołu wokalno-instrumentalnego „Zniczka", który odbędzie się w Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej 2. Początek koncertu o godz. 16.

(jc)

Wystawy w Galerii Arsenał

W białostockiej Galerii Arsenał odbędzie się w piątek o godz. 17 wernisaż dwóch, korespondujących ze sobą ekspozycji. Edward Krasiński to twórca znany z tzw. „niebieskiego paska", za pomocą którego buduje obiekty i zaznacza miejsca swojej obecności, sytuując go we wnętrzach na różnej wysokości. Mikołaj Smoczyński zaprezentuje w salonach Arsenału swoje obiekty, obrazy oraz instalacje. W jednej z sal na określonej wysokości artysta zdejmie pasmo tynku, odkrywając... różne możliwości interpretacji zarówno tej przestrzeni, jak i swojego zamysłu twórczego.

(kon)

Plon warsztatów

W sobotę o godz. 11 w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku (ul. Kilińskiego 8) zostanie otwarta wystawa dokonań twórczych uczestników trzech warsztatów artystycznych.

Warsztaty organizowane były latem w różnych miejscach i miały odmienny charakter: w Supraślu uczono tkactwa, w Czarnej Wsi Kościelnej uczestnicy poznawali tajniki garncarstwa, natomiast w Mielniku odbywały się warsztaty malarsko-rzeźbiarskie. Wykonane podczas zajęć prace będzie można oglądać na ekspozycji w WOAK-u.

(kon)

Cztery pory roku

Wojtek Pogorzelski, utalentowany plastyk i laureat licznych konkursów, członek Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (absolwent Studium Reklamy i student WSP w Częstochowie) jest autorem wystawy pn. „Cztery pory roku". Będzie ona zaprezentowana na tle muzyki Vivaldiego 14 bm. o godz. 17 w Hotelu „Cristal" w Białymstoku (ul. Lipowa 3). Organizatorem imprezy jest Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie, a patronat sprawuje senator RP, Lech Feszler.

(kon)

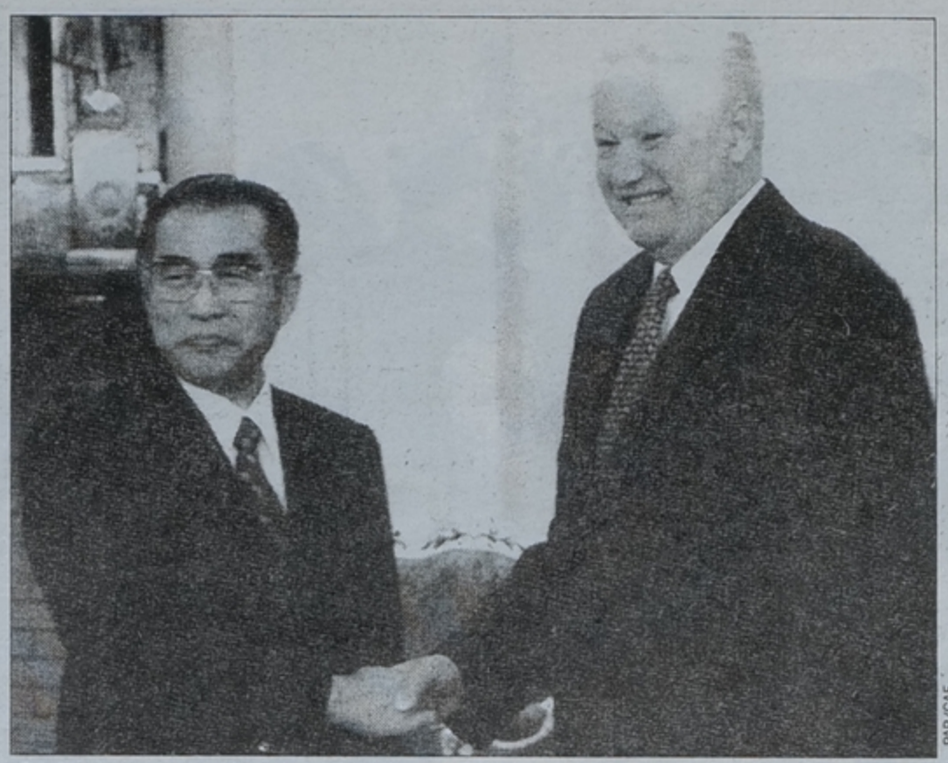
Ukraińska Jesień

Związek Ukraińców Podlasia zaprasza mieszkańców Podlasia na VII Festiwal Kultury Ukraińskiej „Podlaska Jesień '98". Początek festiwalu 13 listopada, o godz. 19. Wtedy właśnie w klubie „Biały domek" przy ul. Mickiewicza 194, rozpocznie się koncert „Sribna Tercja". Sobota będzie dniem poświęconym folklorowi ukraińskiemu. W niedzielę imprezy „Podlaskiej Jesieni '98" rozpoczną się już o godz. 11 spektaklem teatru dla dzieci „Dywo" z Ukrainy. O godz. 13 odbędzie się występ Kwartetu Regi z Ukrainy, zespołu „Ranok" z Bielska Podlaskiego. O godz. 17 rozpocznie się koncert galowy festiwalu.

„Podlaskiej Jesieni '98" będą towarzyszyć równoległe imprezy w Białymstoku, Hajnówce, Czeremsze i Czyżach.

(u)

jk



PAP/CAF

Spotkanie prezydenta Rosji Borysa Jelcyna i premiera Japonii Keizo Obuchiego (z lewej) na Kremlu 12 bm. Jednym z głównych tematów spotkania jest problem czterech wysp z Archipelagu Kurylskiego, które po drugiej wojnie światowej zostały włączone do Rosji. Japończycy uważają je za część swojego terytorium.

Spotkanie Jelcyn – Obuchi w sprawie spornych wysp

A może wspólny biznes?

Na Kremlu odbyło się w czwartek rano 40-minutowe spotkanie prezydenta Rosji Borysa Jelcyna i premiera Japonii Keizo Obuchiego poświęcone problemowi spornych Wysp Kurylskich – poinformowało biuro prasowe Kremla. Cztery wyspy z Archipelagu Kurylskiego, które po drugiej wojnie światowej zostały włączone do Rosji, są uważane przez Japończyków za część terytorium Japonii.

Minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow oświadczył w czwartek, że strona rosyjska przekazała odpowiedź na ostatnie inicjatywy Japonii w sprawie spornych wysp. „Jej istota polega na propozycji stworzenia sprzyjających warunków dla wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej na południowych Kurylach" – dodał minister. Jak podała po spotkaniu japońska agencja Kyodo, Jelcyn nie zaakceptował w pełni propozycji japońskich, jednak wypowiedział się pozytywnie na temat kontynuowania rozmów w sprawie wytyczenia linii demarkacyjnej między obomа krajami. Liderzy obu krajów postanowili, że zostaną utworzone dwie specjalne podkomisje dwustronne – do spraw wytyczenia granicy oraz do spraw wspólnego gospodarowania Kurylami południowymi. Po spotkaniu obu polityków w cztery oczy nastąpiły 90-minutowe rozmowy w szerszym składzie – do Jelcyna i Obuchiego dołączyli członkowie delegacji japońskiej oraz członkowie rządu rosyjskiego i administracji prezydenckiej.

(PAP)

W Indiach

Antykatolicki napad

Grupa hinduskich nacjonalistów zaatakowała katolicki klasztor pod Delhi, żądając, by mieszkające w nim zakonnice natychmiast opuściły Indie – podały w czwartek miejscowe źródła. Jak pisze w czwartek dziennik „Asian Age", do incydentu doszło w poniedziałek w klasztorze franciszkanów w wiosce Kheri Khummer w stanie Hariana, 55 kilometrów na północ od stolicy Indii. Kilkudziesięcioosobowa bojówka, powiązana z nacjonalistyczną hinduską organizacją Rashtriya Swayamsewak Sangh (RSS), napadła na klasztor, grabiąc cele i sale lekcyjne. Zakonnicom prowadzącym lekcje nakazano wyjazd z Indii, grożąc im „poważnymi konsekwencjami" jeśli pozostaną na miejscu. Napastnicy wyrzucili z klasztoru dzieci uczęszczające do prowadzonej przez zakon szkoły. Zakonnice zostały uratowane przez miejscowe kobiety, które tłumnie przybyły do klasztoru, wypędzając z budynku napastników – pisze delhijski dziennik. Wszechindyjska Unia Katolicka podała, że klasztor został ograbiony. Stojący na czele Unii arcybiskup Alan de Lastic zaapelował do indyjskiego ministra spraw wewnętrznych Lala Krishny Advaniego i rządu stanowego Hariany o podjęcie konkretnych działań przeciwko bojówkom RSS.

(PAP)

Tragedia pod ziemią

43-letni górnik zginął, a czterech innych odniosło obrażenia w wyniku silnego tąpnięcia, do którego doszło w czwartek w kopalni „Wesoła" w Mysłowicach. W tym roku w kopalniach węgla kamiennego zginęło już 28 górników. Górnik z „Wesołej" zmarł w pięć godzin po wypadku w Szpitalu Górniczym w Sosnowcu. Osierocił czwórkę dzieci. Życiu pozostałych rannych górników nie zagraża niebezpieczeństwo.

(PAP)

Wyczyścić wojsko

Pozostawanie na wysokich stanowiskach w Wojsku Polskim oficerów o „komunistycznym rodowodzie i komunistycznej mentalności" zagraża suwerenności Polski i jej członkostwu w NATO – twierdzą krakowscy kombatanci. Kombatanci, zrzeszeni w Porozumieniu Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie, zażądali wyjaśnień w tej sprawie od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

„Pozostawianie na wysokich stanowiskach w naszej armii generałów – w tym szefa sztabu gen. Henryka Szumskiego – którzy nie wahali się wyprowadzić wojsko z koszar 13 grudnia 1981 r. przeciwko własnemu narodowi, jest śmiertelnym zagrożeniem suwerenności Rzeczypospolitej, a także jej obrazu jako państwa prawa"– napisali przedstawiciele Porozumienia w liście otwartym do prezydenta jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych.

(PAP)

List gończy

List gończy za dwoma szefami gangu przemycającego do Polski kokainę z Ameryki Południowej wydała Prokuratura Wojewódzka w Katowicach. Poszukiwani to: 32-letni Marek Barabasz, mieszkaniec Istebnej (Bielskie) oraz 37-letni Jan Romanowski z Katowic. Prokuratura ostrzega, że obaj są niebezpiecznymi przestępcami i mogą być uzbrojeni. Prokurator prowadzący sprawę poinformował w czwartek, że Barabasz i Romanowski są podejrzani o zorganizowanie i kierowanie grupą przestępczą, która od początku 1997 r. systematycznie przemycała do kraju kokainę z Ameryki Południowej i Antyli Holenderskich. Przemyt odbywał się drogą lotniczą przez Pragę i Wiedeń. Grupa kurierów liczyła ok. 10 osób. Kokainę w specjalnych kapsułkach połykali oni i przemycali w swych wnętrznościach. Jednorazowo przewozili od 300 g do 1 kg kokainy. Kurierów zatrzymano wiosną tego roku m.in. na lotniskach w Wiedniu i w Pradze oraz na przejściu granicznym w Cieszynie. Wszyscy to obywatele Polski.

(PAP)

Prokuratura zna tożsamość bandyty, ale nie wnioskuje o rozesłanie listu gończego

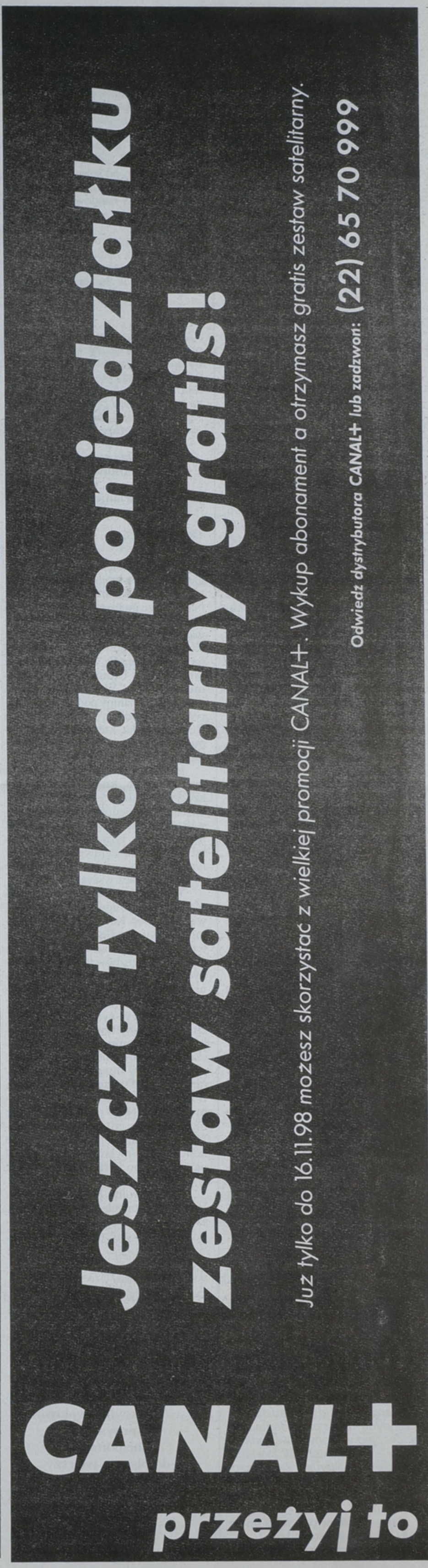
Na tropie nożownika

Krakowska prokuratura zna już tożsamość mężczyzny, który podczas meczu Wisły Kraków z AC Parma zranił nożem włoskiego piłkarza Dino Baggio. W prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową dla Krakowa Krowodrzy śledztwie przesłuchano już kilkunastu świadków, w tym jednego incognito, który pomógł w ustaleniu wielu istotnych dla sprawy okoliczności.

Sprawca zranienia, pochodzący z Krakowa pseudokibic Wisły, wielokrotnie już wchodził z konflikt z prawem. Jest m.in. poszukiwany listem gończym przez krakowski sąd w związku z toczącym się przeciwko niemu procesem o pobicie policjanta. Mężczyzny szuka też jedna z krakowskich prokuratur w związku z innym pobiciem mieszkańca miasta. Dlatego też prokuratura nie wystąpiła jeszcze do sądu z wnioskiem o rozesłanie kolejnego listu gończego za sprawcą zranienia Baggio. Nie wyklucza jednak, że taki wniosek zostanie złożony w ciągu kilku najbliższych dni. Śledztwo wszczęto z urzędu w oparciu o art. 157 kodeksu karnego, który mówi, że kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

20 października, podczas meczu w Krakowie, Baggio został zraniony przedmiotem rzuconym z trybun. Przedmiot ten podniósł z błota i wyrzucił poza boisko piłkarz Wisły Ryszard Czerwiec. On sam, przesłuchany w prokuraturze, powiedział, że nie jest pewien, czy był to nóż. Prokuratura ma jednak dowody, że Baggio został zraniony nożem. Do tej pory nie udało się tego przedmiotu odnaleźć. Władze TS Wisła wyznaczyły 5 tys. zł nagrody za informacje mogące pomóc w wykryciu sprawcy zranienia. Równocześnie wystosowano do włoskiego klubu sportowego list z przeprosinami za ten incydent. Wisła Kraków, po remisie w Krakowie i przegranym we Włoszech rewanżu z AC Parma, odpadła już z piłkarskiego pucharu UEFA.

(PAP)



bm

PISZĄ W KRAJU

Jak Polska długa i szeroka obchodzono osiemdziesięciolecie odzyskania niepodległości. Wszyscy liczący się politycy starali się dobrze wypaść z tej okazji, chociaż czasami wygłaszali herezje przyprawiające o ból głowy nie tylko zawodowych historyków, ale i ludzi trochę zorientowanych w najnowszych dziejach Rzeczypospolitej.

W związku z jubileuszową fetą, nieco w cieniu pozostała inna rocznica. Od dwunastu miesięcy istnieje rząd Jerzego Buzka. Jak funkcjonuje ten gabinet, zastanawia się **„Polityka"** (nr 46): *W kręgach politycznych komentatorów i obserwatorów rozpowszechniona jest opinia, że każdy rząd ma tylko rok na przeprowadzenie ważnych, ale trudnych i ryzykownych reform, bo potem trudy utrzymywania się przy władzy i chęć wygrania następnych wyborów zaczynają nieuchronnie dominować nad reformatorskim zapałem i poczuciem konieczności zmian. Gdyby taka prawidłowość miała się spełnić także w przypadku gabinetu Jerzego Buzka, to po roku jego działalności, w bilansie znaczących i sfinalizowanych dokonań, wykraczających poza doraźne administrowanie państwem, dałoby się wpisać właściwie tylko reformę samorządową, co i tak zresztą wystarczyłoby na zapewnienie mu dobrego miejsca wśród rządów sprawujących władzę po 1989 r.*

„Jaki jest roczny bilans rządu Jerzego Buzka?" pyta również **„Przegląd Tygodniowy"** (nr 45). *Jerzy Buzek jest sympatyczny jako człowiek, ale jego rząd się nie sprawdza, tym bardziej że o niektórych ministrach krążą bardzo niepokojące wieści* – uważa **Andrzej Micewski**, publicysta. *Imponująca jest szerokość zakresu reform podjętych przez ten rząd, choć zawierają one obszary nie dopracowane do końca* – twierdzi prof. **Jadwiga Staniszkis**. *Czarna księga zgłaszanych przez społeczeństwo przykładów łamania prawa pokazuje, że takie rządy nie zdarzyły się w Polsce od wielu lat* – atakuje **Józef Wiaderny**, przewodniczący OPZZ.

O największy sukces rządu bezpośrednio zainteresowanego zapytało **„Życie"** (nr 265). *Zaakceptowane zostały cztery ważne reformy społeczne. Ludzie zrozumieli, że są one niezbędne, jeśli chcemy żyć w dostatnim i bezpiecznym kraju (...) To dobre wyniki gospodarcze pozwalają nam na przeprowadzenie reform* – odpowiada premier.

Te reformy coraz mniej podobają się **„Trybunie"**, która w nr. 265 krzyczy, że rządząca koalicja oferuje **„Igrzyska zamiast chleba"**: *Nie ma już złudzeń. Po nowym roku obudzimy się przeświadczeni, że w tegorocznej szarpaninie nowych elit tak naprawdę nie chodziło o cele, ale o środki (...) Chodzi o władzę nad gospodarką i całym życiem społecznym. W wielu momentach chodzi o trywialne cele – o dostęp do pieniądza (...) Pierwsze potyczki budżetowe ujawniły, że dla AWS–UW liczą się tylko gesty. Wiele dziedzin życia otrzyma mniej pieniędzy niż wynoszą ich podstawowe potrzeby. Tak będzie z wojskiem, bezpieczeństwem publicznym, rolnictwem, służbą zdrowia, oświatą.*

Żadnej szczególnej rocznicy nie obchodził ostatnio Lech Wałęsa. Nie przeszkodziło mu to jednak, aby w wywiadzie udzielonym **„Angorze"** (nr 46) wystąpić z kolejnym „genialnym" pomysłem: *ze wszystkich państw Europy zbudować Stany Zjednoczone Europy. Przypominam, to mój pomysł dawno temu zgłoszony, i jak się powiedzie, będę kandydował na prezydenta tych Stanów Zjednoczonych wszystkich państw europejskich. Oczywiście sfederuję to ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, już uzgadniałem z Amerykanami, zamierzam być prezydentem.*

Najwyraźniej w tym roku prima aprilis wypada w listopadzie.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jest to głosowanie nie tylko przeciwko własnemu rządowi, ale i własnemu premierowi. Obecne poprawki powodują, że ustawa podatkowa jest nie tylko gorsza od proponowanej przez rząd, ale gorsza od obecnie obowiązującej"

Leszek Balcerowicz, wicepremier, po sejmowym głosowaniu, w którym AWS przeforsowała wbrew rządowi podatkową ulgę prorodzinną

„Mocne słowa, ale trochę przesadzone. Spokojnie, nikomu nie zależy na rozbiciu budżetu. To wszystko da się naprawić w Senacie"

Piotr Żak, rzecznik AWS

„Czy rząd jest wspólny, czy też odpowiedzialność za niego ponosi wyłącznie Unia Wolności? Chcemy uzyskać od przywódców AWS odpowiedź, czy czują się odpowiedzialni za własny rząd i premiera Buzka."

Mirosław Czech, sekretarz generalny UW

„Patrzym na to i się dziwim"

Andrzej Urbańczyk, rzecznik klubu parlamentarnego SLD



W sklepach Mińska - po dwutygodniowej przerwie - pojawiły się jajka, a co za tym idzie ogromne kolejki. Braki podstawowych produktów spożywczych krajowych na Białorusi i wyśrubowane ceny artykułów importowanych, stały się niezwykle dotkliwe dla naszych wschodnich sąsiadów. O kryzysie na Białorusi czytaj na str. 14.

PAP/EPA

PRZEGLĄD KRAJOWY

Osiemdziesięciolecie Niepodległej. W całym kraju obchodzono 80. rocznicę odzyskania niepodległości. Największe uroczystości odbyły się na placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, gdzie przemówienia Aleksandra Kwaśniewskiego wysłuchało aż czterech prezydentów z państw Europy Środkowej – Ukrainy, Węgier, Rumunii i Litwy. W Krakowie doszło do ostrej szarpaniny pod Krzyżem Katyńskim. Z policją szarpała się Liga Republikańska, która nie chciała dopuścić do złożenia kwiatów przez delegację SLD.

Budżet po staremu. Po wielu perturbacjach, które spowodowały kryzys w rządzącej koalicji, politycy doszli do porozumienia i przegłosowali odrzucenie wszystkich poprawek budżetowych. Oznacza to, że w przyszłym roku zapłacimy te same co w tym stawki podatkowe. Zachowane zostaną również wszystkie ulgi

Wizyta greckiego premiera. Z oficjalną dwudniową wizytą przebywał w Polsce Kostas Simitis – premier Grecji. Spotkał się z prezydentem, po czym rozmawiał z J. Buzkiem i liderami ugrupowań parlamentarnych. Rozmowy dotyczyły zwiększenia wymiany handlowej i ruchu turystycznego między naszymi krajami.

Premier w synagodze. Z okazji 60. rocznicy tzw. „nocy kryształowej" (pogromu Żydów w Niemczech hitlerowskich) Jerzy Buzek przemawiał w otwartej po wieloletnim remoncie synagodze Pod Białym Bocianem we Wrocławiu. – Spotykamy się w miejscu – powiedział – które nie istniałoby, gdyby plany autorów „nocy kryształowej" powiodły się do końca. We Wrocławiu naziści spalili największą po berlińskiej synagogę w całych Niemczech.

Bagsik wolny. Po ponad czterech latach spędzonych za kratkami, wyszedł na wolność, za dwumilionowym poręczeniem majątkowym, Bogusław Bagsik. Prokuratura zarzuca mu, że jako jeden z szefów spółki ART-B zagarnął 420 milionów złotych.

Nowy marszałek. W Warszawie przed Belwederem dokonano odsłonięcia pomnika Józefa Piłsudskiego. Jest to drugi pomnik marszałka w stolicy. Inicjator jego wzniesienia Jerzy Waldorff postanowił w ten sposób godnie uczcić pamięć marszałka, gdyż pierwszy pomnik stoi przy parkingu i przez warszawiaków nazywany jest „dziadkiem parkingowym".

Spadła Iskra. Wojskowy samolot Iskra rozbił się w lesie w podwarszawskim Otwocku. Leciał z okazji rocznicy niepodległości. Żaden z dwóch pilotów nie zdążył się katapultować...

Ksiądz Jankowski znowu głosi. Po roku przerwy, spowodowanej zakazem, proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku, ks. H. Jankowski, wygłosił pierwsze kazanie. Zakaz został wydany przez metropolitę gdańskiego za to, że w jednym z kazań ks. Jankowski powiedział, iż nie można tolerować mniejszości żydowskiej w polskim rządzie. Zapytany dziś, czy nie żałuje swoich słów sprzed roku, powiedział, że „jeszcze by dołożył".

Wypadek w kopalni. W wyniku silnego wstrząsu, do jakiego doszło w kopalni „Wujek" na poziomie 680 m pod ziemią, zginął 42-letni górnik. Jest to już 27. ofiara śmiertelna wypadków w kopalniach w tym roku.

Mafia wyrównuje rachunki. Porachunki mafijne były prawdopodobnie powodem zastrzelenia dwóch osób w szczecińskim pabie. Zginął Dariusz Ś., pseudonim „Rambo" i jego dziewczyna. Dwie inne osoby zostały ranne.

Prokurator żąda dożywocia. Kary dożywotniego więzienia domaga się prokurator dla trojga oskarżonych o zabójstwo warszawskiego maturzysty Tomka Jaworskiego. Oskarżeni (w tym Monika Sz. – uznawana za szefową grupy) porwali Tomka i przez kilkanaście godzin bili, maltretowali oraz znęcali się nad nim.

(kk)

TYTULATURA REGIONALNA

Kurczakiem w napastnika
Najładniej mówił
burmistrz Ładny
Spadające mandarynki
Groźny oddech paliwowy
Atrakcyjna wołowina
w przyszłości
Żar ponaglający
do pisania wierszy
Mszyce atakują
Życzę powiatu żebraczego
Ceny przygniotły
świńską górkę
Co do jaja?

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Mszą świętą, koncelebrowaną w Bazylice Katedralnej przez metropolitę abp. Stanisława Szymeckiego, rozpoczęły się białostockie obchody Święta Niepodległości. Wzięły w nich udział władze miasta i województwa, oraz parlamentarzyści Ziemi Białostockiej. Po mszy uczestnicy udali się pod pomnik Józefa Piłsudskiego, aby oddać hołd marszałkowi. Największe zainteresowanie mieszkańców wzbudzili konni jeźdźcy z 10. Pułku Ułanów Litewskich.

Sąd Wojewódzki orzekł, że białostocki oddział Telewizji Polskiej musi zapłacić byłemu więźniowi 3 tys. złotych za naruszenie jego dóbr osobistych. Sąd uznał, że telewizja pokazała go w swoim materiale bez uzyskania uprzedniej zgody. Roszczenia drugiego więźnia, także domagającego się odszkodowania w tej samej sprawie, zostały oddalone w całości.

Policjanci podczas pościgu zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy zdewastowali i sprofanowali kaplicę na cmentarzu farnym. Wandale, uciekając przed policjantami, przewrócili 8 nagrobków.

CHOROSZCZ

We wsi Sienkiewicze spłonęła duża stolarnia. Spaliło się 750 mkw. powierzchni, 600 trumien i maszyny stolarskie. Trwa ustalanie przyczyn pożaru.

DROHICZYN

Miasteczko ma burmistrza. Został nim już po raz trzeci Andrzej Bujno.

EŁK

Miasto zdobyło w konkursie tygodnika „Sport i Turystyka" nagrodę za rozwój turystyki.

GRAJEWO

Rywalizację o stanowisko burmistrza wygrał Mirosław Zakrzewski, który stosunkiem głosów 16:12 pokonał dotychczasowego burmistrza – Antoniego Cybulę.

ŁAPY

Tadeusz Wróblewski został nowym burmistrzem miasta. Jego kandydatura spowodowała rozbicie w miejscowym AWS-ie. Część radnych tego klubu zbojkotowała tę kandydaturę i opuściła obrady, mimo że nowy burmistrz wywodzi się z AWS.

ŁOMŻA

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej obchodzi jubileusz 40-lecia swego powstania. Z tej okazji społeczny komitet ufundował organizacji sztandar, który wręczył podczas uroczystej akademii wojewoda.

MAŁY PŁOCK

W położonych w tej gminie Popkach zdarzył się niezwykle rzadki przypadek krowich wieloraczków. W gospodarstwie Wszeborowskich jedna z krów powiła czworaczki. U bydła rzadko zdarzają się bliźnięta – czworaczki to ewenement.

OGRODNIKI

Celnicy przeprowadzili akcję na przygranicznych parkingach, na których funkcjonują nielegalne giełdy samochodowe. W jej wyniku zarekwirowano 16 samochodów zachodnich marek.

OLECKO

We wsi Borawskie w zabudowaniach gospodarczych wybuchł pożar. Policja podejrzewa, że grasuje tam piroman. Było to już piąte podpalenie w tej okolicy, w ciągu zaledwie dwóch miesięcy.

RAJGRÓD

Nowym burmistrzem został Zygmunt Dziądziak. Przez ostatnie 7 lat dyrektorował Miejsko-Gminnej Bibliotece.

Wróciło kino. Uruchomiono je po kilkuletniej przerwie w budynku ośrodka kultury. Pierwsze seanse cieszą się dużym zainteresowaniem.

SUWAŁKI

Komendant rejonowy powołał specjalną grupę dochodzeniową. Ma ona zająć się poszukiwaniem sprawców włamania do pracowni komputerowej Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej. Wynieśli oni sprzęt komputerowy wartości 100 tys. zł.

ZABŁUDÓW

Na pierwszej sesji Rady Miasta radni wybrali burmistrza. Stanowisko to, już drugą kadencję, będzie zajmował Mieczysław Ładny. (kk)

Odpowiada za niedźwiedzia?

W Przemyślu rozpoczął się proces, który wytoczył przemyskiemu wojewodzie Józef M. – grzybiarz. Domaga się on odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał w starciu z niedźwiedziem.

W sierpniu ubiegłego roku Józef M. wybrał się do lasu na grzyby. Nawet znalazł trzy borowiki, ale nie zdążył ich ściąć. Kiedy się schylał, z pobliskiego młodniaka wyskoczył niedźwiedź. Zwierzę zaatakowało grzybiarza. Józef M. zachował zimną krew. Upadł na ziemię udając martwego. Niedźwiedź zwalił się na niego i wbił kły w lewe przedramię. Potem uderzył w nos i zostawił.

Józef M. od wojewody, jako od przedstawiciela Skarbu Państwa, domaga się 30 tys. odszkodowania. Po pierwszym dniu rozprawę odroczono do 26 listopada. (kk)

bea

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

Lubieżnik na wolności



Ciąg dalszy ze str. 1.

Oficjalnie o całej sprawie nikt nie chciał mówić. Mimo to jako pierwsi zdecydowaliśmy się opublikować informację tydzień temu, apelując do rodziców o pilnowanie dzieci.

Przy rurach i na Warszawskiej

Szkoła Podstawowa nr 44 przy ul. Rumiankowej znajduje się na peryferiach osiedla. Za jej ogrodzeniem ciągną się rury ciepłownicze. Pomiędzy nimi od dawna zbiera się nieprzystosowana młodzież, na przerwach starsi uczniowie biegają tam „na papierosa". Po szkole zachodzą również „zwykli" uczniowie rzucać petardy. Dwóch takich chłopców zaatakował lubieżnik.

– Przez cały czas, od lat, przestrzegamy uczniów przed chodzeniem w tamte okolice – mówi Walentyna Półjanowicz, dyrektor SP 44. – O problemie informowaliśmy też policję. Czasami nawet nauczycielki boją się wracać ze szkoły do domu. Funkcjonariusze tu zaglądali, ale nasz komisariat jest za mały, żeby cały czas pilnować tego miejsca.

Uczniowie tej szkoły dowiedziawszy się o napadach w 20- 30-osobowych grupach z kijami wyruszyli na poszukiwanie zboczeńca. Być może go przepłoszyli, bo przeniósł się gdzie indziej.

Innych chłopców z osiedla lubieżnik zaatakował, gdy szli do Starosielc odwiedzić kolegę. Kolejnych zaczepił na przystanku komunikacji miejskiej przy ul. Zielonogórskiej. Pod koniec października zaatakował uczniów w pobliżu garaży przy ul. Niskiej, strasząc ich tasakiem. Raz uaktywnił się także na os. Piasta. Zaatakował uczniów na ul. Warszawskiej i wywiózł ich do lasu na Pieczurki.

– W sprawie tej toczy się śledztwo, w poszukiwania mężczyzny zaangażowane są duże policyjne siły – mówił nam prokurator Marek Żendzian, szef Prokuratury Rejonowej dla Miasta Białegostoku. – Apelujemy do rodziców i wychowawców o daleko posuniętą ostrożność przy pozostawianiu dzieci bez opieki, zwłaszcza w miejscach odludnych – okolicach parków, lasów, torów.

Nieoficjalnie osoby dobrze poinformowane twierdziły, że lubieżnik jest na tyle pewny siebie i bezczelny, że tylko bezpośrednia obecność opiekuna przy dziecku jest w stanie uchronić chłopca od ataku.

Zdaniem psychologa, to czy przykre doświadczenie związane z napadem odciśnie swe piętno na psychice nieletnich ofiar, zależy głównie od relacji tych dzieci z rodzicami. Jeśli dzieci pozostają w dobrych relacjach z rodzicami, w domu panuje dobra atmosfera, rodzice są osobami troskliwymi, dziecko dość szybko przejdzie nad całą sprawą do porządku dziennego, traktując ją jako dziwne, nieprzyjemne doświadczenie.

Ale jeśli ofiarą lubieżnika padnie dziecko zaniedbane, które cierpi na brak zainteresowania ze strony rodziców, te przykre doświadczenia mogą negatywnie wpłynąć na jego psychikę.

– W takich przypadkach bardzo ważne jest, żeby dziecko mogło o całej sprawie opowiedzieć dorosłym, wyżalić się, wyrzucić to z siebie – mówi jeden z białostockich psychologów. – Jest to możliwe tam, gdzie rodzice mają dobry kontakt z dzieckiem. Ten uczeń, który z tym problemem zostanie sam, może mieć w przyszłości problemy natury psychicznej, może podświadomie łączyć sprawy dotyczące płci z przemocą.

Jeśli zaś chodzi o sprawcę czynów lubieżnych, to jest to dla mnie raczej osoba, która powinna być leczona psychiatrycznie (jego zachowanie ma charakter natręctw z kręgu psychopatologii). **(jg)**

Portret pamięciowy



170 cm wzrostu, średnia budowa ciała, twarz z trądzikiem, wiek 15-18 lat, głos charakterystyczny dla okresu mutacji – oto rysopis mężczyzny podejrzewanego o popełnienie wspomnianych przestępstw. Najczęściej był ubrany w zieloną sportową bluzę z kapturem i zieloną kurtkę ortalionową z czerwonymi kieszeniami. Organy ścigania zdecydowały się na przekazanie portretu pamięciowego mężczyzny z apelem o zgłaszanie informacji do policji w poniedziałek. We wtorek opublikowaliśmy portret pamięciowy sprawcy. Tego samego dnia zatrzymano 20-letniego mężczyznę, mieszkańca Dziesięcin, podejrzewanego o popełnienie rozbojów i czynów lubieżnych.

Wcześniej w związku ze sprawą białostoccy policjanci zatrzymali około trzydziestu osób. Podczas sprawdzeń okazywało się jednak, że to nie oni napadali na chłopców – mieli alibi, nie zostali rozpoznani, itp. We wtorek wydawało się jednak, że w końcu sprawa zostanie zamknięta.

– Mieszkaniec Dziesięcin pasował niemal idealnie do portretu psychologicznego sprawcy – powiedział nam jeden z policjantów. – „Pasował" nam i jego krąg towarzyski, i sytuacja w domu rodzinnym, poziom intelektualny, cechy charakteru. No i ten tasak...

Zatrzymany we wtorek mężczyzna na początku tego roku napadł na szewca mającego swój zakład przy ul. Berlinga w Białymstoku. Strasząc szewca tasakiem, zażądał wydania pieniędzy. Krewki rzemieślnik zatrzymał nietrzeźwego napastnika, chociaż ten zranił go w rękę. Sąd skazał 20-latka na kilka miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. „Sprawdzając" 20-latka policjanci skojarzyli, że w lutym tego roku w pobliżu jego miejsca zamieszkania, na ul. Gajowej na os. Dziesięciny, nie ustalony dotychczas sprawca napadł na ucznia szkoły podstawowej. Chłopiec został skrępowany i okradziony. Przypadkowy przechodzień przepłoszył napastnika. Ustalono też, że pasowały linie autobusowe – z Dziesięcin autobusem linii nr 25 mężczyzna mógł dojeżdżać na Zielone Wzgórza...

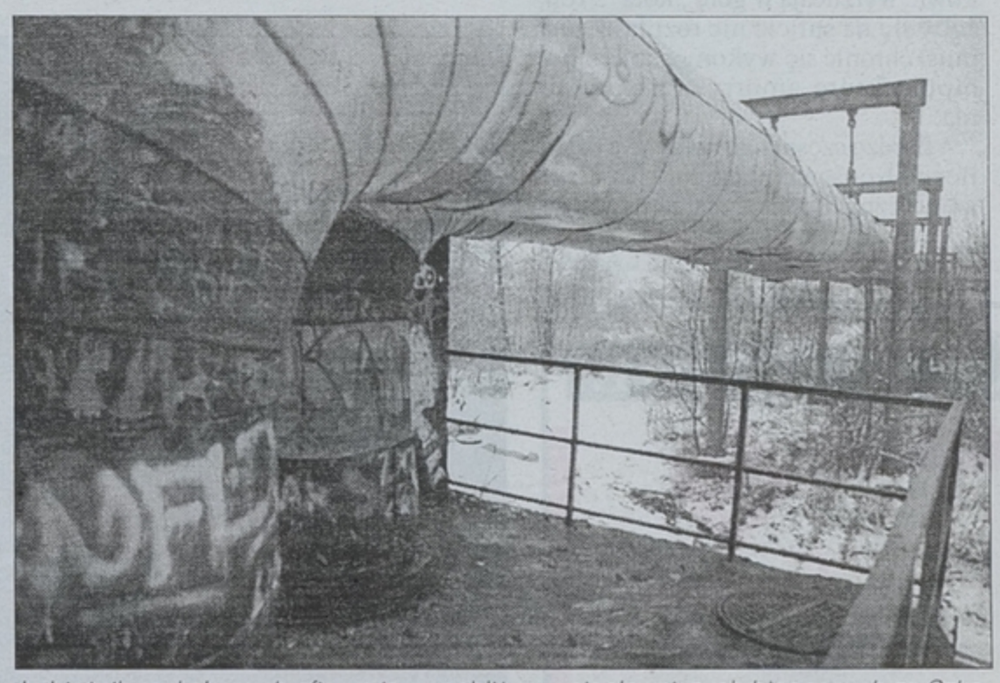
Prokurator prowadząca sprawę nie pozwoliła policji przesłuchać zatrzymanego, lecz nakazała dostarczyć go do prokuratury. Po kilkugodzinnym przesłuchaniu (trwało niemal we wtorek do północy), prokurator przedstawiła 20-latkowi 13 zarzutów dotyczących rozbojów i czynów lubieżnych. Młodzieniec mówił chętnie i początkowo przyznawał się do wszystkiego.

W środę pojawiły się jednak wątpliwości. Znaczna część informacji operacyjnych zebranych przez policję nie znajdowała oparcia w faktach. Podczas przeszukania mieszkania 20-latka nie znaleziono dowodów jego winy. On sam – prawdopodobnie czerpiąc natchnienie z prasowych publikacji – twierdził, że je spalił. Potem jednak podczas wizji lokalnej nie potrafił wskazać dokładnych miejsc napadów. Nie rozpoznali go też pokrzywdzeni.

– W sprawie tej mogę powiedzieć tylko tyle, że dziś mężczyzna wyszedł na wolność – powiedział nam w czwartek prokurator Andrzej Śliwski, szef Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku.

– Z powodu poziomu intelektualnego zatrzymanego, kontakt z nim był utrudniony – powiedział nam jeden z policjantów. – Mówił sensownie przez pół godziny, potem rwał mu się wątek, mówił od rzeczy. W zasadzie nie wiadomo, czy on w przeszłości nie dopuścił się jakiegoś czynu lubieżnego i o nim teraz opowiada, czy wszystko jest tylko konfabulacją. Będą prowadzone jeszcze badania medyczne, które być może całkowicie wykluczą go z kręgu podejrzanych. Póki co, mamy kilka następnych osób do sprawdzenia.

Jolanta Gadek



Lubieżnik szukał swych ofiar m.in. w pobliżu rur ciepłowniczych biegnących za Szkołą Podstawową nr 44 przy ul. Rumiankowej w Białymstoku. Jest to modne wśród młodzieży miejsce spotkań.

W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy tego roku białostocka policja stwierdziła 7 czynów lubieżnych popełnionych na dzieciach w wieku do lat 15. Wszystkie zostały wykryte. W okresie tym wszczęto natomiast 9 postępowań – część z nich jest w toku.

W ubiegłym roku natomiast białostocka policja stwierdziła 26 przestępstw tego typu. Wykryto 22 z nich, czyli 84,6 procent.

– Ta kategoria przestępstw ma dużą wykrywalność, gdyż najczęściej czynów lubieżnych wobec nieletnich dopuszczają się dorośli, których dziecko zna – wujkowie, kuzyni, konkubenci matek.

W tym roku jedna z mieszkanek Białegostoku złożyła również zawiadomienie o popełnieniu czynu lubieżnego na jej córce przez... ojca dziewczynki. Córka powiedziała matce o całej sprawie dopiero wtedy, gdy po kolejnych nieporozumieniach kobieta wraz z dziećmi przeprowadziła się do innego mieszkania, zostawiając męża.

Zdaniem psychologów, często się zdarza, zwłaszcza gdy czynu lubieżnego dopuszcza się krewny, że dzieci boją się mówić o tym rodzicom. Czasami sprawę trzymają w tajemnicy także rodzice, uważając, że tak będzie lepiej dla dziecka lub też z innych osobistych przyczyn. Zdaniem policji, nie jest też wykluczone, że jest więcej ofiar białostockiego „seryjnego lubieżnika", o których organy ścigania nie wiedzą. **(jg)**

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

POLICJA SZUKA OFIAR

Policja prosi o kontakt osoby, które w dn. 21 sierpnia br. o godz. 15 były świadkami wypadku samochodowego, który zdarzył się na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego i Sienkiewicza. Tego dnia zderzył się polonez z autobusem komunikacji miejskiej linii 102, w następstwie czego obrażeń doznało dwoje pasażerów autobusu. Policja prosi o kontakt zwłaszcza pasażerów autobusu.

O kontakt z policją proszone są też osoby, które w dn. 13 września ok. godz. 19.30 były świadkami wypadku, który zdarzył się na przejściu dla pieszych przy Rynku Kościuszki w Białymstoku. Kobieta kierująca fiatem 170 na oznakowanym przejściu dla pieszych potrąciła 50-letniego mężczyznę.

Policja poszukuje też świadków wypadku drogowego zaistniałego w dn. 6 października o godz. 16 na skrzyżowaniu ulic Staszica i Chopina. Kierowca jadący samochodem osobowym z przyczepką potrącił pieszego i odjechał z miejsca wypadku.

O kontakt z policją proszeni są też świadkowie wypadku, który miał miejsce 23 października o godz. 6.40 w Białymstoku na ul. 11 Listopada w zatoczce autobusowej. Starszy mężczyzna dostał się pod koła ruszającego z przystanki autobusu komunikacji miejskiej marki Ikarus.

Osoby, będące świadkami wypadku drogowego zaistniałego 4 października o godz. 17.40 w miejscowości Ponikła w gm. Dobrzyniewo proszone są o kontakt z policją, mężczyzna kierujący polonezem BTY 9325 nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków, stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo.

Policja prosi też o kontakt osoby, które były świadkami wypadku drogowego, który miał miejsce 4 października o godz. 7.40 w Choroszczy na ul. Kościuszki. Mężczyzna jadący samochodem marki Audi o numerach rejestracyjnych BIE 3776 nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo.

Także świadkowie wypadku z dn. 11 października, godz. 2.50, który wydarzył się w Białymstoku na ul. Mazowieckiej proszeni są o kontakt z policją. Biały nissan na białoruskich numerach rejestracyjnych potrącił na tej ulicy mężczyznę.

W sprawach tych można dzwonić pod numery 677-23-73, 677-34-50, 997 lub zgłaszać się osobiście w Komendzie Rejonowej Policji ul. Bema 4 w Białymstoku. **(oprac. jg)**

997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997 997

bea

TERAZ DEKORA®

GLAZURA

PANELE PODŁOGOWE

NAJLEPSZY WYBÓR

FACHOWA OBSŁUGA

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1015680

W kamasze!

Zwyczaje, które czekają na nowo pobranych do wojska, zasługują na grubą publikację. My ograniczymy się tylko do kilku, aby właśnie wcielonym w kamasze dać przedsmak tego, co spotkają na miejscu.

A więc trzeba się nauczyć, że najważniejszy podział, jaki przebiega w wojsku, dotyczy nie szeregowców i oficerów, ale dziadków i wnuczków. Dziadkowie to tak zwane stare wojsko, wnuczkowie – młode. Wnuczkowie nazywani są też kotami, heblami itp. Dziadkom wolno wszystko, wnuczkom nic.

Najważniejszą rzeczą do zapamiętania dla wnuczków jest liczba dni, jaka pozostała dziadkom do cywila. Trzeba ją znać na pamięć i korygować na bieżąco. Bez tej wiedzy wojska się nie przeżyje.

Z pierwotnego podziału na dziadków i wnuczków wynika cała masa wojskowych zwyczajów i zachowań. Bardzo popularna jest na przykład „szczepionka", której udziela się taboretem. Młody żołnierz musi wypiąć tylną część, w którą od starego żołnierza otrzymuje „petardę", zwaną też „delbetą", taboretem.

Ten mebel, bardzo w naszej zmierzającej do NATO armii popularny, służy też innym rozrywkom. Do popularnych należy gra w kręgle. Ustawia się taborety, jeden na drugim, w piramidę. Następnie bierze się „kota" (oczywiście nie chodzi o zwierzę, tylko młodego żołnierza), zawija w koc, po czym dwaj dziadkowie rozbujawszy koc, rzucają nim w piramidę.

Czym zajmują się nowo wcieleni w kamasze? Głównie pompowaniem. Czyli robieniem pompek na rozkaz dziadków. Tu bardzo pomocna jest znajomość liczby dni, która pozostała dziadkom do cywila. Tyle bowiem pompek się wykonuje. – Podszedł do mnie jeden i pyta – opowiadał były żołnierz – wnusiu, ile tam dziadkowi? No to ja mówię – 66. No to cyknij sobie cyferkę dziadka. To było takie moje pierwsze pompowanie

Bardziej skomplikowany wariant pompowania wykonuje się na suficie. Do tego znowu potrzebny jest koc. Tym razem wykorzystywany jest jak trampolina, na której dziadkowie wyrzucają w górę „kota". Ten, żeby się na suficie nie rozpłaszczyć, musi chronić się wykonywaniem pompek, które amortyzują uderzenia.

Bardzo często ogłaszany jest dzień Bena Dżonsona (podajemy pisownię fonetyczną, bo choć jesteśmy u progu NATO, to w naszej armii języki obce ciągle są obce). Johnson to był kiedyś niezły sprinter kanadyjski. Dla jego uczczenia organizuje się dzień, w którym „koty" mogą poruszać się wyłącznie biegiem, bez chwili przystanku. A zapytani przez dziadka, z jaką prędkością się poruszają, mają podawać liczbę, jaka została dziadkowi do cywila.

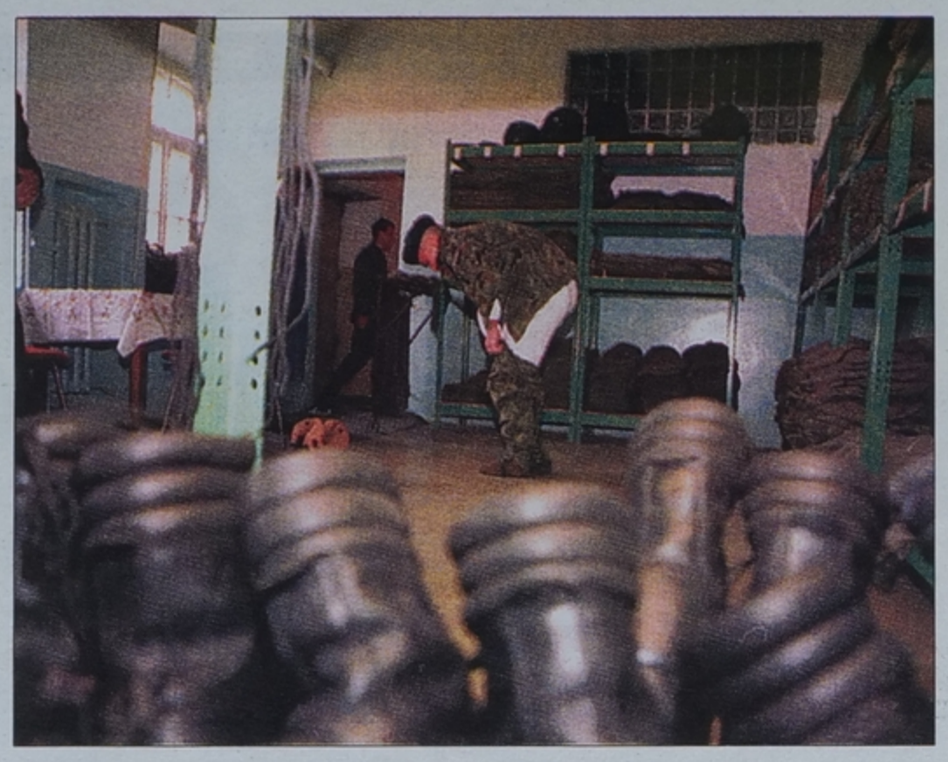
W ogóle w wojsku jest pewien zestaw absurdalnych, ale jedynie prawidłowych odpowiedzi. Na pytanie: „Co widzisz wnuczku za oknem?", nie opowiada się o tym, co tam rzeczywiście się znajduje, czyli o drzewach, ludziach, samochodach itp. Prawidłowa odpowiedź brzmi: „Widzę dziadka idącego w cywilu, na plecach ma chustę, w lewej ręce trzyma kratę wódki, a w prawej pod pachą beczkę piwa trzyma ". Nowy żołnierz bowiem powinien zawsze widzieć raj, a tak wygląda raj w wyobraźni dziadków. Ten raj mogą zresztą obserwować mieszkańcy miast, kiedy odziana w chusty rezerwa wychodzi do cywila.

Co jeszcze, oczywiście poza szkoleniem, bo i takie się przechodzi, czeka wcielonego do wojska. Nieustanne sprzątanie, głównie polerowanie. W wojsku poleruje się wszystko na okrągło. Oddajmy głos rezerwiście: „Kiedyś poruszenie było wielkie, nie wiem czy poświęcenie sztandaru, czy święcenia przez księdza jakiegoś, czy jakiś generał miał przyjechać. I było wielkie sprzątanie. Zawsze było wielkie sprzątanie, ale wtedy było wybitne sprzątanie. No i myliśmy korytarz. Składał się z małych kilkucentymetrowych kwadracików ułożonych w szachownicę – białe i czarne. A jak go umyliśmy, to ja zostałem na tym korytarzu i go polerowałem. Przez 5 czy 6 godzin. Nudziło mi się bardzo; gdybym chociaż miał jakąś książkę, to jeździłbym na froterkach i czytał (bo co jak co, ale czytać to ja lubię). Ale nie miałem książki, nie wolno było nam posiadać, to z nudów zacząłem liczyć płytki. Do dziś pamiętam, że było ich osiemnaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery."

I tak przez cały rok. Pociecha jest taka, że w końcu samemu zostaje się dziadkiem. Wtedy nic robi się nic. Wnuczki przynoszą śniadanie do łóżka i biegają po wódkę. Dziadek leży i tyje. Nie rusza się, bo trzeba oszczędzać stawy. Bowiem największym koszmarem dziadka jest sen o tym, że nabawił się kontuzji. Z tego powodu nie może wyjść do cywila, założyć chusty, nachlać się wódki i zawyć „Rezerwę"...

Rezerwista

ZDJĘCIA A. KARDASZ











SŁOWNICZEK POPULARNYCH TERMINÓW WOJSKOWYCH
– niewątpliwie inspirowany tytułami filmowymi i literackimi

Wojsko – Cyrk szaleńców
Pluton – Dzieci gorszego Boga
Drużyna – Siedmiu wspaniałych
Kapral – Dziecko szatana
Oficer dyżurny – Nocny kowboj, Król areny
D-ca kompanii – As wywiadu
Pobudka – Zmartwychwstanie
Capstrzyk – Wojna i pokój
Przepustka – Cud w koszarach
Powrót z przepustki – Droga przez mękę
Urlop – Droga do raju
Zaprawa – Droga krzyżowa
Alarm – Jak rozpętałem II wojnę światową
Kucharze – Nędznicy
Taktyka (poligon) – Pojedynek w samo południe
Powrót z taktyki (poligonu) – A jednak żyjemy
Śniadanie – Smak goryczy
W.S.W. – Sami swoi
Musztra – Karate po polsku
Cywil – Wielka wygrana

REKLAMA

J1015437

DACHÓWKI CEMENTOWE

BITUMICZNE PŁYTY FALISTE

Systemy wentylacyjne
Systemy hydroizolacji
Docieplenia budynków
Membrany hydroizolacyjne
Folie dachowe
Systemy rynnowe
Deski czołowe i podbitki
Papy termozgrzewalne
Tynki mineralne
Dachówki cementowe
Płyty przezroczyste z PCV

Eurolit
NEXMAR

NEXMAR sp. z o.o.
15-008 Białystok, ul. Ryska 1
(wjazd od ul. Łąkowej)
tel. (0-85) 654-55-79, 741-22-32,
fax (0-85) 732-35-24

GRESY GLAZURA TERAKOTA

NAJTANIEJ

HURTOWNIA "CONSUS"
ul. Elewatorska 29
tel. 651 02 95, tel. kom. (090) 328-100

D1015867

PS społem BIAŁYSTOK
ZAWSZE NA CZASIE

w Białymstoku

serdecznie zaprasza wszystkie podmioty gospodarcze
do korzystania z emitowanych przez nas

BONÓW TOWAROWYCH

- jest to atrakcyjna forma wynagradzania pracowników
- oferujemy bony o nominałach 10, 20, 25, 50 zł
- termin realizacji do wzajemnego uzgodnienia
- możliwość zrealizowania bonów w 60 sklepach

JESTEŚMY Z WAMI OD 101 LAT

✺ Działamy na terenie całego miasta;

✺ Posiadamy sklepy branży spożywczej i przemysłowej w tym:

- ☛ 10 SUPERMARKETÓW:
  "BIAŁOSTOCZEK" ul. Białostoczek 1, " WARS", ul. Warszawska 79;
  "MIESZKO", ul. Mieszka I 6, "TĘCZA" , ul. Brzechwy 3; "BAZAR", ul. Bema 89/2;
  "KOMETA", ul. Wyszyńskiego 6; "OPAŁEK", ul. M.C. Skłodowskiej 16;
  "BOJARY", ul. Słonimska 2; "WYGODA", ul. Traugutta 1; "GAJ", ul. Gajowa 66;
- ☛ DELIKATESY, Rynek Kościuszki 15, "JUBILEUSZOWY", al. Piłsudskiego 2
- ☛ DOMY HANDLOWE: "CENTRAL", ul. M.C. Skłodowskiej 2/1, "HERMES", ul. Zagórna 10;
- ☛ SKLEPY PRZEMYSŁOWE: "PAŁACOWY", ul. Pałacowa 4; "FACHMAN", ul. Wasilkowska 95;
  "KOALA", ul. Lipowa 34, "MIESZKO", ul. Mieszka I 6, "PANTOFELEK", ul. Kilińskiego 7;
  "BUCIK", ul. Wasilkowska 22/24;

✺ dogodny czas pracy sklepów.

ZAPRASZAMY!

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA NASZ DZIAŁ FINANSOWY:
Rynek Kościuszki 15, p. 224
tel. 742-32-20 lub 742-32-25...29 w. 44
lub 742-44-85

D1016033

Przedsiębiorstwo Gospodarki Maszynami Budownictwa "Warszawa"
z siedzibą w Warszawie, ul. Olesińska 21 zatrudni:

- **maszynistów żurawi wieżowych** z uprawnieniami kat. I i II,
- **operatorów dźwigów towarowo - osobowych** WTO GNIEZNO-1000, z uprawnieniami,
- **monterów urządzeń i konstrukcji metalowych** (monterzy ŻB-75/100, żurawi Potain, WTO-GNIEZNO),
- **konserwatorów żurawi wieżowych** z uprawnieniami IDT.

wiadomość: telefon: 846-11-01, 846-15-71
w godz. 7.00 - 15.30.
D1016060

D1016069
Jeszcze tylko przez 3 dni nowy samochód za 199 zł!



DAEWOO DAEWOO DAEWOO DAEWOO
AUTO SYSTEM
Sprzedaje samochody DAEWOO

Chcesz mieć nowe DAEWOO Tico
przyjdź do Salonu Dom Handlowy MARKO
Białystok, ul. Szosa Płn. Obwodowa 38, tel. (085) 675-30-22 w. 295.
Punkt Auto Systemu: Makro, ul. Jana Pawła II 92
Weź ze sobą dowód osobisty i 2,5% wartości samochodu.
Zgłaszając się do **15.11.98** (niedziela) Twoje raty będą oprocentowane **2,5% rocznie.**

Możliwość rezerwacji umów telefonicznie: (085) 675-30-22 w. 295

BEZPOŚREDNI IMPORTER DRAGON
ZABAWKI NA SEZON 1998/99
● ozdoby świąteczne
specjalne rabaty
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
Zapraszamy
w godz. 8-18, soboty 9-15
Białystok, ul. Składowa 10
tel./fax (0-85) 745-47-42
D1015880

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
● LUSTRO ● PŁYTA ●
ZABUDOWA WNĘTRZ
RATY
DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21
1015700



Nasze biuro ogłoszeń
Białystok, ul. Suraska 1
tel./fax 742-51-16

Ceramika
Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89
Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych
MATERIAŁY:
- ❑ KLINKIEROWE
- ❑ ELEWACYJNE
- ❑ OGRODZENIOWE
- ❑ DACHOWE

D1015799

J1015663
KOMANDOR
SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar
BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 745 15 81

PAPY TERMOZGRZEWALNE


NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ
RATY
D1015622
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
HeBUD
Białystok, Zaścianki,
ul. Szosa Baranowicka 60A
tel./fax 741-84-70
tel. 741-83-61
godz. 7-16, sob. 8-14

SZAFY
STANLEY RATY
PIECZĄTKI trodat
WIZYTÓWKI GRAWERTON
USZCZELNIANIE OKIEN
J1015446
R.B. Białystok, ul. Mickiewicza 44 A
tel./fax (085) 732-32-71; 732-33-06

Centrum Ceramiki CERIM
GRESY GLAZURA od 15 zł
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52
J1015714

PRACA

❑ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE, składanie długopisów- zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107.
1089985

ADRESOWANIE kopert zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EURO-INWEST", 99-300 Kutno, box. 28.
1090948

BARBARA i Daniel Ohotski, zam. Pamry 8, 11-514 Talki, gm. Wydminy zatrudnią architekta wnętrz z uprawnieniami budowlanymi do przebudowy i wystroju wnętrz zabytkowego dworu. ☎ (0-87)421-00-47, ☎ 421-02-84, ☎ 421-21-01.
1092297

BEZPOŚREDNI zleceniodawcy zatrudnią pracowników chałupniczych. Wysokie zarobki, zaopatrzenie i odbiór gwarantowane. Materiał szkoleniowy po otrzymaniu znaczka 6,00 zł. ALIMPEX Przegródka 2/2, 73-234 Łasko.
1090963

CHAŁUPNICTWO -składanie, dopasowywanie zabawek, szycie poszewek, lutowanie, inne. Umowa, dostawa bezpłatna. "Info-oferta". Znaczek zwrotny 6,10. "25 ACJ", 22-100 Chełm, Lwowska 11.
1091516

CHAŁUPNICTWO 2100 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa. Materiał próbny. PHU GAMMA, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. Dołączyć znaczek 5,50.
1091859

FIRMA dystrybucyjna zatrudni przedstawicieli handlowych z własnym samochodem z Łomży lub okolic. ☎(0-85)67-55-735.
1092217

FIRMA niemiecka płaci 800,00 miesięcznie za umieszczenie jej reklamy na twoim samochodzie lub działce. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo "RUBBER" 41-300 Dąbrowa Górnicza BOX 190, załącz znaczki za 5.30 zł.
1083580

FIRMA zatrudni kierownika Działu Projektowego z uprawnieniami projektowania wewnętrznych instalacji sanitarnych. Wymagamy: doświadczenia w kierowaniu ludźmi, wiek do 45 lat. Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, pracę w nowocześnie wyposażonym biurze, cykl szkoleń. Oferty prosimy kierować: skr. poczt. 162, 15-900 Białystok.
1091989

"MAJOR" CBIZ proponuje wyjazdy do pracy za granicą. ☎(0-85)730-15-40.
1089983

MECHANIKA samochodów ciężarowych lub chętnego do przeszkolenia. ☎(0-87)566-65-95.
204327

OVB ALLFINANZ poszukuje współpracowników z Augustowa, Sejn, Suwałk i okolic. Spotkanie informacyjne: Suwałki Dom Nauczyciela, Kościuszki 120, 14 XI 98 godz. 17.00.
1092092

PIEKARZA w Lipsku z możliwością zakwaterowania, ☎(0-85)71-21-725.
1091530

POSZUKUJĘ współpracowników z Siemiatycz, Bielska Podlaskiego i okolic. ☎(0-85)6541-860 w.45, 060-211-18-06, 0-90-241-327.
1092096

PRACA chałupnicza -składanie, adresowanie, montaż. Zbyt, umowa. Zarobki 3500 znaczek 4,90. "ARTPOL", 60-959 Poznań 2, box 196.
1091498

PRACĘ w domu zleci zdyscypinowanym Wydawnictwo, 830 zł miesięcznie, ☎(090)622-187.
1091937

PRACĘ w księgowości uzyskasz po niedługim przeszkoleniu, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.
1089509

SEKRETARKĄ możesz zostać po profesjonalnym szkoleniu, al. Solidarności 15 ☎(0-85)651-34-94.
1089507

SZUKAM dealera do zakupu dłużycy olchy, brzozy, sosny. ☎0602-467-623; po 18.00: (086)18-59-40.
106062

USG ginekolog, 8.00 -20.00. ☎(0-85)732-20-22.
1091413

WYSOKODOCHODOWE, chałupnictwo - montaż, adresowanie, składanie. Zbyt, umowa. Informacja bezpłatna -koperta, znaczek. "GUDI", 66-413 Gorzów 15, skr. 906.
1091477

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą -zbyt, umowa -znaczek 5,30. "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28.
1090962

ZATRUDNIMY na stanowisku prezesa Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Sokółce. Szczegółowe informacje pod nr. ☎(0-85)711-37-97.
1091075

❑ SZUKAM PRACY

SZUKASZ pracowników kadr, księgowości, sekretariatu. Zadzwoń! ☎(0-85)651-34-94.
1089503

TYNKARZ inne budowlane, ☎(0-85)654-12-91.
1092027

NIERUCHOMOŚCI

❑ AGENCJE

AGENCJA "Pośrednik", ☎(0-85)742-00-08, ☎746-01-64.
1092088

"AKROPOL" Nieruchomości -kupno, sprzedaż, wynajem. Św. Rocha 10A/109. ☎(0-85)744-59-98.
1090744

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem - Lipowa 4, ☎(0-85)74-35-185.
1068516

SUWAŁKI- "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
204278

❑ KUPIĘ

DOM, DZIAŁKĘ -OKOLICE JAROSZÓWKA, WASILKÓW, SUPRAŚL, ☎(0-85)662-04-23.
1091308

DZIAŁKĘ budowlaną, Białystok -bliskie okolice. ☎(0-85)663-38-80, wieczorem.
1091069

HEKTARY żwirowe, do 70.000 zł/ha. ☎(0049)897-085-73.
1090997

❑ SPRZEDAM

1100 mkw., 900 mkw., budowlane w Niewodnicy Kościelnej po 7 USD, ☎0-602-333-260, ☎(0-85)66-18-480.
1091243

18 ha + zabudowania: Modzele Stare 13 k.Wygody (blisko Łomży): ☎(086)16-00-82.
105936

38 mkw. 2-pokojowe -Hajnówka, ☎(0-85)873-45-20, po 18.00 ☎(0-85)654-44-00.
1090404

60 mkw., Grajewo Południe. ☎(0-86)72-26-23.
1090935

ATRAKCYJNE 48 mkw., Bielsk Podlaski. ☎(0-85)73-00-716.
1089332

ATRAKCYJNY lokal wynajmę lub sprzedam w centrum Ełku, ☎0604/245-702.
1091350

BLASZAK -Pogodna, ☎(0-85)675-59-86.
1091465

CZARNA Wieś, działki letniskowe. ☎(0-86)72-26-23.
1090934

DOM, działki. ☎(0-87)610-05-72.
1092284

DOM, garaż, działka 1400 mkw.: Ełk. Atrakcyjna lokalizacja! ☎(086)164-373, (087)523-44-76.
106015

DOM, sklep 260 mkw., energooszczędny, wolno stojący, 900 zł/mkw. Ełk, ☎(0-87)620-11-72.
1091761

DOM, Zambrów. ☎(0-86)71-67-36.
1089776

DOM nowowybudowany, wolnostojący. Suwałki, ☎(0-87)565-13-69.
204336

DOM nowy przy lesie nad wodą. Działkę nad jeziorem. ☎(0-87)644-67-24.
204387

DOM perterowy +działka, Sochonie 101. ☎(0-87)643-00-59.
1091777

DOM w Bielsku Podlaskim -sprzedam, ☎0601/94-37-07.
1092226

DOM w Olecku nad jeziorem, ☎(0-46)857-71-73, ☎090/241-620.
1089331

DWUPOKOJOWE, 52 mkw., Leśna Dolina. ☎(0-85)6-619-083.
1092264

DZIAŁKA, 680 mkw., ogrodzona. ☎(0-86)72-20-57.
1092181

DZIAŁKA 1100 mkw przy ul. 1000-lecia P.P. 57, ☎0601/264246.
1092032

DZIAŁKA 3.600 mkw. Ełk, ☎(0-87)610-67-86.
1091055

DZIAŁKA 330 mkw przy ul. Słonimskiej 3A, ☎0601/264246.
1092016

EŁK, centrum, 61 mkw., trzy pokoje, telefon, garaż. ☎0-601-369-479.
1090616

GOSPODARSTWO rolne 18 ha, budynki, przy trasie Suwałki- Raczki. ☎(0-87)568-54-71, ☎568-58-22 po 18.00.
204304

GOSPODARSTWO rolne 32 ha. ☎(0-87)421-06-25.
204276

GRAJEWO, dom parterowy, murowany. ☎(0-86)72-26-23.
1090936

GS "SCH" Filipów sprzeda: skup żywca, magazyn zbożowy, paszowy. ☎(0-87)566-15-22 (w.66).
204325

JEDNOPOKOJOWE, 27,9 mkw., nowe, wykończone, Zabłudów, ☎(0-85)651-19-13, (19.00-22.00).
1085217

KAWALERKA- Olecko. ☎(0-87)568-74-31.
204342

LEŚNA Dolina, 70 mkw. ☎090-29-11-05.
1091070

M-3 49.1 mkw. w Giżycku. ☎(0-87)428-76-81.
1090964

M-4, (64 mkw.), Chełchy k. Ełku, ☎(0-85)653-00-60.
1087753

MIESZKANIE 50 mkw. -centrum, II piętro, ☎(0-85)741-30-17.
1092220

MIESZKANIE 60 mkw, garaż. ☎(0-87)644-70-67.
204350

OKAZJA! 65 mkw., - centrum + garaż, ☎(0-85)652-18-99.
1092221

OKAZYJNIE nieruchomości na Mazurach, budynki, ziemia, las, dostęp do jeziora. ☎(0-87)425-82-25.
1090542

PILNIE mieszkanie 60 mkw. Tanio! Łomża, ☎18-48-83,
106026

SAJZY k. Ełku -działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)675-58-59, ☎090/34-85-14.
1086894

❒ ZAMIENIĘ

MIESZKANIE M-3 (Warszawa) na Grajewo. ☎(0-22)831-96-48.
1091063

❒ WYNAJMĘ

8 mkw. na usługi. ☎(0-85)732-76-95.
1092047

DO wynajęcia garaż w Białymstoku przy ul. Pogodnej. ☎(0-87)566-43-71.
204340

DO wynajęcia lokal- handel, biuro, 120 mkw. Suwałki, Pułaskiego 30J. ☎(0-87)567-55-25.
204338

DO wynajęcia lokal handlowo- usługowy 85 mkw., Suwałki- Północ. ☎(0-87)566-76-71.
204361

DO wynajęcia M-4 (telefon): Łomża, ☎169-452.
106018

DO wynajęcia trzypokojowe, ☎(0-85)650-30-20.
1090796

GARAŻ do wynajęcia na pół roku- centrum Suwałk. ☎(0-87)567-93-12.
204386

LOKAL 120 mkw. do wynajęcia: Łomża, Sikorskiego 126B, ☎16-51-15.
106059

LUB wynajmę M-3, własnościowe, Grajewo, centrum. ☎(0-87)610-80-32.
1092191

M-2 do wynajęcia. ☎(0-85)65-34-295.
1092114

PAWILON- Kawaleryjska, ☎(0-85)742-84-77 (wieczorem, ☎0-604-236-892.
1092300

SAMODZIELNY pokój dziewczynie, centrum. ☎(0-85)743-19-45.
1091767

SAMOTNYM, ☎(0-85)675-30-71.
1092275

SKLEP do 100 mkw. do wynajęcia w Suwałkach. ☎(0-87)567-95-25.
204353

WYNAJMĘ pomieszczenia na magazyn, produkcję, usługi + plac. ☎(0-85)711-56-68.
1092237

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎65-11-994.
1089543

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt. (brutto).
1066060

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, ☎(0-85)651-10-66.
1066078

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw. (brutto).
1066052

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe- 26,95 zł/mkw. (brutto).
1066064

DRZWI antywłamaniowe, tanio- raty, ☎(0-85)732-90-25.
1089637

ELEKTRYK, VAT, ☎(0-85)654-29-42.
1089607

GLAZURA, hydraulika, elektryka, ☎(0-85)6-519-970.
1091839

KUCHNIE, przedpokoje -tanio, ☎(0-85)74-46-784.
1092243

INDECO wygodne mieszkanie
SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA
• KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
• BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
U NAS JUŻ PROMOCJA ŚWIĄTECZNA - RABAT 10%
RATY 5 LAT GWARANCJI
BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512
J1015618

MALOWANIE, tapetowanie, glazura. ☎(0-85)7-418-096.
1092261

MEBLE kuchenne, przedpokoje, pokojowe, ☎(0-85)65-39-248.
1091998

OCIEPLANIE budynków pianką krylaminową: ☎(025)758-58-40, 0603-286-401.
105730

OKAZJA! SYSTEMY DOCIEPLEŃ - NAJTANIEJ, ☎(0-85)651-10-66.
1086376

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium. "ZALUS", ☎65-11-994.
1089516

OKNA PCV- najtaniej, ☎(0-85)651-10-66.
1086342

OKPOL- OKNA DACHOWE - NAJTANIEJ, ☎(0-85)651-10-66.
1086341

PANELE, boazeria, układanie. ☎(0-85)682-58-69.
1090973

REMONTY, posadzki, ☎(0-85)653-51-85, ☎0604/26-25-10.
1090946

REMONTY. ☎(0-85)745-25-36.
1087494

REWELACYJNA metoda ocieplania domów pianką, ☎0602-511-741.
1086304

ROBOTY ziemne- ładowarką Fadromą, koparką, wywrotką. Suwałki, ☎(0-87)566-34-01, ☎0602/254-008.
204346

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe ☎633-812.
1090830

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.
1082862

STUDNIE. ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.
1068530

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych ☎633-812.
1090831

"TROKEN BAU", płyty gipsowe, sufity podwieszane, malowanie: ☎0-602-803-244.
106032

TYNKI, posadzki agregatorem: ☎(086)71-37-13.
105977

3-SKI
TANIE OKNA
PCV, DREWNO, DRZWI, PODŁOGI
Białystok, ul. Wysockiego 70
tel. (085) 675 18 91
J1015860

USŁUGI elektryczno -budowlane, pełny zakres, remonty, ☎(086)19-60-81, (0602)50-65-35.
105857

USŁUGI murarsko-remontowe, glazura -terakota, szpachlowanie, malowanie, ocieplenia: ☎(086)16-91-99.
106051

ZABUDOWA BALKONÓW KONSTRUKCJE ALUMINIOWE. "KOAL", ☎(0-85)744-84-78.
1090757

ŻALUZJE pionowe, drewniane, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1089641

ŻALUZJE poziome, pionowe, rolety -montaż -czyszczenie, ☎(0-85)74-16-721 ROZENFELD.
1083048

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
1092312

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, ☎7-444-610.
1091621

AUTOMATYCZNE pralki, Cieśluk. ☎(0-85)66-12-482.
1091196

LODÓWKI, urządzenia chłodnicze. ☎(0-85)65-13-623.
1091065

PRALKI, chłodnictwo -solidnie, ☎66-34-793, ☎742-42-56.
1090874

TELENAPRAWA, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631.
1082420

❒ TRANSPORT

3- 8 t, 40 msześc., winda, natychmiastowa realizacja. ☎(0-85)74-25-762.
1089881

AUTOHOLOWANIE, ☎(0-85)675-18-49, ☎0602/342-627, ☎732-81-74, ☎0602/342-392.
1091152

AUTOHOLOWANIE, ☎7-418-417, ☎0603/235-977, ☎7-410-886.
1085229

BUS 1.5 tony. ☎(0-87)619-74-86.
1091053

DŹWIGOWE podnośnikiem (zwyżka). ☎0-90-273-947, ☎(0-85)676-21-05.
1092054

KRAJ, zagranica, 1,5 tony, ☎0602/601-263.
1089583

ŁADUNKI powrotne z całej Polski. ☎0-601-297-007.
1089877

RADIO TAXI 96-22, bagażówki.
1090424

SKRZYNIOWY 2,5 tony, ☎(0602)886-107.
105746

STAREM- żwir, inne. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-602-851-904.
1090699

STAR HDS, ☎(0-85)66-13-590.
1090546

TRANSPORT ZAGRANICZNY, 3,5 TONY (WYNAJEM). ☎(0-87)620-13-21.
1089674

ŻWIR, piasek, pulpa, ☎(0-85)7415-055, ☎090/237-397.
1076699

ŻWIR, pulpa, kamaz -tanio, ☎(0-85)676-17-95.
1088854

ŻWIR, żużel. ☎(0-85)715-42-47.
1091774

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 675-12-18 "ZAMIS".
1089009

ELEKTROINSTALATORSTWO -pomiary. ☎(0-85)741-84-08.
1089754

OKNA, drzwi, sprzedaż, pomiary, doradztwo ☎66-19-136 0602-742-161
1089763

PIECZĄTKI, "ECHO", Suraska 1, ☎(0-85)742-01-93.
1089736

PIŁUJĘ motorowo. ☎0-602-695-191.
1091747

POMNIKI granitowe, ☎(0-85)741-90-87, ☎653-25-38.
1090532

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)65-24-418.
1090701

TAPICERSTWO, ☎(0-85)73-24-980.
1090985

ZESPÓŁ GARDEN -niedrogo, ☎(0-85)66-15-937.
1089615

ZESPÓŁ muzyczny, ☎(0-85)6-521-493.
1089698

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)732-75-49.
1075223

ZESPÓŁ "Weekend" -na żywo, ☎(0-85)745-48-17.
1090771

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

***AUTA** powypadkowe, rozbite kupię. ☎0-602-599-378.
1090943

***POWYPADKOWE** -osobowe, dostawcze kupię, gotówka. ☎0-601-624-184.
1090941

***POWYPADKOWE** kupię. ☎090-275-372.
1090938

(1ABC); Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
105645

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT. Skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych, (komplet używanych części z demontażu Poloneza Caro). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7-197-796, ☎0-90-273-004.
1090348

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
105646

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.
105642

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
105647

AUTA po wypadku uszkodzone, ☎(0-85)711-13-29.
1091080

AUTA rozbite, powypadkowe: ☎(090)36-78-70.
105648

AUTA skorodowane, powypadkowe: ☎(090)26-72-15.
105649

AUTOSZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1089670

KAŻDY powypadkowy, ☎0602/724-512.
1087880

SKUP samochodów w dobrym stanie -za gotówkę, ☎(0-85)744-55-48, 652-37-24.
1089514

❒ SPRZEDAM

FIMOT S.C.
Dealer DAEWOO
"NOVY"
SALON DAEWOO
oferuje pełną gamę samochodów dostawczych i ciężarowych.
LUBLIN II
POLONEZ TRUCK
CITROEN C-15
CITROEN BERLINGO
AVIA - promocja tańsza o 6250 zł


J1015648
wypożyczalnia samochodów osobowych i dostawczych
EŁK, UL. PODMIEJSKA 1
TEL. (0-87) 621-16-17
621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

***AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-14-718, 74-10-517.
1088036

****AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa 19, ☎/fax (085)65-20-420.**
1088405

126P, (1988). ☎(0-85)744-11-57.
1091589

AKUMULATORY. S.C. MOTOZBYT, BIAŁYSTOK, UL. ELEWATORSKA 52. ☎(0-85)651-85-12, 652-40-91.
1090778

AUDI 100 2.3 (1984), po wypadku: Łomża, ☎160-341.
106008

AUTOKOMIS "CHAMPION", Białystok, Stołeczna 2 -dojazd od Krakowskiej, ☎(0-85)746-03-48, ☎0602/191-670.
1089861

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty. ☎744-55-48.
1089515

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty.
1089518

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866.
1089520

AUTOKOMIS "WAZ", ul. Zwycięstwa 10, ☎(085)65-15-424. Skup za gotówkę.
1090672

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, tawrii, łady, moskwicza od 10 zł, ☎(0-85)744-17-19.
1091141

CINQUECENTO 704, (1993), ☎(0-85)7-327-028.
1092295

CZĘŚCI używane do samochodów zachodnich, zamówienia, transport. Zaścianki, Szosa Baranowicka 56a, ☎0-602-528-885.
1091325

DAEWOO tico (1993), ☎(0-87)644-76-19.
204347

DŹWIG 10t na jelczu, ☎(0-86)72-48-95.
1092263

ESPERO Daewoo 1,5 (1996): ☎090-273-015, (086)18-68-72.
106050

FIAT 126p, (1981). ☎(0-87)566-78-84.
204378

FIAT 126p (1989). ☎(0-87)566-28-75.
204379

FIAT 126p (1993). ☎(0-87)568-13-33 po 16.00.
204385

FIAT punto (1995), powypadkowy. ☎(0-87)644-70-67.
204349

FIAT tempra, (1994), pierwszy właściciel, 21.000,-, ☎(0-85)654-78-82 po 20.00.
1091659

FIAT tempra (1994), 1,6B. (20.000,-), ☎(0-87)644-70-76.
204348

FIAT tipo 1,4 (1995): ☎(086)18-00-85.
106052

FIAT uno, (1996), I właściciel, ☎(0-85)722-80-00 wew. 150, ☎90/20-99-82.
1091376

FORD escort 1,4i, (XI.1995), ABS, 2x AIR-BAG, wspomaganie, szyberdach, c. zamek, alarm, 26.900 zł, ☎(0-85)730-39-40.
1090805

FORD sierra, 1,8 TD, (1990), ☎(0-87)644-76-20.
1091856

FORD skorpio (1989), uszkodzony -7.200 zł. ☎0602-447-095, (086)18-55-17.
106039

FORD transit, 2.5D, (1995), 37.000,-. ☎(0-85)715-23-12.
1091740

FORD transit 2,5D (1994), półprzeszkolny, 5-osobowy, ☎(086)160-590.
106042

JELCZ 317W3 z przyczepą GKBI po remoncie. Suwałki, ☎(0-87)566-72-23.
204383

JELCZ wywrotka, przyczepa D-83 -zamienię, 8.500,-. ☎(0-87)64-142-50.
1091032

KAMAZ 5511, wywrotka, stan idealny, (1980). ☎(0-87)523-47-57, po 20.00.
1090768

KAMAZ z przyczepą, ☎(0-85)681-60-00 wew. 168.
1092268

ŁADA 2107, (1992), żuk A06, (1990). ☎(0-85)66-13-240.
1092187

ŁADĘ 1300 (1988). ☎(0-87)565-56-58.
204354

ŁADOWARKA Ł-200 (39.000,-). Kamaz wywrotka (25.000,-). Ostrówek (19.000,-+VAT). Pomoc drogowa tatra 148 (24.000,-+VAT). ☎(0-87)566-65-95.
204328

MERCEDES 124 230, (1991), 37.500,-. ☎(0-85)6-512-460, ☎0-604-287-411.
1090923

MERCEDES 1632 (1975). Mercedes 2236 (1986). Przyczepa Kasbocher, poduszkowa. Przyczepa- trzyosiowa, resorowa. ☎(0-87)568-51-07,☎090/338-330.
204335

MERCEDES 208 sprinter, (1996). ☎(0-86)72-28-55.
1092178

MERCEDES 307 (1987), długi, wysoki, stan bdb. ☎(086)18-38-57.
106044

MERCEDES 709 sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)565-07-45.
204380

MITSUBISHI LANCER kombi (1988), metalik- 10.500,-. Camping- 5.500,- Suwałki, ☎(0-87)567-82-20.
204330

NISSAN micra, (1992)- rozbity bok. ☎(0-86)73-21-21.
1090005

NYSA (1990): ☎(086)160-844.
106038

OPEL -części nowe, używane, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1088155

OPEL astra 1,4, 82 kM (1995), czerwony: ☎(086)17-11-15.
106043

OPEL kadett kombi 1,6i, (1991), ☎(0-86)71-32-12.
1091588

OSTRÓWEK (1985), 26.000,-; wózek GPW 1,5 t, 14.000,-; ☎(086)16-95-95, (090)621-325.
106017

PASSAT (1988). ☎(0-87)567-00-96.
204357

PEUGEOT 405 (1992) z gazem. ☎(0-87)567-61-91.
204358

PEUGEOT 405 kombi, ☎(0-85)730-95-59.
1091078

PEUGEOT 406 kontyngent '96. ☎(0-85)711-46-91.
1087962

FIAT

Autoexpert

Fiat 126 p	1982	130 zł	beżowy
Fiat 126 EL	1996	8.200 zł	zielony
Fiat 126	1996	8.100 zł	zielony
Fiat 126	1995	6.700 zł	biały
Fiat	1990	3.400 zł	niebieski
Fiat 126	1996	9.000 zł	czerwony
Fiat 126	1996	7.900 zł	biały
CC 704	1994	12.100 zł	zielony met.
CC 700	1996	15.000 zł	niebieski
CC 700	1997	16.200 zł	szary met.
Fiat 126 ELX	1997	10.300 zł	czerwony
CC 700	1993	10.600 zł	szary met.
CC 704 z kat.	1997	15.900 zł	czerwony
Fiat 126	1996	8.100 zł	zielony
Fiat 126	1996	7.900 zł	zielony
Brava 1,4 kat.	1997	29.900 zł	złoty met.
Fiat 126	1996	7.900 zł	zielony
Fiat 126 (z gwarancją)	1996	8.300 zł	niebieski

W cenie zawarta opłata skarbowa.
Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%.
Możliwość negocjacji cen.
D1016006

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

PILNIE renault trafic, (1990), diesel. ☎(0-85)718-86-72, ☎0-604-225-711.
1091910

POLONEZ caro 1,6GLI (1996), szary metalik: ☎(086)16-77-01.
106040

POLONEZ truck, (1994). ☎(0-86)72-82-51.
1091064

PRZYCZEPA D-83, 10 ton. ☎(0-85)712-12-02, po 17.00.
1090524

RADIOTAXI 744-44-44, 9.000,-. ☎(0-85)744-97-05.
1091183

RENAULT megane, 1.4, (1996), przebieg - 32000 km. ☎(0-86)72-42-39.
1092189

ROBUR, (1989). ☎(0-86)71-29-64.
1092290

SALON Daewoo -zaprasza. Autokomis. Raty, zamiany, skup. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23.
1089519

SKODĘ 105S, (1981), 3.000 zł, ☎(0-85)6-753-248.
1091877

SKODĘ 105 stan dobry. ☎(0-87)516-27-57.
204381

STAR-200, (1988), długi wywrot, oryginał, wózek widłowy. ☎(0-86)70-31-43.
1092291

STAR 200 +plandeka. ☎(0-85)682-22-03.
1090928

STAR C 200, ☎(0-87)64-12-259. 1091338

SUZUKI samurai (1987), tavria (1996). ☎(0-87)641-95-08 po 18.00. 204382

TŁUMIKI ALU do wszystkich aut: Łomża, ul. Senatorska 62, ☎(086)16-52-70. 106020

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎661-47-87.
1091022

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 2,0 16V (1996), 35500 ZŁ, OPEL COMBO 1,7 D (1996), 35000 ZŁ, OPEL OMEGA COMBI MV6, (1998), 53000 ZŁ, ☎661-68-02, ☎661-47-87.
1092270

TOYOTA carina E 2.0GLI (1992): ☎(086)169-102, 090-291-078.
106028

VENTO, 2.0, benzyna, (1993), 30.000,-, Szwajcaria, bogata wersja, astra, (1994), 1.8 16V, 34.000,-. ☎(0-85)7-414-235.
1092286

VW golf, 1.6TDi, (1990), pięciodrzwiowy, 18.800,-. ☎(0-85)711-49-96, ☎0-90-547-018.
1092236

VW Golf (1986): ☎(086)18-24-96.
106063

VW passat, 1.8i, (1988/89). ☎(0-87)610-94-46.
1092281

WARTBURG, 1.3, (1990), 5.500,-. ☎(0-85)675-48-87.
1092122

WARTBURG 353W, kombi, (1988). ☎(0-85)739-42-12.
1092172

INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, ogrzewania(Webasto, Eberspaecher) niezależne. Handlowa 7, ☎(085)742-87-56.
1082439

BIURO poszukiwania skradzionych samochodów, ☎0604/26-60-60.
1089610

ZAMIENIĘ łódź motorową "SEA-RAJ" produkcji amerykańskiej z silnikiem 360 KM na furgon. ☎(0-87)428-33-54.
1091046

USŁUGI

AUTOHANDEL Futura: nowa lokalizacja autokomisu: ul. Generała Andersa 38A (obok Centrum Handlowego "Marko"). Promocja: Przy zakupie dowolnego samochodu Telefon z aktywacją PLUS GSM Gratis!
1088997

AUTOWYPOŻYCZALNIA, ☎(0-85)6-618-232, ☎(0-85)6-512-483.
1089628

CLIFFORD - gwarancja bezterminowa, zestawy głośno mówiące, anteny GSM Hirschmann, radiomontaż; Autohandel Futura, ul. Wysockiego 20, ☎(085)675-10-15.
1092073

LICZNIKI elektroniczne- regulacja. ☎0-604-207-415, ☎0-604-244-549.
1092311

BIZNES

AUTOMATYCZNE stacje uzdatniania wody: zmiękczacze, odżelaziacze, filtry węglowe. ☎(0-85)654-08-06.
1087225

KIERMASZ odzieży. Duży wybór -ceny producenta. Ełk, Małeckich 1, Szkoła Podstawowa nr 2. 14-15.11.1998, godz. 10.00-18.00. z kuponem 5% taniej.
1092285

KREDYT- wnioski, biznesplan, doradztwo gospodarcze, ☎(0-85)741-70-74.
1089720

LOMBARD FABIAN, Lipowa 16a/2 (codziennie 8.00 -19.00), ☎(0-85)732-50-17.
1081575

POŻYCZKI pieniężne pod zastaw. ☎(0-85)74-45-212, Żabia 18/1.
1090700

SPRZEDAM pomysły. ☎0-90-325-578.
1089624

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1068663

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.
1089513

NAUKA

ANGIELSKI. ☎0-603-312-604.
1091033

ANGIELSKI. ☎(0-85)718-65-68.
1090784

AUTOMOBILKLUB rozpoczyna kurs na prawo jazdy dnia 24.11.98 -wtorek- godz. 16.00.
1092241

"EDUKATOR" ogłasza zapisy na kursy manicurie, pedicurie, masażu, BHP, ul. Poleska 52, ☎ (0-85)67-52-700, ☎67-52-702.
1092161

EDUKATOR przyjmuje zapisy do Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego, ul. Poleska 52. Tel. (0-85)67-52-700, ☎67-52-702.
1089662

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.
1075626

GITARA klasyczna, mgr sztuki, ☎(0-85)744-59-49.
1075451

KADROWCOM -kurs prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, al. Solidarności 15, ☎(0-85)651-34-94.
1089505

KOREPETYCJE: matematyka, chemia, Szkoła Podstawowa -efektywnie. ☎(0-85)741-59-86.
1091028

KURS kroju i szycia. ☎(0-85)732-89-44.
1090062

KURS prawa jazdy. Zadzwoń!!! ☎(0-85)732-89-44.
1090058

KURSY kierowców, ☎(0-85)65-21-504. Najniższe ceny.
1090124

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR NOT w Białymstoku

ogłasza nabór na kursy:

- **Eksploatacja i dozór urządzeń gazowych.**
- **Palacz c.o.- wszystkie typy kotłów, w tym gazowe i olejowe.**

D1013411

Kursy zakończone egzaminami kwalifikacyjnymi "E", "D" oraz wszystkie rodzaje kursów BHP w tym również dla służb BHP.

ZGŁOSZENIA:
Ośrodek Doskonalenia Kadr NOT 15-950 Białystok ul. M.C. Skłodowskiej 2, pok. 113 tel. (0-85) 742-12-75, fax (0-85) 742-12-12

LICEUM Ogólnokształcące -EKSTERNISTYCZNIE. Zadzwoń!!! ☎(0-85)732-89-44.
1090060

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.
1090533

PŁYWANIE indywidulanie, ☎(0-85)675-59-86.
1091459

POTRZEBUJESZ zezwolenia na broń krótką- ukończ specjalistyczny kurs przygotowujący do zdania egzaminów: teoretycznego i praktycznego. Profesjonalna firma, duże doświadczenie. Informacje: ☎(0-87)66-35-20, ☎0602-286-222, ☎0603-219-400.
203978

TURYSTYKA

BELGIA, ☎(0-85)833-18-81, ☎(0-85)730-18-68.
1076963

BELGIA -czwartek. ☎(0-85)66-13-778.
1090880

BELGIA -środa, czwartek, samochód osobowy. ☎(0-85)746-03-93.
1091071

BRUKSELA, środa, najtaniej. ☎(0-85)675-22-14, ☎0-604-261-215.
1090035

BRUKSELA, wtorek. ☎(0-85)6-631-411.
1090015

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.
1082506

CZWARTEK -Belgia. ☎(0-85)716-10-19.
1089930

PARK Dzikich Zwierząt Kadzidłowo sprzeda Komiki Polskie (tarpany), świnki wietnamskie, kózki karłowate, psy pociągowe, ptactwo ozdobne. ☎(0-87)723-69-06. 1091059

SYLWESTER USA, Paryż, Londyn, ☎(0-85)711-85-07. 1090875

USA -wizy, ☎(0-89)527-30-07. 1088115

ZAKUPY

SKLEPY

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
J1014619

HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Zachodniej, towar w ciągłej sprzedaży, ☎(0-85)732-30-15, ☎0602/450-417.
1090737

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 653 98 48
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer

Rabat 7% do 30.11.1998 TANIEJ
PANELE BOAZERYJNE
GRZEJNIKI WODNE I ELEKTRYCZNE
D1015511

1015681
KUCHNIE GAZOWE
Mastercook/Wrozamet
ODKURZACZE
ZELMER
LODÓWKI, PRALKI
POLAR
w cenach fabrycznych
oferuje: Przedstawiciel Fabryk - Hurtownia **CREDOX**
Białystok, ul. Handlowa 6
tel. 74 55 013, tel./fax 74 55 014

ŚWIATOWY LIDER W PRODUKCJI RUR PEX
ISO 9001 ISO 14001 **WIRSBO**
EKOLOGICZNE INSTALACJE SANITARNE
WODA UŻYTKOWA
C.O. GRZEJNIKOWE
OGRZEWANIE PODŁOGOWE
SZWEDZKA JAKOŚĆ
NAJPROSTRZY MmontaŻ
WYTRZYMAŁOŚĆ - 100 LAT !!!
DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SZKOLENIA DLA INSTALATORÓW
15-405 Białystok, ul. Mickiewicza 59
Tel. 732 32 63, 732 37 05 Fax 732 28 81
D1015361

DOMOCHRON ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 7321421, FAX 732-39-74
D1015579

Termitech **WENTYLATORY**
ŁAZIENKOWE KUCHENNE
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1015584

BOR - MAZ sc
INSTALACJE AUTO - GAZ
MECHANIKA
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
AUTO - LAKIERY - KOMPUTEROWY DOBÓR
USŁUGI TRANSPORTOWE
EŁK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49
D1015611

JAJKA - hurt. ☎(0-89) 741-57-88, ☎0604218886.
204389

ŁAŃCUCH "GALLA". S.C. MOTOZBYT, BIAŁYSTOK, UL. ELEWATORSKA 52. ☎(0-85)651-85-12, 652-40-91.
1090781

OBUWIE HURT -DETAL. ATRAKCYJNE CENY. BIAŁYSTOK, RUMIANKOWA 31, TEL. (0-85)661-74-32.
1087831

ODZIEŻ używana nie sortowana -Łapy, ☎(0-85)715-27-84.
1090876

PORCELANA. Bielsk Podlaski, Widowska 48.
1090980

RENOMOWANA Hurtownia Odzieży Używanej. ☎090-35-34-56.
1087997

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY. Trapezujemy na dowolną długość. ☎(0-85)743-19-60.
1091067

DESKA podłogowa, elewacyjna, tarcica sucha, budowlana. ☎(0-86)720-166.
1089348

PARKIET, mozaika, schody. ☎(0-85)683-32-76, ☎(0-85)682-21-50 po 16.00.
1089731

PARKIET, mozaika, schody, balustrady, wykończeniówka z Hajnówki. Montaż, transport, ☎(0-85)683-29-20.
1091321

PARKIET, ☎(0-85)67-53-662.
1089483

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.
1089880

PARKIETY, schody, wykończenia. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1090715

KOSTKA BRUKOWA
NOWOŚĆ!
STAROBRUK
(NOSTALIT) PRODUCENT
BUDROMAT Żodzie 1/k. Moniek tel. (085) 716 26 05
D1015518

BLACHY NA DACHY:
dowolna długość - 11,75 m.b
Blacha falowana - 23 zł/arkusz,
Blacha trapezowa - 24 zł/arkusz
tel. (085) 712 17 04
Przy większych ilościach transport **GRATIS!**
1015965

PUSTAKI wiórobetonowe, bloczki fundamentowe, "KOKPOL" Nowodworce, ☎(0-85)71-94-107.
1086130

SIATKI ogrodzeniowej, słupków. ☎(0-87)421-83-97.
1092298

ZDROWIE

*** ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00.
1076835

***PRO-MEDIC.** ALERGIE. Bezinwazyjne testy, trwałe odczulanie. Informacja, zapisy. ☎(0-85)732-21-42, Warszawska 81.
1078432

***PRO-MEDIC.** Poprawa odporności dzieci, dorosłych. Odciążanie z toksyn, metali ciężkich, cieków wodnych. Terapia bólu. Wspomaganie leczenia nerwic, astmy, nadciśnienia, reumatyzmu, tarczycy, wielu innych. BICOM, MRT. ☎(0-85)732-21-42.
1078431

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1086360

BADANIE włosów, ☎744-44-19.
1086361

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎744-44-19.
1086364

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88.
1086367

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. ☎745-32-62. 10.00- 19.00.
1076832

DENT-PLAST KLINIKA STOMATOLOGICZNO-IMPLANTOLOGICZNA -DR N.MED. GRAŻYNA SZPAK, BIAŁYSTOK, RADZYMIŃSKA 5, ☎(0-85)652-45-26. CHIRURGIA PLASTYCZNA -PROF. DR HAB. JÓZEF JETHON.
1073646

GABINETY ginekologiczne dr. med. Janusza Tomaszewskiego. Rejestracja, ☎(0-85)732-20-22.
1091404

GASTROLOGICZNY gabinet, Mickiewicza 27. USG, endoskopia, leczenie, L-4. ☎(0-85)732-30-47.
1071194

GIMNASTYKA taneczna dla kobiet. Sienkiewicza 77, -wtorki, -czwartki 19.00.
1091044

GIMNASTYKA taneczna dla kobiet. Sienkiewicza 77, (ZDZ), ☎0602/189-269.
1091045

GINEKOLOG dr Iwona Chomczyk, Waszyngtona 1/9, ☎(0-85)744-76-31, ☎0602/463-159, ☎654-78-82.
1089755

KLINIKA ginekologiczna w Grodnie zaprasza. Tanio. ☎0602/345-499.
1086142

KLINIKA Położnictwa i Ginekologii Operacyjnej. Białystok, Parkowa 6, tel. 732-20-22, 732-41-62, dyżury całodobowe.
1091049

OKULISTA J. Michnowski. Soczewki kontaktowe (kolorowe), badania komputerowe, USG, laser, jonoforeza. DH "Pasaż", Św. Rocha 10a, lok. 207, ☎0-602-649-865, (☎(0-85)652-40-05 po 20.00).
1084570

LUDZIE WE MGLE

PIOTR SZUSZKIEWICZ

Etiopię zamieszkuje ponad 70 plemion. Lud Dorze mieszka w górach dochodzących do 4000 metrów wysokości. W linii prostej ich wioski położone są zaledwie 30 kilometrów od miasta Arba Mnich, leżącego w Wielkim Rowie Tektonicznym. Samochód wspina się tam jednak ponad dwie godziny stromymi zboczami górskimi. Mimo że jest to 6 stopień szerokości geograficznej, nie ma tu upałów. Przez kilka godzin w ciągu dnia okoliczne wzgórza spowija gęsta mgła.

Przyjechaliśmy pewnego czerwcowego ranka do wioski Dorze. Zostawiliśmy w dole nasz przytulny hotel w Arba Mnich i rozgrzane etiopskie powietrze. Tutaj, w górach panował całkiem inny klimat, a krajobraz zmienił się diametralnie. Górską wioskę Dorze otaczała intensywnie soczysta zieleń. Trawa na wzgórzach przypominała bardziej deszczową Irlandię lub Costa Verde w Północnej Hiszpanii. Temperatura powietrza nie przekraczała 20 stopni Celsjusza. Odzwyczajeni od chłodu, z przyjemnością usiedliśmy przy drewnianym stole na tarasie wioskowego baru. Nasz tłumacz Wasan zamówił coś do jedzenia. Po krótkiej chwili postawiono przed nami blaszane miski. Były w nich jajka na twardo i razowy chleb, na który wybałuszyłem oczy. Po raz pierwszy w Afryce widziałem razowca, który smakował wyśmienicie.

– Skąd jest ten chleb? – moje pytanie przetłumaczył Wasan. Gospodarz baru odrzekł, że świeży chleb przyjeżdża codziennie z miasteczka Chencha, oddalonego o 7 kilometrów od wioski. Popijając herbatę z cynamonem, doszliśmy do wniosku, że wśród Dorze nie będziemy głodować. Zresztą, nie była to ostatnia kulinarna niespodzianka w tej wiosce. Później jadaliśmy kartofle, kapustę i doskonale przyrządzoną wołowinę, podawaną z etiopskim chlebem zwanym indżera*. Do picia, obok wszędobylskiej koka-koli i etiopskiego piwa, serwowano miód pitny o mocy wina wytrawnego. Tejc* miał barwę pomarańczową i był podawany w szklanych dzbanuszkach, nazywanych przez nas menzurkami. Pojemność takiej menzurki równała się normalnej szklance i nasz młody przewodnik z obawą przystępował do drugiej kolejki. Problem noclegu rozwiązał się równie szybko, jak jedzenia. Naprzeciwko naszego baru stał jednopiętrowy budynek, który był najwyższy w miejscowości Dorze. Był to hotel. Na dole mieścił się bar, a na piętrze gościnne pokoje.

– Ile kosztuje pokój? – spytałem hotelowego menadżera.

– 7 birr* – padła odpowiedź po krótkim namyśle.

– Bierzemy trzy pokoje – odrzekłem. Przypuszczałem, że dla Etiopczyków te same pokoje były dwa razy tańsze. Ale czy Farendzi* będzie się targował o parę groszy?

Obudził nas chłód i mgła wdzierająca się do naszego drewnianego hotelu. Ubrani w koszule z długimi rękawami i spodnie odbywaliśmy poranną toaletę. Po śniadaniu zaczęliśmy penetrację wioski i okolic. Dorze mieszkają w chatach zbudowanych z bambusa i otoczonych ogrodem. Do roślin najczęściej uprawianych należą tytoń, kapusta i „fałszywe banany", zwane enset. Enset u Dorze do złudzenia przypomina zwykły bananowiec. Nie ma tutaj jednak kiści bananów. Jadalne są korzenie rośliny. Domy mają kształt owalny i niekiedy dochodzą do 12 metrów wysokości. Tekule* zamieszkuje się przez 40 lat, następnie porzuca się na pastwę termitów i cała rodzina przystępuje do budowy nowej siedziby. W przeszłości Dorze byli wojownikami i łupili swoich sąsiadów. Dziś zajmują się uprawą roli i tkactwem. W całej Etiopii słyną z wyrobu bawełnianych szali i gabbis. Białe gabbis nosi się jak togi. Szczególnie podczas chłodnych etiopskich poranków ludzie okrywają się szczelnie bawełnianą tkaniną.

W wiosce spędziliśmy trzy dni. Trzech młodzieńców, przyznanych nam z urzędu przez menadżera naszego hotelu, nie odstępowało nas na krok. Murzyni zachowywali się bardzo skromnie. Nasz przewodnik zwracał się niekiedy do nich z różnymi pytaniami. Wówczas udzielali chętnie informacji. Głównie jednak milczeli. Ich pogodne twarze współgrały z ciszą, panującą w tym górskim zakątku. Towarzyszyli nam w codziennych wędrówkach po okolicy, maszerując dostojnie. Pomagali nosić sprzęt fotograficzny, a po sesji zdjęciowej siadali z nami w barze i popijali tejc.

Nie narzekaliśmy na brak towarzystwa. Ze względów językowych obszar naszego porozumienia z wieśniakami ograniczał się jednak do spraw kulinarnych i topograficznych. Byliśmy kompletnie zaskoczeni, gdy ostatniego dnia pewien jegomość w średnim wieku zaczepił nas po rosyjsku. Widząc nasze zdziwione miny, zapytał elokwentnie:

– Jesteście z Warszawy? – i nie czekając na naszą odpowiedź, kontynuował – Warszawa piękne miasto. Byłem tam w 1986 roku.

„Skąd u licha taki światowiec w dziurze, gdzie nie ma nawet prądu elektrycznego" – pomyślałem natychmiast.

– Kolega jest globtroterem? – odezwałem się z przekąsem, maskując swoje osłupienie.

– Nie. Ja tylko studiowałem w Moskwie – odpowiedział skromnie.

Okazało się, że nasz rozmówca pracuje w szkole średniej, mieszczącej się w najbliższym miasteczku w górach. W wiosce Dorze mieszkają jego rodzice. Etiopski nauczyciel znał kilka języków i rozmarzony wspominał swój pobyt w Europie.



P. Szuszkiewicz

Wieś spowita mgłą



P. Szuszkiewicz

Kobieta Dorze



P. Szuszkiewicz

Najmłodsze pokolenie

* **tejc** – miód pitny w Etiopii o około 10-procentowej zawartości alkoholu
* **1 birr etiopski** = 50 groszy
* **tekula** – chata w Etiopii
* **Farendzi** – obcokrajowiec
* **indżera** – etiopski chleb, wypiekany z miejscowej mąki, ma kwaskowy smak i szarą barwę

Black

REKLAMA

Chcesz mieć
więcej klientów?...

zacznij akceptować
karty płatnicze



PolCard
KARTY PŁATNICZE W POLSCE

Już dwa miliony Polaków posiada karty płatnicze. Jeśli chcesz aby stali się Twoimi klientami, podpisz z nami umowę. Dostarczymy Ci materiały i sprzęt niezbędny do akceptacji kart, przeszkolimy pracowników, zapewnimy 24 godzinny serwis autoryzacyjny, rozliczymy transakcje.

Centrala: ul. Ostrobramska 103, 04-041 Warszawa
tel. 611 30 06, 611 30 37 - zespół handlowy
Przedstawicielstwo w Białymstoku: ul. Modlińska 1, 15-066 Białystok
tel./fax (0-85) 732 25 85
www.polcard.com.pl

MASTERCARD/
EUROCARD
MAESTRO
VISA
VISA ELECTRON
JCB
DINERS CLUB
PBK STYL
POLCARD
POLCARD BIS

mAc

W Zambrowie senator AWS wszedł w konflikt z radnymi tego ugrupowania

OUTSIDER

MARIA KACZYŃSKA

Jednym z ważniejszych lokalnych wydarzeń politycznych ostatniego okresu jest zmiana układu w samorządzie Zambrowa. Władzę przejęła tam koalicja z udziałem AWS, opozycyjna wobec zwycięskiego ugrupowania Zambrów 2002, kierowanego przez dotychczasowego burmistrza i senatora AWS Lecha Feszlera. W wydanym w ub. tygodniu oświadczeniu, skierowanym m.in. do przewodniczącego AWS Mariana Krzaklewskiego, Feszler oskarża radnych AWS z Zambrowa o posłużenie się szyldem ugrupowania do realizacji „partykularnych interesów". Zambrowscy liderzy AWS odrzucają to oskarżenie twierdząc, iż oświadczenie jest kolejnym przejawem „wojny", wypowiedzianej im jakoby przez Feszlera wiele miesięcy temu.

Kontrowersyjne oświadczenie wiąże się z niewprowadzeniem do porządku obrad głosowania nad przyjęciem przez Radę Miasta zaproponowanej przez Feszlera na drugiej sesji uchwały-deklaracji, iż celem Rady będzie realizacja programu samorządowego AWS. „Jako senator Akcji Wyborczej Solidarność i burmistrz Zambrowa, kończąc swoją kadencję uważałem za stosowne zaproponować przyjęcie uchwały, w której ustalono by kierunki działania na lata 1998-2002 zgodne z samorządowym programem AWS" – głosi m.in. tekst oświadczenia. – Niestety, z przykrością należy stwierdzić, iż m.in. głosami radnych AWS, głosujących razem z zambrowską lewicą, uchwała nie została wprowadzona do porządku obrad, a tym samym pośrednio odrzucona (...) Wobec zaistniałego faktu, poza wszelką wątpliwością, należy stwierdzić, iż radni AWS nie identyfikują się z programem ugrupowania, które mają w Radzie Miasta reprezentować. Oszukali zatem swoich wyborców, wykorzystując szyld AWS do swoich partykularnych interesów. Wydarzenie to wyjaśnia także, dlaczego jako senator AWS nie udzieliłem poparcia ludziom, którzy znaleźli się na liście AWS w Zambrowie. Kandydaci ci, jak również władze, kierujące zambrowską AWS, nie gwarantują realizacji programu AWS (...). Głosami radnych AWS oddano w Zambrowie władzę lewicy (...)".

Byłem sumieniem

Feszler podkreśla, że jego droga polityczna po roku 1990 wyznaczona została przez ideały „Solidarności". W oparciu o nie, wraz z grupą podobnie myślących osób, stworzył sprawnie działający samorząd miejski. Do takiego działania miał mandat mieszkańców miasta. W pewnym momencie stwierdził, że jego osoba stanowi problem dla działaczy związku „Solidarność".

– Oni chcieli, żebym realizował ich dyrektywy, a ja oparłem się naciskom – mówi o pierwotnej przyczynie swojego outsiderstwa.

Zakusy związkowców na niezależność samorządu przejawiały się, jego zdaniem, w różny sposób. M.in. zarzucano mu, że zwalczał organizacje związkowe w spółkach komunalnych. W istocie było odwrotnie: to on sprzyjał związkowcom, natomiast niektórzy liderzy chcieli jego rękami załatwiać prywatne porachunki, jak to miało miejsce w spółce Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi. – Gdybym, jak chciał jeden z działaczy „S", zwolnił prezesa spółki, z pewnością zniknąłby jedna z głównych przyczyn konfliktu. Nie poszedłem na to, gdyż uważałem, że nie ma podstaw do takiego posunięcia.

Innym przejawem partykularyzmu w „S" był, w jego opinii, fakt sfałszowania wyborów do władz Oddziału w marcu br. W wyniku protestów władze Regionu Mazowsze dwukrotnie unieważniały wynik wyborów. – Ostatecznie zalegalizowano je na skutek rozgrywek w samym Regionie Mazowsze – uważa Feszler.

W ogóle, konkluduje, był zbyt niezależny, by uzyskać aprobatę ludzi miernych, wykorzystujących szyld „Solidarności" do niezbyt jasnych celów, nie przestrzegających ponadto reguł, obowiązujących w życiu publicznym. – Mówiłem np. niektórym działaczom, aby zanim zaczną działać, przestali pić. Komu by się to podobało?

Chciał nas wykorzystać

Działacze zambrowskiej „S" dla odmiany uważają, że to Feszler chciał sobie podporządkować Zarząd Oddziału, by po raz kolejny, tym razem pod szyldem AWS, wygrać wybory, już nie tylko w mieście, ale i powiecie. – Chciał wprowadzić swoich ludzi, a gdy mu się to nie udało, zaczął kwestionować wynik wyborów władz oddziału – uważa Jan Bernadziuk, sekretarz Zarządu Oddziału. – Ostatecznie prawomocność wyborów uznały i Zarząd Regionu Mazowsze, i Komisja Krajowa.

O „konfrontacyjnym" nastawieniu senatora i burmistrza świadczył ponadto, zdaniem Bernadziuka, fakt, iż zaczął on atakować bezpodstawnie działaczy „S" w oszczerczych publikacjach na łamach magistrackich Wiadomości Zambrowskich. – Czego on nam nie zarzucał. A to, że jesteśmy oszołomami i hultajami, że współpracujemy z lewicą itp. – wylicza Bernadziuk. Przed wyborami sytuacja zaogniła się do tego stopnia, że nie pomogły próby mediacji ze strony władz wojewódzkich AWS w Łomży.

– Wydał oświadczenie, że jego organizacja – Liga Miejska, idzie do wyborów samodzielnie, nas obarczając jednocześnie winą za rozbicie prawicy – mówi Sławomir Demianiuk, aktualny przewodniczący Zarządu Oddziału „S" i lider lokalnej struktury AWS.

Nie robimy nic złego

Zdaniem Demianiuka, ostatnie oświadczenie senatora utrzymane jest w konwencji dotychczasowych ataków na Zarząd Oddziału. – Dla nas to dowód, że nie zrezygnował z podważania naszej wiarygodności – stwierdził.

Jego zdaniem, koalicja, dzięki której AWS uczestniczy aktualnie w rządzeniu miastem i powiatem zambrowskim, nie jest sprzeczna z dyrektywami, płynącymi z centrali AWS. – Przewodniczący Krzaklewski powiedział, że niedopuszczalne są tylko koalicje z SLD i od tej strony nic nie można nam zarzucić – podkreślił.

Układ większościowy, który wyłonił już władze miasta i powiatu, składa się konkretnie z AWS, lokalnej grupy Przyszłość i Przymierza Społecznego. W opozycji znalazły się grupa Feszlera Zambrów 2002 i SLD.

Radni Akcji zamierzają niebawem sami zaproponować Radzie Miasta przyjęcie uchwały identycznej treści, jak ta, którą proponował senator. – Musimy to jednak wcześniej skonsultować z koalicjantami. Pan senator natomiast zaskoczył wszystkich swoją słuszną skądinąd inicjatywą, postawił całą Radę pod ścianą. To nie jest metoda, którą aprobujemy. Działamy w konkretnych uwarunkowaniach, musimy się z nimi liczyć – Demianiuk jest realistą.

Czas pokaże

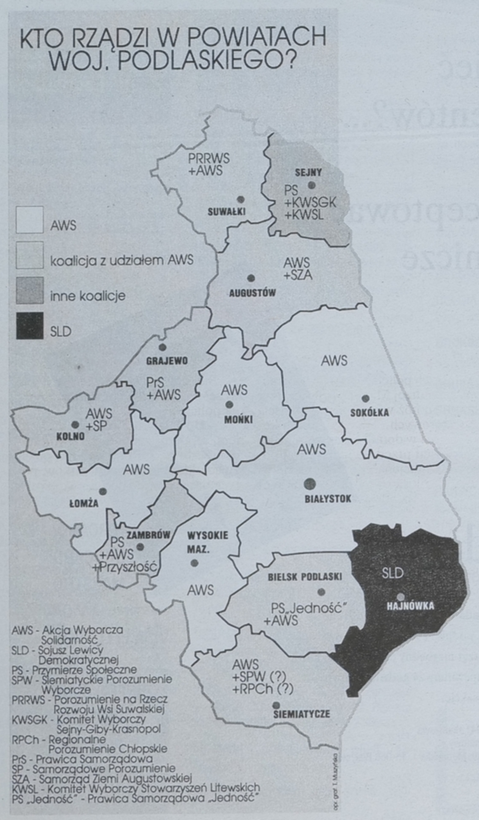
– Są słabi, nie będą mieli nic do powiedzenia w Radzie. Swoją politykę doprowadzili do tego, że mimo dużych szans na zwycięstwo bloku prawicowego, rządzić będzie lewica – oskarża swoich adwersarzy L. Feszler.

– Gdyby pan senator utrzymał się u władzy, związek nadal byłby ubogim petentem władzy samorządowej – ripostuje Demianiuk. – W poprzedniej kadencji nie mogliśmy nawet wprowadzić swoich przedstawicieli do komisji Rady Miejskiej, dziś mamy ludzi i w Prezydium Rady, i w Zarządzie Miasta.

Związkowcy uważają, że czas najlepiej pokaże, kto miał rację w tym sporze. Aby rzetelnie ocenić dokonania dwóch minionych kadencji, potrzebny jest dystans. Najpierw nowe władze muszą pokazać, co potrafią, a wtedy powstanie płaszczyzna odniesienia do ocen tego, co było wcześniej.

– Jako związek dalej pozostaniemy niezależni i będziemy występować w interesie pracowników, czy to będzie podobać aktualnej ekipie w Urzędzie Miasta, czy nie – zapowiada Demianiuk.

Prawicowe małe



RAFAŁ RUDNICKI

Z czternastu powiatów przyszłego województwa podlaskiego AWS samodzielnie będzie rządził w pięciu, a SLD w jednym. Ale w aż siedmiu powiatach AWS zawiązał koalicje z innymi ugrupowaniami i też będzie w nich sprawował władzę. W jednym powiecie AWS i SLD znalazły się w opozycji.

Wybory z 11 października miały tylko częściowy wpływ na to, kto będzie rządził Polską gminną, powiatową i wojewódzką. Wszyscy ci, którzy tuż po wyborczej niedzieli mówili o zwycięstwie lub porażce tego czy innego ugrupowania, robili to zbyt pośpiesznie. Wszak spośród 308 powiatów ziemskich i 65 grodzkich tylko w 54 zwycięzcy wyborów mogą rządzić samodzielnie, a z 16 nowych województw taka sytuacja jest możliwa tylko w 5. O kształcie lokalnych władz decydują więc negocjacje prowadzone przez poszczególne ugrupowania i zawierane w ich efekcie koalicje. W tej sytuacji łatwiej też zrozumieć postępowanie jak zawsze obrotowego PSL-u, którego władze naczelne wołały nie podejmować decyzji co do wyboru jednego, tego samego koalicjanta w całym kraju. W zależności od gminy czy powiatu ludowcy, którym po wyborach przypadła rola „języczka" u wagi, wchodzą w koalicje i z prawicą, i z lewicą, byle tylko znaleźć się u władzy.

Wygrali i... nie rządzą

Jak pokazują sytuacje, do jakich doszło w naszym regionie, nawet wygranie wyborów i zdobycie największej liczby mandatów nie oznacza tego, że jest się u władzy. Chyba najlepiej świadczą o tym przypadki samorządów gminnych w Łomży i Suwałkach. W obu tych miastach wybory do Rad Miejskich wygrał AWS, zdobywając odpowiednio w Łomży 16 z 36 mandatów i w Suwałkach 10 z 36 mandatów. Akcja jest jednak w opozycji.

W innych miastach przyszłego województwa podlaskiego, które będą stolicami powiatów, rządzić będą równie oryginalne koalicje co w Łomży czy Suwałkach. W zasadzie wątpliwości nie ma tylko tam, gdzie bezwzględną większość ma AWS lub SLD. Tak jest chociażby w Bielsku Podlaskim, gdzie 17 z 28 miejsc w Radzie zdobyła lewicowa Koalicja Bielska (m.in. SLD i Białoruski Komitet Wyborczy), a w opozycji jest prawicowa „Jedność". Tu burmistrzem ma ponownie zostać Andrzej Stepaniuk. W Hajnówce – w 30-osobowej Radzie Miasta – zawiązały natomiast koalicję SLD (10 mandatów) i Białorusko-Ludowy Komitet Wyborczy (7 mandatów), a burmistrzem jest już Anatol Ochryciuk. AWS z 8 radnymi jest w opozycji. AWS rządzi samodzielnie w Augustowie, gdzie w miejskim samorządzie ma 17 z 28 mandatów i swojego burmistrza Leszka Cieślika, wybranego na kolejną kadencję oraz w Mońkach, gdzie burmistrzem jest reprezentant Akcji Zbigniew Męczkowski. AWS ma tam 13 z 24 radnych. Również w Kolnie burmistrzem został przedstawiciel AWS Stanisław Szymańczyk. W Grajewie AWS rządzi w koalicji z Komitetem Wyborczym Razem, a burmistrzem jest Mirosław Zakrzewski. W Sokółce zaś AWS zdobył mniej miejsc w samorządzie od Sokólskiego Klubu Samorządowego, ale chciał obsadzić fotele burmistrza i jego zastępcy. Nic więc dziwnego, że dotychczasowy burmistrz Stanisław Kozłowski wolał wybrać za współkoalicjanta SLD i pozostać na stanowisku.

Podzielona Akcja

Do bardzo ciekawej sytuacji doszło natomiast w Łapach. Tu wybory do Rady Miasta wygrała prawica startująca pod szyldem AWS-Jedność-Dobro Wspólne-ROP, zdobywając 17 z 28 mandatów. Ale konkurenci z Przymierza dla Miasta i Gminy Łapy, mający 11 pozostałych mandatów, zdołali „skaperować" 7 radnych Akcji i stworzyć własną koalicję, która na burmistrza wybrała Tadeusza Wróblewskiego zamiast kandydata prawicy Romana Czepe. Równie egzotyczną, celową koalicję zawiązano w Zambrowie. Tam, aby odsunąć od władzy ludzi dotychczasowego burmistrza Lecha Feszlera, porozumiały się AWS, Przymierze Społeczne i KW Przyszłość. Mając 18 mandatów koalicja wybrała na burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego.

Jako ciekawostkę można też potraktować wynik wyborów w Suchowoli. W miejscowości, która nie będzie miastem powiatowym, rządzi prawica. Burmistrzem został Jerzy Omielan, który sprawował ten urząd przez ostatni rok. Jego zastępcą jest zaś Piotr Krutul, poseł Naszego Koła, który poprzednio w Suchowoli był wójtem i burmistrzem.

W innych miastach, które będą stolicami powiatów, najczęściej rządzić będą komitety lokalne, których polityczną przynależność często jest trudno określić. W Siemiatyczach miejsce burmistrza Andrzeja Kochańskiego z prawicy zajął Stanisław Fleks z Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz, a w Wysokiem Mazowieckiem rządzi apolityczny Komitet Wspólne Miasto wraz z radnymi SLD i niezależnymi. AWS znalazł się w opozycji.

Jednym z dowodów jest mundur z rękawem porwanym zębami przez Zenaidę M.

Zęby na mundurze

Kobieta kopała, pluła, drapała, wyzywała nas. Rzucała się na ziemię i wrzeszcząc wniebogłosy nie pozwalała zbliżyć się do siebie, tłukła głową o podłogę lub kaloryfer.

JOLANTA GADEK

To była makabra – mówią hajnowscy policjanci. Tymczasem Zenaida M., jej mąż oraz dwóch synów twierdzą, że wszyscy zmówili się przeciwko nim – sąsiedzi, kuzyn, policja, prokuratura, a nawet sąd. Większość ich pism kierowanych m.in. do Hanny Suchockiej, premiera Jerzego Buzka, wicepremiera Janusza Tomaszewskiego, rzecznika praw obywatelskich pozostaje bez odpowiedzi lub odpowiedź nie jest taka, jakiej oczekują.

– Ciągle piszą, że przekazują nasze listy do rozpatrzenia przez właściwe jednostki, czyli hajnowską i białostocką policję i prokuraturę – mówi syn Zenaidy, Jarosław R. **– A oni nic nie zrobią, bo są w zmowie z naszym kuzynem i jednocześnie sąsiadem.**

Przybudki to niewielka wieś leżąca w pobliżu trasy wiodącej z Hajnówki do Białegostoku. Wszyscy się tu znają, niewiele osób kiedykolwiek wchodziło w konflikt z prawem. Owszem, zdarzały się kłótnie pomiędzy sąsiadami, czasami w ruch szły pięści, gdy obie strony nadużyły mocnych trunków. Ale takich rzeczy, jak ostatnio działy się we wsi, nikt nie pamięta. Mieszkańcy nie dziwią się już na widok radiowozu, różnych „oficjalnych" osób, dziennikarzy.

– Ale sobie ludzie narobili. I to sami, przez swoją własną głupotę. Po co im to było – macha ręką jeden z gospodarzy, wskazując drogę do niewielkiej drewnianej chaty.

Bójka w Przybudkach

Wszystko zaczęło się w połowie maja 1997 roku. Tego dnia na ławce, w pobliżu posesji należącej do rodziny M., usadowiło się dwóch młodych mężczyzn, mieszkańców pobliskiej wsi. Przyjechali motocyklem spotkać się ze znajomymi z Przybudek. Z relacji świadków wynika, że towarzystwo głośno rozmawiało i śmiało się. W pewnym momencie ktoś zamiauczał. Mieszkańcy wsi z sobie tylko znanych powodów ochrzcili tę rodzinę mianem „kotów". Żart podobno zdenerwował Andrzeja M., który wyszedł na ulicę i wdał się w kłótnię z „obcymi". Potem w ruch poszły pięści. Na pomoc Andrzejowi rzuciła się cała rodzina. Miejscowi znajomi motocyklistów uciekli, wkrótce w ich ślady poszli także obaj mieszkańcy Krzywca. Obaj zrobili obdukcję lekarską i kilka dni później zgłosili się z zaświadczeniami na policji.

Jeszcze wcześniej do hajnowskiej komendy dotarła Zenaida M., która podczas bójki doznała najpoważniejszych obrażeń – miała pęknięta rękę. Złożyła zawiadomienie o napadzie.

– To co z tego, że nas było czworo, a ich dwóch. Ja jestem stara baba, co ja mogę, mój mąż też nie ma siły, syn miał wtedy chorą rękę. To oni nas napadli, a potłukli się, bo chcieli przejechać mnie motorem i stuknęli w mur, poprzewracali się – twierdzi kobieta.

Tymczasem świadkowie zeznali, że Zenaida M. biła motocyklistów sztachetą wyrwaną z płotu.

Hajnowska policja zakwalifikowała całe zdarzenie jako bójkę. Zarzuty udziału w niej przedstawiono wszystkim uczestnikom zdarzenia.



– Gdy Zenaida M. zorientowała się, że sprawy przybierają niekorzystny dla niej obrót, chciała wycofać zawiadomienie i doprowadzić do zamknięcia postępowania. Ale było to niemożliwe – mówi podinsp. Stanisław Pawlik, komendant rejonowy policji w Hajnówce. – Od tamtej pory zaczęła pisać skargi. Mieliśmy kilka kontroli, skargi były wyjaśniane, ale nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Po doniesieniach Zenaidy M. hajnowska prokuratura rejonowa prowadziła tzw. własne postępowanie w tej sprawie (policja została z niego wyłączona), jednak sprawy umorzono uznając, że funkcjonariusze nie naruszyli prawa.

– Nie chcieli przyjechać na interwencję – mówi Zenaida M. o munduorowych z komisariatu w Narwi, wspominając całe zdarzenie. – I cała sprawa zajęli się zbyt późno.

Zdaniem policji, całe to zdarzenie nie było zbyt poważne, jeśli wziąć po uwagę konsekwencje prawne. Problemy pojawiły się wtedy, gdy trzeba było sześciorgu uczestnikom bójki przedstawić zarzuty. Tylko Andrzej M. i „motocykliści" stawili się w komendzie na wezwanie.

– Po uzgodnieniu z prokuratorem zapadła decyzja o zatrzymaniu trojga pozostałych członków rodziny M. w celu przeprowadzenia czynności procesowych z ich udziałem – mówi sierżant sztabowy Anatol Bieroza, komendant komisariatu policji w Narwi.

Waliła głową w kaloryfer

W sierpniu funkcjonariusze pojechali do Przybudek, żeby zatrzymać Zenaidę M., jej męża i starszego syna. Początkowo wszystko przebiegało spokojnie. Po przewiezieniu do hajnowskiej komendy 61-letnia kobieta zaczęła skarżyć się na samopoczucie. Policjanci zawieźli ją do szpitala, gdzie lekarz zalecił jedynie podanie środków uspokajających.

– Wjechaliśmy na wewnętrzny plac komendy. Pani M. wysiadła z samochodu i idąc w stronę drzwi usłyszała głos syna, który w jednym z pomieszczeń oczekiwał na przedstawienie zarzutów. Uklękła pod ścianą, zaczęła przeraźliwie krzyczeć „ratujcie" i walić głową o mur – opowiada komendant Bieroza. – Ponieważ nie słuchała naszych próśb, nie mieliśmy innego wyjścia – musieliśmy siłą wprowadzić ją do komendy. Pani Zenaida pluła, drapała, kopała, chcąc nam to uniemożliwić. Na klatce schodowej udało jej się wyrwać. Usiadła na podłodze i zaczęła uderzać głową o kaloryfer. Groziła, że jej syn zrobi z nami porządek.

Z relacji policjantów wynika, że w pokoju położyła się na podłodze i kopała każdego, kto do niej podszedł. Nie chciała przyjąć tabletek twierdząc, że ją otrują. Uspokoiła się dopiero po kilkunastu minutach. Przesłuchano ją i zwolniono do domu, podobnie jak jej syna i męża.

Natomiast Zenaida M. twierdzi, że to policjanci ją wyzywali.

– Jak mnie nieśli, zahaczyli moją głową o ścianę. Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje.

Kierunek: Choroszcz

Hajnowska policja przeciwko Zenaidzie M. wszczęła kolejne postępowanie. Zarzucono jej znieważenie munduorowych i usiłowanie nakłonienia ich przy pomocy gróźb do odstąpienia od czynności służbowych. Oba akty oskarżenia trafiły do sądu rejonowego w Bielsku Podlaskim. Podczas rozprawy sąd postanowił skierować Zenaidę M. na badania psychiatryczne do specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Choroszczy. Kobieta w wyznaczonym terminie stawiła się na jednodniowe badania. Lekarze uznali, że konieczna jest dłuższa obserwacja, połączona z hospitalizacją. Sąd nakazał takie badania.

– Nie chciałam położyć się do szpitala, bo tam są takie warunki, że można się wykończyć – mówi Zenaida M.

Ponieważ kobieta nie poszła dobrowolnie do szpitala, wydano nakaz jej doprowadzenia. Policjanci na początku września tego roku zjawili się w Przybudkach, żeby zrealizować sądowy nakaz, lecz synowie kobiety twierdzili, że nie ma jej w domu.

Kilka dni później, 20 września po południu, brat stryjeczny Zenaidy M. powiadomił narewski komisariat, o tym, że starszy syn kobiety groził mu zabójstwem i podpaleniem gospodarstwa. Rodzina M. uważa ten fakt za kolejną szykanę ze strony kuzyna, który ich zdaniem, jest w zmowie z policjantami.

– Pojechałem tam sam wyjaśnić sprawę. Mężczyzna potwierdził wcześniejsze słowa, trzeba było zatrzymać Jarosława R. Ponieważ Zenaida M. była w domu, należało też wykonać sądowy nakaz. Wezwałem posiłki z KRP w Hajnówce – mówi komendant Bieroza.

Siekiera, nóż uszkodzony ford

Trzech policjantów weszło na posesję. Andrzej M. wraz z ojcem trzymającym nóż w ręku żądali odejścia mundurowych. Twierdzili, że nikogo nie ma w domu. Komendant Bieroza został przed domem. Dwaj pozostali funkcjonariusze, jako że drzwi były zamknięte od wewnątrz, weszli do środka mieszkania przez okno.

– Wtedy gospodarz zaczął wymachiwać nożem, zaś jego syn rzucił się na pomoc bratu i matce – mówi komendant z Narwi. – Pałką typu tonfa wytrąciłem mężczyźnie nóż i zacząłem zakładać mu kajdanki.

Wtedy policjanci wyprowadzili z domu Zenaidę M. i jej starszego syna i również zaczęli zakładać im kajdanki. Andrzej M. biegał wokoło i usiłował utrudnić policjantom tę czynność, krzyczał, chwytał drągi, to znów go rzucał. Wreszcie troje członków rodziny M. zakuto w kajdanki i umieszczono we wnętrzu forda, za kratą. Gdy ford oraz policyjny polonez ruszały z miejsca, nagle Andrzej M. z siekierą rzucił się w stronę pojazdów. Krzyczał, że pozabija mundurowych, a rodziny nie odda. Odrzucił siekierę dopiero wtedy, gdy funkcjonariusze zagrozili użyciem broni.

– Jak mnie nieśli, zahaczyli moją głową o ścianę. Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje.

Pogryzła mundur

Dla zatrzymanego Andrzeja M. zabrakło kajdanek, gdyż każdy policjant ma tylko jedną parę. Umieszczono go więc w polonezie, obok usiadł jeden z mundurowych. Po kilku minutach przez radio policjant siedzący za kierownicą forda poprosił dyżurnego hajnowskiej komendy rejonowej o zgodę na włączenie „koguta". Trójka zatrzymanych z zapamiętaniem demolowała wnętrze auta. Kierowca bał się, że wyłamią drzwi i powyskakują. I tak, na sygnale, oba pojazdy dotarły do komendy w Hajnówce.

– I za co to wszystko, myśmy niewinni, sąsiad z nimi w zmowie, policja nas pobiła, prokurator bierze stronę policji, sąd nie lepszy – szczupła kobieta zanosi się płaczem. – Nie ma w tym kraju sprawiedliwości.

Całą czwórkę umieszczono w pomieszczeniu nazywanym „przejściówką", policjanci zaś wypełniali niezbędne dokumenty. Zenaida M. zaczęła krzyczeć, że umiera. Przewieziono ją do szpitala. Lekarz nie znalazł jednak przeciwwskazań do umieszczenia jej w Policyjnej Izbie Zatrzymań. Kobieta spędziła tam niecałe dwie doby. Zanieczyściła celę. Policjanci twierdzą, że zrobiła tak specjalnie, gdyż dwukrotnie, gdy dzwoniła, wyprowadzali ją do toalety. Ona twierdzi, że nie miała innego wyjścia.

Potem odwieziono ją na obserwację do Choroszczy. Żadna z sądowych spraw jeszcze się nie skończyła.

– Przeciwko członkom rodziny M. wszczęliśmy kolejne postępowanie dotyczące czynnej napaści na policjantów – mówi podinsp. Stanisław Pawlik, komendant rejonowy policji w Hajnówce. – Jednym z dowodów w sprawie jest dziurawy mundur. Pani M. tak mocno gryzła zatrzymującego ją funkcjonariusza w rękę, że wyrwała zębami dziurę.

Drugim dowodem jest siekiera

Starszy syn Zenaidy M. był już wcześniej karany za czynną napaść na policjanta.

– Bo jak oni mnie zobaczą, to leją, a potem robią tak, że wychodzi, że to ja ich biję – mówi, pokazując plik pocztowych kwitków, potwierdzających nadanie listów z prośbą o pomoc.

Ojczyzny

Wybierali prawicę

W 14 powiatach koalicje tworzyły się najczęściej wokół ugrupowań prawicowych. AWS samodzielnie będzie rządzić w powiecie białostockim. Akcja ma 31 z 45 mandatów, swojego przewodniczącego Rady Zygmunta Matusika i starostę Wiesława Puszę. W powiecie moniecki AWS zdobył 14 z 25 miejsc. Na przewodniczącego powiatowej Rady wybrano Jana Jokę, wójta Jaświł, zaś starostą ma zostać Mirosław Paniczko albo Mieczysław Ilkowski. W Radzie powiatu sokólskiego AWS na 30 miejsc zdobył 20, ma swojego przewodniczącego Rady Krzysztofa Krasińskiego i starostę Franciszka Budrowskiego. Podobnie jest w powiecie wysokomazowieckim, gdzie AWS też ma 20 z 30 mandatów i swojego przewodniczącego Stefana Brzozowskiego. W powiecie ziemskim w Łomży AWS zdobył 15 z 25 mandatów. Przewodniczącym został Lech Szabłowski, a starostą Wojciech Kubrak (obaj AWS).

W Augustowie zaś, gdzie AWS po połączeniu z częścią radnych z ugrupowania Samorząd Ziemi Augustowskiej ma 18 z 30 mandatów, przewodniczącym Rady Powiatu został poseł AWS Krzysztof Anuszkiewicz, a starostą Franciszek Wiśniewski. SLD rządzi w powiecie hajnowskim, gdzie zdobyło 16 z 25 mandatów i ma swoją przewodniczącą Rady Olgę Rygorowicz. Z tej wyliczanki wynika, że AWS samodzielnie rządzi w pięciu powiatach, SLD zaś tylko w jednym.

AWS i SLD w opozycji

W innych powiatach tworzone są rozmaite koalicje, najczęściej z udziałem AWS. Jako prawicową można określić koalicję zawiązaną w powiecie ziemskim suwalskim, gdzie AWS (4 mandaty) dogadał się z Porozumieniem na rzecz Rozwoju Wsi Suwalskiej (m.in. UW, PC, SKL), mającym 8 mandatów. Koalicja ta wybrała na przewodniczącego Rady Powiatu Jana Racisza. W powiecie kolneńskim prawicową koalicję zawiązały zaś AWS i Porozumienie Samorządowe, które na przewodniczącego Rady przeforsowały Tadeusza Kmiecia. Podobnie stało się w Grajewie, gdzie koalicję utworzyły AWS i Prawica Samorządowa, wybierając na przewodniczącą Rady Eugenię Kuleszę i w Bielsku Podlaskim, gdzie porozumiały się AWS (5 mandatów) i Prawica Samorządowa Jedność (13 mandatów), wybierając na przewodniczącego Rady Bożenę Grotowicz, a na starostę Antoniego Marka Łukaszewicza. Dwaj przedstawiciele AWS kierują też powiatem w Siemiatyczach. Przewodniczącym Rady został Jerzy Ogar, a starostą Zenon Sielowonowski. Nie wiadomo jednak do końca, jaka koalicja rządzi w tym powiecie, gdzie AWS ma tylko 12 z 30 mandatów. W powiecie zambrowskim, podobnie jak w mieście, rządzić zaś będzie koalicja AWS z Przymierzem Społecznym i Przyszłością. Przewodniczącym został przedstawiciel PS Dmochowski.

Ale chyba najciekawsza koalicja zawiązała się w powiecie sejneńskim, gdzie i AWS (4 mandaty), i SLD (3 mandaty) znalazły się w opozycji, a rządzić będzie koalicja Przymierza Społecznego, Komitetu Wyborczego Sejny-Giby-Krasnopol i Komitetu Wyborczego Stowarzyszeń Litewskich. Przewodniczącym Rady został Piotr Alszko, a starostą Marian Luto, były przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej.

REKLAMA
NAUCZYCIELE
D/0160605
Poszukujemy kandydatów na instruktorów technik szybkiej nauki dla dzieci szkół podstawowych. Oferujemy interesujące szkolenia i atrakcyjne wynagrodzenie.
Białystok ul.Legionowa 14/16 Pok.120 tel. 085 741 55 17
PERSONA
PEDAGODZY

Ekspedycja na Białystok

11 listopada 1918 r. minęła 80. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Białystok tylko przez kilka krótkich listopadowych dni cieszył się wolnością. Do 19 lutego 1919 r. stacjonowały w mieście wojska niemieckie.

MAREK KIETLIŃSKI



W listopadzie 1918 r. Białystok nie wszedł w skład odrodzonego państwa polskiego. Patrole niemieckie na ulicach miasta (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku).

Jesienią 1918 r. państwa centralne uległy militarnej przewadze koalicji i zostały zmuszone do przerwania działań wojennych. Państwa sprzymierzone z Niemcami podpisały traktaty rozejmowe. Uczyniły to kolejno Bułgaria, Turcja, Austro-Węgry. Armia niemiecka toczyła jeszcze działania wojenne, ale także nie była w stanie stawiać skutecznego oporu i 11 listopada 1918 r., w Rethondes koło Compiegne został podpisany traktat rozejmowy. Układ ten narzucony najsilniejszemu partnerowi bloku państw centralnych miał największe znaczenie. Niemcy zgodziły się na niezwłoczne opuszczenie okupowanych terytoriów Francji, Belgii, Luksemburga, Alzacji i Lotaryngii. Zobowiązane zostały do opuszczenia terytoriów byłego cesarstwa rosyjskiego, w tym także Królestwa Polskiego.

Koniec wojny spowodował, iż państwo polskie po 123-letniej niewoli odzyskało swój byt niepodległy. Poczęły się tworzyć ośrodki władzy państwowej. Najstarszym zaczątkiem władz polskich była Rada Regencyjna. Skompromitowała się jednak uległością wobec władz niemieckich.

Ośrodki władzy państwowej kształtowały się również poza terytorium Królestwa Polskiego. Na obszarze zaboru austriackiego powstała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną. Przesłanki powstania zaczątków władzy państwowej, uwarunkowane aktywizacją społeczności polskiej narastały również w zaborze pruskim, zwłaszcza na obszarze województwa poznańskiego. Spore ożywienie uzewnętrzniały środowiska polskie Mińszczyzny i Wileńszczyzny. Rolę centralnego organu władzy próbował odgrywać Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej, powołany w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie, na czele którego stanął Ignacy Daszyński.

10 listopada 1918 r. z twierdzy magdeburskiej do Warszawy powrócił Józef Piłsudski. Następnego dnia stanął na czele wojska.

Na drodze ewakuacyjnej z Ukrainy

13 sierpnia 1915 r. Białystok dostał się pod okupację niemiecką. Białostocczyzna z południową częścią Grodzieńszczyzny tworzyła odrębną jednostkę administracyjno-wojskową. Najważniejszym zadaniem stacjonujących na Białostocczyźnie wojsk niemieckich była bezpośrednia ochrona szlaku kolejowego Kowel-Brześć-Białystok-Grajewo. Linia ta dla Niemców stanowiła najkrótszą drogę ewakuacyjną z Ukrainy, co przesądzało o jej bardzo wielkim znaczeniu.

Przejmowanie władzy przez siły polskie na obszarach Królestwa Polskiego i Galicji oraz napływające o tych wydarzeniach wieści, a także powrót do Warszawy Józefa Piłsudskiego spowodowały działania niepodległościowe w Białymstoku.

11 listopada 1918 r. garnizon niemiecki w Białymstoku wypowiedział posłuszeństwo oficerom i utworzył Radę Żołnierską tzw. Soldatenrat. Komendantem miasta mianowano Lewandowskiego. W Białymstoku istniał od 1917 r. Centralny Komitet Narodowy na Obwód Ziemi Białostockiej, na czele którego stali ksiądz Nawrocki i aptekarz Feliks Filipowicz. Kapitan Józef Tarasewicz i Stanisław Markiewicz ze Związku Wolnych Polaków zorganizowali Milicję Polską.

CKN prowadził pertraktacje z Radą Żołnierską. Pod wpływem nastroju chwili i wiadomości o rzekomo maszerujących na Białystok polskich oddziałach zbrojnych, Soldatenrat zaproponował Komitetowi zawarcie umowy pokojowej w celu „złożenia broni i oddania składów, byle uniknąć rozlewu krwi". Umowę zawarto w nocy z 11 na 12 listopada, po zagwarantowaniu żołnierzom niemieckim bezpiecznego odjazdu. Także byli żołnierze I Korpusu Józefa Dowbora-Muśnickiego, których kilkudziesięciu ukrywało się w Białymstoku zorganizowali się w Samoobronie. 12 listopada Lewandowski, Marian Dederko i kapitan Tylicki udali się do Warszawy celem zorientowania się w sytuacji i odbycia rozmów z Rządem Polskim i Centralną Radą Żołnierską. Rozmawiano z pułkownikiem Henrykiem Minkiewiczem – komendantem miasta stołecznego Warszawy przy przejmowaniu stolicy od Niemców. Rada zatwierdziła podpisaną umowę, a pułkownik Minkiewicz obiecał wesprzeć białostoczan dwoma kompaniami Polskiej Siły Zbrojnej z Ostrowi Mazowieckiej.

Białostoccy uczniowie

Członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej i uczniowie szkół średnich pod kierownictwem nauczyciela Tuśkiewicza zaproponowali pomoc Samoobronie. Na czele Samoobrony stanęli oficerowie polscy. 12 listopada Samoobrona rozpoczęła działania. Uczniowie pod komendą Tuśkiewicza utworzyli oddział w sile 50 ludzi i objęli posterunki na dworcu, przy składach i ważniejszych gmachach Białegostoku.

13 listopada powróciła delegacja z Warszawy. Przywiozła ze stolicy wieści, iż za parę godzin nadejdą posiłki w sile 700 bagnetów. 14 listopada dowództwo niemieckie przystąpiło do energicznych działań. Rozwiązało białostocką Radę Żołnierską. Na jej miejsce powołało inną, ale już spośród oficerów. Rada po otrzymaniu pomocy z Wilna i Grodna zerwała zawartą z Polakami umowę. Niemcy nie wpuścili do miasta dwóch kompanii kapitana Targońskiego, które przybyły z Ostrowi Mazowieckiej. Pododdziały te cofnęły się do Łap. Samoobrona została rozbrojona. Niemcy przejęli na powrót w Białymstoku pełnię władzy, a okoliczne miejscowości spacyfikowali.

Starsi uczniowie z Tuśkiewiczem na czele przedzierali się do Łap, a z później w rejon Zambrowa i Ostrowi Mazowieckiej, gdzie formowała się Dywizja Litewsko-Białoruska generała Wacława Iwaszkiewicza. Jej zadaniem było ubezpieczanie tymczasowej granicy państwa, obrona ważniejszych przepraw na Bugu i Narwi, kontrolowanie linii komunikacyjnych prowadzących ze wschodu. Nie mniej istotnym zadaniem była obserwacja ruchu oddziałów niemieckich i tego co wiązało się z ich ewakuacją.

Rozejm za Białystok

Niemcy zaczęli wprowadzać swoje rządy, które niczym nie przypominały niemieckiej karności sprzed kilku dni. Nastąpiło ogólne rozprężenie, żołnierze nagminnie łamali dyscyplinę. Dochodziło do bójek pijanych żołnierzy, wojsko zaczęło okradać spokojnych obywateli. Przez Białystok rozpoczęła odwrót z Ukrainy wielka armia Mackensena.

Pod koniec listopada 1918 r. Komenda Naczelna Polskiej Organizacji Wojskowej wysłała z Łomży „ekspedycję na Białystok". Oddział Kazimierza Wyszyńskiego dotarł do Jeżewa nad Narwią, gdzie w nocy z 23 na 24 listopada został zaatakowany przez Niemców, którzy przyjechali samochodami z Białegostoku. Atak odparto. Niemcy powtórzyli natarcie nad ranem, lecz i tym razem zostali odrzuceni. 27 listopada nadszedł rozkaz z Komendy Naczelnej POW wzbraniający wszelkich akcji zaczepnych w stosunku do Niemców. Spowodowane to było podpisaniem przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego i Polską Organizację Wojskową porozumienia z Niemiecką Radą Żołnierską w Brześciu.

Porozumienie to, oparte na wzajemnym kompromisie, miało doniosłe znaczenie. Przecięcie czy choćby tylko zagrożenie przez Polaków linii kolejowej Brześć-Białystok-Grajewo (Polacy zajęli Grajewo i wkroczyli do Białegostoku) wyprowadziło dowództwo niemieckie z równowagi i skłoniło do forsowania koncepcji przejazdu wojsk niemieckich przez centralną Polskę. Szef sztabu Ober-Ostu generał Max Hoffman wysłał depeszę do władz polskich z żądaniem oddania do jego dyspozycji linii kolejowej Grodno-Warszawa-Skalmierzyce oraz Brześć-Warszawa-Częstochowa. Niemcy żądali także obsadzenia węzłów kolejowych aż do chwili całkowitego ukończenia ewakuacji. Żądania takie równały się prawie ponownej okupacji całego kraju.

W tej sytuacji Józef Piłsudski zagwarantował Niemcom nieskrępowany przejazd przez Białystok i Grajewo do Prus Wschodnich. Wobec tego wojska niemieckie pozostały w Białymstoku do 19 lutego 1919 r.

CHWILA ZADUMY

Potrzebujesz czasu jedynie dla siebie

Każdego dnia przeznaczasz trochę czasu wyłącznie dla siebie. Może to być wcześnie rano. Niektórzy znajdują ten czas późno wieczorem, kiedy pozostali członkowie rodziny już śpią.

Napiszę pewną herezję: czas jedynie dla siebie staje się ważniejszym, niż czas we dwoje. Tworzenie rzeczywistego porozumienia z małżonkiem możliwe jest dopiero wtedy, gdy rozumiemy w miarę dobrze samych siebie i gdy czujemy się dobrze sami ze sobą. Otwarcie na drugą osobę jest możliwe, gdy poczucie własnej wartości zrodzi w nas samych pragnienie dzielenia się z drugim człowiekiem. Bywa, że pod presją powinności („Powinienem...") wikłamy się, wikłamy się w zachowania tzw. neurotyczne, niedojrzałe.

Czas dla siebie to nie tylko robienie porządków, choć doświadczamy, jak wielką radość sprawia duże sprzątanie wtedy, gdy nie ma dzieci. Czasem przeznaczonym dla siebie może być rozmowa z przyjacielem, który niekiedy stanowi wspaniałe lustro dla naszych przemyśleń i problemów, stając się jednocześnie źródłem pomysłów na rozwiązywanie zadań życiowych.

Z pewnością nie możemy traktować czasu przed ekranem telewizora, jako czasu jedynie dla siebie. Jest to raczej początek procesu błądzenia, pogubienia się w sobie niż czas porządkowania swego wnętrza.

Coś, co ja rozpoznaję jako sposób porządkowania i samopoznania, jest **pisanie**: listów, dzienników, pamiętników.

Tworząc rzeczywistość duchową możemy poświęcić czas na modlitwę i ciszę.

Piszę
bo uwielbiam ciszę
muzyka ciszy
którą każdy słyszy
inaczej:
w kolorze żółtym
białym na fali
ciszy miękkiej
jak świeża woda
pełnej Żywego Słowa
Twoje Słowa wzmocnione ciszą
kryształy języka kołyszą
A co myślisz, Drogi Czytelniku, o pachnącej kąpieli lub o spacerze leśnymi ścieżkami... Przeżywanie naturalnych rytmów otaczającej nas przyrody jest najprostszym sposobem na wyciszenie się poprzez skupienie uwagi na czynnościach i spostrzeżeniach dokonywanych aktualnie, tu i teraz, szczegółowo, uważnie.

Warto sprawdzić, czy nasz umysł nie jest nadaktywny, co w rezultacie prowadzi do stanu nieustannego zaniepokojenia. Zdrowo-rozsądkowym sposobem na ukojenie napięcia i odwrócenia uwagi od spraw niepokojących, na które nie mamy żadnego wpływu, jest skierowanie uwagi na coś, co jest w naszym zasięgu.

Gdziekolwiek jesteśmy, w każdej chwili życia mamy ze sobą swój oddech. Wyobraź sobie, że tlen, który wdychasz, jest niebieskozłotym światłem, utworzonym z mieszaniny błękitnego nieba oraz jaskrawozłotego słońca. Zobacz, jak światło przenika do twego wnętrza, przepływa przez twoje serce, po czym bardzo równo, łagodnie i spokojnie wędruje przez twoje ciało.

Zrób to teraz i zobacz, że czujesz się dobrze: jasny i orzeźwiony.

Jerzy Binkowski
psycholog

bm

Powtarzamy Imię Jego, jak imiona kalifów naszych

Tatarzy Piłsudskiego

Już w swoich szkolnych, wileńskich latach późniejszy marszałek Rzeczpospolitej spotykał przedstawicieli społeczności tatarskiej (m.in. Aleksandra Achmatowicza, późniejszego ministra Republiki Krymskiej i senatora Rzeczpospolitej). Po powrocie z syberyjskiego zesłania w 1892 roku stosunki Józefa Piłsudskiego z polskimi Tatarami zacieśniły się, w ramach działalności politycznej nawiązał bliską współpracę z Aleksandrem Sulkiewiczem i Stefanem Bielakiem.

JÓZEF KONOPACKI

Idealny transporciarz

Rodowy przydomek Aleksandra Sulkiewicza (1867-1916), urodzonego w Skirsobolach na Suwalszczyźnie, brzmiał Hózman-Emurza. Sulkiewicz, wychowany w patriotycznej atmosferze rodzinnej, swoją potrzebę politycznej aktywności realizował jako działacz Drugiego Proletariatu, był uczestnikiem Zjazdu Paryskiego w listopadzie 1892 roku, na którym powołano Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich. Od początku działalności socjalistycznej i niepodległościowej Sulkiewicz był prawą ręką Piłsudskiego.

Od roku 1890 Aleksander Sulkiewicz pracował w komorze celnej na granicy rosyjsko-pruskiej. Przez jego ręce przechodziły regularnie transporty literatury socjalistycznej drukowanej za granicą, kolportowane następnie w Królestwie i na terenach zachodnich guberni Cesarstwa. – *Był znakomitym organizatorem i konspiratorem, posiadał umiejętność odtwarzania rwącej się ciągle sieci kontaktów partyjnych* – oceniał tę działalność biograf Piłsudskiego, Andrzej Garlicki, ... *genialny organizator granicy* – uzupełnia ocenę historyk PPS, J. Kancewicz. Dzięki Sulkiewiczowi partia miała zabezpieczony stały kontakt z centralą ZZSP w Londynie.

Piłsudski, który bardzo niewiele miejsca poświęcał w swoich tekstach wspomnieniowych nawet najbliższym współpracownikom, dla Sulkiewicza znalazł sporo ciepłych słów, kreśląc w 1903 roku w Krakowie obraz trudności w kolportażu literatury socjalistycznej. Nazwał go wówczas *idealnym transporciarzem*. Obok przerzutów nielegalnej literatury, Sulkiewicz sprowadzał zza granicy farbę drukarską, a w roku 1894 przemycił do Cesarstwa drukarnię, którą następnie wraz z Piłsudskim zainstalowali w Lipiszkach pod Lidą.

W czerwcu 1893 roku w Wilnie odbył się I Zjazd PPS, uczestniczyli w nim między innymi Piłsudski, Sulkiewicz, Bielak, Zajkowski oraz przybyły z Londynu przedstawiciel centrali ZZSP, Stanisław Wojciechowski.

W III Zjeździe PPS (Wilno, styczeń 1895 r.), w skład trzyosobowego Centralnego Komitetu Robotniczego, kierującego partią, obok Piłsudskiego i Wojciechowskiego wszedł również Sulkiewicz. Nastąpił ścisły podział pracy. Piłsudski miał się zajmować centralną kasą, stosunkami z Rosjanami i innymi narodowościami oraz kołami studenckimi w Rosji, Sulkiewicz – stosunkami z Londynem, transportem wydawnictw i zarządzaniem partyjnymi kadrami; Wojciechowski – stosunkami z komitetami robotniczymi i kołami agitatorów. W późniejszych latach Sulkiewicza jeszcze kilkakrotnie wybierano do CKR PPS.

Kolporter bibuły

Inny polski Tatar, uczestnik I Zjazdu PPS, Stefan Bielak (1868-1907), urodzony w Kościeniewiczach na Podlasiu, już w okresie studiów prawniczych na Uniwersytecie Moskiewskim należał do organizacji młodzieży niepodległościowej Zet. W jego wileńskim mieszkaniu niejednokrotnie ukrywali się działacze PPS i składano stosy literatury. Brał aktywny udział w kolportażu *Przedświtu, Robotnika* i innej bibuły, prowadził agitację pośród robotników Wilna, Warszawy, Łodzi, Białegostoku. W późniejszych wspomnieniach o Stefanie Bielaku K. Stefanowski pisał: Mając możność zrobienia kariery urzędniczej, pozostał samym sobą do końca życia: był Polakiem, gorącym patriotą, człowiekiem wielkiej odwagi cywilnej, przy nadzwyczajnej prawości charakteru, przy tym zdolny, lubiany i szanowany. Za siłę przekonań i odwagę podziwiał go sam Piłsudski.

Działalność Bielaka została przerwana jego przeniesieniem w głąb Rosji w roku 1897. Manifestował tam swoją polskość, odesłał m.in. z ostrą odpowiedzią listę składkową na pomnik Murawiewa w Wilnie. W roku 1907 Stefan Bielak zapadł na chorobę umysłową i zmarł w Wilnie. Jego tragiczna postać poszła w zapomnienie już w kilka lat po śmierci. Zabrakło nawet krótkiej wzmianki o nim w Słowniku Biograficznym Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego, chociaż odnotowano w nim setki nazwisk działaczy nie dorównujących w żaden sposób jego zasługom. A przecież był uczestnikiem I i II Zjazdu PPS, jednym z najwybitniejszych działaczy wczesnego okresu PPS i najbliższym współpracownikiem Piłsudskiego.

Z PPS-u do Legionów

Józef Piłsudski został aresztowany w Łodzi w nocy z 21 na 22 lutego 1900 roku. Aleksander Sulkiewicz, wspólnie z Gertrudą Paszkowską, podsunęli Piłsudskiemu pomysł symulowania choroby umysłowej. Dzięki temu pomysłowi Piłsudskiego przewieziono na leczenie do szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu, a stamtąd lekarze-Polacy pomogli w nocy z 14 na 15 maja 1901 roku wyprowadzić go na wolność. Po ucieczce ze szpitala Sulkiewicz przywiózł Piłsudskiego do Tallina, a potem na Polesie.

W tym samym okresie Aleksander Sulkiewicz próbował odtworzyć ośrodek kierowniczy partii, we wrześniu 1900 roku wziął udział w V Zjeździe PPS w Skierniewicach, na którym wybrano go ponownie w skład CKR PPS. W listopadzie tego samego roku wydał w Kijowie 38. numer *Robotnika*. Na barkach Sulkiewicza spoczęła w tym czasie cała technika PPS i większość spraw organizacyjnych.

W następnych latach Sulkiewicz pozostał nadal jednym z najbliższych współpracowników Piłsudskiego. Po przeniesieniu się do Galicji wykładał na kursach szkół bojowych PPS, kierował w Krakowie partyjnym wydawnictwem dzieł społeczno-politycznych *Życie*, w którym drukowano m.in. regulaminy i podręczniki wojskowe dla Związku Strzeleckiego. W trakcie I wojny światowej został wysłany przez Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego z misją polityczną w głąb Rosji. W roku 1915 zaciągnął się ochotniczo do Legionów. – *Żołnierze znali go i kochali* – wspominał po latach generał Leon Barbecki – *rwał się na front mówiąc: co ja powiem synowi, gdy mnie spyta dorosłszy – gdzieś ty był, tatusiu, kiedy walczyli o granice Polski?*

18 września 1916 roku pod Sitowiczami nad Stochodem kula przeszyła serce Aleksandra Sulkiewicza, niosącego pomoc rannemu porucznikowi Kocowi. Tak zginął *Czarny Michał, Mały, Tatar, B. Smolak* (takich pseudonimów używał), ulubiony żołnierz Komendanta, legenda PPS.

Prochy Sulkiewicza przeniesiono po latach do Warszawy i pochowano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach 8 listopada 1935 roku. W tym pogrzebie już nie zdążył wziąć udziału marszałek Piłsudski. Zmarł 12 maja 1935 r.

Tatarska Jazda

Po odzyskaniu niepodległości w styczniu 1919 r. rozkazem Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego rozpoczęto formowanie Jazdy Tatarskiej, która przystąpiła do działań na froncie wschodnim. Na początku dowództwo szwadronów spoczywało w rękach nietatarskich. Nie satysfakcjonowało to doświadczonych żołnierzy – wywodzących się ze społeczności polskich Tatarów. Po osobistym przedstawieniu sprawy Józefowi Piłsudskiemu przez Aleksandra Achmatowicza Jazda została rozwinięta do ram pułku, któremu nadano nazwę *Pułk Tatarski Ułanów imieniem Mustafy Achmatowicza*, zaś dowództwo objął Tatar – generał Aleksander Romanowicz. Pułk brał udział w walkach o Kijów, w obronie Zamościa i Płocka.

O stosunku Tatarów do marszałka Piłsudskiego świadczą dobitnie słowa Cafera Seydaheta Kirimera, pełnomocnego przedstawiciela Tatarów Krymskich, który pod koniec października 1920 roku, będąc w Warszawie, spotkał się z Aleksandrem Achmatowiczem i jego synem Mustafą, byłym oficerem Tatarskiego Pułku. – *Syn Achmatowicza był entuzjastą, zrobił na mnie wrażenie, iż więcej kochał Marszałka niż ojca* – zanotował Kirimer.

W październiku 1920 roku, po zajęciu Wilna przez generała Lucjana Żeligowskiego, Piłsudski powierzył Aleksandrowi Achmatowiczowi funkcję dyrektora departamentu (ministra) sprawiedliwości Litwy Środkowej. W roku 1928 Achmatowicz został senatorem z listy państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Godność tę piastował do roku 1930. W tym samym roku Piłsudski powierzył muftiemu Jakubowi Szynkiewiczowi misję osobistego reprezentanta w polskiej delegacji dyplomatycznej do króla Hedżasu, Ibn-Sauda.



Alleksander Sulkiewicz

W uroczystościach żałobnych, które odbyły się 17 maja 1935 r. w Warszawie po śmierci Józefa Piłsudskiego wziął udział mufti i imamowie: wileński – Ibrahim Smajkiewicz oraz warszawski – Asfandajr Fazlejew, a także członkowie warszawskiej gminy muzułmańskiej. Rada Centralna Związku Kulturalno-Oświatowego wystosowała telegram kondolencyjny: *Muzułmanie polscy, głęboko odczuwając śmierć Wodza Narodu Polskiego Marszałka Piłsudskiego, przyjaciela Tatarów, gorąco modlą się za spokój Jego duszy.*

We wszystkich meczetach polskich odprawiono nabożeństwa żałobne. Dwudziestego trzeciego maja w Instytucie Wschodnim w Warszawie odbyła się żałobna akademia.

O przywiązaniu polskich Tatarów do Piłsudskiego i jego legendy świadczy najlepiej fragment nekrologu: *Tatarzy polscy, oddając hołd Cieniom Wodza, zapewniają że testament Jego duchowy na zawsze w sercach swych i pamięci przechowają, a spuścizny Jego, której na imię Polska, nadal wiernie strzec będą. Jak ongiś o Wielkim Witoldzie, będą Tatarzy mówili teraz i w pokoleniach przyszłych: Nie mamy sławnego Marszałka, lecz powtarzamy Imię Jego, jak imiona kalifów naszych, obracając wzrok nasz w modlitwie ku świętym miejscom Islamu:*

REKLAMA

za 100 zł* dookoła świata

* najniższa wartość lokaty biorącej udział w konkursie

jeśli w listopadzie lub grudniu '98:

założysz lokatę *
lub
weźmiesz kredyt na cele mieszkaniowe
lub
weźmiesz kredyt na samochód



możesz wygrać:

wycieczkę dookoła świata
albo
spłatę całości lub części kredytu

PBG BANK
Grupa PEKAO S.A.

szczegóły dotyczące konkursu: **Infolinia:** 0-800 69996

bm

Wódka tańsza od „zagrychy”

Mieszkańcy Białorusi narzekają na bardzo marne pensje i wysokie ceny w sklepach. Przeciętne zarobki są w granicach 35-50 dolarów. Tyle samo zarabia pracownik fizyczny, kulturalno-oświatowy, czy projektant z dwoma dyplomami wyższych uczelni.

ANETA ZAMOJSKA

Miejscowi wysokość zarobków podają w dolarach, bo tylko ta waluta się tu liczy. „Koników” zatem od zatrzęsienia. Zaczepiają wszystkich, którzy rozmawiają w innym niż rosyjski języku. „Koniki” skupują dolary po 110 tysięcy rubli białoruskich – prawie dwa razy drożej niż w kantorach, gdzie za „zielonego” płacą po 60 tys. rubli białoruskich.

Białorusini przeważnie ceny przeliczają na dolary. Przy średnich zarobkach w wysokości 40 dolarów na miesiąc, ceny przedstawiają się następująco: 1 kg kiełbasy ok. 3 dolarów, 1 l oleju – 3 dolary, czekolada – 1 dolar. Mimo że te towary są tak drogie, to nie ma zbyt wielkiego wyboru. Pustki na półkach sklepowych nadrabia ilość gatunków wódki. Alkoholu jest pod dostatkiem. Jak twierdzą mieszkańcy Białorusi, w ostatnich miesiącach pojawiły się najróżniejsze rodzaje wódek. Przyciągają nazwami i jednocześnie ceną. Butelka alkoholu kosztuje mniej niż 1 dolar, średnio 80 tys. rubli i jest tańsza od tabliczki czekolady czy butelki coca-coli. Nic więc dziwnego, że wódka cieszy się największym powodzeniem. Co ciekawsze, nie zawsze stać Białorusinów na tzw. zakąskę czy zapojkę, gdyż są one o wiele droższe od alkoholu. Pije się więc samą wódkę, nie zapijając. Piwo także jest tanie, jego cena to 20 tys. rubli, czyli piąta część dolara.

Mieszkańcy Białorusi pytani o ten stan rzeczy odpowiadają:

– Władze chcą nas rozpić, żebyśmy nie myśleli o biedzie i nic w ogóle nie myśleli. A my nie mamy co włożyć do garnka.

Podstawa to słonina

W najlepszej sytuacji są mieszkańcy miast posiadający rodzinę na wsi.

– Oni to mają dobrze – mówi mieszkaniec Lidy, 100-tysięcznego miasta na Białorusi. – Mają słoninę i to jest najważniejsze. Nie muszą kupować oleju, który kosztuje 3 dolary, a jeszcze kilka dni temu kupowałem go za 1,5 dolara. Zapytany, jaka czekolada jest najlepsza, z pięciu znajdujących się w sklepie mężczyzna odparł, że nie wie, gdyż nie kupuje słodyczy.

Jeśli chodzi o inne produkty, takie jak zabawki czy kosmetyki, są one o wiele droższe niż w Polsce, ponieważ są właśnie stąd sprowadzane. Białorusini w większości nie kupują tych produktów. Przeznaczone są dla najbogatszej warstwy. Ludzie do niej należący mają mnóstwo pieniędzy. Klasy średniej raczej nie ma. Po najzamożniejszych są biedni.

Ubikacja bez drzwi

Oprócz pustek w sklepach i drogich cen towarów, z wyjątkiem wódki, rzuca się w oczy brak higieny w obiektach użyteczności publicznej. Byłam niezwykle zaskoczona, gdy zobaczyłam ubikację w tamtejszym ośrodku kultury. Przy wejściu, zamiast drzwi znajdowała się zasłona. Wewnątrz natomiast widzi się kilka kabin, lecz one również nie posiadają drzwi. Nie ma sedesów, lecz zwykłe otwory w posadzce. To jeszcze nie koniec. Wydaje się, że te „ubikacje” od bardzo dawna nie widziały środków czyszczących, o czym świadczył zapach wydobywający się z takiej łazienki. Jeszcze ciekawsze WC miejskie znajduje się w Grodnie. Tam również nie ma drzwi w kabinach. Na dodatek nad taką miejską ubikacją znajdującą się w podziemiach jest szklany dach na poziomie deptaka dla pieszych. Nie trzeba też dodawać, że mydło czy ręczniki do wytarcia rąk to unikaty w takich obiektach.

Kto kombinuje ten ma

Na Białorusi ludzie mało zarabiają, ale ci pracujący w lepszych zakładach potrafią sobie poradzić. Przykładem jest huta szkła w Brzozówce.

Brzozówka to miejscowość licząca 19 tys. mieszkańców. Ponad 5 tys. pracuje w tutejszej hucie szkła. Ten zakład, jako jedyny na Białorusi, eksportuje swoje towary na zachód. Produkują piękne rzeczy, począwszy od szkła użytkowego, skończywszy na artystycznych wyrobach wystawianych na konkursach wzornictwa.

Pierwsze, co zauważa się w tym zakładzie, to praca na zasadzie manufaktury. Wszystko wykonywane jest tu ręcznie, brak jakiejkolwiek automatyki. Ilość wyprodukowanych towarów przy każdym piecu oblicza się na drewnianych liczydłach.

Na podestach przy piecach z temperaturą 1500 st. C stoi po kilkudziesięciu pracowników. Nie posiadają jednak odzieży ochronnej ani okularów chroniących przed promieniowaniem. Wszyscy pracują we własnych ubraniach. Widać też było dzieci. Pracownicy twierdzili, że dzieci tylko pomagają, lecz miały swe przydzielone zdania.

W tej fabryce zarabia się podobnie jak wszędzie od 35 do 50 dolarów. Jednak szkło pomaga zarobić więcej. Byliśmy świadkami kradzieży szkła przez jedną z pracownic. Chowała do reklamówki kieliszki. Osoby pracujące przy piecach też pakowały do swych toreb szkło, robiły to jawnie. Nic więc dziwnego, że na bazarze w Brzozówce roi się od wyrobów huty. Można tam kupić wszystko, od małych kieliszków, po wielkie wazony. Byłam ciekawa, jak można wynieść tak wielkie wazony, przecież przy drzwiach stoi kontrola. Wątpliwości wyjaśnił były pracownik tej fabryki.

– Zmiana liczy ok. 700 osób. Wszyscy umawiają się jednego dnia z pracownicami sprawdzającymi przy wyjściu, że wynoszą szkło. Wtedy bierze się naprawdę duże rzeczy, takie jak dzbany, miski, salatery. Nie opłaca się brać kieliszków czy szklanek, bo to wynosi się prawie codziennie w kieszeniach. Tak więc umawiamy się wszyscy z pilnującymi, płacimy tym dwóm paniom po 500 dolarów i wynosimy, co nam się tylko podoba. Jest jeszcze policja zakładowa. Z nimi też nie ma problemu. Opłacamy ich i pilnują wtedy pracowników kradnących towary, żeby nikt im nie przeszkodził w procederze. Ale żeby dostać się na posadę policjanta, trzeba zapłacić 1 tys. dolarów. To się zwraca po 2 miesiącach pracy – stwierdza nasz rozmówca. Dodaje, że na bazarze w Brzozówce można kupić szkło z huty, czasem jednak droższe niż w sklepie zakładowym, bo do ceny dochodzi zapłata pilnującym i policjantom.

Wódz rewolucji w centrum

Brak jedzenia i jego ceny należy zrehabilitować tańszym alkoholem – w myśl powiedzenia Lenina, że głupim i pijanym narodem łatwiej rządzić. A wódz rewolucji jest wszechobecny. Jego pomniki stoją na głównych placach miast. Są czyste i zadbane. Nie przeszkadzają Białorusinom. Bardziej oburzają Polaków tam mieszkających. Lecz wódz stoi niezmiennie w dumnej pozie widząc, że jego idee przetrwały tak wiele lat.

PS Dziękuję dyrekcji MDK w Grajewie za umożliwienie wyjazdu na Białoruś



A. Zamojska

Pomnik Lenina na głównym placu w Lidzie, przed miejscowym ośrodkiem kultury, dawniej klubem oficerskim

Białoruś po gospodarczym krachu w Rosji

Kryzys nieustanny

Co takiego stało się na Białorusi, że ta była republika Związku Radzieckiego, niegdyś zasobna i produkująca żywność na potrzeby całego imperium, dziś świeci pustkami półek sklepowych, a ludzie ustawiają się w kolejkach w nadziei, że „rzucą” cokolwiek?

W Mińsku krążą różne opinie. Również i takie, że prezydent Łukaszenka dożywia targaną kryzysem gospodarczym Moskwę. Nie czyni tego bezinteresownie. Ma nadzieję na fotel po Jelcynie, więc dba o swój nowy elektorat, mamiąc go dostawami żywności. Takie domysły podtrzymuje zresztą sam Łukaszenka, pokazując w telewizji dostawy białoruskiej żywności dla głodujących rosyjskich mnichów.

Nie taki jest jednak prawdziwy powód kryzysu na mińskich półkach sklepowych. Przyczyna tkwi w nie zreformowanej i ciągle powiązanej z Moskwą gospodarce. Na Białorusi od upadku imperium praktycznie nic się nie zmieniło. Rolnictwo nadal oparte jest na nieefektywnej gospodarce kołchozowej. Cały kraj zresztą często jest porównywany do gigantycznego kołchozu, który ciągle oparty jest na gospodarce kolektywnej. W tym porównaniu jest z pewnością wiele prawdy, bowiem prezydentem Białorusi rzeczywiście jest były kołchozowy dyrektor, który metody kierowania komunistycznym gospodarstwem rolnym przeniósł na cały kraj.

Z powodu zaniechania niezbędnych reform państwo nie miało szans na łagodne przetrwanie kryzysu. W miarę spadania kursu rubla wobec dolara, na wartości tracił również białoruski rubel. I to niewiele mniej od rosyjskiego, bo aż pięćdziesiąt procent (rosyjski rubel stracił sześćdziesiąt). Celowo podtrzymywana przez Łukaszenkę zależność Mińska od Moskwy doprowadziła do tego, że rosyjski kryzys spowodował bankructwo białoruskiego systemu finansowego w momencie, w którym obywatele masowo zaczęli wykupywać dolary, pozbywając się waluty narodowej.

Z pewnością natomiast – i tu rację ma prezydent Łukaszenka – Białorusi nie dotknęła ucieczka kapitałów zachodnich. Ale tylko dlatego, że takich kapitałów tam nie było...

Poza ogólną niewydolnością gospodarczą, można przywoływać jeszcze szczegółowe przyczyny wyczyszczenia z żywności białoruskiego rynku. Są one mniej istotne, jednak w pewnym stopniu wpływają na braki produktów spożywczych. Jedna z nich dotyczy opłat przekazywanych Gazpromowi za dostawy gazu. Rosyjski potentat naftowy od dawna grozi zakręceniem kurków, jeśli Białoruś nie spłaci swojego długu, wynoszącego już 350 mln dolarów. Gazprom chciałby otrzymywać spłatę w dewizach, ale Białoruś dewiz nie posiada. Zgodzono się więc na barter. Mińsk spłaca swój dług dostawami żywności – głównie mięsem, drobiem, ziemniakami, masłem.

Jakieś niewielkie ilości żywności wywożą też drobni rosyjscy handlarze, którzy zaopatrują się w żywność na Białorusi, by sprzedać ją z zyskiem w Rosji, dorabiając w ten sposób do skromnych pensji. Z tego procederu Łukaszenka zrobił wielką aferę w „obronie wewnętrznego rynku spożywczego”. Wystawił na drogach setki milicyjnych posterunków, których zadaniem jest konfiskata żywności przewożonej przez drobnych handlarzy.

Takie działania oczywiście nawet w minimalnym stopniu nie poprawią sytuacji na rynku żywnościowym. Niezbędne są głębokie reformy denacjonalizacyjne. Okazuje się bowiem, że w tym roku gospodarka kołchozowa wyprodukowała zaledwie 27 kilogramów mięsa na jednego obywatela. Jeśli, jak mówią w Mińsku, prawie połowa z tego trafiła bądź trafi do Moskwy jako zapłata za gaz, to na statystycznego Białorusina przypadnie tylko ok. 14 kilogramów. Wynika z tego że dzienna mięsna racja żywnościowa jest niższa niż pół dekagrama na osobę! A jeśli do tego dodać ciągły brak innych produktów żywnościowych, między innymi jajek, otrzyma się obraz trudności, na jakie coraz częściej napotykają się obywatele Białorusi.

Radzą sobie, jak tylko potrafią. Kłopot w tym, że już nie bardzo potrafią. Przeciętna pensja na niewiele starcza. Jeszcze można kupić za nią kurze łapki, na które popyt wzrósł tak niebywale, że przedsiębiorstwa do tej pory przetwarzające kurze pazury na mączkę kostną, teraz sprzedają je jako produkt konsumpcyjny. No i jest jeszcze wódka, która potaniała...

Mimo kryzysów ciągle obecnych w białoruskiej gospodarce, prezydent Łukaszenka cieszy się niezmiennym poparciem większości swoich rodaków. Nie jest łatwo wytłumaczyć ten fenomen. Może dlatego, że Białoruś to nie tylko Mińsk, gdzie działa antyłukaszenkowa opozycja, ale głównie wiejska, często kołchozowa, prowincja. A kryzys w ogóle nie odbił się na życiu mieszkańców wsi. Dlatego że oni już od dawna, niektórzy nawet od lat, nie uczestniczą w obiegu pieniądza. Zaległych pensji nie dostają. Żyją dzięki wymianie. Za zbiory otrzymują niezbędne do przeżycia towary. Od dawna więc żaden kolejny kryzys ich nie dotyczy. Żyją w kryzysie permanentnym...

(kk)

REKLAMA

KONKURS PRASOWY IM. JANKA STEPKA

organizowany już po raz drugi
przez dzienniki regionalne grupy Orkla Media Polska pod hasłem

ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI

Czekamy na artykuły prasowe - reportaże lub teksty publicystyczne, dotyczące aktualnych wydarzeń - istotnych z punktu widzenia mniejszości narodowych i etnicznych oraz otaczających ich Polaków.

Nagrody: I - 4000 zł, II - 3000 zł, III - 2000 zł*

Prace, nigdzie wcześniej nie publikowane, opatrzone godłem, o objętości nie przekraczającej 8 stron znormalizowanego maszynopisu, należy nadsyłać do 28 lutego 1999 roku pod adresem:

Orkla Media Polska, 00-828 Warszawa, al. Jana Pawła II 15, z dopiskiem ŻYCIE W MNIEJSZOŚCI.



Nagroda im. Janka Stepka odwołuje się do pamięci Jana Andrzeja Stepka - zasłużonego dla wolności mediów dziennikarza, Redaktora Naczelnego rzeszowskich "Nowin" i "Wieczoru Wrocławia" znawcy problematyki mniejszości narodowych i etnicznych.

Dodatkowe informacje i regulamin konkursu w Biurze Orkla Media Polska, tel. (022) 697-73-00
*Jury zastrzega sobie możliwość innego podziału nagród.

jk

Zagrać Sędziego

Z **Andrzejem Sewerynem**
rozmawia Andrzej Leśniewski

W filmie „Pan Tadeusz" gra Pan rolę Sędziego. Jak Pan postrzega tę rolę i udział w tym filmie?

Kiedy dowiedziałem się, że Andrzej Wajda proponuje mi udział to oczywiście już byłem szczęśliwy, a kiedy dowiedziałem się, że chodzi o rolę Sędziego, to zrozumiałem, że daje mi jedną z najtrudniejszych ról, ponieważ rola Sędziego nie jest tak wyrazistą jak rola Gerwazego, czy majora Płuta. Wydaje mi się, że rola Sędziego jest rolą zbyt często widzianą jako rola sztampowa, obrońcy tradycji polskich, pana na włościach. Staram się opierać na tekście autora, na tym, co jest opisane, wypowiadane przez tę postać i myślę, że jesteśmy bliżsi prawdy o Sędzim niż to cośmy zapamiętali z lektury „Pana Tadeusza".

Jak Pan ocenia grę młodziutkiej Alicji Bachledy-Córuś, czyli filmowej Zosi?

Z tego, co widziałem, to jest młoda, świetna aktorka, która doskonale sobie radzi z problemami, jakie napotyka na planie. Ala jest bardzo piękną, młodą osobą i wygląda świetnie na ekranie i jestem przekonany, że nikt nie będzie zawiedziony.

Dwa miesiące temu skończyły się zdjęcia do filmu „Ogniem i mieczem". Zagrał Pan tam księcia Jeremiego Wiśniowieckiego. Podobno jest Pan szczęśliwy, że podpisał się pod trylogią.

Tak. Kiedyś nawet bardzo zazdrościłem Danielowi Olbrychskiemu, że zagrał takie wspaniałe role w „Potopie" i „Panu Wołodyjowskim". Kiedy Jerzy Hoffman zaproponował mi rolę Wiśniowieckiego, to po pierwsze byłem zaskoczony, a potem bardzo szczęśliwy. Filmy „Ogniem i mieczem" i „Pan Tadeusz" są wyjątkowe, tu mówię serio, w historii filmu światowego.

Która z twórczości: Mickiewiczowska czy Sienkiewiczowska jest Panu bliższa?

Wie Pan, to bardzo trudne porównanie. Spontanicznie odpowiadam, że bliższy jest mi Mickiewicz, ale może dlatego, że w tej chwili nad tym pracuję, codziennie czytam te jego wspaniałe teksty, czuję tę jego głęboką ironię, odczuwam niezwykły charakter aktualny tego tekstu, właśnie „Pana Tadeusza". Odczuwam piękno tego wiersza, który przypomina mi jakąś niezwykłą narodową rzekę, w której można się kąpać jak dziecko, potem w wieku dwudziestu lat, czterdziestu i później, tak jak ja ponownie się w niej kąpię. A. Wajda powiedział, że był ostatni utwór niedobrze przyjęty przez ówczesnych Mickiewiczowi Polaków. Warto by się zastanowić dlaczego.



W której roli czuje się Pan lepiej?

W obu czułem się dobrze. W pewnym sensie mniej odpowiedzialną była rola Wiśniowieckiego. Wiedziałem, że muszę się opierać na scenariuszu, wiedziałem, że nie mogę zbyt wiele szukać w źródłach historycznych, bo to się po porostu nie zmieści w filmie. Natomiast Sędzia, jeśli się tak szybko i głupio czyta „Pana Tadeusza" jest po prostu szary, taki jakiś niewyraźny, nie bardzo wiadomo kim on jest i jaki ma charakter. Tym właśnie się zajmujemy z Andrzejem, przede wszystkim znalezieniem w nim takich cech, które by mówiły o nim więcej, niż to, co wydaje się nam, że wiemy o tej postaci. Jest w gruncie rzeczy on zabawny. Sędzia jest oczywiście panem na włości, urzędnikiem, ale także jest chłopem również.

Na stałe mieszka Pan i pracuje we Francji. Jak Pan znosi to rozdarcie między Polską i Francją?

Coraz ciężej. Kiedyś to było proste, bo trzeba było przeżyć. Aktywność kina polskiego była mniejsza niż dzisiaj, jestem poza tym starszy, więc mam nieco większy bagaż doświadczeń, aktorskich, reżyserskich, pedagogicznych i czuję, że mogę się tutaj w Polsce po prostu przydać.

Myśli Pan o powrocie?

O powrocie, tak definitywnie, to na pewno nie, bo przecież nie będę wracał sam, bo tam mam rodzinę. Nie będę przecież zmuszał dwóch moich synów i żony, żeby tylko dla moich kaprysów podejmowali dramatyczne dla nich życiowe decyzje. Myślę, że moi synowie powinni otrzymać wykształcenie francuskie, ponieważ zaczęli studia w swoich szkołach i nie ma powodu, żebym ich zmuszał do zmiany. Natomiast myślę, że dzisiaj nawet nie wracając definitywnie do jakiegoś miejsca można być niezwykle aktywnym w tymże miejscu. Proszę zwrócić uwagę, że ja już robię w tej chwili trzeci film w tym roku w Polsce.

Czy jest Pan zaskoczony, że tyle propozycji się tu w Polsce Panu przydarzyło?

Jeżeli powiem Panu, że nie jestem zaskoczony, to już widzę komentarze nie sprzyjających mi ludzi, a jeżeli powiem, że jestem niezwykle zaskoczony, to nikt mi nie uwierzy.

W 1996 roku został Pan wybrany najlepszym francuskim aktorem, występuje Pan w Comedie Francaise, podobno jest Pan drugim obcokrajowcem, któremu pozwolono zagrać w tym jednym z najważniejszych teatrów na świecie. W takim razie czy Francuzi uważają Pana już za swojego?

To było dla mnie rzeczywiście niezwykłe wydarzenie. Kiedyś Wajda napisał do mnie: Andrzeju, tylko nie gub swojego polskiego akcentu. W każdym bądź razie okazuje się, że mogę być przydatny w tym najbardziej prestiżowym i starym teatrze francuskim, w którym czas odgrywa niezwykłą rolę. Czy Francuzi uważają mnie za aktora francuskiego? To trudno powiedzieć. Ostatnio w krytykach nie pisze się już polski aktor. Natomiast wydaje mi się, że sposób mojej pracy jest chyba inny od pracy kolegów francuskich.

Czy może Pan w tej chwili powiedzieć jednoznacznie, który z tych krajów jest Panu bliższy?

Nie, nie mogę oczywiście, bo ja jestem związany również z Libanem. Moja żona jest Libanką, więc w ogóle jestem jak gdyby w potrójnym rozkroku jak to koledzy złośliwie mówią. Staram się po prostu żyć z dnia na dzień, nie zaniedbując moich obowiązków wobec rodziny, teatru, z którym mam podpisaną umowę do 2003 roku. W Polsce natomiast jestem artystycznie mniej samotny niż we Francji.

Czy Pana synowie mówią po polsku?

Nie, natomiast mam kasetę z nagraniem mojej rozmowy z Maksymilianem, kiedy miał dwa i pół roku, gdy ja mówię do niego po polsku, a on mi odpowiada po francusku, albo po polsku. Później, kiedy poszedł do szkoły, było mi bardzo trudno kontynuować ten sposób dialogu z nim.

Pana małżonka jest również aktorką, czy wykonuje swój zawód?

Tak, Mirelle pracuje we Francji i w Libanie, jest świetną aktorką. Jest bardzo dobrze znana publiczności krajów arabskich.

Tutaj w Polsce ma Pan również córkę i wnuczkę. Jak Pan czuje się w roli dziadka?

Coraz młodszy. Oczywiście nie powiem, żeby mnie to zaskoczyło, wiedziałem, że któregoś dnia musi nastąpić ten bezlitosny fakt i dowód na to, że życie posuwa się naprzód. Lenka już mnie rozpoznaje, uśmiecha się do mnie, macha do mnie rączką i jestem z tego powodu bardzo szczęśliwy, mam nadzieję, że będę mógł z nią wychodzić coraz częściej na spacery, bo to mi się wydaje zabawne.

Nie był Pan zadowolony, kiedy Pana córka Marysia również została aktorką?

Nie byłem ani zadowolony, ani niezadowolony, ponieważ ja zawsze szanowałem decyzje Marysi. Uważam Marysię za rozsądną kobietę. Widziałem film „Matka swojej matki" z jej udziałem i uważam, że zagrała tam świetnie. Obecnie ktoś decyduje o tym, żeby jej zaproponować wstąpienie do Teatru Powszechnego i ona z tego powodu jest bardzo szczęśliwa, bo dostaje się do tego znakomitego teatru bez niczyjej pomocy i to chciałbym bardzo mocno podkreślić. Będzie grała w Fedrze w reżyserii L. Adamika w tym teatrze.

Tydzień temu przypadkowo spotkaliśmy się w Teatrze Powszechnym, kiedy Pan szedł z kwiatami na sztukę z udziałem Pana byłej żony K. Jandy pt. „Shirley Vallentine". Co Pana skłoniło, że poszedł Pan na ten spektakl, czy to, że Pan jest akurat w Polsce?

Za każdym razem, kiedy jestem w Polsce, chodzę codziennie do teatru, jeżeli tylko teatry są otwarte. Nie było innego teatru, który byłby otwarty tego dnia poza Teatrem Powszechnym, wiedziałem na co idę i byłem z tego powodu bardzo szczęśliwy, ponieważ słyszałem bardzo dużo dobrego o przedstawieniu, o pracy Krysi. To co zobaczyłem potwierdziło to co słyszałem. Uważam, że to jest wielka, wspaniała aktorka. Było mi bardzo miło, że mogłem się po przedstawieniu spotkać z Krysią i powiedzieć jej to co myślę o tym przedstawieniu.

Czy państwo się przyjaźnicie, macie razem córkę, a teraz wnuczkę?

Najlepszy dowód na to, że poszedłem na jej przedstawienie.

Co jeszcze chciałby Pan zrealizować?

Chciałbym doprowadzić do realizacji „Dziadów" we Francji. To rzeczywiście byłoby wspaniałe. Chciałbym także móc nauczać w Polsce młodych aktorów.

Bywam przewrotny

Z **Wiesławem Osewskim**, *artystą grafikiem rozmawia Grażyna Mikłaszewicz*

Od kiedy wiedziałeś, że przyjdzie Ci żyć ze sztuki?

Sądzę, że już w szkole podstawowej. Czułem blisko ucha nieustanny szept Stwórcy. Kazał rysować, no to rysowałem. Najczęściej ołówkiem, potem przyszła kolej na piórko i tusz. Tematyka była bardzo rozległa – od studiowania natury po zapis surrealistycznych snów. Wówczas nie zdawałem sobie sprawy, że to początek mojej przygody ze Sztuką.

Chyba jednak wiedziałeś, skoro wybrałeś Supraśl?

Głupia sprawa, ale o tak ważnym wyborze zadecydowała... szkolna tarcza. Zobaczyłem ją na rękawie nieznanej dziewczyny. Widok paletki z pędzlami i napisem „plastyczna" wwiercił mi się w głowę. Bez kłopotu zdałem egzamin wstępny.

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu to nie była jakaś tam szkółka?

– To była najprawdziwsza szkoła życia. Wiedz, że miałem wtedy tylko czternaście lat i rozstałem się z rodzinnym Augustowem. Musiałem o wszystkim decydować sam i dokonywać bardzo trudnych wyborów. To, że dość umiejętnie dzieliłem czas między rozrywkę i naukę zawdzięczam chyba „szóstemu zmysłowi". Start na gdańską PWSSP był naturalną koleją rzeczy.

Z tego co wiem, Twoje wybory szły po bardzo pokrętnej ścieżce?

Zwyczajnie, poszukiwałem. Zaliczyłem najpierw półtora roku architektury. Wkurzył mnie profesor – technokrata, który miał czelność powiedzieć: „Panie, w Polsce nie ma takich śrubek. To jakieś zachodnie dziwactwo!"

Nie dyskutowałem, od razu przeniosłem papiery na wydział malarstwa. Trafiłem najlepiej, jak można było. Zajęcia prowadził znakomity artysta prof. Borysowski. Niestety, wyemigrował do Torunia. Postanowiłem odejść razem z nim. Akurat tworzył się wydział projektowania graficznego. Nie uwierzysz, byłem jedynym studentem i pierwszym dyplomantem tego wydziału.

– A potem trafiłeś do Suwałk. Pamiętam, zadawałeś szyku białym kożuchem i białawym volkswagenem garbusem?

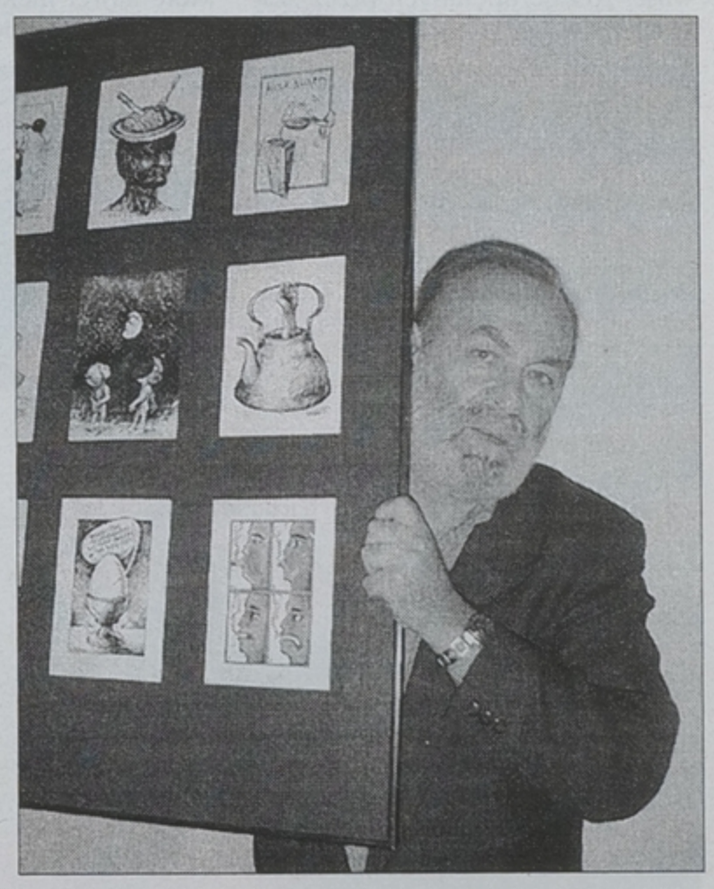
Od razu tam szyku! Te „białości" kupiłem za pierwsze zarobione pieniądze, za projekty wnętrz. Cóż, na kolor nie było mnie jeszcze stać.

Suwałki skusiły mnie mieszkaniem w 1977 roku. Byłem już wówczas żonaty, Basia się trochę boczyła na tę „Syberię północy", ale w końcu dała za wygraną.

A potem na dobre wsiąkłem w suwalskie „Krajobrazy", jako etatowy redaktor graficzny. Mam satysfakcję, że uczestniczyłem przy narodzinach pisma. Ten romans trwa i mam nadzieję, że potrwa. Przeżyliśmy wspólnie zawirowania historii, braliśmy naprawdę ostre zakręty. Na własnej skórze odczułem kolejne przetasowania personalne. Nie od dziś zadaję sobie pytanie skąd ta wierność. Czy jestem aż tak dobry warsztatowo czy ultra neutralny politycznie? Tu powinien wypowiedzieć się czytelnik.

– Wszystkim Twoim kolegom zadaję to pytanie. Jak oceniasz suwalskie środowisko artystyczne?

– Najogólniej, dobrze. Powiem więcej, tutejsi twórcy nie powinni mieć żadnych kompleksów. Z powodzeniem mogą wystawiać swoje prace w galeriach ogólnopolskich. Szkopuł tkwi w czym innym. Nikomu w naszych, zagonionych czasach nie zależy, by wykorzystać ten potencjał. Mówiąc „nikomu", myślę o decydentach, zwłaszcza tych od kultury.



– Jesteś laureatem wielu przeglądów i konkursów.

Owszem, zdarzyło mi się zdobyć kilka medali, jakieś pieniążki, stypendia, dyplomy. Będzie tego nawet pokaźny stos. Zbierałem laury głównie za rysunek satyryczny, grafikę i ekslibris. Artysta potrzebuje konfrontacji i aprobaty. Przez trzydzieści lat, dzień po dniu, wciąż utwierdzam się w tym przekonaniu.

– Nie rozumiem tytułu Twojej jubileuszowej wystawy w suwalskiej galerii „Chłodna 20". Czy w słowie „pożarcie" mam się domyślać żartu czy żarcia?

– Trochę tego i tego – na jednym talerzu. Myślę, że ta mieszanka nie zaszkodzi widzowi. Śmiech to zdrowie, w końcu z pięciuset przedstawionych tam rysunków można będzie wybrać jeden, który będzie plastrem na duszne rany.

– Masz wygląd dobrotliwego poczciwca. Skąd u licha ta małpia chęć wyśmiewania się z ludzi i sytuacji?

– Kocham ludzi, a że przy okazji jeszcze coś widzę i kocham być przewrotny... To chyba nie wada.

MIcH

Kilka tysięcy Polaków jest nieustannie nękanych przez złe moce. Co roku około dwudziestu osób zostaje opętany

APAGE SATANA

Jak to się dzieje, że nagle prosty rolnik zaczyna mówić w obcym języku albo czyta bezbłędnie tekst hebrajski. W jaki sposób młoda dziewczyna nagle mówi charczącym niskim głosem, a zupełny cherlak podnosi głazy z siłą słonia. Egzorcyści wiedzą, jakie są przyczyny takich zachowań, mogą pomóc, tylko czekają na przyzwolenie opętanego, na prośbę o pomoc, chęć wyzwolenia się z takich dziwnych stanów.



A. Kardasz

Ks. Marian Polak, ks. Zdzisław Karabowicz i egzorcysta ks. Benedykt Barkowski opowiadają o złych duchach i wypędzaniu szatana z ciała człowieka

DOROTA NAUMCZYK
AGNIESZKA ŻERO

Czasami przychodzą do księży i błagają o ratunek. Oni albo ich rodziny. Mówią, że słyszą głosy, namawiające je do złych czynów. Z dnia na dzień coraz bardziej pogrążają się w depresji. Opętanemu przez szatana człowiekowi może pomóc tylko specjalna liturgia, odprawiona przez kapłana-egzorcystę. Musi być jednak wola człowieka i chęć wyzwolenia się spod wpływów zła. Jego odmowa załatwia sprawę. Pozostaje modlitwa za niego, ale jakby zaocznie. Jednakże kiedy opętany zwraca się z prośbą i chce, by mu pomóc, ksiądz egzorcysta bierze się do dzieła. Przygotowany jest na różne sytuacje, które mogą się zdarzyć, na rzeczy niemal fantastyczne. Podczas egzorcyzmów, opętany przez złe moce wije się po ziemi, krzyczy i charczy nieludzkim głosem... Mówi dwoma głosami, czasem prowadzi dialog.

W Polsce jest tylko kilku księży uprawnionych do odprawiania egzorcyzmów. W minioną środę spotkali się oni po raz pierwszy w domu rekolekcyjnym Księży Werbistów w Kleosinie pod Białymstokiem, aby wymienić doświadczenia i ustalić formy współpracy.

Włosi szacują, że co roku kilkaset kolejnych osób różnych narodowości zostaje opętanych przez szatana. We Włoszech jest też kilkuset egzorcystów. Może dlatego, że najbliżej Watykanu...

Ksiądz Marian Polak, michaelita, twierdzi, że na terenie naszego kraju można mówić o dwudziestu opętaniach rocznie, jednak złe moce nieustannie nękają kilka tysięcy Polaków. W dzisiejszych czasach problem, którego często nie bierzemy poważnie pod uwagę, powraca z dużym natężeniem. Nie musi to być konkretne opętanie w pełnym tego słowa znaczeniu, czy wpływ złych mocy, ale osłabienie duchowe człowieka, prowadzące do wyniszczenia tak duchowego, jak i fizycznego.

Duchy klątwy i trans

Zdaniem księdza Benedykta Barkowskiego, rektora Domu Zgromadzenia Księży Werbistów w Kleosinie i zarazem egzorcysty, ludzi opętanych przez szatana można podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią osoby, które świadomie wpędziły się we władanie złych mocy, np. poprzez wywoływanie duchów, wróżenie, stawianie kart Tarota czy odprawianie praktyk satanistycznych. Druga grupa to osoby, które słuchały satanistycznej – wywołującej trans i opartej na odruchach aktu seksualnego – muzyki.

– W niektóre utwory muzyczne wpisane są bluźniercze hasła szatana, które nawet niekoniecznie musimy odbierać za pomocą słuchu, a wystarczy, że oddziałują one na podświadomość, a skutki mogą objawić się dopiero po jakimś czasie – wyjaśnia ksiądz Benedykt Barkowski.

Trzecią grupę osób znajdujących się pod działaniem złych mocy stanowią ofiary przekleństw.

– Tak jak ludzie są uzależnieni od narkotyków, alkoholu i seksu, tak też mogą żyć uzależnieni od klątwy – mówi ojciec Barkowski. – Kiedy ktoś komuś mówi „a niech cię diabeł...” czy „bodaj cię pokręciło”, to taka klątwa może mieć swoje bardzo złe skutki, nawet przez kilka pokoleń.

Jednakże, jak dodaje ks. Marian Polak, klątwa nie musi trafić w człowieka, na którego była rzucona. Odnosi swój skutek tylko wtedy, gdy człowiek jest osłabiony duchowo, pozostaje w stanie grzechu.

Szatan kusi wszystkich

Ksiądz Marian Polak zaznacza, że szatan nie ma dostępu do osób, które same mu na to nie pozwolą. Jeżeli ktoś żyje czyniąc dobro, złe moce nie będą miały do niego dostępu. Natomiast osoby, które budują swoje życie tylko na przyjemnościach i grzechu, same otwierają się na szatana. Często zdarza się, że wiedzą co jest naprawdę dobre, a czynią zupełnie odwrotnie. Jak w Biblii: „wiem, widzę, pochwalam, co dobre, a idę za tym, co złe”.

– Człowiek jest pośrodku, pomiędzy Bogiem a szatanem – mówi ojciec Polak. – Bóg do człowieka mówi: „pójdź za mną, przebaczę ci wszystko, bo dwa tysiące lat temu umarłem za ciebie”, a szatan szepcze: „dam ci wszystko już dziś, dam ci przyjemność, wygodę i panowanie”. Biblia satanistyczna głosi: „rób wszystko, co dla ciebie w tej chwili wygodne, porzuć męża, żonę, dzieci, porzuć pracę, naukę i wszystkie swoje zasady, jak ja porzuciłem Boga”. Szatan kusi wszystkich ludzi, wszyscy jesteśmy wystawiani na próbę. Jednak niektórzy pozwalają mu całkowicie sobą zawładnąć, w chwili słabości.

Ludzie są zmęczeni zwykłą codziennością, pracą, rodziną, sami sobą. Gubią się w natłoku błahych spraw i zajęć. Trudno im odróżnić rzeczy naprawdę ważne od pozornie tylko istotnych.

– Ludzka psychika ma swoją wytrzymałość – mówi ojciec Polak. – Ludzki mózg może przetworzyć tylko 6 tysięcy impulsów na sekundę, tymczasem dociera do nas średnio w ciągu sekundy około 8 tysięcy impulsów. Wśród nich znajdują się również te złe: hałas i przeróżne emocje np. zazdrość, zawiść. Wśród nadmiaru impulsów człowiek zaczyna tonąć i – jak rozbitek – szuka ratunku. Czasami zdarza mu się źle chwycić i wchodzi w sekty, w sprawy czarnej magii. Początkowo nawet może to być interesujące, może wpłynąć budująco i dopiero po jakimś czasie okazuje się złudne. Zaczynają się dziać różne złe, niewytłumaczalne rzeczy...

Opętani

Osoby opętane przez szatana widzą zjawy lub też słyszą głosy namawiające je do złych czynów. Często z dnia na dzień stają się bardzo złośliwe, okrutne lub też pogrążają się w wyniszczającej je depresji.

Ksiądz Benedykt Barkowski wspomina młodego i bardzo inteligentnego chłopaka, saksofonistę:

– To było niespełna rok temu. Przyprowadzili go do mnie jego rodzice, znani muzycy. Trochę sobie porozmawialiśmy. Wspaniały chłopak. Okazało się, że „coś” wpędziło go w ogromną depresję. Wylądował w szpitalu dla osób psychicznie chorych w Choroszczy.

Wspomina też wspaniałą dziewczynę, z którą nagle zaczęło się dziać coś niedobrego. Przy egzorcyzmach mówiła na przemian dwoma głosami. Raz swoim, to znowu niskim, charczącym, prowadziła jakby dialog ze sobą.

Ojciec Polak opowiada o różnych przypadkach. Trzy lata temu odwiedził go mężczyzna, który przyznał, że podpisał cyrograf z szatanem. Kilka dni później popełnił samobójstwo. Przypomina sobie też zwykłego chłopa, rolnika, który ukończył zaledwie kilka klas podstawówki. Pewnego dnia zaczął mówić i czytać po hebrajsku...

Opętani są ludźmi bardzo poranionymi. Nie umieją sobie poradzić ze sobą, pchają się więc w przepaść rozpaczy lub samobójstwa. Kiedy uda się im (lub ich bliskim) stosunkowo wcześnie dostrzec niemoc, zwracają się z prośbą o ratunek do księży.

– Przychodzą do mnie trzy-cztery osoby dziennie – mówi ks. Benedykt Barkowski, egzorcysta. – Jednak zanim postawimy jakąś diagnozę, konsultujemy się z psychiatrami, psychologami.

Każdy przezorny ksiądz-egzorcysta musi mieć oparcie w specjalistach z zakresu psychiatrii, psychologii. Trzeba bowiem postawić diagnozę, czy dany przypadek to choroba psychiczna, czy opętanie przez szatana. Jeżeli specjalista odrzuci wersję cho-



A. Kardasz

Szatan nie może nikogo zmusić do grzechu, złe moce nie mają dostępu do osób, które czynią w swoim życiu dobro – mówi ojciec Marian Polak, michaelita

weekend ze współczesną



Białostockie kino „Pokój" zaprasza na premierę thrillera Briana De Palmy „Oczy węża". Film otwiera kilkunastominutowa sekwencja prowadząca widza od nadmorskiej promenady, nad którą gromadzą się burzowe chmury zwiastujące sztorm, do wnętrza hali sportowej Atlantic City Arena, która gromadzi tłumy kibiców, oczekujących na rozpoczęcie bokserskiej walki roku. Razem z kamerą podążamy więc korytarzami i schodami, zjeżdżamy windą wraz z mistrzem boksu wagi ciężkiej Lincolnem Tylerem (Stan Shaw) i jego świtą na ring, gdzie ma odbyć się największa walka roku...

Jednak nie zamieszanie na ringu, a zamach na widowni stanie się największą „atrakcją" tego wieczoru. Na mecz bowiem przybył minister obrony narodowej z Waszyngtonu wraz ze swoim ochroniarzem – oficerem ministerstwa obrony, Kevinem Dunney`em (Gary Sinise). Zaraz po rozpoczęciu meczu, minister obrony narodowej zostaje postrzelony. Traf chce, że na hali znajduje się też skorumpowany detektyw z wydziału zabójstw z Atlantic City, Rick Santoro (Nicolas Cage). W obliczu takiego obrotu sprawy, nie ma on innego wyjścia, jak natychmiast rozpocząć śledztwo. Nakazuje więc zamknąć wyjście z hali i zaczyna dochodzenie. Nie jest to łatwe, na mecz bowiem przybyło... 14 tys. widzów. Jednak szczególną uwagę Ricka skupia troje świadków wydarzeń: Julia Costello (Carla Gugino), tajemnicza kobieta, która rozmawiała z ministrem na chwilę przed zamachem, a zaraz potem znikła w tłumie; mistrz bokserski wagi ciężkiej Lincoln Tyler, bożyszcze kibiców oraz sam Kevin Dunne, który opuścił swoje miejsce tuż przed zamachem. Jednak im dłużej Rick przesłuchuje podejrzaną trójkę, tym bardziej mordercza intryga wydaje się nie do rozwiązania...

(dona)

Oczy węża. USA, 1998. Reż. Brian De Palma. Wyk. Nicolas Cage, Gary Sinise, Carla Gugino. 99 min. Kino Pokój w Białymstoku.

Setna osoba, która kupi bilet na seans „Oczy węża", 13 listopada o godz. 18 otrzyma w prezencie oryginalne rękawice bokserskie firmy EVERLAST

Drodzy Czytelnicy!

W „Weekendzie ze Współczesną" znajdziecie:

str. II – Recenzje książkowe i propozycje wideo
str. III – Po strunach
str. IV – Multimedia
str. V – Ciąg dalszy weekendowych propozycji kinowych
str. VI – Informator: co, gdzie i kiedy
str. VII – Krzyżówki
str. VIII – Cześć Dzieciaki pana Marka

Najnowsze Kino Polskie

Złote Lwy w Białymstoku

Białostocka Sieć Kin oraz SDKF „...099", działający przy Politechnice Białostockiej, zapraszają na przegląd „Najnowsze Kino Polskie – Złote Lwy w Białymstoku". Podczas przeglądu zostanie wyświetlonych sześć filmów, prezentowanych wcześniej na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Białostocki przegląd, który odbywa się w kinie „Syrena", rozpoczęła wczorajsza projekcja filmu „Historia kina w Popielawach" w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego. Natomiast już dzisiaj (piątek), o godz. 18, będzie można zobaczyć film Dariusza Jabłońskiego „Fotoamator". Inspiracją do tego filmu stały się kolorowe slajdy, odnalezione w austriackim antykwariacie w 1987 r., wykonane w łódzkim getcie przez jego głównego księgowego – Waltera Geneweine`a. Barwne wspomnienia Łodzi sprzed ponad pół wieku przeplatają się ze współczesnymi obrazami tego miasta oraz raportami, składanymi przez niemieckiego urzędnika swoim przełożonym. Dodatkowym elementem dramaturgii są listy Geneweine`a do producenta błony filmowej, w których uskarża się na złą ich barwę. Film ten jest również zapisem wstrząsających wspomnień zamkniętego w getcie lekarza, Arnolda Mostowicza. Po projekcji „Fotoamatora" widzowie będą mieli okazję spotkać się z reżyserem – Dariuszem Jabłońskim.

W sobotę zaś kino „Syrena" zaprasza o godz. 15 na film „Spona" w reżyserii Waldemara Szaraka. Scenariusz tego filmu powstał na podstawie powieści Edmunda Niziurskiego „Sposób na Alcybiadesa". Jest to opowieść o trójce uczniów: Słabym, Ciamciarze i Zasępie, którzy zostają przyjęci do renomowanego ogólniaka. Jako że uczenie się nie jest ich mocną stroną, podpadają swoim nauczycielom. Aby jakoś temu zaradzić, postanawiają kupić od starszych uczniów wypracowywane przez lata „sposoby" na poszczególnych nauczycieli, pozwalające uśpić ich czujność. Jednak skąpe możliwości finansowe pozwalają tylko na zakup „sposobu" na zupełnie niegroźnego profesora, zwanego Alcybiadesem...



Kadr z filmu „Historia kina w Popielawach"

Natomiast o godz. 20 w sobotę zostanie wyświetlony najnowszy film Doroty Kędzierzawskiej „Nic", a po projekcji będzie można spotkać się i porozmawiać z reżyserką. „Nic" jest opowieścią o umieraniu. Zamknięta w świecie codzienności matka trojga dzieci, nie chcąc utracić kochanego mężczyzny, ukrywa przed nim kolejną ciążę. Jednak osamotniona, zdana na pastwę jego humorów, nie może liczyć na żadną pomoc i w odruchu beznadziejnej rozpaczy decyduje się na ostateczny ruch...

W niedzielę zaś – w ramach przeglądu „Najnowsze Kino Polskie" – zostaną wyświetlone dwa filmy: o godz. 18 „Kochaj i rób co chcesz" w reż. Roberta Glińskiego, zaś o godz. 20 „Historie miłosne" w reż. Jerzego Stuhra. „Kochaj i rób co chcesz" to opowieść o miłości dwojga młodych ludzi: Sławka i Agnieszki. Mimo łączącego ich uczucia, muszą się rozstać. Sławek wyjeżdża i zaczyna pracować jako muzyk disco polo w klubie „Casablanca". Kiedy po latach wraca do rodzinnego miasteczka ma nadzieję, że Agnieszka wszystko mu wybaczy i wyjdzie za niego...

Natomiast film „Historie miłosne" to opowieść o czterech – granych przez tego samego aktora – mężczyznach. Wszyscy zostają wezwani przez tajemniczy urząd na przesłuchanie, podczas którego dziwny funkcjonariusz wypytuje ich o prywatne życie. Po wyjściu z tajemniczego biura, każdy z nich zostaje poddany próbie dochowania wierności ukochanej osobie. (dona)

Weekend w teatrach

Wszystkie barwy życia



T. Markowski

W „Krótkim kursie..." – negliż i filozofia

Białostocki Teatr Lalek serwuje w czasie weekendu propozycje dla dzieci i dorosłych autorstwa Wojciecha Szelachowskiego. W sobotę i niedzielę (14 i 15 bm.) o godz. 11 mali widzowie obejrzą „Państwa Fajnackich" – kawałek świetnego teatru, znakomicie odbierany przez widzów w każdym wieku, i w całym kraju. W tych samych dniach o godz. 19 zespół wystąpi w „Krótkim kursie wychowania seksualnego" dla dorosłej (w każdym sensie) publiczności. Ten, początkowo dość kontrowersyjnie przyjęty spektakl, stopniowo dojrzewa. – Zrezygnowaliśmy z jednej piosenki, całość jest lapidarniejsza, a ostatnie przedstawienie było już przyjęte owacją na stojąco – mówi autor i reżyser „Krótkiego kursu...", Wojciech Szelachowski.

Początkowe przesłanie spektaklu nie było dość czytelne. Wyjaśnia je fragment końcowy, do którego zanim dojdzie, oglądamy różne zabawne skrajności, składające się na groteskę i tragifarsę ludzkich zachowań. Intrygujący temat rzeczywiście jest rewią intelektualną, jak to zamierzyli realizatorzy.

W Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki będziemy oglądać pierwszą w tym sezonie, popremierową propozycję związaną z 80. rocznicą odzyskania niepodległości, czyli widowisko historyczne „Przed świtem" autorstwa i w reżyserii Jerzego Hutka (13 bm. o godz 11 i 14 bm. o godz. 19 w kieszeni scenicznej). W niedzielę spektakl jedzie do Bielska Podlaskiego. Ponadto w sobotę o godz. 17 – zabawna „Zabawa" Mrożka na małej scenie. (kon)

Festiwal Tańca

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Jard" zaprasza w sobotę i niedzielę (14-15 listopada) do kompleksu hotelowego „Nad Zalewem" w Wasilkowie na II Międzynarodowy Festiwal Tańca Młodzieżowego, połączony z Ogólnopolskim Turniejem Tańca dla Dzieci Niesłyszących i Słabosłyszących.

W tegorocznym Festiwalu Tańca swój udział zapowiedziało ponad 450 uczestników z różnych regionów Polski, a także z Czech, Ukrainy, Białorusi i Rosji. Podczas konkursu zaprezentują się też mistrzowie świata w tańcu współczesnym z 1996 r. – formacja CARO-DANCE z Siedlec. Zmagania konkursowe będą oceniane w następujących kategoriach tanecznych: disco, rap, funky, disco dance, break dance, elektric boogie, taniec współczesny oraz dance show i miniatury taneczne. Uczestnicy startować będą w duetach, formacjach oraz jako soliści w dwóch kategoriach wiekowych: do i powyżej 14 lat.

(dona)

Wieża Babel

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach zaprasza w piątek, 13 listopada, do galerii „Chłodna 20" na wystawę „Wieża Babel" Marka Sobczaka. Na ekspozycję składają się: grafika, malarstwo i rysunek. Początek wernisażu o godz. 18.

Marek Sobczak urodził się 7 kwietnia 1963 r. w Suwałkach. Studiował malarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Jest on współtwórcą intermedialnej grupy SDS. W 1990 r. otrzymał osiemnastomiesięczne stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki. Marek Sobczak swoje prace wystawiał już w Poznaniu, Białymstoku, Warszawie, Jeleniej Górze, Łodzi, Toruniu, Legnicy, Lesznie, Łomży oraz w Hamburgu, Trokach i Londynie. W latach 1991-94 prowadził Galerię „Chłodna 20" w Suwałkach. Od 1994 r. jest grafikiem w „Gazecie Wyborczej" w Warszawie.

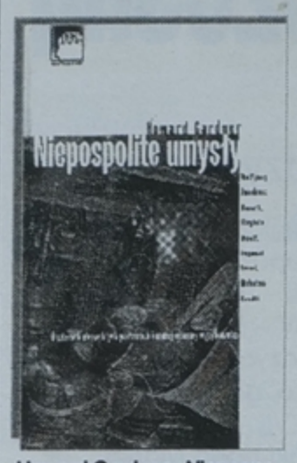
(dona)



Jerzy Stuhr i Katarzyna Figura w filmie „Historie miłosne"

bm

PÓŁKA Z NOWOŚCIAMI



Howard Gardner, „Niepospolite umysły: O czterech niezwykłych postaciach i naszej własnej wyjątkowości", W.A.B, Cis, seria „Master Minds", Warszawa 1998, s. 231.

„Master Minds" to nowa seria wydawnicza poświęcona popularyzacji humanistyki. Jej pojawienie się na naszym rynku może być śmiało uznane za wydarzenie. Książki tworzące tę serię powstały bowiem dzięki wybitnym uczonym, myślicielom, pisarzom o międzynarodowej renomie. Pod względem geograficznym seria również jest międzynarodowa. Niemal równocześnie, składające się na nią pozycje docierają do czytelników nie tylko w Polsce, ale również w kilkudziesięciu innych krajach, na czterech kontynentach.

„Niepospolite umysły" Howarda Gardnera to pierwsza książka serii „Master Minds", jaka dotarła do naszych księgarni. Jej autor jest profesorem psychologii edukacji w Harvard Graduate School of Education oraz profesorem neurologii w Boston University School of Medicine. Opisując szczegółowo i interesująco biografie i osiągnięcia czwórki sławnych ludzi – Mozarta, Woolf, Freuda i Ghandiego – autor podejmuje próbę rozwinięcia nowej gałęzi psychologii, dotyczącej wyjątkowych zdolności i talentów. Pokazuje również, jak przeciętny człowiek, któremu często dość daleko do genialności, może lepiej wykorzystywać swoje uzdolnienia i nadarzające się w życiu szanse.

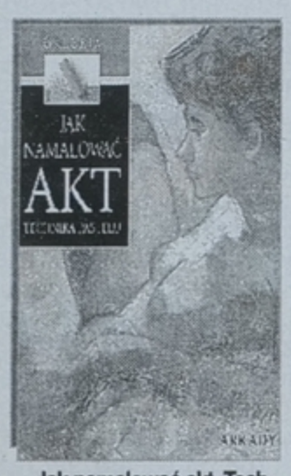


Thomas R. Martin, „Starożytna Grecja: Od czasów prehistorycznych do okresu hellenistycznego", przeł. Tomasz Derda, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 280.

W momencie, gdy tysiące Polaków sięgają i zachwycają się nową mitologią Zygmunta Kubiaka, do rąk czytelnika zainteresowanego starożytnością trafia bogato ilustrowana – liczne fotografie, mapy i plany – książka Thomasa R. Martina zatytułowana „Starożytna Grecja. Od czasów prehistorycznych do okresu hellenistycznego".

Dzieło to jest zwięzłą i nowoczesną historią Grecji, zwłaszcza w tym momencie jej dziejów, gdy przeżywa ona swój największy rozkwit. Thomas R. Martin zajmująco opisuje prehistorię ziem greckich, czasy od Indoeuropejczyków do Mykeńczyków, czyli okres, kiedy Grecy stawali się Grekami, epokę archaiczną, poszczególne drogi politycznego rozwoju, aż po wojny perskie, złoty wiek Aten i rozwój Macedonii. Dążąc do zwięzłości autor rezygnował często z przedstawiania złożoności poszczególnych problemów, jednak te przemilczenia i opuszczenia prowokują do poszukiwania odpowiedzi w innych źródłach. Książka zaopatrzona jest zresztą w bogate zestawienie prac wydanych w języku polskim, które może być doskonałym przewodnikiem dla tych wszystkich, którzy swą wiedzę o starożytnej Grecji pragną pogłębić. Zawiera ono także informacje o poświęconych dziejom Grecji czasopismach dostępnych na polskim rynku.

„Starożytna Grecja" „stanowi cenną syntezę historii politycznej, militarnej, społecznej, a także dziejów kultury greckich miast-państw". Książka ta jest doskonałym źródłem wiedzy dla tych wszystkich, którzy chętnie wracają do kolebki naszej kultury i cywilizacji.



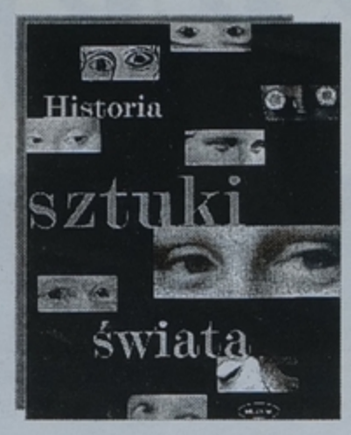
„Jak namalować akt. Technika pastelu", Arkady, seria „Galeria", Warszawa 1998, s. 144.

Pierwsza pozycja z nowej serii wydawnictwa Arkady „Galeria", w której prezentowane będą podręczniki z zakresu malarstwa. Oprócz tego, że książka jest podręcznikiem, jest też pięknym albumem zawierającym reprodukcje wielu cenionych dzieł znanych artystów. To jednak tylko jej dodatkowy walor. Przede wszystkim uczy – w sposób prosty, jasny i wyczerpujący – jak tworzyć w technice pastelu akt kobiecy. Ten klarowny wykład dotyczy zarówno problemów technicznych, jak i estetycznych, tak w teorii, jak i w praktyce. Zawdzięczamy go doświadczeniu Joana Raseta, artysty o imponującym zasobie wiedzy techniczno-praktycznej. Jest on autorem zamieszczonych w książce przykładów i ćwiczeń.

Podręcznik rozpoczynają informacje o pastelach, gamach kolorów, przyborach, rodzajach papieru. Dalej dowiadujemy się jak obserwować, jak tworzyć szkice, jak komponować, jak operować światłem i cieniem, aby uzyskać pożądany efekt. Jest to kompendium umożliwiające „zestawienie i utrwalenie w pamięci rzeczy, które być może już się wie i zrozumienie tych, których ewentualnie jeszcze się nie zna". Zawarta w nim wiedza może przynieść korzyść zarówno stawiającym pierwsze kroki, jak i zorientowanym w temacie, a nie zamierzającym próbować własnych sił – przybliży słynne akty i ich twórców. **(tm)**

OD DESKI DO DESKI

Podróż przez wieki i kultury



Książki poświęcone historii sztuki nie są nowością na polskim rynku. Dotychczas ukazało się już wiele uznanych pozycji, że wspomnę choćby „Historię sztuki w zarysie" Karola Estreichera czy „Sztukę cenniejszą niż złoto" Jana Białostockiego. Jednak książka, którą ostatnio oddało do rąk czytelników wydawnictwo Muza zasługuje na szczególną uwagę.

„Historia sztuki świata" jest polską wersją wydania włoskiego przygotowanego przez światowej sławy specjalistów, pracowników włoskich uniwersytetów, pod redakcją naukową Giorgio Taborelli'ego, pisarza i historyka sztuki. Dotychczas ukazało się już niemieckie tłumaczenie tej pracy, a w przygotowaniu do druku jest tłumaczenie angielskie.

W obszernym, liczącym ponad siedemset stron tomie zamieszczono ponad dwa tysiące fotografii dzieł sztuki. Głównie jest to malarstwo – gdyż jak twierdzą autorzy, reprodukcja obrazu daje najpełniejsze wyobrażenie o oryginale – ale także – wymagające pełniejszego oglądu – ilustracje rzeźb, architektury czy rzemiosła artystycznego. Warte podkreślenia jest, iż wiele przedstawianych w książce dzieł to dzieła mniej znane z podręczników historii sztuki, ale nie mniej wybitne. Ich zaprezentowanie dodatkowo podnosi wartość poznawczą opracowania. Reprodukowane dzieła sztuki opatrzone są dokładnymi opisami, a niektóre z nich poddane zostały dodatkowym, pogłębionym analizom, mającym na celu przybliżenie procesu ich powstawania.

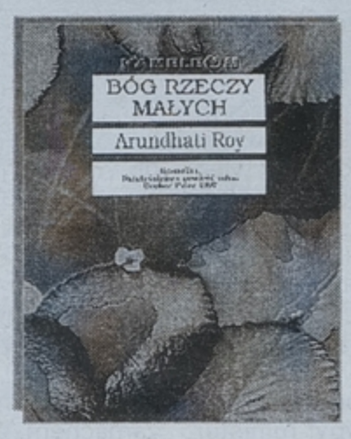
Nie pominięto też informacji, często godnych zapamiętania, o arcydziełach i najwybitniejszych artystach, o kierunkach artystycznych, o epokach i stylach. Zamieszczono je w osobnych ramkach, co przyczynia się do przejrzystości i czytelności konstrukcji książki. Zaopatrzono ją również w słownik terminów, indeksy, a także bibliografię w języku polskim, dla tych wszystkich, którzy zapragną podjąć bardziej szczegółowe studia.

„Historia sztuki świata" prezentuje dzieła stworzone przez człowieka od paleolitu po sztukę naszych czasów. Obszerne partie materiału poświęcone są nie tylko, jak zwykło się obserwować w wielu opracowaniach, Europie, ale także Azji, Ameryce, kulturom artystycznym Afryki i sztuce ludów Oceanii. Autorzy przekazując czytelnikom wiedzę na temat kierunków, tendencji, związków kulturowych występujących na przestrzeni dziejów robią to w sposób klarowny, precyzyjny i przejrzysty, posługując się przy tym jasnym, pełnym literackiego polotu językiem i nie nadużywając fachowych terminów. To wszystko sprawia, że „Historię sztuki świata" miejscami czyta się jak doskonałą powieść lub wciągający esej.

We wstępie książki czytamy, iż jej celem jest „zaprezentowanie wykształconym czytelnikom z różnych krajów naukowych tendencji, wyników badań i koncepcji sztuki, jakie pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach. (...) Zgodnie z koncepcją współczesną, sztuka stanowi żywy produkt narodów i kultur, środek wyrazu społeczeństwa – jego organizacji, życia materialnego, kultury i ekonomii – a także przejaw głębokich przemyśleń, emocji, potrzeb, obaw i pragnień wspólnych ludziom żyjącym w różnych czasach i miejscach". „Historia sztuki świata" nie jest więc zwykłym podręcznikiem, a autorzy nie próbują traktować czytelników jak „dzieci, którym trzeba wszystko tłumaczyć". Ich zamierzeniem jest poprowadzenie kursu „miłości do sztuki, do jej historii i jednocześnie przyszłości". Na każdej stronie książki prowadzą z czytelnikami – jak mówią – „przyjacielską pogawędkę opartą na doświadczeniu, na tym, co uważamy za istotne, czego nauczyli nas nauczyciele, a nierzadko i uczniowie. (...) Nawet jeśli czytelnik dobrze zna tematy, o których czyta, to jednak w słowach, w zestawieniu obrazów, w następujących po sobie zagadnieniach odnajdzie coś, co skłoni go do nowych refleksji i emocji". **(tm)**

„Historia sztuki świata", Muza, Warszawa 1998, s. 718, ilustr.

Bóg rzeczy małych



Debiutancka powieść Arundhati Roy jeszcze przed ukazaniem się okrzyknięta została jednomyślnie arcydziełem, którego poziom porównywalny jest z twórczością Salmana Rushdiego. „Bóg rzeczy małych" wyszedł spod pióra młodej kobiety, mieszkającej na stałe w New Dheli.

Pisząca po angielsku Roy jest z wykształcenia architektem, wcześniej udało jej się napisać dwa scenariusze filmowe. Może więc nieco zaskakiwać przyznanie pisarce ubiegłorocznej prestiżowej nagrody Booker`a, a także wielki, międzynarodowy rozgłos, nie zawsze idący w parze z gustami zwykłych czytelników. W tym przypadku jednak rozentuzjazmowani krytycy („... rzecz pod każdym względem wyjątkowa i nie ma wątpliwości, że potomność umieści ją w czołówce listy najwybitniejszych powieści indyjskich tego stulecia", albo „arcydzieło, które spadło z nieba całkowicie uformowane") zgodni byli z czytelniczą publicznością – w USA książkę sprzedano w liczbie około miliona egzemplarzy, w Anglii pół miliona, a w Niemczech ponad trzysta tysięcy. O skali uznania dla powieści Roy świadczy też fakt, że prawo do jej opublikowania sprzedano do ponad dwudziestu krajów, a przetłumaczono ją na siedemnaście języków. Polski czytelnik ma okazję poznać kolejny „obraz Indii – daleki od stereotypów, bardzo prawdziwy i piękny" dzięki zasłużonej dla propagowania przekładowej literatury współczesnej serii „Kameleon" wydawanej przez poznańską oficynę Zysk i S-ka.

Jedną z głównych bohaterek powieści, a zarazem jej narratorką, jest Rahel. Wraca ona po wielu latach w rodzinne strony do Ajemenem w indyjskim stanie Kerala. W starym domu leżącym w sąsiedztwie zrujnowanej fabryki marynat, trzydziestojednoletnia kobieta oddaje się wspomnieniom czasów dzieciństwa. A są to wspomnienia barwne, nie pozbawione poezji i uroku, ale już od samego początku czai się w nich cień tragedii, której finał rozegra się niemal na ostatnich kartach książki.

„Bóg rzeczy małych" to książka piękna, lecz bardzo smutna. Wszystko kończy się tutaj źle. Może tylko Rahel po latach uda się dokonać swoistego katharsis.

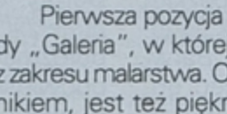
W szczęśliwe, rajskie dzieciństwo Rahel i jej brata bliźniaka Esthy wedrą się kolejne tragedie, które na całe lata skażą ich życie. Śmierć ciotecznej siostry, śmierć przyjaciela matki, z którą miał on zakazany – ze względów rytualnych – romans, rozłąka bliźniąt, a zaraz potem śmierć samej matki. Te zdarzenia sprawią, że nic już nie będzie takie, jak było. Rahel będzie opuszczoną dziewczynką, która w przyszłości będzie miała trudności z ułożeniem życia. Estha ucieknie w chorobę psychiczną.

Powieść Arundhati Roy to jednak nie tylko studium zwichniętego dzieciństwa, to nie tylko historia zakazanej namiętnej miłości. „Bóg rzeczy małych" to także wspaniały, tętniący życiem, pełen autentyzmu obraz Indii. Indii pięknych, kolorowych, ale i prowincjonalnych, i podłych. Obraz czasem niezrozumiały – zwłaszcza dla Europejczyka – odpychający, jednak poruszający i nie pozwalający patrzeć obojętnie. **(mm)**

Arundhati Roy, „Bóg rzeczy małych", przeł. Tomasz Bieroń, Zysk i S-ka, seria „Kameleon", Poznań 1998, s. 313.

WIDEO

Krzyk 2



(thriller)

„Krzyk 2" to kontynuacja głośnego „Krzyku" Wesa Cravena uznanego za najbardziej inteligentny thriller ostatnich lat. Teraz Craven opowiada, co dzieje się dwa lata później z tymi, którzy przeżyli koszmar w Woodsboro. Kto się lubi bać, na pewno się nie zawiedzie. Ten reżyser wie, jak zaskoczyć widza.

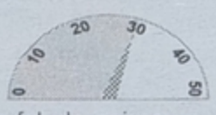
Zamaskowany nożownik, dźgający i rozprywający z furią nieszczęsne ofiary, przypomina o sobie podczas przedpremierowego pokazu dla studentów filmu „Stab", opartego na książce dziennikarki Gale Weathers (Courtney Cox), opisującej zbrodnie dwójki szalonych uczniów Woodsboro. Seria zabójstw na uniwersyteckim campusie szerzy panikę. Nie sposób przewidzieć, kto będzie następną ofiarą, lecz dla każdego jest oczywiste, że głównym celem mordercy – lub też morderców – jest bohaterka wydarzeń sprzed dwóch lat, Sidney Prescott (Neve Campbell). Komu zależy na jej śmierci, możemy próbować się domyślać, obserwując znane z poprzedniego filmu i nowe postacie.

Reżyser z wprawą wytrawnego iluzjonisty dopiero w najmniej oczekiwanym momencie wyciągnie z cylindra... kogo? Przekonacie się państwo oglądając „Krzyk 2".



„Krzyk 2" (Scream 2); reż. Wes Craven; wyst.: Neve Campbell, David Arquette, Courtney Cox i in.; USA 1997, 120 min. Od lat 15.

Anastazja



(animowany, familijny)

Czy nadaje się na bajkową fabułę animowanego filmu opowieść o porewolucyjnych losach księżniczki Anastazji, najmłodszej córki ostatniego cara Rosji Mikołaja Romanowa? Czy pretekstem dla fabuły anonimowanego filmu może być tragiczna biografia młodej kobiety, która konsekwentnie i z pewnymi sukcesami przez wiele lat dowodziła, że jest księżniczką Anastazją, której cudem udało się ujść niechybnej śmierci? Okazuje się, że tak. Pod jednym wszakże warunkiem. Z obu historii należy wziąć to, co stanowi o sukcesie opowieści o wszystkich pokrzywdzonych dziewczęciach, które w pewnym momencie swego życia z kopciuszków przemieniają się w księżniczki.

W „Anastazji" poza bolszewikami, czarnym charakterem jest Rasputin, który odtrącony przez cara wieści rychłą śmierć całej carskiej rodziny. Kiedy mała Anastazja umyka zbrodniarzom, Rasputin postanawia ją zgładzić osobiście. Ściga uciekającą w towarzystwie Dymitra do Paryża, do carowej-matki dziewczynę, obmyślając coraz to nowe wywołujące strach i przerażenie zasadzki. Wszystko jednak kończy się dobrze. Dostojna matrona rozpoznaje w Anastazji swoją wnuczkę, a przed wzajemną miłością pary młodych musi ustąpić nawet podstępny Rasputin.

„Anastazja"; reż. Don Bluth, Gary Goldman; USA 1998, 94 min; b.o.

KONKURS ● KONKURS

Dziś drugie pytanie w listopadowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

2. Proszę o podanie jednego tytułu filmu wyreżyserowanego przez Wesa Cravena. Nie może to być ani „Krzyk", ani „Krzyk 2".

(mm)

2/4 LISTOPAD Art-Film Białystok Akademicka 26A

UWAGA!

W październikowej edycji konkursu wideo nagrodę – **kasetę wideo – wylosował : Andrzej Gołębiowski z Białegostoku** Gratulujemy! Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. Np. „Skazani na Shawshank" i „Siedem". 2. Np. „Gorylе we mgle". 3. „Thelma i Louisa" i „Obcy – ósmy pasażer Nostromo". 4. Np. „Ścigany", „Frantic" i „Sabrina". 5. „Lśnienie". Po odbiór nagrody należy zgłosić się do **Hurtowni Kaset Wideo „Art-Film", mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

po STRUNACH

oprac. graf. Maciej Gycz

Bez litości

(...) dno kariery osiągnęłam na początku kariery. Wyglądałam fatalnie, byłam gruba, brzydka i mało kobieca. Teraz może być tylko lepiej.
Edyta Bartosiewicz

Nasza pierwsza płyta w 1989 roku sprzedała się w nakładzie 3 tysięcy kopii i może 50 osób uznało ją za bardzo dobrą.
Dexter (OFFSPRING)

Śmieszą mnie takie pojęcia, jak „prawdziwy hip hop", albo „prawdziwy mężczyzna", bo nic nie znaczą.
Liroy

Za punkt honoru zawsze sobie brałem, żeby nie grać za darmo. Jak zdarza mi się raz na pięć lat zagrać charytatywny koncert, to zawsze mam chandrę, że się nie mogę pozbierać. Muszę się upić jak świnia, zaraz wziąć gitarę, wyjść na róg i coś zarobić. Nie będzie żadnego grania za darmo! Za darmo to boli gardło.
Maciek Maleńczuk (HOMO TWIST)

Wszystkie cytaty za listopadowym wydaniem „Machiny"

PATRYCJA KOSIARKIEWICZ „Kim więc jestem"

Izabelin/PolyGram Polska (3+1/3 $truny)

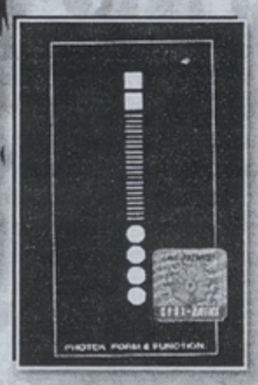


Mimo dość umiarkowanego zainteresowania publiczności debiutem Patrycji **KOSIARKIEWICZ**, Izabelin zainwestował w nią jeszcze raz. „Kim więc jestem" to porcja popu z dużymi ambicjami, czyli dobrze zaaranżowane, dziewczyńskie piosenki, które nie odbiegają smakowo od poprzednich propozycji. Jako producenta zatrudniono tym razem Wojciecha **WAGLEWSKIEGO**, co spowodowało nie tylko ukłon w stronę żywego, gitarowego grania, ale także odsunięcie głównej bohaterki na dalszy plan. Ze zderzenia kultury muzycznej **WAGLA** i ciągle jeszcze niezdecydowanej artystycznie osobowości Patrycji powstała dość rozbrajająca wariacja na temat „Łobi jabi" **VOO VOO**. Klimat radosnego, przyprawionego folkiem muzykowania się tu po prostu nie sprawdza, ma się nijak do tekstów, trąci infantylizmem i stylistycznym de ja vu. Dużo lepsze wrażenie robią trzy ostatnie kawałki, jakby Patrycji było bardziej do twarzy z melancholią i smętno-pościelowym rockiem środka niż wymęczonym, „źródłowym" popem. **(tola)**

PHOTEK „Form & Function"

Virgin/Pomaton EMI (3+2/3 $truny)

„Form & Function" jest drugim pełnowymiarowym, choć niezupełnie – pełnoprawnym wydawnictwem jednoosobowej formacji **PHOTEK**, czyli Ruperta **PARKESA**. Znalazły się tu bowiem głównie remiksy oraz utwory z singli, wydanych jeszcze przed ukazaniem się świetnie przeyjętego, debiutanckiego albumu „Modus Operandi". Podobnie jak tam, także na „Form..." dominuje metaliczno-minimalistyczny drum`n`bass o skomplikowanym rytmie i mrocznej, niepokojącej atmosferze. Stworzone z chirurgiczną dokładnością pokręcone numery, w których **PARKES** nieraz daje wyraz swoim fascynacjom kulturą Japonii, sprawiają, że bez przesady można go nazwać jednym z najoryginalniejszych twórców drum`n`bass na świecie. Nieco przewrotnym potwierdzeniem tego są na „Form & Function" remiksy „The Lighteninig" Digitala i „Rings Around Saturn" Peshaya & Decodera, którzy nie do końca poradzili sobie z materiałem wyjściowym i stworzyli raczej przeciętne kawałki. **DJ BĘBEN**



Kurs wąchologii stosowanej, czyli rozmowa z pełnomocnikiem angino-ropnego Skiby, fanatykiem barów mlecznych, współautorem pracy naukowej „Wąchole" i członkiem zespołu o tejże nazwie – Pawłem „Końjem" Konnakiem

W OJCZYŹNIE BOCIANÓW I WĄCHOLI

Jak wpadliście na ślad masowego występowania w Polsce wącholi?
Cała ekipa **BIG CYCA**, czyli kapela oraz satelity, czyli załoga programu „Lalamido nocą", którą ja także reprezentuję, zawsze badała pewne kurioza, związane z naszym życiem publicznym. Kuriozum, na które ostatnio wpadliśmy, była funkcjonująca w Polsce subkultura wącholi. **SKIBA** przeprowadził badania, w wyniku których okazało się, że Polska jest ojczyzną bocianów i wącholi, czyli przedstawicieli gatunku męskiego, noszących wąsy. Nie do końca przebadana jest jeszcze cała struktura tej barwnej socjety, nieznane są wszystkie rytuały wącholi, sposoby komunikowania się, tańce godowe i dlatego myślimy, że dzieło pt. „Wąchole", czyli płyta solowa **SKIBY** zapoczątkuje ogólnonarodową dyskusję na temat fenomenu wącholi w duchowym życiu niepodległej ojczyzny.

Dlaczego SKIBA prowadził swoje prace bez udziału pozostałych członków ekipy badawczej BIG CYC?
W życiu nawet najbardziej zgranego kolektywu jest chwila, kiedy następuje nagromadzenie pozytywnej energii, która domaga się erupcji w innych obszarach. Kapela, zakładając z naszym przyjacielem Jarkiem Janiszewskim z **BIELIZNY** zespół **CZARNO-CZARNI**, ruszyła na penetrację tzw. brzmienia plażowego, a **SKIBA** – na poszukiwania socjologiczno-hip-hopowe.

Towarzyszył mu w nich bliżej nieznany asystent ds. dźwięku Darek Michalak.
Darek Michalak to sideman z Gdańska, człowiek który od dawna robi bardzo dobrą muzykę, m.in. do spektakli Teatru Ekspresji. Jest to człowiek, który robił też muzykę do „Lalamido", a przy tym bardzo kompetentny, jeśli chodzi o łapanie nowych trendów w modzie. **SKIBA** prywatnie słucha dużo hip-hopu oraz acid jazzu i stąd ich wspólne zainteresowania brzmieniowe, które doprowadziły do wykrystalizowania dźwięku, znanego z płyty „Wąchole".



Jaki jest Twój osobisty udział w odkryciu wącholi?
Największym moim wkładem w powstanie tej płyty jest inspiracja do utworów „Blondynka i czarna", czyli opowieści o dwóch mężczyznach, czekających w agencji towarzyskiej na kobiety oraz „Bar mleczny". Jestem znanym fanatykiem barów mlecznych i z łezką w oku wspominam sytuację, kiedy Polska tętniła życiem towarzyskim, które gromadziło się w tych ekscentrycznych lokalach, wypieranych obecnie po chamsku przez obrzydliwe, zachodnie fast foody.

W trakcie badań pojawiali się różni konsultanci, m.in. Janusz Korwin-Mikke, jak też i mniej znani...
Ci mniej znani to słynni gdańscy menele, jak Zdzichu Tasak czy Zocha Bursztyniara, których głosy są uwiecznione na płycie. A Janusz Korwin-Mikke został zaproszony w ramach curiosum społeczno-politycznego. **SKIBA** twierdzi, że trzeba penetrować też najbardziej abstrakcyjne sfery życia publicznego. Stąd obecność pana Janusza, który słynie z wielu ekstrawaganckich wypowiedzi i prawie happeningów.

Czy badania solowe będą kontynuowane?
Na razie badania solowe z warunków sterylnie laboratoryjnych, czyli ze studia zostały przeniesione na estradę i niedawno rozpoczęliśmy trasę zespołu **WĄCHOLE**. Powstał bowiem taki zespół. Mamy dwie urocze tancerki. Jedna ma 15 lat, druga – 17, a pytanie brzmi: która jest dziewicą? Podpowiadam: jedna jest. Podczas koncertów spotkaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem, być może także dlatego, że robimy niekonwencjonalne akcje sceniczne – wybory najpiękniejszych wąsów. Robimy też kilka innych akcji, jak radosne obrzucanie publiczności papierem toaletowym czy rzut przeszczepem. Na razie chcemy zapoznać z materiałem tzw. ogół, a potem penetracje będą oczywiście kontynuowane. Najnowszą informacją ze świata „Wącholi" jest ta o wygenerowaniu teledysku do kawałka „Złoty łańcuch". Jest to opowieść o człowieku, który chce zyskać akceptację swojego środowiska – środowiska dresiarzy, czyli ludzi, ogarniętych fetyszem posiadania złotych łańcuchów. Ciekawa jest obstawa tego clipu, w którym gra słynny Rudi **SCHUBERT** – kultowa postać sceny gastronomiczno-restauracyjno-metafizycznej, tabun nagich modelek oraz 12 chorych psychicznie harcerzy.

Czy sami wąchole wykazują się zrozumieniem dla Waszych penetracji?
Z koncertów wynika, że istnieje pewna grupa wącholi, która utożsamia się z naszym przesłaniem i ma dystans do swojego wącholostwa. Wącholostwo nie jest tylko stanem fizycznym. Jest to stan psychiczny. Można nie mieć wąsów i być wącholem, jak też je mieć, a nim nie być. Zgłasza się też do nas wielu kryptowącholi, którzy mają wąsy na plecach, na nogach, pod pachami.

Prasa bardzo niskonakładowa donosiła o powstaniu w Gdańsku Komitetu Obrony Wąsów, domagającego się, aby wąsy zapuścił Marian Krzaklewski.
Była to część naszej dyskusji na temat nienaturalnego i wadliwego podziału administracyjnego Polski. Wydaje się nam, że należy pójść torem naturalnym: województwo dla łysych, województwo dla garbatych, dla jąkających się i oczywiście dla wącholi.

W oparach nauki przebywał prokryptofilowąchol: DJ BĘBEN

„Smerfne Hity 4"

Pomaton EMI (bez $trun)



Wraz z ukazywaniem się kolejnych części „Smerfnych Hitów" odnotowuję wprost proporcjonalny wzrost mojej sympatii do Gargamela. To, w jakich aranżach „smerfy" podają nawet piosenki zrobione z popowym smakiem („Zakręcona" **RENI JUSIS**, „Supermenka" **KAYAH**), może zaowocować bowiem tylko zwiększeniem grona muzycznych analfabetów, dla których podstawą jest młócąca stopa. Z obowiązku – bo nie dla zachęty – podam, że znalazły się też tu m.in. „covery" „YMCA" **VILLAGE PEOPLE**, „Where Do You Go" **NO MERCY**, „Gangsta`s Paradise" **COOLIO**, „Chłopaki nie płaczą" **T.LOVE**, „Dynamit" **HI STREET** i hit, którego brak na poprzednich „Smerfnych hitach" tak bardzo mnie zdziwił – „Takie tango" **BUDKI SUFLERA**. Życząc Gargamelowi powodzenia... **DJ BĘBEN**

BIG BEAT`OWA ROCZNICA

Dziś, 13 listopada o godz. 20 w klubie „Huta" (ul. Ryska 1) rozpocznie się impreza „Big beat party", na której po raz pierwszy w Białymstoku pojawi się live act z prawdziwego zdarzenia – szwedzki **RASMUS**. „Big beat party" będzie miało niezwykły charakter także z tego względu, że zostało zorganizowane z okazji 3. rocznicy działalności Grupy Reakcji Artystycznej B+B – organizatorów tej i wielu innych imprez.

Gwiazda imprezy – szwedzki **RASMUS** jest jedną z największych nadziei londyńskiej wytwórni Bolshi Records. Jego ostatniej płycie „Mass Hysteria", liczące się światowe magazyny, jak „Mix Mag" czy „DJ Magazine" przyznały najwyższe noty, stawiając ją wyżej niż dokonania **CHEMICAL BROTHERS**, do którego **RASMUS** zbliżony jest stylistycznie. Big beat w jego wydaniu nosi jednak mniej znamion komercji. W „Hucie" **RASMUS** wystąpi z jak najbardziej żywym perkusistą i – nieco mniej szokującymi na techno imprezie – samplerami. Po ponad godzinnym koncercie wystąpi jako DJ.

Oprócz niego zagrają: uznawany za najlepszego polskiego DJ`a big beat`owego **DJ DRWAL**, **STEF HARPER** i **DJ KOOLA** (niegdyś znany jako **DIESEL**), wspomagani od strony muzycznej przez grającego na afrykańskich instrumentach perkusyjnych Jacentego **MYSTKOWSKIEGO**, a od wizualnej – m.in. przez Indian Ritual Dance Group i wirtualnych tancerzy. Organizatorzy – jubilaci przygotowali dla gości prezenty w postaci płyt CD, kaset, napojów energetycznych, owoców i słodyczy. Wstęp na „Big beat party" tylko z zaproszeniami (dostępne u tajnych agentów).

Na dwie pierwsze osoby, które z aktualnym egzemplarzem „Gazety" pojawią się dziś w Biurze Gry „GW", czekają dwa zaproszenia na imprezę. **DJ BĘBEN**

BIG BEAT PARTY

ACID DRINKERS „Varran Strikes Back – Alive!!!"

Metal Mind Rec. (3+1/2 $truny)



Jeden z najlepszych polskich zespołów koncertowych doczekał się w końcu płyty live. Choć była ona nagrywana podczas trasy, promującej ostatni studyjny album „High Proof Cosmic Milk", to na „Varran..." słychać z niego tylko kawałek tytułowy i cover „Proud Mary". Całość można by zaś określić jako „The Best Of" w wersji live. Zaczyna się od poprzedzającego „Zero" intro, by, m.in. przez „The Joker", „Poplin Twist", przechodzącego w „Slow And Stoned" – „Street Rockin'" i „Barmy Army", osiągnąć stan wrzenia przy „Pizza Driver", „I Fuck The Violence" i zaśpiewanych razem z z publicznością trzech coverach: „Always Look On The Bright Side Of Live", „Wild Thing" i wspomnianym już **CREEDENCE**'ów. „Varran..." niestety nie trwa tyle, co „prawdziwy" koncert **ACID DRINKERS** i zapewne wielu fanów wydłużyłoby listę zagranych utworów, ale i tak polecam. Zwłaszcza, że brzmienie jest rewelacyjne.
DJ BĘBEN

VANGELIS „El Greco"

Warner/Warner Music Poland (4 $truny)



Żyjący na przełomie XVI i XVII wieku słynny malarz był rodakiem **VANGELISA** i właśnie jemu weteran muzyki elektronicznej poświęcił swój kolejny album. „El Greco" okaże się miłą niespodzianką dla tych, którzy pogrzebali **VANGELISA** za drętwy patos i kiczowaty przerost formy nad treścią. Tym razem muzyk powściągnął swój temperament i – zamiast zwyczajowo grzmieć – wykazał wiarę w zalety medytacji i konceptualizmu. Trwający 75 minut album składa się z wyciszonych, operujących subtelnymi barwami, skromnych kompozycji, które zdają się opowiadać o relacjach między wiecznością i przemijaniem i tylko w dwóch przypadkach rozlewają się na podobieństwo hymnu. Prestiż i tak udanego przedsięwzięcia podnosi udział sławnej Monserat **CABALLE**, która w tym zestawie utworów bez tytułów użycza sopranu do jednego z najpiękniejszych fragmentów. **(tola)**

DIRE STRAITS „Sultans of Swing – The Very Best of Dire Straits"

Vertigo/PolyGram Polska (4+1/2 $truny)



Za tym doskonałym wydawnictwem stoją mało szlachetne intencje wielkiej wytwórni, która postanowiła zarobić pieniądze na nie istniejącej już legendzie. Z drugiej strony „the best" należał się **DIRE STRAITS** i tym wszystkim, którzy przebojowe składaki przedkładają nad kolekcjonowanie całych dyskografii. A „Sultans of Swing" ma wszystko, czego potrzeba niedzielnym wielbicielom grupy: hity pogrupowane chronologicznie, bez udziwniania, a także wcześniej niepublikowane, koncertowe wersje niektórych z nich. Wyliczanka takich tytułów, jak „Romeo And Juliet", „Twisting By The Pool", „Private Investigations", „Brothers In Arms", „Money For Nothing", „Walk Of Life", „Calling Elvis", „On Every Street" właściwie powinna zastąpić tę recenzję. I zastąpi. **(tola)**

Konkurs z FOCUSEM



W repertuarze Ewy Demarczyk znajduje się piosenka „Karuzela z Madonnami". Kompilacyjne płyty CD z najbardziej znanymi utworami tej piosenkarki czekają na Katarzynę Kaczyńską i Zbigniewa Nowaka z Białegostoku. **NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ NA STOISKU „FOCUS", PROWADZĄCYM SPRZEDAŻ APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH, AKCESORIÓW, PŁYT CD I WYWOŁYWANIE ZDJĘĆ. MIEŚCI SIĘ ONO PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 29, I PIĘTRO (DAWNY ZURT).**
Kolejne pytanie dotyczy zespołu LED ZEPPELIN. Jaki pseudonim nosił pierwszy perkusista tej grupy John Bonham:

a) Bonzo,
b) Bono,
c) Fish?

Nagrodami są dwie kompilacyjne płyty CD „Best Of" tego zespołu. Na odpowiedzi **NA KARTKACH POCZTOWYCH!!!** czekamy pod adresem redakcji przez dwa tygodnie.

Najstarszy żyjący kosmonauta DJ Bęben z ulgą odebrał powrót promu kosmicznego na Ziemię. Prowadzone na nim badania, mające wykazać zależność między słuchaniem w stanie nieważkości „Smerfnych Hitów" a osłabieniem systemu nerwowego, poważnie bowiem osłabiły jego siły. W następnej wyprawie zastąpi go prawdopodobnie (tola), który po wpłaceniu 2 mln kaucji wyszedł kilka dni temu na wolność. Istnieją jednak podejrzenia, że wykorzysta on prom kosmiczny do opuszczenia granic kraju. Obserwowanych: DJ`a Bębna – przez psychiatrów, a (tolę) – przez odpowiednie służby, musiała więc podczas losowania zastąpić sierotka.

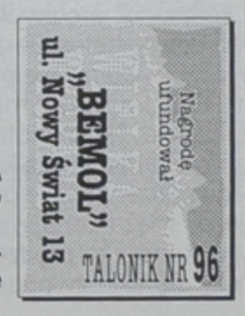
I tak płyta CD czeka w salonie „Bemol" na Annę Bućko z Wasilkowa, a zestaw kaset wysyłamy do Sylwii Szymborskiej z Augustowa. Obie odpowiedziały, że zespołem, który nie pochodzi z Australii, jest Sepultura.

Dzisiejsze pytanie należy do tzw. wysoko specjalistycznych. Kto był producentem nowej płyty Patrycji Kosiarkiewicz „Kim więc jestem":

a) Mateusz Pospieszalski,
b) Wojciech Waglewski,
c) Zbigniew Hołdys?

Mamiąc atrakcyjnymi nagrodami, na odpowiedzi **NA KARTKACH POCZTOWYCH!!!** i z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL" – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo.



RECENZJA TYGODNIA

W pogoni za blondynką



Mary nie jest zwyczajną blondynką – ładna, zgrabna, a przy tym inteligentna. O jej względy zabiegają więc liczni adoratorzy, a uliczni grajkowie wychwalają jej nie kończące się zalety. W szranki o względy tej wyjątkowej białogłowy staje urodzony pechowiec, któremu zamek w rozporku zamknął do niej drogę przed 13 laty, stając się przy okazji przyczyną bolesnych obrażeń.

Akcja filmu przenosi nas do 1985 roku, gdzie poznajemy pechowca i fajtłapę Teda Strochmana (Ben Stiller) oraz szkolną piękność Mary (Cameron Diaz) i jej upośledzonego umysłowo brata. Ted jest urodzoną ofermą i nawet jego najlepsi kumple nie za bardzo wiedzą jak ma na imię. Zbliża się bal maturalny i jak łatwo zgadnąć, nasz pechowiec rozpaczliwie poszukuje partnerki na tę uroczystość. Ku zaskoczeniu całej szkoły to właśnie Mary wyraża ochotę popląsania z Tedem, najwyraźniej wykazując słabość do fajtłap.

Na jego drodze do szczęścia staje oczywiście pech, a raczej rozporek. Ten bezduszny suwak zakleszcza przyrodzenie Teda tak nieszczęśliwie, iż nieszczęśnik ląduje na kilka tygodni w szpitalu. W tym czasie blondynka wyprowadza się w nieznane i słuch po niej ginie.

Przez 13 lat Ten walczy z uczuciem do Mary, doprowadzając do rozpaczy swojego psychoanalityka. Za radą przyjaciela Doma (Chris Elliott) postanawia odszukać swoją miłość. W tym celu wynajmuje detektywa Pata Healy (Matt Dillon). Ten odnajduje dziewczynę i zafascynowany jej wdziękami dołącza do peletonu wielbicieli, jednocześnie przekonując Teda, że szkolna piękność „nieco" przytyła przez te 13 lat, ma czwórkę dzieciaków i jeździ na wózku inwalidzkim. Pechowiec odkrywa jednak prawdę i postanawia jeszcze raz stanąć oko w oko z ideałem i podjąć walkę o swoje szczęście. Oczywiście powoduje to lawinę różnych zabawnych zdarzeń, gdyż tropem Teda podąża niczym cień, jego odwieczny niefart...

„Sposób na blondynkę" nie ma za wiele wspólnego z romantycznymi komediami, od których roi się zarówno na małym, jak i dużym ekranie. Można nawet zaryzykować twierdzenie, iż jest on parodią tego gatunku. Twórcy filmu, bracia Peter i Bobby Farrelly, nie znoszą bowiem „grzecznych" komedii. Ich specyficzne poczucie humoru mogliśmy poznać oglądając: „Głupiego i głupszego" oraz „Kręgłogłowych". W ich ostatnim filmie również dowcip niebezpiecznie balansuje na granicy dobrego smaku i zwykłego poczucia przyzwoitości, a czasem bez najmniejszych oporów ją przekracza. W „normalnej" komedii romantycznej nie ma miejsca np. na scenę, w której główny bohater za radą kolegi onanizuje się przed randką, a owoc tego wysiłku staje się na skutek koszmarnego nieporozumienia... żelem do włosów idealnej blondynki.

Braciom Farrelly najprawdopodobniej podoba się kino firmowane przez grupę Monty Pythona oraz Mella Brooksa. Wychodzą z założenia, iż celny dowcip poniżej pasa, jest lepszy od przyzwoitego, który jednak nie wywołuje fajerwerków śmiechu wśród widowni. A trzeba przyznać, iż co najmniej kilka razy było z czego porechotać.

Cameron Diaz w roli idealnej blondynki wypadła niezwykle przekonująco i nie ma się co dziwić, iż faceci wyprawiali niesamowite historie, by ją zdobyć. Malkontenci i tak jednak powiedzą, że to była tylko parodia i w rzeczywistości takiego okazu wszelkich cnót i wdzięków nie sposób znaleźć.

Podsumowując: warto wybrać się do kina chociażby po to, by zobaczyć taki cud natury, a i pośmiać się też będzie z czego, jeżeli oczywiście gustujecie w nie przebierającym w środkach dowcipie.

Maciek Sulima



Sposób na blondynkę. USA, 1998 r. Reżyseria Peter i Bobby Farrelly. Wykonawcy: Cameron Diaz, Ben Stiller, Matt Dillon, Lee Evans. Czas: 118 min. Kino „Pokój".

MULTIPLOTKI

Mel Gibson...

...wkrótce zostanie po raz kolejny ojcem. Na początku przyszłego roku na świat ma przyjść jego siódme dziecko. Żonaty od 18 lat i deklarujący się jako przeciwnik regulacji urodzin, Gibson ma już jedną córkę i pięciu synów (w tym 16-letnich bliźniaków).

Madonna...

...najprawdopodobniej otrzyma nagrodę im. tragicznie zmarłego przed rokiem Gianniego Versace, za niezwykłą kreatywność i odwagę, którą odznaczał się również Gianni. Kreatorzy mody chcą docenić w ten sposób jej sceniczne kreacje – ostatnio są nimi fantastyczne, wzorowane na hinduskich, stroje, tajemnicze kabalistyczne znaki wymalowane na dłoniach i demoniczny makijaż. Tymczasem w życiu piosenkarki pojawił się kolejny mężczyzna. Jest nim 35-letni Peter Berg, znany z serialu „Szpital Dobrej Nadziei". Prasa uważa, iż parę tę łączy płomienny romans. Innego zdania jest rzeczniczka Madonny, która twierdzi, że kontakty artystki z Peterem mają jedynie zawodowe podłoże.

David Duchovny...

...gwiazda „Z archiwum X" od lat powtarzała, że nie nadaje się do roli ojca. W sprawie małżeństwa zmienił zdanie półtora roku temu, kiedy poprowadził do ołtarza aktorkę Teę Leonii. Nawet i wtedy jednak utrzymywał, że o dzieciach nie ma mowy. Teraz aktor jest wprost zachwycony zbliżającym się ojcostwem i nie może się doczekać potomka. David już od jakiegoś czasu zabiega o przeniesienie serialu „Z archiwum X" z Kanady do Los Angeles. Teraz ma kolejny powód, by upierać się przy swoim żądaniu. Jak wiadomo, nic nie szkodzi tak rodzinie, jak długotrwała rozłąka. Aktor nie zamierza dla kariery narażać swego małżeństwa, a oczywiste jest, że jeżeli mąż i żona widują się tylko w weekendy, to prędzej czy później kończy się to rozwodem.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Jeszcze kilka dni temu myślałem, iż temat pod tytułem TVP S.A. da nam chociaż trochę od siebie odpocząć. Nic z tego. Po próbie postawienia w stan upadłości publicznego molocha przez Ministerstwo Skarbu, tym razem do akcji wkroczyli posłowie. Ci jednak nie mieli zamiaru reformować, ani też burzyć (jak też reformować przez zburzenie), lecz postanowili zadbać o dodatkowe pieniądze, które można by w TVP wtłoczyć. Parlamentarzyści tak już mają, że jak pojawia się temat pieniędzy, to wiadomo, że będzie nas to kosztować. Doszli oni do słusznego wniosku, że łatwiej będzie zebrać haracz od każdego obywatela posiadającego telewizor, niż próbować zreformować zatrudniającego kilka tysięcy pracowników molocha. Sposób ten sprawdzał się świetnie jeszcze kilka lat temu, ale jak rozniosła się wiadomość, iż kontrolera, który koniecznie będzie chciał zobaczyć nasz telewizor, można wykopać z domu bez nijakich konsekwencji, wpływy stopniały. Nie bez znaczenia jest tu pewnie fakt, że jeżeli kilkanaście milionów kibiców piłkarskich będzie chciało obejrzeć np. mecz Anglia-Polska na Wembley, będzie musiało wyposażyć się w dekodery pozwalające na odbiór programów kodowanych. Te kilkanaście milionów abonentów najprawdopodobniej zadało sobie pytanie: za co ja do jasnej choroby płacę ten abonament, skoro filmy lepsze u konkurencji, boks na żywo u konkurencji, liga zakodowana, śmieszne seriale – u konkurencji i nawet meczu reprezentacji o awans do Mistrzostw Europy nie można zobaczyć, bo zakodowany?

Parlamentarzyści znaleźli jednak sposób, jak od tych milionów niezadowolonych z TVP ściągnąć haracz na jej finansowanie. Otóż ma on być wliczony w rachunek za elektryczność. Posłowie wydedukowali, że jak ktoś ma w domu prąd, to koniecznie musi oglądać „Klan", „Jaka to melodia?" i „Pogodę". Jest to zapewne temat dla rzecznika praw obywatelskich. Znam osobiście kilka osób, które w domu telewizora nie posiadają, a pomimo to prąd ciągną. Bo np. lubią sobie wieczorami poczytać. O sprawie opłat za telewizor nie raz już w tym miejscu pisałem. Mijają miesiące i lata, abonament rośnie, TVP ma coraz gorszą ramówkę i coraz mniejszą oglądalność. A reformy ani widu, ani słychu... (MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Córka mleczarza



Już od urodzenia Cameron Diaz była swego rodzaju fenomenem. Pewnym zaskoczeniem dla rodziców musiały być jej blond włosy oraz jasna karnacja. Pan Diaz jest bowiem Kubańczykiem hiszpańskiego pochodzenia, a mama również ma czarne włosy. Sytuację jeszcze zapętla fakt, iż jej siostra wygląda bardzo podobnie do Cameron. Tata zwykł na nią wołać: „córko mleczarza".

Hiszpański Kubańczyk osiedlił się wraz z rodziną na Florydzie, tam, gdzie mieszka społeczność kubańska – w Tampa Ebor City. Kultura kubańska była nieodłączną częścią jej dzieciństwa. Pan domu zwykł palić cygara (jak to Kubańczyk!). Rodzina Cameron zajmowała się ich kręceniem. Imię, które wybrał dla swojej córki, pochodzi ze szkockiego i zazwyczaj występuje jako nazwisko lub imię męskie. Ojciec był też fanem rocka, więc dorastała słuchając Led Zeppelin, co zresztą zostało jej do dziś.

Cameron wierzy w przeznaczenie. Na pewno jest nim dla niej kariera aktorska. Długo pracowała jako modelka, ale zawsze wiedziała, że to nie jest to, co chciałaby robić. Jej życie odmieniła rola w „Masce" u boku Carreya. Tak się zaczęła jej, jak na razie, dosyć krótka kariera. Mogliśmy ją zobaczyć także w m.in. „Mój chłopak się żeni", „Feeling Minnesota" i obecnie w „Sposobie na blondynkę".

W tym ostatnim filmie partneruje jej Matt Dillon. Przez ponad dwa lata tworzyli parę także w życiu prywatnym i Cameron wierzyła, iż są sobie przeznaczeni. Jeszcze na premierze „Sposobu na blondynkę" byli razem. Zaraz po tym wydarzeniu Dillon został na lodzie i jest ponoć sam sobie winny, gdyż flirtował z Mariah Carey. Cameron bardzo chciałaby mieć dzieci i jest pewna, że kiedyś wyjdzie za mąż. Wszystko wskazuje na to, iż jednak nie za Dillona...

(MS)

WITRYNA TYGODNIA

Mekka kinomanów

Jest wiele witryn poświęconych filmowi. Jednak ta, o której dziś napiszemy zawiera przede wszystkim filmy znane i w miarę nowe. Co ważne, jest na niej każda premiera, która ukazuje się właśnie na ekranie.

Pod adresem (http://film.sprint.pl) znajduje się witryna filmowa. Już pierwszy rzut oka na nią przekonuje nas o jednym: tu na pewno nie zabłądzimy. Autorzy zadbali, by była przejrzysta i łatwa w obsłudze. Dlatego nie dziwi fakt, że licznik zanotował już ponad 113,5 tys. odwiedzin.

Na głównej stronie możemy od razu znaleźć odsyłacz do nowości filmowych, które ostatnio weszły na ekrany kinowe lub w najbliższym czasie będzie je można tam zobaczyć. Jeżeli ktoś chce sprawdzić, ile filmów miesięcznie wprowadzanych jest na polski rynek (niestety – przeważają produkcje amerykańskie, nie zawsze najwyższych lotów), to może być bardzo zaskoczony. Bowiem część witryny poświęcona nowościom zawiera z reguły kilkanaście tytułów filmowych.

Jednak jeżeli ktoś nie chce przeglądać wszystkich tych filmów, to powinien zacząć od odwiedzenia miejsca, gdzie ułożono dokładny spis filmów, według daty ich wejścia do kin.

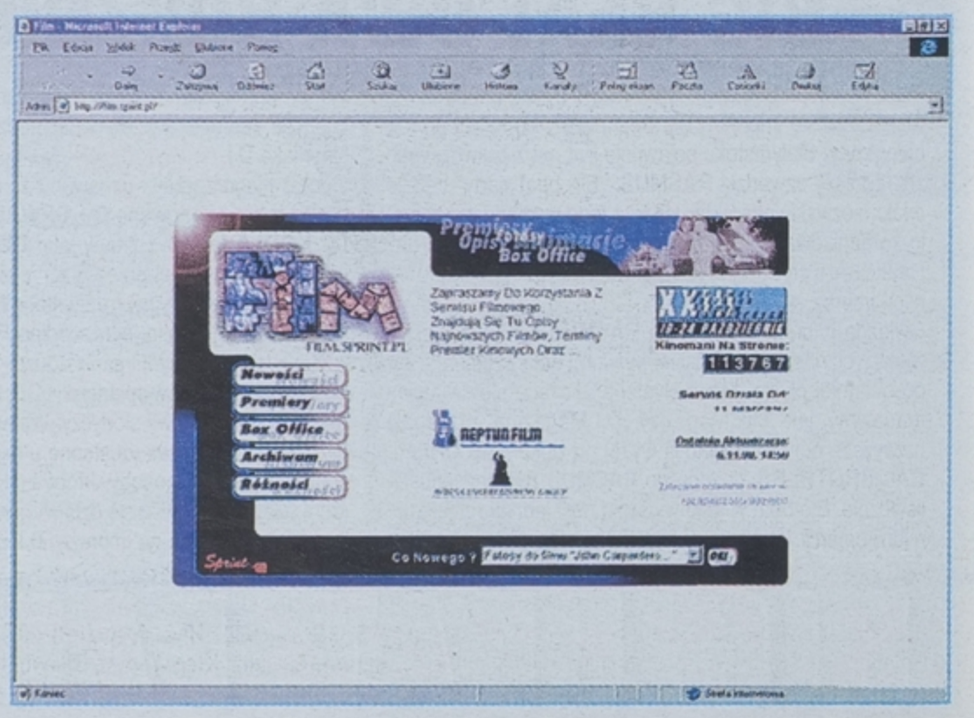
Bardzo ciekawy jest box office, gdzie znajduje się aktualne notowanie listy 10 najlepiej sprzedających się w danym tygodniu filmów. Dodatkowo jest tu zawarta informacja, ile tytuł zarobił od początku zaistnienia w salach kinowych. Dla przykładu „Antz" (film o mrówce-robotniku zakochanym w królowej) przez pierwsze pięć tygodni zarobił 67,4 mln dolarów.

Jeżeli ktoś ma swój ulubiony film, to koniecznie powinien odwiedzić archiwum, w którym można znaleźć kilkaset tytułów. Wystarczy wiedzieć, na jaką literę film się zaczynał, gdyż wszystkie tytuły są pogrupowane według abecadła.

Dość ubogo przedstawia się natomiast zbiór odsyłaczy, które zgrupowane są na stronie zatytułowanej różności. Niestety, można z niej przeskoczyć jedynie na strony firmy Solopan i obejrzeć repertuar kin w Trójmieście.

Jednak najciekawsze jest przedstawienie każdego tytułu. Przede wszystkim jest tu komplet informacji o tym kto jest reżyserem, scenarzystą, nazwiska odtwórców głównych ról, autorzy ścieżki dźwiękowej. Do tego autorzy dodali po kilka fotosów z każdego obrazu (można je bardzo łatwo zgrać na komputer i w ten sposób zaopatrzyć swój monitor w tło, np. z „Armagedonu" lub „Gwiezdnych Wojen"). Do tego przy niektórych filmach można przegrać sobie kilkudziesięciosekundowe filmy reklamowe obrazujące film. Co ważne, przy każdym filmie znajduje się opis, a raczej skrót jego fabuły w zasadzie ograniczający się do faktów, a nie reklamowy zachwalacz, z jakim mamy do czynienia w wielu zwiastunach.

JBB



Rewolwer i melonik



MILLENIUM Łomża

Serial „Rewolwer i melonik" był największym komercyjnym hitem brytyjskiej telewizji. Przygody tajnego agenta Johna Steeda i jego seksownej partnerki Emmy Peel, pomimo niskiego budżetu jego twórców, biły rekordy popularności na całym świecie – również i w Polsce. John to przystojny, nieco staroświecki dżentelmen (rewolwer i melonik!), który przy pomocy seksownej mistrzyni karate ratuje świat przed ostateczną katastrofą. Oczywiście nie rezygnując z licznych przerw na herbatę.

W kinowym „Rewolwerze i meloniku" Steed (Ralph Fiennes) i Peel (Uma Thurman) muszą zmierzyć się z sir Augustem De Wynter (Sean Connery). Szaleniec posiadł umiejętność kontrolowania pogody i sprowadzając nad Londyn straszliwe mrozy, burze śnieżne i trąby powietrzne, domaga się od rządu płacenia mu 10 proc. dochodu narodowego. Wynter korzysta z pomocy szefowej tajnej agencji, o pseudonimie Ojciec, która rzuca podejrzenie o przejście na stronę Zła na Emmę. Jest to o tyle prawdopodobne, iż zafascynowany agentką Wynter stworzył sobie jej klona. Ubezwłasnowolniony duplikat nie zastąpi jednak fascynującego oryginału.

Na szczęście Steed odkrywa powiązania Ojca z szaleńcem i wspólnie z osobą nr 2 w agencji – Matką (która oczywiście jest nierozstającym się z papierosem mężczyzną) zaczynają działać. Dni świata są już bowiem policzone i czas przystąpić do ostatecznej rozgrywki, której rezultat nietrudno odgadnąć...

Jeremiah Chechik nie był pierwszą osobą, która chciała przenieść na ekran kinowy „Rewolwer i melonik". Miano już z niego zrobić parodię serialu z Melem Gibsonem w roli głównej oraz thriller erotyczny. Ostatecznie Chechik wyreżyserował film, który jakby zatrzymał się w pół drogi między przygodami Jamesa Bonda i Batmana. Postanowił przyciągnąć widza drogimi efektami i angielskim poczuciem humoru. Głównym atutem tego filmu są jednak wdzięki seksownej Umy Thurman.

(MS)

„Rewolwer i melonik". USA, 1998 r. Reżyseria: Jeremiah Chechik. Wykonawcy: Ralph Fiennes, Uma Thurman i Sean Connery. Czas: 80 min. Kino Millenium.

Truman Show

Truman Burbank (Jim Carrey) w każdej sekundzie swojego życia, od momentu urodzenia, przez przeszło 30 lat, był gwiazdą serialu telewizyjnego z gatunku „soap opery". I nie byłoby w tym pewnie nic dziwnego, gdyby nie to, iż nie miał o tym fakcie zielonego pojęcia.

Urocze miasto Seahaven, które on nazywa domem, jest w rzeczywistości wielkim studiem nagrań. Jego przyjaciele i rodzina, każdy, kogo spotyka na ulicy, to aktorzy. Tasiemca „Truman Show" z zainteresowaniem ogląda cały świat. Bohaterowi tego „przedstawienia" w pewnym momencie zaczyna się wydawać, iż jest obserwowany. Gdy zdaje sobie sprawę ze swojej sytuacji, postanawia za wszelką cenę uciec z Seahaven...

Reżyserem tej czarnej komedii jest Peter Weir (m.in. „Piknik pod wiszącą skałą"). Stworzył on rodzaj koszmaru sennego, będącego perwersyjnym zwierciadłem Ameryki. Truman jest nie tylko kontrolowany przez sieć ludzkich i elektronicznych szpiegów (5000 kamer!), ale jest dosłownie uwięziony w swoim własnym życiu, egzystując w surrealistycznej rzeczywistości przez 30 lat. Weir stawia pytanie: czy ucieczka ze świata-widowiska jest w ogóle możliwa? Odpowiedzi ełczanie powinni poszukać w kinie.

(MS)



POLONIA Ełk

Truman Show. USA, 1997 rok. Reżyseria Peter Weir. Występują: Jim Carrey, Laura Linney, Noah Emmerich, Natascha McElhone i Ed Harris. Czas trwania 102 min. Kino Polonia.

U Pana Boga za piecem

W kinie „Ton" będziemy mogli obejrzeć film Jacka Bromskiego „U Pana Boga za piecem", w którym większość ról zagrali aktorzy Białostockiego Teatru Lalek.

Akcja filmu dzieje się w małej, prowincjonalnej mieścinie w północno-wschodniej Polsce. Jadącym ze wschodniej granicy autokarem podróżuje młoda Rosjanka, Marusia (Ira Łaczina). Już po polskiej stronie na autokar napada kilku mężczyzn, którzy rabują rosyjskim „turystom" pieniądze i uciekają. Marusia, jako jedyna pasażerka autokaru, nie zamierza tego puścić płazem i zgłasza napad na policji. Miejscowy komisarz prosi ją, aby jako jedyny świadek napadu została na „trochę" w mieścinie i załatwia jej nocleg w domu proboszcza (Krzysztof Dzierma). Tam Marusia poznaje młodego organistę, Witka (Jan Wieczorkowski)...

Najnowszy film Jacka Bromskiego „U Pana Boga za piecem" otrzymał nagrodę „Brązowe Grono" na tegorocznym Lubuskim Lecie Filmowym w Łagowie.

(dona)



TON Białystok

U Pana Boga za piecem. Polska, 1998. Reż. Jacek Bromski. Wyk. Ira Łaczina, Jan Wieczorkowski, Krzysztof Dzierma. 100 min. Kino Ton w Białymstoku.

Maska Zorro

W najnowszej ekranizacji przygód legendarnego Zorra, ze Złem potyka się aż dwóch ludzi w masce: senior (mistrz) – Anthony Hopkins i junior (uczeń) – Antonio Banderas. Łączy ich także miłość do tej samej pięknej kobiety, co w tym wypadku nie musi oznaczać sprzeczności interesów.

Akcja „Maski Zorro" rozpoczyna się w Monterey w Kalifornii w momencie, gdy dogorywają tam hiszpańskie rządy, sprawowane przez okrutnego gubernatora Don Rafaela Montero. Gdy z jego rozkazu ma zginąć trójka chłopów, do akcji wkracza człowiek w czarnej masce. Nie przypuszcza jednak, że gubernator zastawił na niego pułapkę. Życie ratuje mu dwóch chłopców. Ukrywający się pod maską szlachcic Don Diego de la Vega wraca do domu, do pięknej żony i kilkumiesięcznej córki. Nagle pojawia się gubernator. Krew sącząca się z rannej ręki wydaje de la Vegę. Don Rafael nie zna litości. W strzelaninie ginie żona szlachcica, jego dom zostaje spalony, a córeczkę bierze na wychowanie jego największy wróg. On sam ląduje w ciemnym lochu.

Po 20 latach Don Rafael wraca do Monterey przywożąc ze sobą piękną córkę Elenę. W tym czasie de la Vega ucieka z więzienia. Jest jednak za słaby, by samotnie walczyć ze Złem. Przez przypadek spotyka bandziora Alejandro Murieta, w którym rozpoznaje chłopca, który uratował mu kiedyś życie. Mistrz znalazł więc ucznia...

(MS)

Maska Zorro. USA, 1998 r. Reżyseria Martin Campbell. Wykonawcy: Antonio Banderas, Anthony Hopkins, Catherine Zeta-Jones. Czas: 136 min. Kina: Bałtyk i Millenium.

Zagubieni w kosmosie

Moda na ratowanie świata trwa. Tym razem w wybawców ludzkości wcieliła się rodzina Robinsonów. Jej powodzenie u kinomanów ma zagwarantować cała plejada świetnych aktorów oraz efekty specjalne, na które wydano ładnych kilkadziesiąt milionów dolarów...

Ziemia jest już tak przeludniona i zatruta, iż jedynym ratunkiem dla jej mieszkańców może być tylko skolonizowanie innej planety. Naukowcy uważają, iż świetnie do tego celu nadaje się znajdująca się w odległej galaktyce Alpha Prima. To jednak tylko teoria. Przydatność planety do osiedlenia trzeba przetestować. Taka misja zostaje powierzona rodzinie Robinsonów: John Robinson (William Hurt) – tata, Maureen (Mimi Rogers) – mama, najstarsza pociecha – Judy (Heather Graham), średnia – Peny (Lacey Chabert) i najmłodsza – Will (Jack Johnson). Robinsonowie wyruszają w kosmos statkiem „Jupiter 2". Za jego sterami zasiada mjr Don West (Matt LeBlanc), a w skład załogi wchodzi także dr Zachary Smith (Gary Oldman). To właśnie za jego przyczyną pojazd wypada z kursu i trafia do niezbadanej części wszechświata. A tam czekają na Robinsonów liczne niespodzianki, m.in. zgotowane przez czas...

„Zagubieni w kosmosie" są przeróbką telewizyjnego serialu „Lost In Space", realizowanego w latach 1965 -68. Jego akcja rozgrywała się pod koniec XX wieku. Robinsonowie wyruszyli w swoją podróż 16 października 1997 roku.

Autorzy filmu liczą, iż stanie się on przebojem kinowym i zawczasu podpisali z aktorami umowy na co najmniej dwie kontynuacje odysei Robinsonów.

(recenzję „Zagubionych w kosmosie" znajdziecie w poprzednim „Weekendzie") (MS)



BAŁTYK Suwałki

Zagubieni w kosmosie. USA, 1998 r. Reżyseria: Stephen Hopkins, wykonawcy: Gary Oldman, William Hurt, Matt LeBlanc i Mimi Rogers. Czas: 129 min. Kino Bałtyk.

Mrówka Z



TON Białystok

Białostockie kino „Ton" zaprasza na film animowany „Mrówka Z", którego produkcja kosztowała prawie 60 milionów dolarów. Scenarzyści filmu, Paul i Chris Wetz twierdzą, że ich założeniem było stworzenie historii, która spodobałaby się zarówno dzieciom, jak i dorosłym.

Akcja filmu rozgrywa się w... mrowisku. Mrówka Z czuje się trybikiem w sztywno zorganizowanej mrówczej społeczności, gdzie nie ma mowy o żadnej indywidualności. Wszyscy podporządkowani są wspólnym celom. Natomiast mrówka Z marzy o prawdziwych uczuciach, chciałaby się z kimś zaprzyjaźnić, chciałaby kochać. Bardzo podoba się jej księżniczka Bali, córka króla mrowiska. Jednak jest ona niedostępna. Przypadek sprawia, że mrówka Z ma okazję stać się bohaterem i dzięki temu zbliżyć się do pięknej księżniczki... (dona)

Mrówka Z. USA, 1998. Reż. Eric Donnel, Tim Johnson. 83 min. Kino Ton w Białymstoku.

Studencka promocja

Białostocka Sieć Kin zaprasza wszystkich studentów do kina „Pokój". W miniony czwartek została tam bowiem wprowadzona specjalna, promocyjna cena biletów dla żakowskiej braci. Teraz więc, w każdy kolejny czwartek, młodzież studiująca – zarówno na uczelniach państwowych, jak i prywatnych – za bilet do kina zapłaci tylko 9 zł (czyli o złotówkę mniej niż wynosi cena biletu ulgowego)

(dona)

Nie wierzcie bliźniaczkom

Film Nancy Meyers „Nie wierzcie bliźniaczkom", to komedia rodzinna. Opowiada ona o bliźniaczych siostrach, które zaraz po urodzeniu zostały rozdzielone przez rozwodzących się rodziców. Jedna pojechała z matką do Londynu, druga została z ojcem w Ameryce. Przebywająca pod opieką matki Annie otrzymała tradycyjne angielskie wychowanie. Hallie zaś dorastała na winnicy swego ojca, położonej w dolinie Napa w Kalifornii.

Po latach, zupełnie przypadkiem, dziewczynki spotykają się na letnim obozie. Kiedy odkrywają, że są siostrami, postanawiają ponownie połączyć rodzinę. Wpadają więc na pomysł, aby nic nikomu nie mówiąc, zamienić się rolami. Hallie wyrusza więc do Londynu, aby poznać mamę, zaś Annie jedzie do Ameryki na spotkanie z ojcem, którego nigdy nie widziała. (dona)

Nie wierzcie bliźniaczkom. USA, 1998. Reż. Nancy Meyers. Wyk. Lindsay Lohan, Dennis Quaid, Natasha Richardson. 127 min. Kino Polonia w Ełku.

Do kina za darmo!

Trzy pierwsze osoby, które pojawią się w piątek w kinach: „Bałtyk" w Suwałkach, „Millenium" w Łomży i „Polonia" w Ełku z aktualnym wydaniem „GW" – wchodzą za darmo. Natomiast dla naszych czytelników z Białegostoku mamy sześć podwójnych zaproszeń do kina „Pokój" na piątkową premierę filmu „Oczy węża". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią dziś (piątek) o godz. 12 pod nr 742-32-40. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z aktualnym numerem „GW". (dona)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Ekspozycje czasowe: „Edward Krasiński – aranżacje przestrzenne" i „Mikołaj Smoczyński – aranżacje przestrzenne" (otwarcie 13 listopada o godz. 17).

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawy czasowe: „Prusowie – dzieje i kultura ludu bałtyjskiego", „Polesie, Polesie".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświątecznych). Wystawa czasowa: „Motyw niepodległościowy w medalierstwie polskim".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX w.). Wystawa czasowa: „Legiony Polskie".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Pałace i dwory – fotografie Katarzyny i Jerzego Samusików".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Politechnika" Klubu Pracowników Politechniki Białostockiej, ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 742-20-41 w. 195) – wystawa „Mikołaj Wołkowycki – malarstwo".

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 732-58-42. Wystawa: „Gwasze Sławomira Chudzika".

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Rzeźby – Jarosław Perszko".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Impresje puszczańskie a archeologia" (otwarcie 13 listopada o godz. 14), „Pejzaż puszczański" – fotografie Jerzego Wójcika, Wojciecha Pacewicza, Mariusza Jóźwika.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – nieczynne do kwietnia 1999 r.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 1999 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Grafika i rysunek Moniki Piwowarskiej-Kulisy".

(MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16–41–00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14; wystawa „NIKIFOR", z kolekcji Danuty Wróblewskiej.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16–32–26: wystawa „Bezwymiar iluzji" – fotografii Jerzego Olka.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16–29–37, 16–51–92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–16. Wystawa czasowa: „Frasobliwy" (współorganizatorami są: Muzeum Lubelskie, Muzeum Etnograficzne im. F. Kotuli w Rzeszowie, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowe w Zamościu oraz w Sandomierzu). Wernisaż: 14 bm. godz. 15, a o godz. 16: spektakl muzyczny przygotowany przez Annę Szałapak pt. „Żywa woda, czyli rzeka nierzeczywista", dedykowany Agnieszce Osieckiej i Piotrowi Skrzyneckiemu.

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, Al. Legionów 133: wystawa poplenerowa „Osowiec '98".

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16–20–93: wystawa „Bezwymiar iluzji"– fotografie wrocławskiego twórcy, Jerzego Olka.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa „Region łomżyński w latach II Rzeczypospolitej".

Wojewódzka Biblioteka Publiczna : wystawa książek pn. „Major Henryk Sucharski dowódca obrony Westerplatte".

Hotel „Polonez": autorska wystawa prac Wojciecha Pogorzelskiego pt. „Cztery pory roku".

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192–081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30. 13 grudnia zostanie tu odsłonięta tablica upamiętniająca 60. rocznicę śmierci Romana Dmowskiego.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17–55–62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

OSOWIEC

Muzeum Twierdzy Osowiec – militaria, głównie pochodzące z twierdzy w Osowcu gm. Goniądz (kontakt telefoniczny: (085)716–22–69 w. 294, 292).

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 5, tel. 771–328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę 8–16, w niedzielę 10–18; wystawa czasowa: „Znakowanie i identyfikacja zwierząt – dawniej i dziś".

ZAMBRÓW

Galeria MOK przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Wyszyńskiego 2a: wystawa pokonkursowa prac II Wojewódzkiego Przeglądu Rzeźby Sakralnej.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPIETOWO

GOK, hol: wystawa poplenerowa Kółka Plastycznego „Kozarze 98".

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 , Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa „Wieża Babel" Marka Sobczaka. Na ekspozycję składają się grafika, malarstwo i rysunek. Kawiarenka „Chłodna"– wystawa obrazów Lecha Pycza.

Galeria „PAcamera" – wystawa fotografii stykowej „Kontakt".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

Kościół p.w. Matki Bożej Miłosierdzia – wystawa „Madonny Europy".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastyków-amatorów z Augustowa, Suwałk i Łodzi.

Sala Urzędu Miejskiego – wystawa fotograficzna „Kanał Augustowski w starej fotografii".

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego".

Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krainie Pojezierzy".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze-sztuk, kultur, narodów" – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny".

EŁK

Galeria „Ślad" MDK – wystawa fotografii Wiktora Wołkowa. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „PRZED ŚWITEM" (Kieszeń sceniczna), godz. 11.00, sobota „ZABAWA" (Mała scena), godz. 17.00, „PRZED ŚWITEM" (Kieszeń sceniczna), godz. 19.00, niedziela „PRZED ŚWITEM" (spektakl prezentowany w Bielsku Podlaskim), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jaś i Małgosia", godz. 9.00, „Testament" (spektakl tylko dla dorosłych), godz. 11.00, „Bajka nie tylko o złotej rybce" (Szkoła Podstawowa w Dobrzyniewie), godz. 8.30, sobota „Państwo Fajnackich", godz. 11.00, „Krótki kurs wychowania seksualnego" (spektakl tylko dla dorosłych, dozwolony od lat 18), godz. 19.00, niedziela „Państwo Fajnackich", godz. 11.00, „Krótki kurs wychowania seksualnego" (spektakl tylko dla dorosłych, dozwolony od lat 18), godz. 19.00.

Teatr Lalek w Łomży – nieczynny.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Szymon Bywalec (I miejsce na II Ogólnopolskim Przeglądzie Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego w Białymstoku), przy fortepianie – Ilan Rogoff (Hiszpania). W programie: L. van Beethoven – V Koncert fortepianowy Es-dur op. 73, L. van Beethoven – II Symfonia D-dur op. 36 (koncert zorganizowany przy współpracy Stowarzyszenia Promocji Kultury im. Aleksandra Tansmana w Łodzi). Sponsorem koncertu jest Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie, Super Taxi 919.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Sposób na blondynkę" (USA, l. 15), godz. 9.00, 11.15, 13.45, 15.30, 17.45, 20.00, „Oczy węża" (USA, l. 15), godz. 12.00, 13.30, 16.00, 18.00, 20.00.

„TON" – piątek „Mrówka Z" (USA, b.o.), godz. 10.45, 16.00, „U Pana Boga za piecem" (pol., l. 15), godz. 12/30, 14.25, 18.00, „Co z oczu, to z serca" (USA, l. 15), godz. 20.30, sobota, niedziela „Mrówka Z", godz. 11.00, 16.45, „U Pana Boga za piecem", godz. 12.30, 18.30, 20.30, „Co z oczu, to z serca", godz. 14.30. 18.00.

„FORUM" – piątek „Kod Merkury" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.00, „Golo i wesoło" (ang., l. 15), godz. 16.00, 20.00, sobota Przegląd Filmowy „Emigranci polskiego kina" (operatorzy) „Fresh"(USA, zdj. Adam Holender), godz. 13.30, „Plac Waszyngtona" (USA, zdj. Jerzy Zieliński), godz. 15.30, Polscy operatorzy w Ameryce. Wykład Andrzeja Bukowieckiego, godz. 17.30, „Pulp Fiction" (USA, zdj. Andrzej Sekuła), godz. 18.00, „Pokój Marvina" (USA, zdj. Piotr Sobociński), godz. 20.30, niedziela Przegląd Filmowy „Emigranci polskiego kina" (reżyserzy) „Bariera" (pol., reż. Jerzy Skolimowski), godz. 13.00, „Ręce do góry" (pol., reż. Jerzy Skolimowski), godz. 14.30, „Ferdydurke" (pol.-ang.-franc., reż. Jerzy Skolimowski), godz. 16.00, „Dwaj ludzie z szafą" (pol., reż. Roman Polański), godz. 18.00, „Nóż w wodzie" (pol., reż. Roman Polański), godz. 18.15, „Frantic" (USA, reż. Roman Polański), godz. 20.00.

„SYRENA" – piątek kino szkolne „Lolita" (USA, l. 15), godz. 8.45, kino szkolne „Pielgrzym" (rzecz o Ojcu Świętym), godz. 11.00, „Przypadkowa dziewczyna" (USA, l. 15), godz. 14.00, „Lolita", godz. 15.30, Festiwal Filmowy „Złote Lwy" w Białymstoku „Fotoamator" (pol., b.o.), godz. 18.00, spotkanie z reżyserem Dariuszem Jabłońskim, godz. 19.30, „Przypadkowa dziewczyna", godz. 20.00 – premiera, sobota „Przypadkowa dziewczyna", godz. 14.00, „Lolita", godz. 15.45, Festiwal Filmowy „Złote Lwy" w Białymstoku „Spona", godz. 18.00, Festiwal Filmowy „Złote Lwy" w Białymstoku „Nic", godz. 20.00, niedziela kino dla dzieci „Kopciuszek" (pol., b.o.), godz. 14.30, „Lolita", godz. 15.45, Festiwal Filmowy „Złote Lwy" w Białymstoku „Kochaj i... rób co chcesz", godz. 18.00, Festiwal Filmowy „Złote Lwy" w Białymstoku „Historie miłosne", godz. 20.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Kod Merkury" (USA, l. 15), „Mortal Kombat 2: Unicestwienie" (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Z Archiwum X" (USA, l. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Fakty i akty" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Zabójcza broń 4" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Barwy kampanii" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Hiszpański więzień" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Mafia" (USA, l. 12), „Rewolwer i melonik" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – sobota, niedziela „Armageddon" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Maska Zorro" (USA, l. 12), godz. 16.00, „Rewolwer i melonik" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Mafia" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota, niedziela „Maska Zorro", godz. 14.00, „Rewolwer i melonik", godz. 16.30, 18.00, „Mafia", godz. 20.00.

Kolno „Wrzos" – sobota, niedziela „Wydział pościgowy" (USA, l. 15).

Rajgród Dom Kultury – piątek „Titanic" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „W akcie desperacji" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Godzilla" (USA, l. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Maska Zorro" (USA, l. 15), „Zagubieni w kosmosie" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Szeregowiec Ryan" (USA, . 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Nie wierzcie bliźniaczkom" (USA, l. 12), „Truman show" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota „Hiszpański więzień" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Z archiwum X" (USA, l. 15), godz. 19.00, niedziela „Z archiwum X", godz. 17.00, 19.15.

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Gatunek 2" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Mocne uderzenie" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Sześć dni i siedem nocy" (USA, l. 15), „Mali żołnierze" (USA, l. 12).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Druga księga dżungli: Mowgli i Baloo" (USA, b. o.).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Black Dog" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota, niedziela „Magiczny miecz" (USA, b. o.).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 13 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia, onkologia (tel. 7450-842)**.

SOBOTA, 14 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842)**.

NIEDZIELA, 15 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia**.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – **wewnętrzny**.

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul.Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięca okulistyka, onkologia (tel. 7450-842)**.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 73-27-570, 73-27-694, po godz. 15 tel. 73-23-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 77-61-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11A, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 73-23-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Goldapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 73-25-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 65-11-542, **Straż Miejska** – 65-12-741, **Żandarmeria wojskowa** – 77-53-301, **Straż Graniczna** – 74-21-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 732-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 73-22-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 74-25-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 742-14-02, **Informacja o lekach** – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, **Zielony telefon** – 742-53-78, **TOnZ** – 742-45-02, 65-12-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 74-32-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy" – Punkt Kontaktowy Regionu AA Białystok** – (085) 65-14-630, wtorek, czwartek, niedziela, 17.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 742-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 742-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 742-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 65-24-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 745-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 744-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – (inf. opłacona): ul. Krótka 14, tel. 16-64-39 lub 16-48-59 (całodobowo), Pogotowie techniczne: Pomoc Drogowa (całodobowa) tel. 96-37, 18-88-66 (inf. opłacona), **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Radio-Taxi** – 96-21, z tel. kom. i spoza m. Łomży – 18-10-26, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

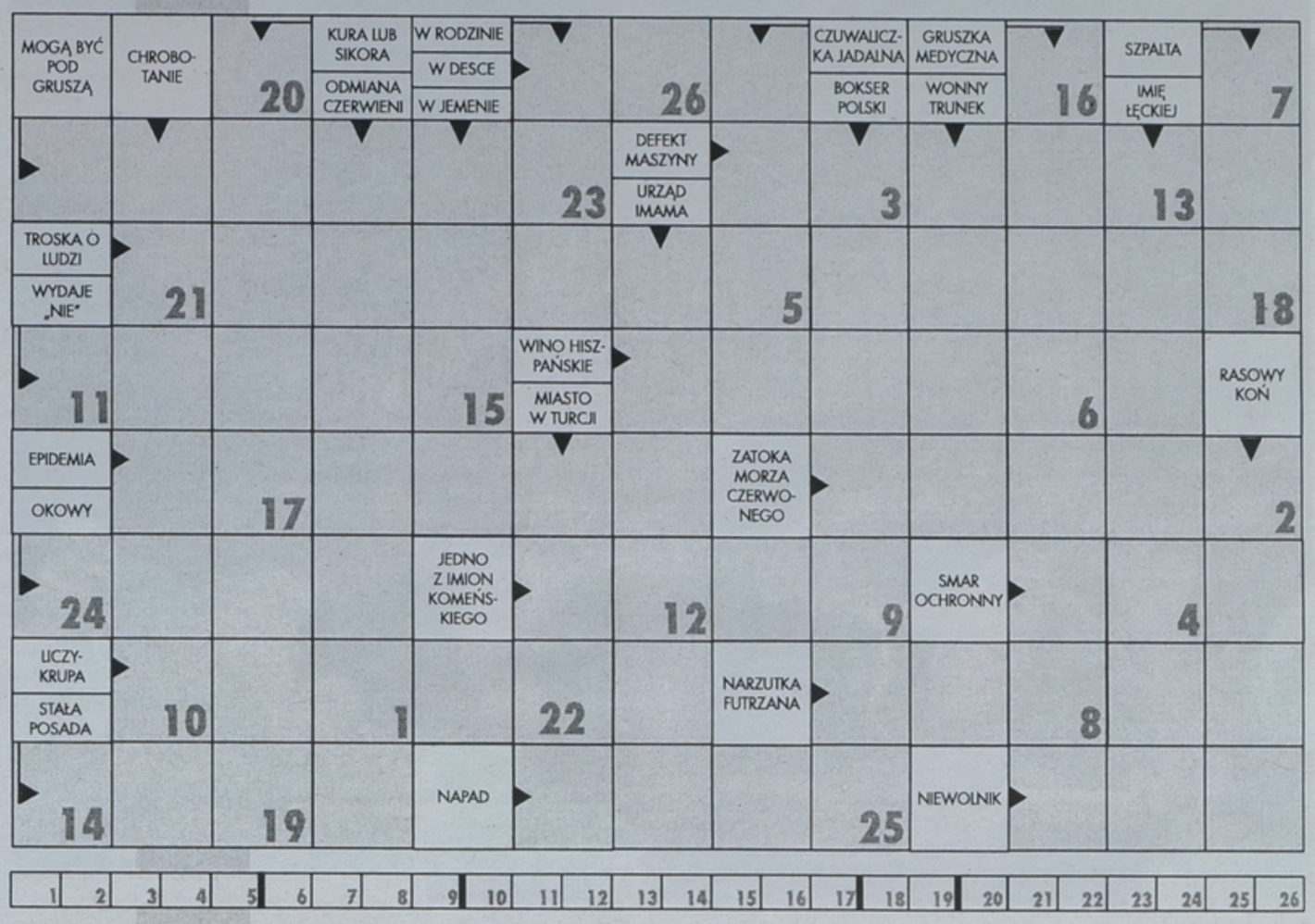
SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

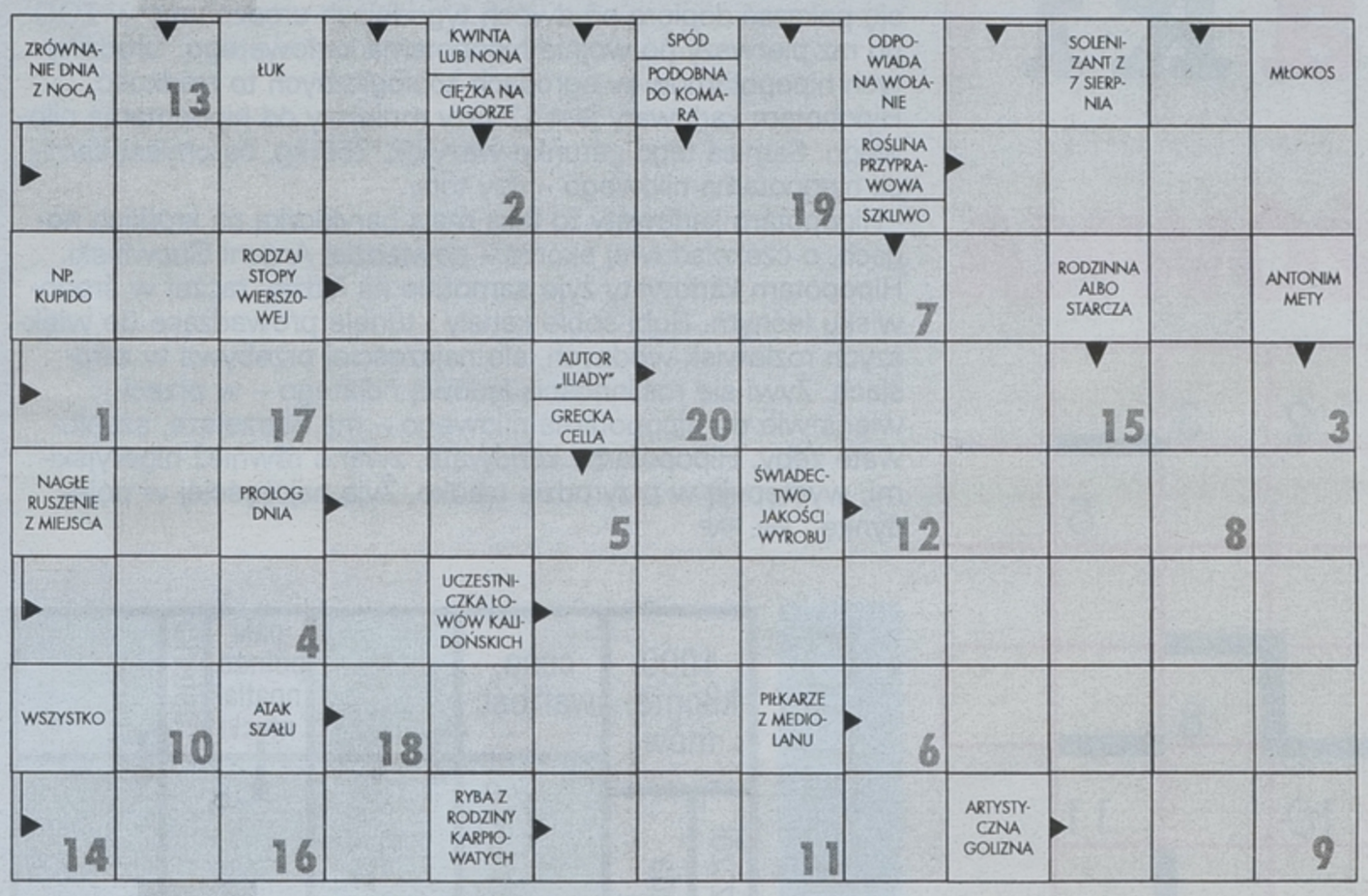
EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

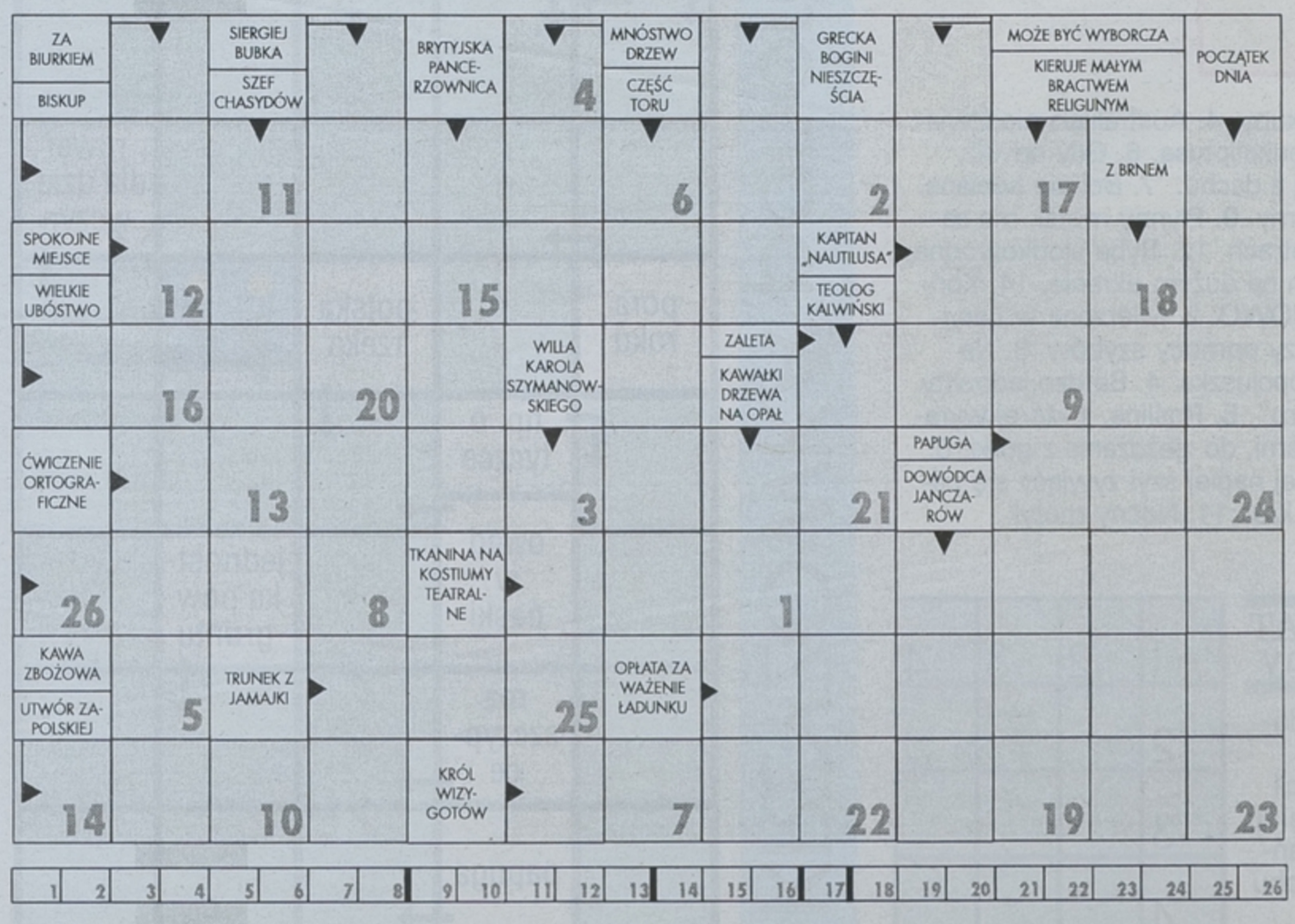
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – aforyzm Karola Korda



2. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Jerzego Leca



3. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – sentencję Stefana Garczyńskiego

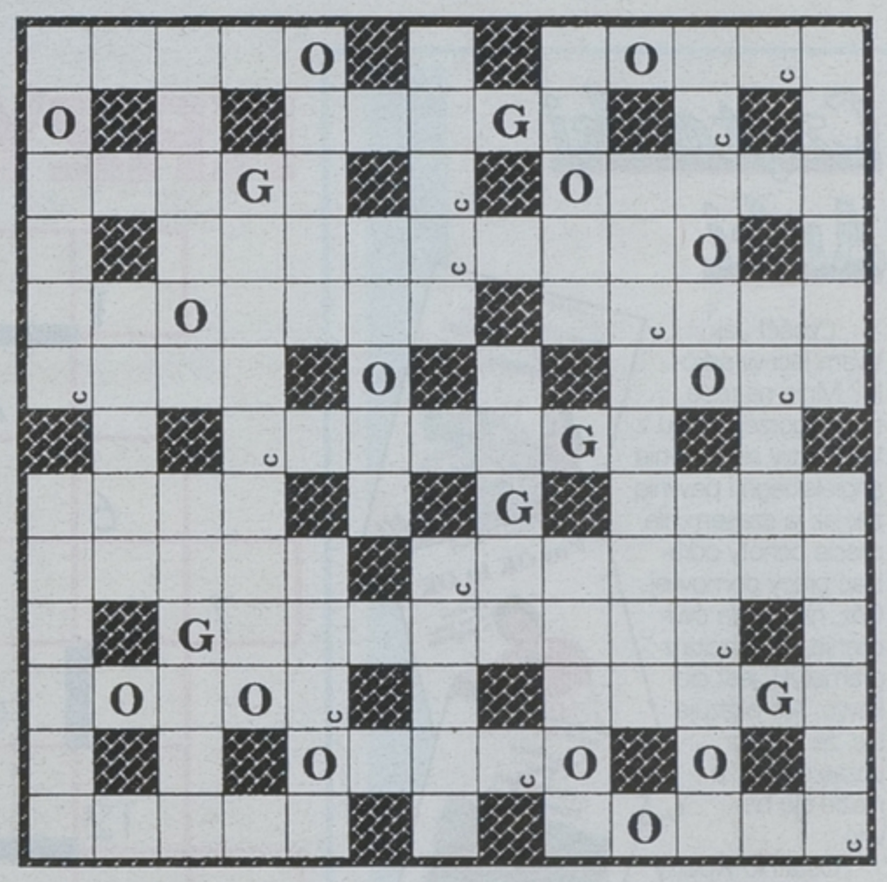
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 46, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 46". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 44 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Elżbieta Kownacka z Czarnej Białostockiej.**
Nagrody po 25 zł wylosowali: **Anna Zalesko z Sokółki, Cecylia Grygo z Białegostoku oraz Apolonia Gołębiewska z Białegostoku.**
Gratulujemy!
UWAGA
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą.

KUPON NR 46
GAZETA współczesna

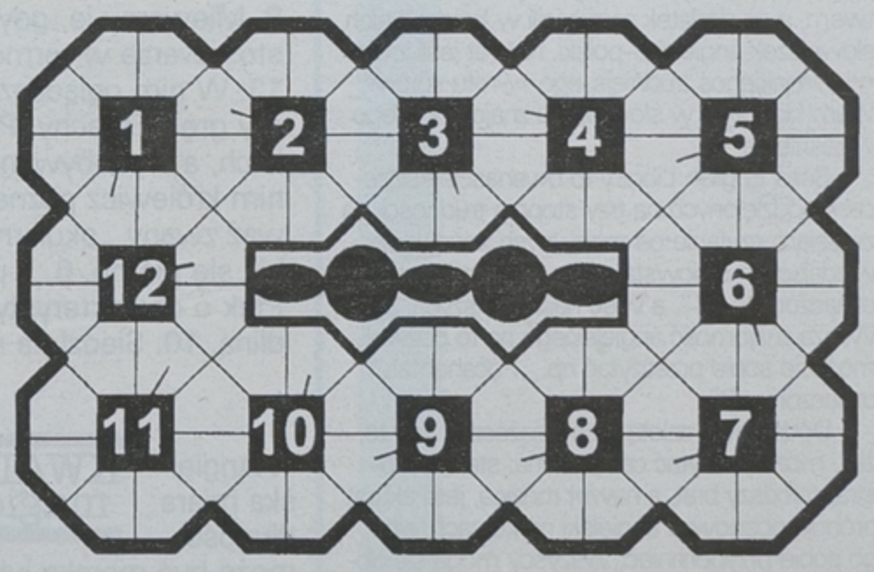
4. JOLKA

Znaczenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Ujawniono wszystkie litery G, O. Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.
Pierwszy papież ● dopływ Garonny ● nie mówi prawdy ● nie daj sobie w nią dmuchać ● drzewo lub koń ● wola Boska ● taniec rodem z Czech ● on zawinił, a powiesili kowala ● wynik opalania się przez sitko ● sytuacja nie do pozazdroszczenia ● z Rabatem ● „Burza" na morzu ● targowy albo defilad ● część płaszcza ● figiel ● poręczycielka ● godność, znaczenie ● ubijak do rozdrabniania ziarna w stępie ● antresola ● bilansują się z pasywami ● rodzaj muzyki ● klamra spinająca pękające mury ● przemysł zajmujący się wydobywaniem kopalin ● pisarz węgierski, autor „Zdrajcy" ● mówi bez opamiętania ● skała metamorficzna ● 10 kwintali ● alkohol etylowy ● leje jak z cebra ● żart, psota ● w głowie lub pierścionku ● brat Mojżesza ● barwa ● ptak zaroślowy ● ojczyzna Szekspira ● znak po uderzeniu rózgą ● pasożytuje w kłosach żyta ● karnacja ● sztaba umacniająca zamknięcie bramy ● dzieli budynek na kondygnacje● podstępne działanie.



5. WIRÓWKA

Każdy wyraz zawiera literę „ę".
PRAWOSKRĘTNIE: 1. barwny krążek wokół źrenicy, 2) przekroczenie prawa, 3) wódka lub cukierek, 4) prowadzi księgi rachunkowe, 5) chaszcze, 6) pozostawanie w mocy szatana, 7) życiodajny sznur, 8) objął stanowisko poprzednika, 9) galasówka, 10) bardzo biedna kobieta, 11) pnącze lub krzew tropikalny, zwany też strofantusem, 12) nostalgia. HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 44

1. W walce o byt zwycięża spryt. 2. Nie każdy stróż jest aniołem. 3. Nauka to pokarm dla rozumu. 4. Przyjemność, potyczka, starówka, bokówka, Karczówka, tępota, ochota, pielesze, zadanie, Podlasie, przepierka, powódka, rozsadnik. 5. Japonolog, monotonia, meliniarz, zarobek, rosolis, Bolonia, kosiarz.



Cześć kochani! Ten śnieg i ten lekki mrozek, jaki mamy ostatnio, natychmiast skojarzył mi się z Gwiazdką. Czy Wam też? Ach, niestety, na ten najprzyjemniejszy chyba okres dla każdego dziecka (i dla dorosłych też) trzeba jednak jeszcze trochę poczekać. Myślę, że nie będziecie się nudzić przez te półtora miesiąca. Co tydzień macie przecież swoją kolumnę. Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15–950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 265. otrzymują: Iwona Kretowicz z Jastrzębnej II,Michał Groth z Ełku oraz Dorota Kaplińska z miejscowości Zdręby. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek



WSPÓŁCZESNA 268 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Czytanki Anki



Cześć! Jak Wam leci w szkole? Mnie na razie nie najgorzej. Wielu z Was uczy się pewnie angielskiego i pewnie tak jak ja czasem nie macie ochoty odrabiać pracy domowej. Cóż, nie każde ćwiczenie, zwłaszcza z gramatyki, jest ciekawe. Ale okazuje się, że można ucząc się także nieźle się bawić.

Ostatnio wpadły mi w ręce niewielkie książeczki z serii English Library. Są one przeznaczone dla wszystkich, którzy opanowali już podstawy języka angielskiego i chcieliby bardziej rozwinąć jego znajomość. Książeczki zawierają ciekawe i krótkie opowiadania. Piszący je autorzy posługiwali się prostym słownictwem, a na dodatek zamieścili w każdej z nich słowniczek angielsko–polski. Nawet jeśli zrozumienie jakiegoś trudniejszego zwrotu sprawi Wam kłopoty – w słowniczku znajdziecie jego wyjaśnienie.

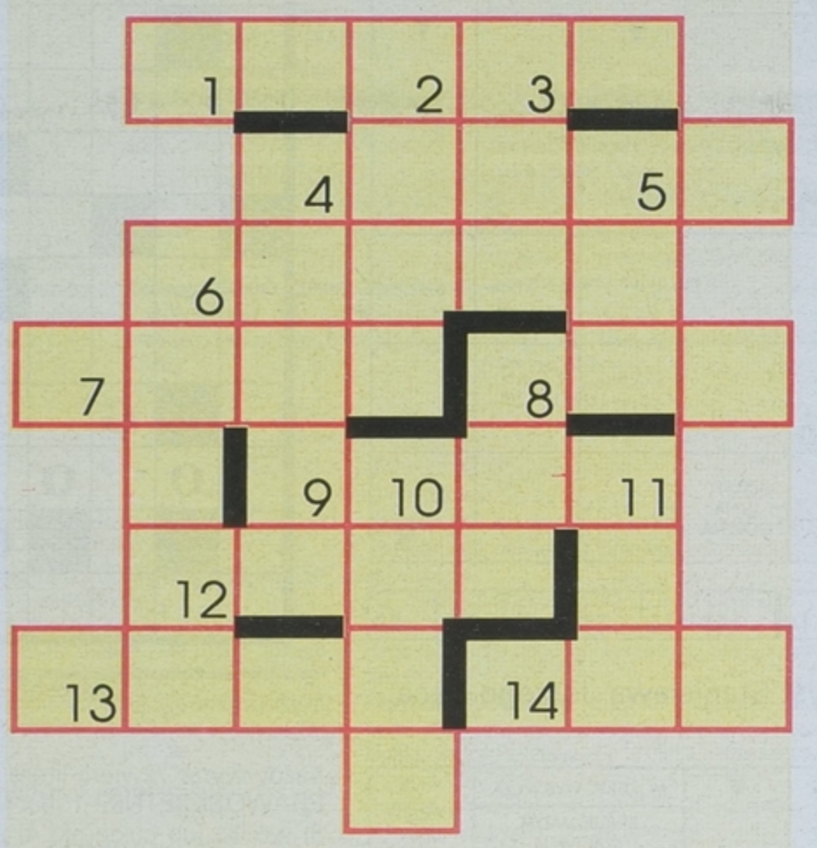
Seria English Library to dwanaście książeczek podzielonych na trzy stopnie trudności. Ja zaczęłam czytanie od zabawnych scenek opowiadających o powstawaniu szkolnej gazety oznaczonych „1", a więc najłatwiejszych. Jeśli Wasza znajomość angielskiego na to pozwoli, możecie sobie przeczytać np. „Pocahontas" oznaczony „3".

Dodatkową zaletą tych książeczek jest to, że... może je czytać cała rodzina: starsza siostra, młodszy brat, a nawet rodzice, jeśli akurat próbują opanować angielski na kursach, albo go sobie przypomnieć. Wszyscy mogą się dobrze bawić i doskonalić – zupełnie przy okazji – język, o którego przydatności nie muszę chyba nikogo przekonywać. Miłej lektury

Anka

Seria „English Library", Muza, Warszawa 1998.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Na zakupy. 4. Australijski niedźwiadek żywiący się liśćmi eukaliptusa. 6. Gdy odwilż, a potem mróz – zwisają z dachu. 7. Boi się bociana. 8. Miewamy je, gdy śpimy. 9. Płynny metal, ma zastosowanie w termometrach. 12. Ryba słodkowodna. 13. W nim oglądasz film na dużym ekranie. 14. Kończy grę w szachy. PIONOWO: 2. Mierzona w baryłkach, a wydobywana przy pomocy szybów. 3. Na nim królewicz poznał Kopciuszka. 4. Bardzo jadowity wąż zwany „okularnikiem". 5. Roślina, z której wyrabia się płótno. 6. Z płozami, do zjeżdżania z górki. 8. Ptak o charakterystycznej nagiej szyi żywiący się padliną. 10. Siedzi na nim król. 11. Nocny motyl.

KWADRAT magiczny

1. Angielska miara długości, może być morska lub lądowa. 2. Syn Dedala, który przez nieostrożność stracił skrzydła i runął na ziemię. 3. Wyrzuca ją wulkan. 4. Irańskie miasto znane z wyrobu dywanów.

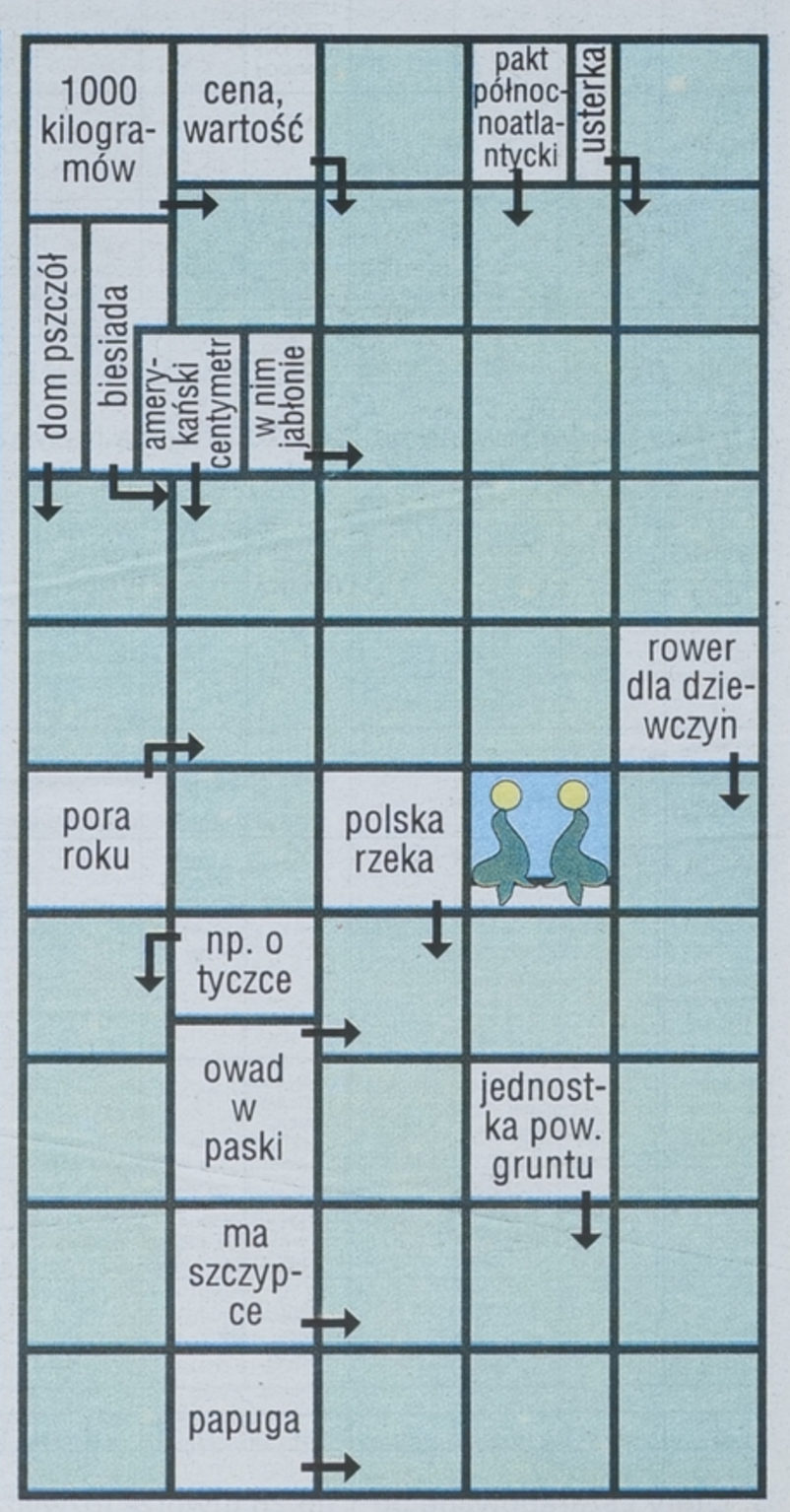
1	2	3	4
2			
3			
4			

TO I OWO

Dyrektor wrocławskiego ZOO, p. Antoni Gucwiński zdecydował się pokazać dopiero po dwóch tygodniach urodzonego w ZOO po raz pierwszy po wojnie hipopotama karłowatego. Urodziny tych hipopotamów w ogrodach zoologicznych to rzadkość. Hipopotam karłowaty jest 12 razy mniejszy od hipopotama nilowego. Samica tego gatunku waży ok. 250 kg, natomiast samica hipopotama nilowego – trzy tony.

- Hipopotam karłowaty to taka mała baryłeczka na krótkich nogach, o czekoladowej skórze – powiedział Antoni Gucwiński. Hipopotam karłowaty żyje samotnie na lądzie, raczej w środowisku leśnym. Robi sobie kanały i tunele prowadzące do większych rozlewisk wodnych, ale najczęściej przebywa w zaroślach. Żywi się roślinnością lądową i dlatego – w przeciwieństwie do hipopotama nilowego – ma ostrzejsze, szablowate zęby. Hipopotamy karłowate, zwane również nigeryjskimi, występują w przyrodzie rzadko. Żyją najczęściej w pojedynkę. Fot. PAP

KRZYŻÓWKA panoramiczna



przez szatana

AS

roby psychicznej, kapłan musi przeprowadzić jeszcze jeden test: sprawdza, czy osoba podejrzana o opętanie przez złe moce, odrzuca w swoich słowach i gestach Boga, krzyż, Pismo Święte. Jeżeli tak, diagnoza brzmi: opętanie. Jak mówi ojciec Polak: tu już leczenie psychiatryczne nic nie pomoże, tu mogą uratować jedynie

egzorcyzmy czyli wypędzanie diabła

Egzorcyzmy są specjalnie przygotowanym obrzędem liturgicznym, którego celem jest odpędzenie złych mocy od opętanego. Podczas tego „uroczystego" wypędzania diabła, kapłan śpiewa specjalne psalmy, modli się i mówi: „w imieniu Chrystusa, rozkazuję ci, wyjdź z tego człowieka". Osoba opętana zaś często wtedy krzyczy „jestem demonem", wydaje z siebie dziwne dźwięki, mówi dwugłosem (raz swoim głosem, raz obcym), wije się, a pod koniec obrzędu zazwyczaj pada wyczerpana na podłogę. Potem trzeba razem z osobą wyzwoloną z mocy szatana jeszcze długo się modlić i pokazać jej właściwą drogę. Trzeba pilnować, aby osoba ta sama się modliła i przyjmowała sakramenty. Aby zły duch nie miał już do niej dostępu. Bo gdyby ponownie wrócił, to zrobiłby to z siedmiokrotnie większą mocą...

Jednak nie każdy ksiądz może przeprowadzać egzorcyzmy. Pierwszym i głównym egzorcystą jest biskup. Może on jednak dać władzę wypędzania złych mocy wybranym kapłanom.

Kapłani, oddelegowani do wypędzania z człowieka złych mocy, muszą jakby powtórnie się narodzić, powtórnie podjąć studia, nie tylko teologiczne, ale przede wszystkim psychologiczne, studia znajomości ludzkiej psychiki.

Kapłan-egzorcysta musi też być przezorny i zabezpieczyć się duchowo, tzn. musi mieć grupę modlitewną, która wzmacnia jego działania, a jednocześnie go zabezpiecza. Nie jest tak narażony, jakby to wynikało z filmu „Egzorcysta". Czasem tylko, jak przypomina ojciec Polak, może się spotkać z drobnymi przeszkodami. Na przykład jadąc do potrzebującego pomocy człowieka, trzy razy zmienia koło.

– Ale to są takie drobne prztyczki – dodaje.

Zdaniem kapłanów, opętanie może być również ukryte. Przez jakiś czas, np. dwa tygodnie człowiek zachowuje się normalnie, nic się z nim złego nie dzieje, dopiero w obliczu czyjejś modlitwy, znaków krzyża, coś się zaczyna dziać. Ojciec Polak twierdzi, że opętany jest zwolniony od odpowiedzialności moralnej. Są to jednak tak rzadkie przypadki, że wymagają specjalnego rozpoznania. Na co dzień nie ma co zwalać na szatana.

– Każdy ponosi odpowiedzialność za własne grzechy, nierzadko za upadek trzeba winić własną pychę lub głupotę – dodaje.

Dlatego też praca egzorcysty na co dzień jest bardziej prozaiczna, niż by się mogło wydawać. Opiera się na rozmowie z człowiekiem, modlitwie i wspieraniu, tak, by ten, którego złamały przeciwności, mógł powtórnie uwierzyć w siebie, w swoje możliwości, wyprostować się... Tu nie potrzeba specjalnych praktyk wyganiania złego ducha, to raczej wzmacnianie człowieka, bo przecież każdy jest ze swej natury dobry. Przynajmniej potencjalnie.

Musiała odejść?

– Lekarze z Białegostoku, gdzie żona przed śmiercią leżała prawie tydzień, powiedzieli, że winni jej śmierci są lekarze z Siemiatycz. Gdyby przewieźli ją wcześniej, dzisiaj by żyła. Teraz nie ma jej, a dziecko z powodu niedotlenienia mózgu zostało kaleką. Nawet nikt mi dokładnie nie powiedział, co takiego stało się 16 października.

GRAŻYNA PAWELEC

– Tego dnia po południu, kiedy babcia rozmawiała z żoną, ona czuła się dobrze, a już wieczorem odwieziono ją nieprzytomną do Białegostoku na reanimację, gdzie już nie odzyskała świadomości – Jerzy O. mówi powoli. Pozostali czterej mężczyźni, którzy przyszli z nim do redakcji, pojedynczymi słowami uzupełniają opowieść. Starszy, ojciec wdowca, nie potrafi powstrzymać łez. – Ona mogła żyć, a teraz idziemy po jej ciało – szepcze łkając.

Tego samego dnia – 23 października – w którym przyszli do redakcji, mieli po południu, po sekcji zwłok, zabrać ciało kobiety...

Przeważnie

bliscy osób odchodzących nagle

jeśli już zdecydują się na upublicznienie swojej tragedii, przychodzą z tym później, po miesiącu, dwóch. Oni nie chcieli czekać, obarczając winą ich nieszczęścia lekarzy z Siemiatycz. Nie potrafili przy tym dokładnie powiedzieć, co się tak naprawdę stało w miejscowym oddziale położniczo-ginekologicznym i czym pracujący tam lekarze zawinili.

Agnieszka i Jerzy O. mieszkali w Nurcu Stacji w Białostockiem. Ponad

rok temu pobrali się.

Ona miała wtedy 28 lat, on – 26. Wkrótce też pojawiła się dobra wiadomość. Agnieszka była w ciąży. Żona, jak zapewnia mąż, czuła się dobrze, nie narzekała specjalnie na nic, choć trochę chorowała na nerki. W trakcie jednych z badań okazało się, że ciąża jest bliźniacza. Niestety, nie udało się jej w takim stanie utrzymać. Poroniła jedno dziecko. Po tym trafiła do szpitala w Siemiatyczach do oddziału ginekologiczno-położniczego. Wykonane badania USG wykazały, że płód, który pozostał, rozwijał się prawidłowo. Jednak ze względu na schorzenie, na które od najmłodszych lat cierpiała Agnieszka – Zespół Turnera (jego przyczyną są tzw. uwarunkowania genetyczne – aberracje strukturalne chromosomu X; charakterystyczne cechy to m.in. niski wzrost, zaburzone proporcje ciała, wady narządów wewnętrznych m.in. nerek) – wymagało dokładniejszej diagnostyki. Z wypowiedzi ordynatora oddziału położniczo-ginekologicznego szpitala w Siemiatyczach dr. Piotra Stacha wynika, że usilnie namawiano małżonków na przeprowadzenie badań genetycznych. Wynik był prawidłowy.

Jednak zarówno w trzecim, jak też w czwartym miesiącu ciąży Agnieszka O. dwukrotnie przebywała w szpitalu. Wymagało tego dobro mającego się narodzić dziecka. O szczegółach dr Stach nie chce mówić, zasłaniając się tajemnicą zawodową, chociaż przyznaje, że szczególnych podstaw do niepokoju co do przyszłości ciąży nie było. Termin porodu wyznaczono na 7 listopada, jednak już pod koniec września Agnieszka ponownie trafiła do szpitala. Przebywała tam do 16 października. W tzw. międzyczasie była w domu na dwóch przepustkach.

– Żona czuła się dobrze, nic jej nie dolegało. Odwiozłem ją ponownie do szpitala 15 października. Następnego dnia była u niej babcia, kiedy wychodziła około godz. 18 wszystko było w porządku – wspomina Jerzy O.

Jednak

wieczorem sytuacja zmieniła się

radykalnie.

– Z powodu zanikającego tętna dziecka, lekarz dyżurny podjął decyzję o natychmiastowym wykonaniu cesarskiego cięcia – mówi dr Stach. – Niestety, pojawiły się pewne problemy przy znieczuleniu pacjentki. Okazało się bowiem, że ma ona bardzo rzadką wadę układu oddechowego, która nie była opisana w dokumentacji otrzymanej z Centrum Zdrowia Dziecka, gdzie pacjentka wcześniej była diagnozowana.

W tej sytuacji lekarz dyżurny skontaktował się z ordynatorem. Kiedy ten przybył na oddział, pacjentka była nieprzytomna. Miała kłopoty z oddychaniem, dyżurny podjął decyzję o wykonaniu tracheotomii (przecięcie tchawicy i wprowadzenie przez otwór dotchawiczny rurki, przez którą duszący się może oddychać). Po mniej więcej dwóch godzinach Agnieszka O. trafiła do Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

zmarła nie odzyskawszy przytomności

22 października. Dzień później, 23 października, Jerzy O. złożył w Prokuraturze Rejonowej dla miasta Białegostoku skargę na postępowanie lekarzy z oddziału położniczo-ginekologicznego w Siemiatyczach z prośbą o wszczęcie postępowania wyjaśniającego przyczyny zgonu żony. Domagał się też wykonania sekcji zwłok. Prokuratura po wstępnych czynnościach wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Agnieszki O.

Zdaniem Prokuratora Rejonowego Marka Żędziana, problem jest dość trudny, ale nie znaczy to, że takich spraw należy unikać. Postępowanie nie zostało, wbrew wcześniej pojawiającym się informacjom, przekazane do prokuratury w Bielsku Podlaskim. Prowadzenie dochodzenia powierzono wydziałowi dochodzeniowo-śledczemu Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku. O szczegółach ani prokurator, ani policjanci nie chcą na razie mówić. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła z powodu ostrej niewydolności oddechowej.

W tej sprawie

jest wiele pytań. Zadają je sobie najbliżsi zmarłej, a prowadzący śledztwo będą musieli znaleźć na nie odpowiedzi. Między innymi pojawiają się wątpliwości, czy pacjentka z takim schorzeniem (chodzi o Zespół Turnera, w którym sam fakt zajścia w ciążę graniczy niemal z cudem) nie powinna być w pierwszych miesiącach przekazana pod opiekę klinicznego szpitala, gdzie możliwości diagnostyczne i terapeutyczne są znakomicie lepsze; czy tracheotomii nie wykonano za późno i w końcu, czy nie czekano zbyt długo z przekazaniem jej do PSK. Białostoccy lekarze, posiłkując się solidarnością zawodową, oficjalnie nic wypowiadają się na ten temat, nieoficjalnie natomiast mówią, że „sprawa jest śmierdząca". Z kolei ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego w Siemiatyczach dr Piotr Stach utrzymuje, że wszystko przebiegało zgodnie ze sztuką lekarską. – Któż mógł przewidzieć – tłumaczy – istnienie tak rzadkiej wady, tym bardziej że w dokumentacji pacjentki nic było o niej śladu.

– Takie przypadki się zdarzają i nic można nic poradzić – konkluduje dr Stach, radząc jednocześnie, by zachować wstrzemięźliwość w ferowaniu wyroków i poczekać na wynik dochodzenia.



Oddział ginekologiczno-położniczy szpitala w Siemiatyczach, gdzie wydarzyła się tragedia

T. Markowski

O szczegółach ordynator oddziału nie chce mówić, ponownie powołując się na tajemnicę zawodową. Tłumaczy, że jego wstrzemięźliwość w informowaniu o tamtym zdarzeniu nie wynika z chęci ukrycia czegokolwiek, czy też zamiaru chronienia swojego pracownika. Utrzymuje, że szczegółowo, na ile to było w rozmowie telefonicznej możliwe, powiedział o wszystkim mężowi.

Informacji tych z kolei nie potwierdza Jerzy O. Przyznaje, że w sobotę wieczorem (17 października) zadzwonił do domu dr Stach i powiedział, że żonę w ciężkim stanie poprzedniego dnia przewieziono do szpitala w Białymstoku:

– Mówił, że się dusiła, że miała kłopoty z oddychaniem i dlatego ją przewieźli. Nie wiem, dlaczego tak się stało.

Lekarze z Oddziału Intensywnej Terapii PSK

nie chcą oficjalnie wypowiadać się

na ten temat. Nieoficjalnie natomiast mówi się, że w trakcie znieczulania nastąpiło zachłyśnięcie się treścią żołądka, co doprowadziło do zapalenia płuc. Ponieważ konieczność wykonania cięcia, ze względu na zagrożone życie dziecka, pojawiła się nagle, więc pacjentka nie była przygotowana – miała pełny żołądek. Kiedy intubowano, doszło do zachłyśnięcia się. Okazało się jeszcze, że przy intubowaniu natrafiono na utrudnienia anatomiczne – kobieta miała wadę wrodzoną w postaci tzw. szyi płetwiastej.

Następnego dnia po przywiezieniu do PSK, czyli 17 października, wykonano tu cesarskie cięcie, jednak dziecko urodziło się z objawami niedotlenienia mózgu i trafiło na dziecięcą reanimację. Natomiast Agnieszka O.

W tej sprawie jest wiele pytań. Zadają je sobie najbliżsi zmarłej, a prowadzący śledztwo będą musieli znaleźć na nie odpowiedzi. Między innymi pojawiają się wątpliwości, czy pacjentka z takim schorzeniem (chodzi o Zespół Turnera, w którym sam fakt zajścia w ciążę graniczy niemal z cudem) nie powinna być w pierwszych miesiącach przekazana pod opiekę klinicznego szpitala, gdzie możliwości diagnostyczne i terapeutyczne są znakomicie lepsze; czy tracheotomii nie wykonano za późno i w końcu, czy nie czekano zbyt długo z przekazaniem jej do PSK. Białostoccy lekarze, posiłkując się solidarnością zawodową, oficjalnie nic wypowiadają się na ten temat, nieoficjalnie natomiast mówią, że „sprawa jest śmierdząca". Z kolei ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego w Siemiatyczach dr Piotr Stach utrzymuje, że wszystko przebiegało zgodnie ze sztuką lekarską. – Któż mógł przewidzieć – tłumaczy – istnienie tak rzadkiej wady, tym bardziej że w dokumentacji pacjentki nic było o niej śladu.

– Takie przypadki się zdarzają i nic można nic poradzić – konkluduje dr Stach, radząc jednocześnie, by zachować wstrzemięźliwość w ferowaniu wyroków i poczekać na wynik dochodzenia.

Opinia rodziny jest jednoznaczna. Jerzy O. powołuje się przy tym na wypowiedź dr. Wilczyńskiego, który – jak pisze w skardze do prokuratury – miał się wyrazić „winnymi zgonu Agnieszki O. są lekarze w Siemiatyczach". Dr Wilczyński nie chce na ten temat rozmawiać. Salwuje się dobrem prowadzonego dochodzenia, które wyjaśni, jak było naprawdę.

■■■

Jerzy O. po śmierci żony wziął urlop wychowawczy. Syn Jakub przebywa jeszcze w szpitalu. Kiedy się urodził, ważył 2850 g i miał 53 cm długości. Ojciec odwiedza go co kilka dni. Do domu szybko nie wyjdzie, bowiem jakiś czas musi pozostać jeszcze pod opieką neurologów. Niedotlenienie mózgu zaważy na jego dalszym życiu...

Prokurator wyjaśni, czy lekarze z oddziału położniczo-ginekologicznego w Siemiatyczach zrobili wszystko, by ratować życie Agnieszki O.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Leki w doniczce

Niebagatelny wpływ na nasze zdrowie i dobre samopoczucie ma właściwa jonizacja powietrza. Centralne ogrzewanie, sprzęt elektrotechniczny, silniki elektryczne powodują, że w pomieszczeniach gromadzi się nadmiar NIEKORZYSTNIE DZIAŁAJĄCYCH JONÓW DODATNICH. Wdychane z powietrzem, podwyższają poziom serotoniny, związku wytwarzanego przez nasz organizm w niekorzystnych warunkach (serotonina nazywana jest „hormonem stresu"). Nadmiar tego neurohormonu zmniejsza odporność na choroby zakaźne i wywołuje rozdrażnienie, a nawet agresję. Musimy więc zadbać o odpowiedni mikroklimat naszych mieszkań i miejsc pracy. Od paru lat panuje w Polsce moda na sztuczne rośliny doniczkowe. Nie wypowiadając się o estetyce takiej dekoracji (dla wielu osób jest ona w złym guście), chcemy przekonać czytelników do hodowania żywych roślin. Znamy bowiem gatunki, które dostarczają jonów ujemnych, co dobroczynnie wpływa na nasze samopoczucie. Jonami ujemnymi leczy się wiele chorób, np. astmę, nerwobóle, nerwicę serca, migreny. Ponadto w ujemnie najonizowanym powietrzu jest o 70% mniej bakterii. Roślinami takimi są: PAPROCIE, GERANIUM, ALOESY I EUKALIPTUSY.



W medycynie ludowej sokiem z geranium leczy się przeziębienia; w razie kataru, sok ze zmiażdżonych liści połączony z olejem jadalnym jest dobrym środkiem do smarowania przewodów nosowych. W ten prosty sposób możemy wspomóc leczenie chorych zatok. Aloes wykazuje jeszcze silniejsze właściwości przeciwzapalne i bakteriobójcze, a ponadto pobudza naturalne siły obronne organizmu. Roślina powinna mieć co najmniej 3 lata, aby wykazywała dobre działanie lecznicze. Obrywa się liście, myje, osusza i przechowuje w lodówce przez 10 dni. Następnie miele się w maszynce i łączy z miodem w stosunku 1:1. Taką miazgą aloesową można leczyć przeziębienia i grypę. Można nią smarować skaleczenia, ropnie lub bolące stawy. Działanie bakteriobójcze wykazują też liście EUKALIPTUSA (NA RYSUNKU). Eukaliptus, w przeciwieństwie do wcześniej wymienionych gatunków, należy do modnych roślin doniczkowych, choć wymaga wielu zabiegów pielęgnacyjnych.

Eukaliptus obejmuje około 600 gatunków występujących wyłącznie w Australii i na Tasmanii. Są to wiecznie zielone drzewa o tafelkowato spękanej korze, łuszczącej się długimi płatami. Ich skórzaste liście ustawiają się równolegle do kąta padania promieni słonecznych, przez co korona drzewa prawie nie daje cienia. Każdy z liści posiada gruczołki olejku eterycznego o charakterystycznym, orzeźwiającym zapachu i wybitnych właściwościach odkażających. Eucaliptus regnans (Eukaliptus królewski) uważany jest za najwyższe drzewo świata! Niektóre okazy osiągają 160 metrów wysokości, a więc są wyższe od mamutowców i sekwoi. Krzewiaste eukaliptusy i kolczaste akacje stanowią najbardziej charakterystyczny składnik skrubu, czyli australijskiego buszu. Najsympatyczniejszy „niedźwiadek" świata – australijski torbacz koala żywi się wyłącznie liśćmi eukaliptusa.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Miodowe kosmetyki

Miód pszczeli jest jednym z najstarszych kosmetyków. Już tysiące lat temu znane były jego właściwości kojące, przeciwzapalne, relaksujące, wzmacniające.

Chemicy obliczyli, że miód składa się z około 50 związków. Wśród nich najwięcej jest cukrów. Wiele substancji ma działanie lecznicze, które wykorzystuje się w kosmetyce, np. zapobiegają rozwojowi bakterii chorobotwórczych, zmniejszają napięcie mięśni, wzmacniają naczynia krwionośne, poprawiają samopoczucie, rozjaśniają i wygładzają cerę itp. Doskonałe są maseczki z dodatkiem miodu. Nadają się do każdego rodzaju cery. Miodem można kurować popękaną przez mróz skórę rąk i ust. Wystarczy posmarować nim zmienione miejsca, odczekać około 10 min i zmyć miód ciepłą wodą lub – w przypadku ust – zjeść.

Miód ma jedną wadę – jest klejący. Dlatego wygodniejsze jest używanie gotowych kosmetyków z miodem. Nie jest ich dużo w drogeriach, ponieważ miód wymaga specjalnej obróbki (nie może być przegrzany), by nie stracił cennych właściwości. Nie każdy producent daje sobie z tym radę. Miodowo-mleczne balsamy, olejki, kremy, płyny i żele do kąpieli ma w ofercie np. Oriflame.

Do własnoręcznego przygotowywania miodowych kosmetyków najlepszy jest miód płynny. Warto pamiętać, że miód może być przyczyną alergii. Dlatego dla osób skłonnych do uczuleń polecany jest miód akacjowy, ponieważ zawiera najmniej pyłków roślin wiatropylnych. Miód gryczany jest doskonały dla cery z pękającymi naczyniami krwionośnymi, a spadziowy – skłonnej do wyprysków. Miód – również wielokwiatowy, który jest najpopularniejszy – spożywany codziennie (np. po łyżeczce) zapobiega przeziębieniom, chorobom układu krążenia oraz wzmacnia organizm.

Monika

HOROSKOP

SKORPION 24 X-22 XI

Swoją pomysłowością zdziałasz więcej, niż początkowo sądziłeś. Krótkie rozstanie powinno pomóc w wyjaśnieniu pewnego problemu. Na razie nie wprowadzaj nazbyt ambitnych zmian. Osiągniesz lepsze efekty, posuwając się krok za krokiem. Nadmierna podejrzliwość nie będzie służyć Twoim interesom. Najtrudniejszych spraw nie przesuwaj na koniec tygodnia.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Najwyraźniej rozpoczynasz okres różnorodnych, towarzyskich spotkań. To dobrze. W ten sposób szybciej zaaklimatyzujesz się w nowym miejscu. Jeszcze nie wszystko się ułoży, ale jesteś już na jak najlepszej drodze. Z radością odpoczywać będziesz spacerując po otwartych przestrzeniach. Przed Tobą prawdziwe wyprawy!

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Dojdzie do bardzo gorących kłótni, ale właściwie nie powinieneś się dziwić. Ważny projekt musi stać się bardziej aktualny. Na szczęście nie masz zwyczaju stawiania wszystkiego na jedną kartę. Zmobilizuj się do działania, możesz postarać się o podwyżkę. Nowa znajomość staje się coraz bardziej znacząca.

WODNIK 21 I-19 II

Dodatkowe informacje pomogą w podjęciu najbardziej satysfakcjonującej decyzji. A oprócz tego załatwisz najtrudniejsze sprawy zawodowe. Postarasz się, by nikogo niepotrzebnie nie urazić. Aktywny tydzień. Jednak powoli będziesz zwalniał obroty. Pamiętaj o Strzelcu.

RYBY 20 II-20 III

Na początku zajmiesz się czymś stosunkowo łatwym. Dobrze wiesz, że powinieneś mieć czas na dojście do siebie. Dobrze by też było, żebyś nie myślał, że wszystko musisz zrobić sam. Szybko znajdziesz właściwe rozwiązanie. Przyjmij za dobrą monetę szczere przyznanie się do błędu.

BARAN 21 III-20 IV

Bądź ostry i konsekwentny, jeżeli zobaczysz, że Lew chce pokrzyżować Twoje plany. Lekceważenie przebiegłości tego człowieka to lekkomyślność. Ujawnisz dotąd mało wykorzystywane talenty. Nadchodzi niezły czas na zarabianie większej ilości pieniędzy. Zwłaszcza gdy lubisz to, co robisz. Lubisz ludzi i właśnie dlatego ostrożnie dobieraj nowych znajomych.

BYK 21 IV-21 V

Dobrze wiesz, że łatwiej jest żyć, nie chowając za długo urazy. Jak się postarasz, znajdziesz rozwiązanie swoich dylematów. Nie zabraknie rozrywek, także tych, za którymi szczególnie nie przepadasz. W pracy rutyna i jak na razie nic nowego. Niektóre pomysły rodziny są warte przemyślenia.

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

W finansach bądź większym realistą. Nie jest prawdą, że możesz zapomnieć o oszczędzaniu. Masz szansę na pozytywne zmiany, ale będzie Cię to kosztować naprawdę dużo wysiłku. Dystans wobec osoby spod znaku Wodnika może nie być najlepszym pomysłem. Zwiększysz skuteczność swoich działań.

RAK 23 VI-22 VII

Twoją prawdziwą zaletą jest umiejętność właściwego postępowania z ludźmi. A najważniejsze, że nie składasz lekkomyślnych obietnic. W nadchodzącym okresie umocni się Twoja zawodowa pozycja. Jeżeli przeżywasz uczuciowe komplikacje, porozmawiaj z prawdziwym sprzymierzeńcem – życzliwym Skorpionem. Nie przemęczaj się, bo możesz przeszarżować i osłabić organizm.

LEW 23 VII-23 VIII

Szybko Ci przejdzie, nawet jeżeli autentycznie się rozzłościsz. Wygląda na to, że dobrze zorganizujesz wszystkie ponadplanowe zajęcia. Jest nadzieja na zmiany, które przyniosą zadowolenie. Musisz zapracować na wzrost formy. Może poranne ćwiczenia i wieczorne biegi?

PANNA 24 VIII-23 IX

Nie zawsze masz nastrój do prawdziwej mrówczej pracy. Masz prawo oderwać się od wszystkiego i odpocząć. Chociaż przez dwa, trzy dni. Wyciszysz się i przystopujesz z towarzyskimi spotkaniami. Krótkie rozstanie z Rakiem tylko pogłębi waszą przyjaźń. Miła niespodzianka ze strony rodziny.

WAGA 24 IX-23 X

Działania, które podejmiesz, także złożą się na sukces Twojej firmy. Zatroszczysz się nawet o zaległe sprawy, których się trochę nazbierało. U podłoża konfliktu z Koziorożcem może leżeć Twój brak elastyczności. Nie daj się skusić na zupełnie nierealne okazje. Przecież nie chcesz tracić.

MODA

Jesienna elegantka



Mamy już połowę listopada. Mrozów co prawda jeszcze nie doświadczamy, ale chłód, zimne wiatry, deszcze oraz chlapę to i owszem. Codziennie rano, zniechęcone widokiem za oknem, zadajemy więc sobie pytanie: „co ja mam na siebie włożyć?" i najczęściej sięgamy po... wysłużone już jeansy i powyciągany długi sweter. Tymczasem jesienna chlapa wcale nie zwalnia nas z obowiązku dbania o swój wygląd. Warto więc uświadomić sobie, co będzie modne w rozpoczętym właśnie sezonie jesienno-zimowym i uzupełnić własną garderobę o kilka nowych ciuszków. A może się też okazać, że kiedy założymy na siebie coś nowego, zimny jesienny dzień przestanie wydawać nam się okropny i – mimo niesprzyjającej aury – wywoła na twarzy uśmiech.

Jaka więc jest współczesna elegancja? Najważniejsza chyba jest linia ubrań: od kilku już lat bardzo blisko ciała. W tym roku ubrania stały się już tak obcisłe, że sprawiają wrażenie wręcz „bandażujących" ciało. Taka opięta garderoba sprawia, że zawsze dyskretnie pokazujemy dekolt, brzuszek i nogi. Jeśli zaś na założenie obcisłej bluzeczki czy sukienki nie pozwalają nam wichury, deszcze i chłody jesiennych dni, wówczas sięgamy po krótki, ale gruby sweterek lub też na bawełnianą bluzkę zakładamy dopasowany żakiet. Istotna również jest długość ubrań. A więc bluzki i swetry kończą się na talii, zaś sukienki i spódnice zakrywają kolana lub sięgają do połowy łydki. W tym sezonie niezwykle modne są też spodnie i – na szczęście – jest ich prawdziwe zatrzęsienie. Nosi się zarówno wąskie „rurki", jak i te szerokie, z „lejących" się tkanin. Nosi się zarówno spodnie długie, opadające aż na buty, jak i te przykrótkie, nawet przed kostkę, na opuszczonej talii lub na wysokiej, zapinane na guziki, z szerokimi mankietami lub zupełnie proste.



Z jesienią kojarzą się też oczywiście płaszcze. W tym sezonie obowiązują długie, opatulające, z gładkich wełen. Modne są również pelisy, ocieplane trencze z futrzanymi kołnierzami i miękko układające się, proste płaszcze z dżerseju, zamszu lub ze skóry(!). Niektórzy projektanci lansują zaś płaszcze o długości trzy czwarte, z dużymi kapturami oraz o męskim, militarnym kroju z dużymi, błyszczącymi guzikami. W tym sezonie projektanci szczególnie fantazjują w kwestii wykończeń płaszczy: wielkie kołnierze, futrzane obszycia, nakładane kieszenie, reglanowe rękawy i asymetryczne zapięcia. Na tzw. topie są też sportowe, pikowane kurtki z materiałów o metalicznym połysku i czarnego nylonu.

A w jakich to wszystko ma być kolorach? Modne są właściwie wszystkie barwy, z tym, że nie ostre, a zupełnie przygaszone, jakby zabrudzone lub przypudrowane. W tym sezonie dominują ciepłe cynamony, rudości, cegła, brąz, czekolada oraz wiśnia, bordo, fiolet, śliwka i wszystkie odcienie zieleni: od butelkowej po zszarzałą i zgniłą oraz szarości: od perłowej, przez gołębią, aż po stalową. Najciekawszy w tym sezonie jest chyba jednak sposób łączenia kolorów: do szarego płaszcza zakładamy śliwkowe dodatki (szalik, czapkę, rękawiczki), zaś do beżowego swetra – wiśniowe spodnie lub zieloną spódnicę.

DONA

NA TALERZU

Indyjski przysmak

Jerzy Samusik, ordynator Oddziału Rehabilitacji w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku jest również znanym pisarzem, autorem wielu książek z dalekich podróży. Z egzotycznych wędrówek pan Jerzy przywozi m.in. tajemnice kulinarne, przyprawy i przepisy, według których osobiście przyrządza niezwykłe dania.

Jednym z nich jest indyjski przysmak „Aloo Ehajla". Na patelnię, a najlepiej na specjalny wok wrzuca się gorczycę białą, kminek (zastępujący indyjską przyprawę dżirje) i sproszkowany cynamon. Kiedy wszystko się podgrzeje i gorczyca zacznie „strzelać", wrzuca się na przyprawy ziemniaki. Wcześniej muszą być one ugotowane w mundurkach i obrane. – W Indiach ziemniaków nie obiera się, tylko pociapane wrzuca się ze skórką – mówi pan Jerzy. W polskim wydaniu kraja się obrane ziemniaki w kostkę, miesza się z przyprawami na patelni i lekko obsmaża. Do tego trzeba dodać przyprawy: danije, garam masalę, haldi, imbir i chili (obecnie można je dostać w sklepach). Wszystko po wymieszaniu podaje się gościom. Do tego w małych miseczkach – lasi, czyli jogurt wymieszany z curry.

Jerzy Samusik żartuje, że to jest kwaśne mleko z ziemniakami po indyjsku.

EWA

Regulamin loterii promocyjnej „FRAJDA"

1. Nazwa loterii promocyjnej – „Frajda"
2. Podmiot urządzający loterię promocyjną – „Kresy BO" sp. z o.o. (wydawca „Gazety Współczesnej)" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.
3. Organem wydającym zezwolenie na jej przeprowadzenie zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 31.01.1997 r. jest Izba Skarbowa w Białymstoku.
4. Loteria promocyjna „Frajda" jest organizowana dla czytelników „Gazety Współczesnej", którzy stają się jej uczestnikami po nabyciu „Gazety Współczesnej". Karta konkursowa – dowód udziału w loterii będzie nieodpłatnym dodatkiem do gazety.

Loteria promocyjna „Frajda" składa się z 7 etapów w dwóch częściach. W każdym z etapów będzie jedna emisja kart konkursowych.

5. Loteria promocyjna „Frajda" będzie prowadzona na obszarze trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
6. Loteria promocyjna potrwa 11 miesięcy z przerwą w miesiącach letnich (czerwiec, lipiec, sierpień) i będzie składała się z 7 etapów: I część (cztery etapy) od 13 lutego do 19 czerwca 1998 r., II część (trzy etapy) od 28 sierpnia do 18 grudnia 1998 r.
7. W każdym z etapów loterii będzie jedna emisja kart konkursowych w ilości odpowiadającej nakładowi gazety w dniu rozpoczęcia etapu konkursu. W pierwszym etapie 50.000 sztuk, w drugim etapie 55.000 sztuk, w trzecim etapie 58.500 sztuk, w czwartym i piątym po 60.000, w szóstym i siódmym etapie po 62.000 sztuk. Całkowita liczba kart konkursowych – dowodów udziału w loterii wyniesie 407.500 sztuk.
8. Od dnia 13 lutego 1998 r. do 18 grudnia 1998 r. „Gazeta Współczesna" drukować będzie kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych. Karta konkursowa będzie zawierała między innymi nazwę loterii, oznaczenie kolejnego etapu i części konkursu oraz diagramy z określoną kategorią nagrody z liczbami do zakreślania.

ZGŁASZANIE WYGRANYCH

Uczestnik wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:
- zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
- zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
- wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel.(085) 742-32-42 w godz. 12-16 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

ODBIERANIE NAGRÓD

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz.12-16.

Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz i tylko jedną nagrodę. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania danego etapu loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik mógł uczestniczyć dalej w grze.

Każdy uczestnik loterii może wygrać wiele razy posiadając wiele kart konkursowych.

9. Regulamin loterii promocyjnej i zestawy liczb do publikacji w „Gazecie Współczesnej" do każdego z etapów loterii zostaną zdeponowane w kancelarii notarialnej p. Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku przed ich rozpoczęciem.
10. Karty konkursowe – dowody udziału, do każdego z siedmiu etapów loterii będą jednorazowym bezpłatnym dodatkiem do magazynowych wydań „Gazety Współczesnej".

CZAS TRWANIA LOTERII

Loteria rozpoczyna się 13 lutego 1998 r. i będzie trwać do 18 grudnia 1998 r.

Termin rozpoczęcia i zakończenia sprzedaży kart konkursowych: (...)7. etap – rozpoczęcie sprzedaży 13.11.1998 r., zakończenie sprzedaży 15.11.1998 r. (czas trwania 13.11.1998 r. – 18.12.1998 r.)

Każdy z etapów kończy się w dniu poprzedzającym rozpoczęcie następnego etapu.

LISTA NAGRODZONYCH

11. Potwierdzenie wygranej następuje bezpośrednio przy osobistym zgłaszaniu wygranej przez upoważnionych pracowników Biura Gry. Lista nagrodzonych będzie systematycznie publikowana w „Gazecie Współczesnej".
12. Miejscem wydawania nagród jest Biuro Gry „Gazety Współczesnej" pok. 25 w budynku redakcji ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (poniedziałek – piątek w godzinach 12.00-16.00).

REKLAMACJE I ROSZCZENIA

13. Przystąpienie do loterii oznacza przyjęcie bez zastrzeżeń całego regulaminu loterii, a laureatów zobowiązuje do wyrażenia zgody na publikowanie ich danych personalnych i zdjęć w „Gazecie Współczesnej".

Każda karta konkursowa zawierająca wadę druku jest nieważna i powinna być dostarczona do Biura Gry w ciągu pięciu dni od pierwszego dnia sprzedaży gazet z kartami danej emisji, gdzie zostanie wymieniona na nową. Każda karta zawierającA wadę druku, uszkodzona, sfałszowana zostaje wykluczona z gry. Decydują o tym upoważnieni pracownicy Biura Gry.

Reklamacje dotyczące wygranych z loterii należy zgłaszać pisemnie, przy czym decyduje data stempla pocztowego lub osobiście w Biurze Gry w terminie 7 dni od dnia, w którym pada dana wygrana według dokumentacji konkursowej. Reklamacje rozpatrywane będą w terminie 7 dni od dnia ich zgłoszenia.

14. Roszczenia dotyczące wygranych z każdego etapu loterii przedawniają się z upływem 2 tygodni po zakończeniu danego etapu.

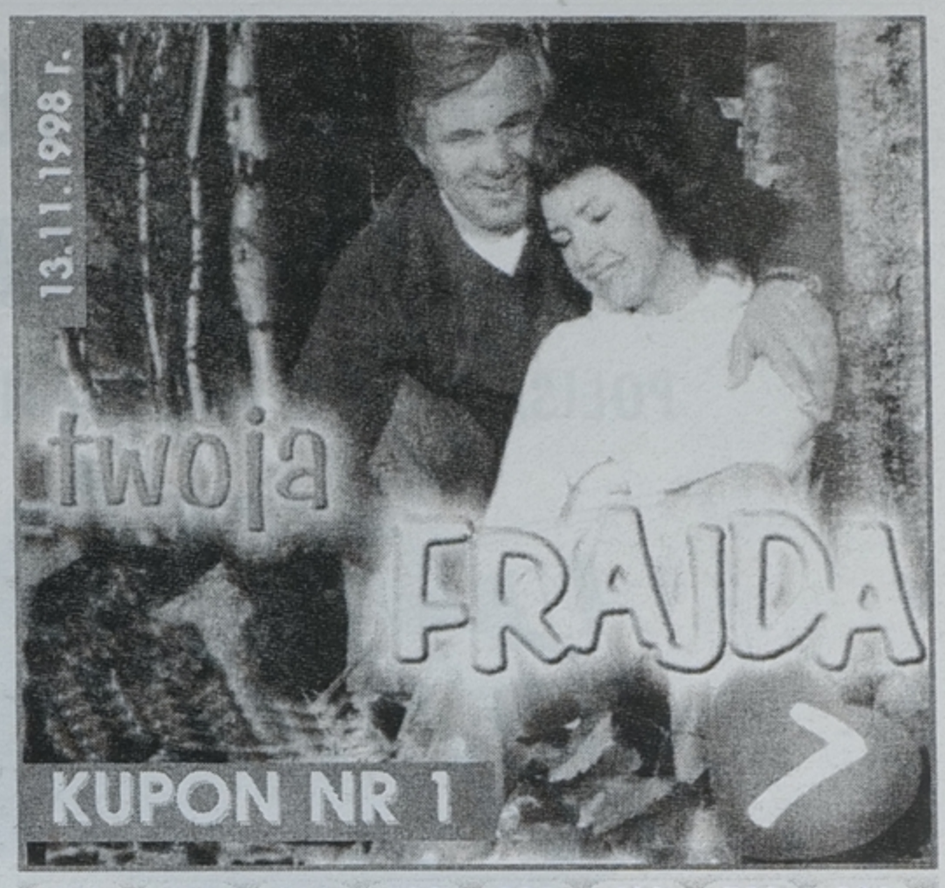
PULA NAGRÓD

15. W każdym z etapów planujemy nagrody rzeczowe i pieniężne wartości 17.000 złotych.

W sumie wartość puli nagród konkursu „Frajda" wyniesie 119.000 złotych.

Wygrane nagrody nie podlegają zamianie na inne nagrody lub pieniądze.

Regulamin loterii „Frajda" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".



106	215	321	408	525	633	702	836
138	270	308	468	576	636	717	869
137	250	355	424	582	618	787	826

Frajda dla Ciebie!

Przedświąteczna atmosfera udziela się już wszystkim. Wkrótce rozpoczną się świąteczne zakupy, prezenty, choinka i tak dalej.

Wszyscy, którzy dzisiaj zaczną z nami grę w ostatnim już etapie loterii „Frajda" będą mieli szansę na prezent od gazety. W „Twojej Frajdzie" – bo tak nazywa się ten etap, największy prezent to oczywiście 10.000 złotych w gotówce. Podstawowym warunkiem wygrania tej nagrody jest systematyczność i uważne sprawdzanie konkursowych numerków. Apelujemy więc o uwagę. Jak się przekonaliśmy na przykładzie zakończonego właśnie etapu gry, zabrakło Państwu właśnie systematyczności i cierpliwości, a może po prostu szczęścia. Główna nagroda „Jesiennej Frajdy" pozostała bowiem nie wygrana. Regulamin loterii zatwierdzony przez Izbę Skarbową nie przewiduje jednak przeniesienia tej nagrody do innego etapu. Możemy natomiast przeznaczyć więcej pieniędzy na inne nagrody w „Twojej Frajdzie".

W kategorii DUŻA FRAJDA będzie można wygrać telewizor kolorowy, odkurzacz, żelazko z nawilżaczem, radiomagnetofon (radio, radiobudzik) czajnik bezprzewodowy, komplet pościeli.

Postaramy się też, aby każdego ucieszyło wygranie MAŁEJ FRAJDY. Wybór nagród będzie większy niż dotychczas.

Tych, którzy chcą zacząć grę od dzisiaj informujemy, że każdy etap naszej loterii jest niezależnym konkursem i nie trzeba mieć kuponów z poprzednich etapów. Można spróbować szczęścia w „Twojej Frajdzie". Prosimy tylko o zapoznanie się z regulaminem naszej loterii.

Wszystkich zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

BIURO GRY
12⁰⁰ - 16⁰⁰
085 742-32-42

STOWARZYSZENIE PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Organizuje seminarium

Reforma Ubezpieczeń Społecznych - obowiązujące przepisy od 1.01.1999 r. oraz praktyczne ich zastosowanie

W PROGRAMIE

zmiany w systemie emerytalno-rentowym, rodzaje i wysokości składek odprowadzanych do ZUS nowe obowiązki zakładów pracy wobec ZUS itd.

Zajęcia będą prowadzić wysokiej klasy specjaliści ZUS

Informacje i zapisy: ul. Sienkiewicza 55A, tel. (0-85) 675-36-35, 676-02-04

Zapraszamy!

J1016076

Wyrazy szczerego współczucia
Panu
Włodzimierzowi Wójcickiemu
Prezesowi Sądu Wojewódzkiego w Łomży
z powodu śmierci
OJCA
składa Prezydent
MIASTA ŁOMŻY

D1016092

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❐ **ZATRUDNIĘ**

KOSMETYCZKĘ, fryzjerkę i uczennicę młodocianą . ☎0-602-570-725. 1092426

OPIEKUNKĘ do 4-letniego dziecka, praca po południu, ☎(0-85)743-30-34. 1092394

❐ **SZUKAM PRACY**

KSIĘGOWA, książka przychodów i rozchodów, podatki, kadry, ☎(0-85)71-85-271. 1092321

NIERUCHOMOŚCI

❐ **WYNAJMĘ**

DO wynajęcia garaż -Kręta, ☎(0-85)746-33-75. 1092420

GARAŻ do wynajęcia, ☎(0-85)74-22-316. 1092360

MAŁŻEŃSTWU, ☎(0-85)6-751-201. 1092345

POKÓJ, ☎(0-85)74-354-79 po 16.00. 1092423

POKÓJ chłopcom, ☎(0-85)6-761-733. 1092385

USŁUGI

❐ **BUDOWA, REMONT**

DRZWI, zamki, tapicerka, ☎(0-85)66-17-241. 1092339

GLAZURA, terakota, malowanie, tapetowanie. ☎(0-85)66-12-148. 1092338

HYDRAULIK, ☎653-33-62. 1092325

AUTO-MOTO

❐ **SPRZEDAM**

AUDI 100, (1989), 2.3E, 21.500,-. ☎(0-85)7-326-515. 1092377

DAEWOO Tico (1997) 17.800 zł ☎(085)7455-284. 1092381

FIAT Marea (1997), 32.900 zł (085)7455-284. 1092372

FORD sierra GHIA, 2.0, (1990/91), 17.000,-. ☎(0-85)68-34-151. 1092313

HONDA Civic 1996 32.990 zł ☎(085)7455-284. 1092374

MTZ-TURBO, (1994), 32.000,-, MTZ-82, (1998), 16.000,-, izoterma na stara. ☎0-90-29-64-29. 1092424

OPEL astra 96/97 20.900 zł ☎(085)7455-284. 1092379

PEUGOT 405(combi) (1992) 19.500 zł(085)7455-284. 1092382

POLONEZ, (1995), ☎0602/838-943. 1092335

TOYOTA carina 1994r., 2l diesel, combi, skóra, klimatyzacja, elektryczne szyby, radiomagnetofon hifi, potrójne zabezpieczenie, przebieg 110 tyś, ☎(090)265-611, (085)6538 428. 1092396

NAUKA

BIURO tłumaczy przysięgłych. ☎(0-85)74-49-551. 1092314

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, Waśniewski, ☎(0-85)716-31-10. 1092369

ROLNICTWO

❐ **SPRZEDAM**

15 ha z budynkami, gm. Suchowola, ☎(0-85)712-42-34. 1092328

C-360, Targonie Wielkie 63, Łaski D. gm. Zawady, łomżyńskie. 1092375

CIĄGNIK C-360 z kabiną, (1981), ☎(0-86)743-251. 1092316

GOSPODARSTWO Pomocnicze Zespołu Szkół Rolniczych w Ostrożanach prowadzi wyprzedaż łożysk i części do maszyn rolniczych po bardzo atrakcyjnych cenach. Preferujemy odbiorcę całości. Bliższe informacje, ☎(0-85)655-14-45. 1092341

PRZYCZEPĘ 4 tony. ☎(0-87)523-82-25. 1092343

ZWIERZĘTA

DOBERMANY, ☎(0-85)7-419-146. 1092326

WYŻŁY użytkowe, ☎(0-86)771-648 po 19.00. 1092386

RÓŻNE

❐ **KUPIĘ**

UCHWYT tokarski, ☎(0-85)741-68-82. 1092324

❐ **SPRZEDAM**

PIANINO EISENBERG, ☎(0-85)719-26-12. 1092322

REGAŁ młodzieżowy, ☎(0-85)65-22-386. 1092342

❐ **INNE**

W nocy 9 na 10.11.98 we wsi Mazuchówka skradziono ciągnik C-360. Za informację umożliwiającą odzyskanie ciągnika nagroda 2.000 zł. ☎(0-87)421-03-06. 1092391

DLACZEGO I TY NIE MIAŁBYŚ ZOSTAĆ LIDEREM?*

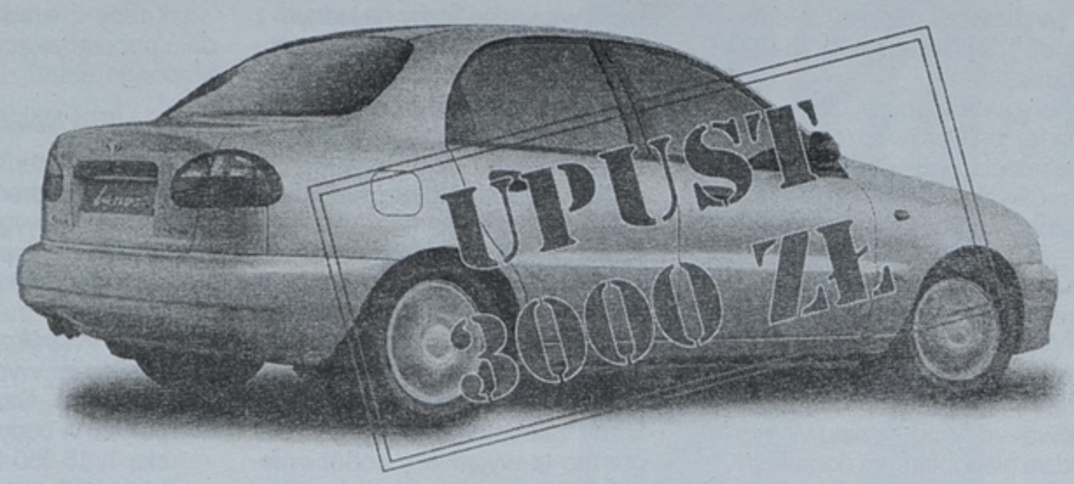
* Tico i Lanos w 1998 r. są liderami w swoich segmentach rynku

NOWE **TICO**

POLISA AC, OC, NW GRATIS



LANOS



ZAPRASZAMY DO NAJWIĘKSZEJ SIECI SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW W REGIONIE

DAEWOO
Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52
Giżycko - AUTOSALON EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 428 55 44
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526, Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 565 61 40
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68, Pisz - AUTOSALON EUCAR, ul. Gizewiusza 3, (087) 425 07 44

24 serwis h · DAEWOO Klub · TÜV CERT DIN EN ISO 9002 · DAEWOO-FSO · Zalecamy oleje DAEWOO MOTOR OIL · DAEWOO Towarzystwo Ubezpieczeniowe · 0800 20 500

J1015821

STIHL®



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- **pilarka STIHL 023**
  od 26.10.98 r. dostępna już w cenie **999,00 zł**
- **w okresie od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.**
  bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
  i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
  pilarki STIHL, model 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Pol. 28 (Rolnik), tel. 621 23 98; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 666 266, 651 303; **Szumowo** - 1-Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07

Podlaskie Centrum Endokrynologiczne, Białystok, ul. Mickiewicza 48, lokal 103

choroby tarczycy, nadnerczy, przysadki, przytarczyc, cukrzyca, otyłość, zaburzenia lipidowe, choroby okresu przekwitania.

Centrum jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-18.00.

Konsultacji udzielają Profesorowie: Ida Kinalska, Zbigniew Puchalski, Bogusław Musiatowicz oraz asystenci - specjaliści chorób wewnętrznych, ginekologii, endokrynologii, chirurgii, pediatrii i patomorfologii.

Przyjmują:

poniedziałek: *doc. dr hab. Małgorzata Szelachowska, doc. dr hab. Wiesław Zarzycki, dr Maciej Kinalski, dr n. med. Jacek Borawski, dr n. med. Urszula Puch, dr n. med. Tadeusz Porowski,*

wtorek: *prof. Ida Kinalska, prof. Zbigniew Puchalski, doc. dr hab. Wiesław Zarzycki, dr n. med. Anna Zonenberg, dr n. med. Barbara Zarzycka,*

środa: *dr n. med. Maciej Kinalski, dr n. med. Danuta Jakubczyk, dr n. med. Irina Kowalska, dr n. med. Marek Róg,*

czwartek: *prof. Ida Kinalska, prof. Bogusław Musiatowicz, doc. dr hab. Małgorzata Szelachowska,*

piątek: *dr n. med. Maciej Kinalski, dr n. med. Anna Popławska, dr n. med. Jacek Borawski.*

(1016063)

"FABET-ŁOMŻA" S.C.

W. Brzostowski & J. Makuszewski

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:

- **kostka brukowa, szara i kolorowa**
- **strop TERIVA NOVA!**
- **beton towarowy z transportem**
- **oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.**

101361

18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

Zarząd Spółdzielni Usług Rolniczych w Bogutach woj. łomżyńskie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. maszyn:

* Koparka "Ostrówek"
* Kombajn "Bizon"
* prasa kostkująca
* kosiarka rotacyjna

Przetarg odbędzie się dnia 24.11.1998 r. o godz. 10 w lokalu SUR w Bogutach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(101364)

Zarząd Miasta i Gminy Sokółka

ogłasza przetarg publiczny ustny

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej we wsi Kamionka Stara, oznaczonej numerem geodezyjnym 462/1 o powierzchni 1429 mkw.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 19.507 zł, z czego cena gruntu wynosi 1.257 zł, zaś cena budynku 18.250 zł + 7% VAT.

Zainteresowani, przed przystąpieniem do przetargu mają obowiązek wpłacić wadium w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące złotych), nie później niż do dnia 19 listopada 1998 roku w kasie Urzędu przy Placu Kościuszki 1, p. 9 lub na konto w PBK O/Sokółka nr 11101183-837-2600-2-11.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 1998 roku o godzinie 9.00 w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce przy ul. Plac Kościuszki 1, pokój nr 2.

(1016067)

W ogłoszeniu dn. 6.11.1998 o sprzedaży lokalu 54 mkw. w Gołdapi nadużyłem nazwy:

Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna i ssse.com.pl.

I. Michałowski.

(1016028)

Centrum Techniki Sanitarnej

Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

zawory termostatyczne



- DANFOSS
- OVENTROP
- Jan-K
- HERZ
- HONEYWELL

Projektowanie, dostawa, montaż

podzielniki kosztów techem



- podzielniki wyparkowe i elektroniczne
- system rozliczania energii cieplnej
- montaż

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



D1015640



✔ SUFITY PODWIESZANE
(wraz z oświetleniem)
✔ SUFITY Z PCV I PANELI
✔ KASETONY STYROPIANOWE





✔ BOAZERIA PCV
✔ BOAZERIA PANELOWA
✔ KOREK ✔ KASETONY STYROPIANOWE
✔ GLAZURA ✔ LISTWY WYKOŃCZENIOWE
✔ SIDING VOX
– AMERYKAŃSKA TECHNOLOGIA
✔ DRZWI TŁOCZONE ✔ TAPETY

✔ TRWAŁOŚĆ ✔ PROSTOTA INSTALACJI
✔ ODPORNOŚĆ NA ZADRAPANIA
✔ ZMYWALNE I ODPORNE NA WILGOĆ



✔ PANELOWE HORNITEX, PERGO
✔ TERAKOTA
✔ PODŁOGA KORKOWA
✔ MOZAIKA ✔ PARKIET



KRAY S.C.

BIAŁYSTOK, UL. KOLEJOWA
TEL. 651-82-30, 651-47-76



D1016007

Dom i ogród TRAFEX

Monte Bianco
AGD, RTV

Parkingi

Biazet

300 m

PPH Wiór s.c.

W-wa
Szosa Płn.-Obwodowa

Zamieniamy stare na nowe lodówki i pralki
- rabat do 15%
Najniższe ceny w regionie

ZAPRASZAMY
do nowo otwartego salonu AGD i RTV

1. Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 744-25-35
tel. 742-00-42
2. Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 730-04-01
3. Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140
4. Sokółka
ul. Boh. M. Cassino 12
tel. 711-26-87
5. Łomża
ul. Al. Legionów 54
tel. (0-86) 19-04-55

6. Monte Bianco
Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38
(teren Biazetu) tel. 675-33-83, 653-90-50

1015698

PŁYTY GIPSOWO - KARTONOWE

BPB Rigips

Płyty gipsowo-kartonowe: zwykłe 9,5 i 12,5 mm, wodoodporne, ognioodporne, profile UV, CW, CD, UD i akcesoria, masy szpachlowe "Vario" i "Kontra", tynk maszynowy i ręczny, klej gipsowy i wkręty

ATRAKCYJNA OFERTA WSPÓŁPRACY DLA DYSTRYBUTORÓW

Augustów, MURBET (087) 643-28-88, 643-11-88,**Augustów,** ASTRA (087) 643-28-76, **Augustów** DACH-KOMPLEX, (087) 64-32-193, **Białystok,** F.H. ZAJKOWSKA, (085) 745-50-29, **Białystok** HEBUD (085) 741-84-70, 741-83-61, **Dąbrowa Białostocka,** HURTOWNIA ART. PRZEMYSŁOWYCH (085) 71-210-72, **Giżycko** SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, (087) 282-532, **Gołdap**, SKŁAD OPAŁOWO-PRZEMYSŁOWY S. i J. RODZIEWSCY, (087) 151-436, **Olecko** PHU KOSIŃSKI (0116) 45-75, **Pisz** BELPAX (087) 423 48 54, **Pisz**, SPRZ. MAT. BUDOWLANYCH S. MELNICKI (087) 423 05 40, **Węgorzewo** ARPEM, (087) 427 14 67.

J1014925c



MURBET

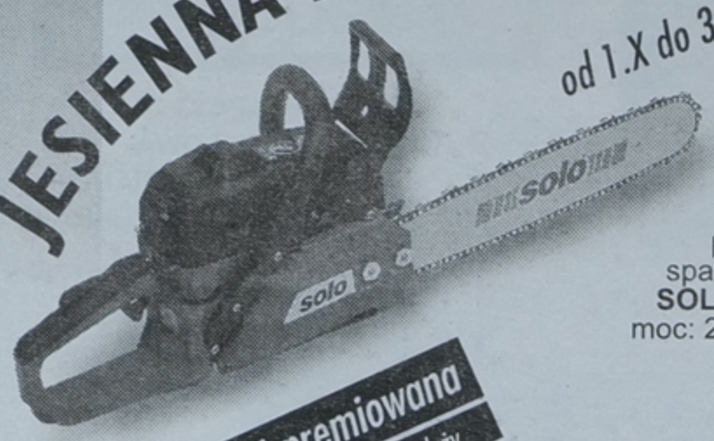
19-300 Ełk, ul. Towarowa 9, tel./fax (087) 610-03-00, 610-36-25

solo®

poleca:

JESIENNA PROMOCJA

od 1.X do 31.XII.98



pilarka spalinowa **SOLO 639** moc: 2,6 KM

sprzedaż premiowana

szczegóły w punktach sprzedaży

do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch firmy: **OREGON** GRATIS !

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. "SOLO", **BIAŁYSTOK**, ul. Wasilikowska 47/B, tel. 0-85 67 52 069

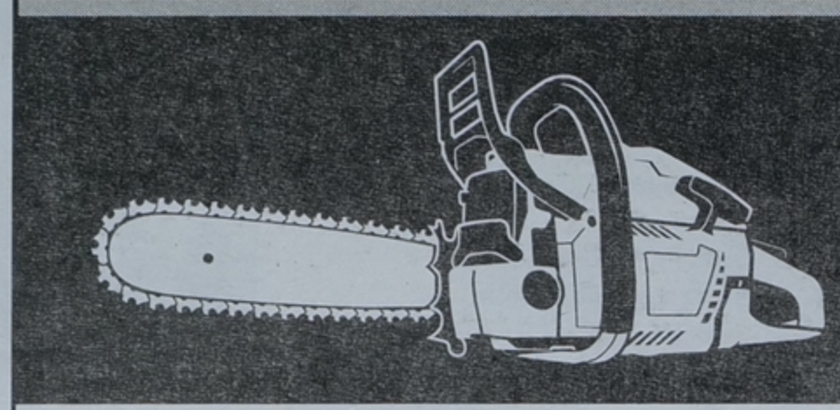
Sklep Ogrodniczy "ABC", **AUGUSTÓW,** ul. Nowomiejska 3 A, tel. 0-87 643-21-55

Z.A.K. TRUSZKOWSKI "OGRODOM", **ŁOMŻA,** ul. Nowogrodzka 38 A, tel. 0-86 16 39 66

Z.H.U. "FARMER", **RUDKA,** ul. Oleandzka 37, tel. 0-85 7394 181

solo 1948 1998 50 solo

Husqvarna



Zapraszamy do autoryzowanych punktów handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

BIAŁOSTOCKIE: ● **Białystok,** Bohaterów Monte Cassino 6 paw.4, (0-85) 745 14 02 ● **Białystok,** Kawaleryjska 108B, 0-602 67 90 23 ● **Białystok,** Witosa 25/28, (0-85) 63 51 77 ● **Białystok,** Szosa Baranowicka 39, (0-85) 41 80 40 ● **Bielsk Podlaski,** Kościelna 4 ● **Dąbrowa Białostocka,** Wyzwolenia 17, (0-85) 712 12 16 ● **Hajnówka,** Ks. I. Wierobieja 1A, (0-85) 873 11 75 ● **Łapy,** Główna 19, (0-85) 15 57 97 ● **Mońki,** Słowackiego 1, (0-85) 16 48 42 ● **Siemiatycze,** Wysoka 60E, (0-85) 656 11 16 ● **Sokółka,** 1-go Maja 10, 0-90 35 35 51 ● **ŁOMŻYŃSKIE:** ● **Ciechanowiec,** Łomżyńska 56, (0-86) 77 21 78 ● **Grajewo,** Piłsudskiego 6, (0-86) 72 64 62 ● **Kolno,** Wojska Polskiego 46, (0-86) 78 30 49 ● **Łomża,** Nowogrodzka 60, (0-86) 16 69 10 ● **Zambrów,** Kościuszki 19, (0-86) 71 30 81 ● **SUWALSKIE:** ● **Augustów,** Turystyczna 37, (0-87) 642 25 61 ● **Augustów,** Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 ● **Ełk,** Gdańska 39, (0-87) 610 81 00 ● **Giżycko,** Wodociągowa 3, (0-87) 29 27 94 ● **Giżycko,** Armii Krajowej 6A (0-87) 29 30 94 ● **Gołdap,** Królewiecka 9, (0-87) 15 38 05 ● **Kruklanki,** 22-go Lipca 22, (0-87) 21 71 48 ● **Olecko,** Wojska Polskiego 16, (0-116) 48 78 ● **Orzysz,** Giżycka 21, (0-87) 23 71 59 wew. 4 ● **Ruciane Nida,** Dworcowa 23A,0-90 53 91 38 ● **Sejny,** Piłsudskiego 18 (0-87) 16 24 76 ● **Suwałki,** Kolejowa 9A, (0-87) 67 46 68 ● **Węgorzewo,** Armii Krajowej 8, (0-87) 27 40 63

KOTŁY

De Dietrich

D1016059

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY

"THERMO" B-stok, ul. Hetmańska 40, tel. 651-20-80

"WSZYSTKO DLA DOMU", B-stok, ul. Storczykowa 2, tel. 661-68-96

"MCM" Bielsk Podlaski, ul. Wyszyńskiego 20, tel. 730-18-00

"EKOTERM" Hajnówka, ul. Złota 17, tel. 683-47-29

ZIS Łomża, ul. Głogowa 1, tel. 090 273-943

TWÓJ PARTNER W REGIONIE

THERMO OD LAT I NA LATA

Białystok, ul. Hetmańska 40 tel. 651-20-80

Spółdzielnia Mieszkaniowa

im. Adama Mickiewicza, 15-229 Białystok, ul. Słowackiego 11 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku wolno stojącego o pow. użytkowej 307,20 mkw. i kubaturze 1277 msześc. wraz z działką nr 2028 o pow. 487 mkw. z prawem wieczystego użytkowania położonej w Białymstoku przy ul. Podleśnej 9.

Cena wywoławcza: 1.241.529 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.11.1998 r. o godz. 10.00 w Biurze Spółdzielni.

Wadium w kwocie 30.000 zł należy wpłacić na konto nr 10201316-328188-270-1-111 PKO BP I/O Białystok do dnia 17.11.1998 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie okazanie potwierdzenia wpłaty wadium.

Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacji udziela Dział Inwestycji, tel. 73-26-185 lub 74-16-362 wew. 41.

(1016065)

"ABI"

- POŚREDNICTWO SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI
- TŁUMACZENIA TEKSTÓW I KORESPONDENCJI W JĘZYKU NIEMIECKIM

D201004

GOŁDAP (0-87) 615-07-31 godz. 9.00-15.00

ZAPRASZAMY!

GRZEJNIKI convector

- tanie
- oszczędne
- do instalacji c.o.
- elektryczne

D1015382

BEZPŁATNE WYKONANIE KOMPLETNEJ INSTALACJI.

Filia Białystok, ul. Ryska 1, tel./fax (0 85) 74 32 807, 74 32 476

TYLKO TERAZ NOWE TICO ZA 6 ZŁ DZIENNIE



D1016064

Wraz z nowym wydaniem najpopularniejszego modelu **DAEWOO**, pojawiła się nowa, niepowtarzalna oferta **AUTO-SYSTEMU**.

Teraz można kupić nowe **TICO** już za **199 zł miesięcznie**. Należy jeszcze tylko dodać, że aby podpisać umowę w **AUTO-SYSTEMIE** wystarczy dowód osobisty i **2% wartości samochodu**.

Warto wybrać się do salonu jak najszybciej. Tylko teraz koszt usługi jest niższy i wynosić będzie tylko **2,5% rocznie.**

ZAPRASZAMY

DH "Koral", Białystok,
ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 6, tel. 745-16-50
Łomża, ul. Senatorska 1, tel. 16-62-66

MIESZKANIA NA ROK 1998 !!!

D1016011

ul. SWOBODNA

91,4 m², 90,2 m² III piętro + poddasze z możliwością zagospodarowania strychu oraz garaże w przyziemiu.

GARAŻ OD ZARAZ
WARSZAWSKA
RÓG ELEKTRYCZNEJ

ŚRODMIEŚCIE SC
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
A.Biruk, L.Pilecki

15-077 Białystok, ul. Warszawska 42A, tel. 732-98-21

KOTŁY ŻELIWNE
GAZOWE, OLEJOWE
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA

INSTALACJE
C.O., WODY, OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO W SYSTEMIE

D1015347

Kisan ZIS-AR Sp. z o.o.
Białystok, ul. Kolejowa 4A
tel. 651-22-53, fax 651-24-87

D1015985

KREDYTY GOTÓWKOWE

EŁK, UL. BUWALSKA 84 P. 208
(087) 610-55-41 WEW. 353

PEGAZ
Ilustrowane mapy

Ilustrowane mapy miast w całej POLSCE

Ręcznie ilustrowana panorama miasta Tarnowa w formacie B1, uzupełniona informacjami o podmiotach gospodarczych z terenu Tarnowa.

Poszukujemy przedstawicieli handlowych w każdej miejscowości.

Nasz przedstawiciel dotrze do Ciebie
tel./fax (085) 744-72-40
tel./fax (036) 455-68-38, 090 284-889

Klient nie tylko o Was się dowie, ale łatwo Was znajdzie.

D1015949

KONKURS

każdy kto zakupi w dniach od 12.10 do 31.12.98 r. towar na min. 1000 zł netto bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

o szczegóły pytaj w sklepie

D1015959

CENTRUM BUDOWNICTWA

JAZ-BUD

➤ NARZĘDZIA ➤ ART. METALOWE ➤ GLAZURA ➤ TERAKOTA ➤ CERAMIKA ➤ ARMATURA ➤ FARBY ➤ LAKIERY ➤ PANELE ➤ BOAZERIA

Białystok, Hetmańska 42
tel.: 65-10-201, tel./fax 65-15-878

Zapraszamy do naszego salonu *od 8.00 do 19.00, sob. 8.00 - 15.00*

Barbara i Daniel Ohotski

zam. Pamry 8, 11-514 Wydminy skupują do 30 listopada 1998 r. jałówki ras mięsnych:

LIMUOSIN, CHAROLESE.

Warunek - aktualne badania wet. na białaczkę, brucelozę, gruźlicę.

Kontakt: po 17.00 tel. (0-87) 421-00-47, 421-02-84, 421-21-01.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

FIAT

OPROCENTOWANIE od 10 % rocznie

126 MALUCH

już za 166 zł miesięcznie



W LISTOPADZIE OTRZYMASZ GRATIS

3 lata gwarancji z całodobową pomocą drogową lub pakiet ubezpieczeniowy AC, OC, NW

OPROCENTOWANIE od 9,08 % rocznie

SEICENTO

pakiet ubezpieczeniowy AC, OC, NW lub 3 lata gwarancji z całodobową pomocą drogową lub ok. 2000 zł przy odsprzedaży używanego Fiata 126 p lub Cinquecento

już za 299 zł miesięcznie



D1015969

SEICENTO CITYMATIC

do dyspozycji klientów, jazdy próbne

POLMOZBYT PLUS Białystok ul. Zwycięstwa 10 A

Salon	Serwis	Części
651-25-40	651-08-99	651-21-82
651-73-32	96-32	

Oferta Specjalna!

Liczba samochodów limitowana



Renault Megane
33.083 + VAT



Renault Scenic
52.098,36 + VAT



Renault Kangoo
44.613 + VAT

Tylko przez Leasing

TFL®

✔ *Wydatki przeznaczone na środki transportu wprowadzisz w koszty bieżącej działalności firmy*
✔ *VAT - do odpisania*

Szczegółowe informacje o samochodach:
PW. REMEX, ul. 27 Lipca 67
tel. 675-07-72
653-85-43

Nominacja Konfederacji Pracodawców Polskich do nagrody "ZŁOTEGO GROSZA" dla najlepszej firmy 1996 roku

TOWARZYSTWO FINANSOWO-LEASINGOWE "TFL" S.A.
Filia w Białymstoku 15-113 Szosa Płn.-Obwodowa 38, 8 piętro, pok. 806
tel. (085) 75 30 22 w. 485, 585, fax (085) 75 30 22 w. 385

D1016051

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach



Felicia 1.3 GLXi Pacific Line
GRATIS WYPOSAŻENIE NA KWOTĘ 3.500 ZŁ:
felgi aluminiowe, komplet kół zimowych, radioodtwarzacz Blaupunkt i lakier metalic.

MODEL SAMOCHODU	FELICIA LXi
miesięczna rata kredytowa:	563,43 PLN
kwota kredytu:	20.000 PLN
czas trwania umowy kredytowej:	60 miesięcy

D1015589b

NA MIEJSCU AUTOKOMIS!

FIMOT s.c.
19-300 EŁK, ul. Łukasiewicza 1C
tel. (087) 610-48-40
16-400 SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 2
tel. (087) 66-32-63 TYLKO SKODĄ Z FIMOTU JEŹDZISZ BEZ KŁOPOTU!!!

Mieszkanko na Nowym Mieście!
małe ale własne

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ELEMENCIK

15-349 Białystok, ul. Dubois 5a,
tel. (085) 745 29 16, 745 29 19



- ☞ w pobliżu przedszkole sklepy, usługi
- ☞ dogodny dojazd autobusami 2, 16, 26, 27, 23
- ☞ niedaleko centrum miasta

- Finansowanie w dogodnych ratach
- Możliwość wprowadzenia zmian w wyposażeniu i wykończeniu mieszkań
- Możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych
- Możliwość nabycia garażu tuż przy budynku

Nowy BUDYNEK nr 6
przy ul. Pułaskiego
Termin przekazania - grudzień 1999 r.

M1 - 28,52 m², 29,49 m²
M2 - 42,23 m², 45,39 m², 47,18 m², 48,81 m²
M3 - 57,07 m², 62,52 m²

Ostatnia okazja, aby skorzystać z ulgi budowlanej w podatku dochodowym.

D1015791a

FIAT
Alfa Romeo

- ➢ *Przeglądy oraz naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne*
- ➢ *badania techniczne pojazdów*
- ➢ *wyważanie kół, naprawa i wymiana ogumienia*
- ➢ *montaż zabezpieczeń, radioodtwarzaczy i telefonów*
- ➢ *konserwacja podwozi*
- ➢ *myjnia ręczna*

J1015697

ASO KONRYS zaprasza
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. 651 33 99

TANIE OPONY!

J101351

- Hurtownia opon i akumulatorów "GUMPOL" Zambrów, ul. Mazowiecka 57 tel. (086) 71 35 11
- Hurtownia opon - nowo powstała Łomża, Aleja Legionów 56 (wjazd stacja paliw STATOIL) tel. (086) 19 86 80

Autoryzowane serwisy
● Michelin ● Goodyear ● Barum Continental ● TC Dębica ● Stomil Olsztyn
Bezpłatna wymiana i wyważanie. RATY!

OPONY ZIMOWE
Szukam dobrego punktu pod ww. działalności w Ełku, Ostrołęce, Łomży

TOR POLECA:

SZEROKI WYBÓR WSZYSTKICH MODELI



D1015688

LUBLIN II - W CENACH PROMOCYJNYCH

PUP "TOR" BIAŁYSTOK, UL. CHOROSZCZAŃSKA 24

DEALER I SERVICE

DAEWOO MOTOR POLSKA
TOR

☎ /085/ 651 30 70 CENTR.
☎ /085/ 651 31 65 SALON
☎ /085/ 651 31 65 SERWIS

ZAPRASZAMY!!!

Sprzedam Gospodarstwo Rolne z budynkami i lasem

2 Bizony	Z56
Ciągnik	U914
Ciągnik	3512
Prasa	Z224
Siewnik zbożowy	

D1015953

tel. 71-87-66 Zambrów

DAEWOO TURMOT

MOTEL - Augustów
PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. ul. Mazurska 4

Polonez 1,6 SPI	od 20.100
Polonez 1,6 MPI	od 22.850
Tico SX	od 19.800
Tico New SX	od 21.400
Lanos 1,5 S	od 28.900
Nubira 1,6 S	od 35.100

Salon Sprzedaży Samochodów
tel. 643-2868
Autoryzowana Stacja Obsługi
tel. 643-2666

Lanos
Nubira
Leganza

PROMOCJA Dealera
7- lub 14-dniowe wczasy dla 2 osób przy zakupie każdego samochodu DAEWOO



Karta Stałego Klienta - 10% rabatu na usługi
Gwarancja i bezpłatny serwis: 3 lata lub 100.000 km

D1015995

DAEWOO AUTOSALON EUCAR

Bądź gotów na nadejście zimy. Odwiedź nasz serwis w
DNI OTWARTE 13.11 w godz.: 7.00-22.00
14.11 w godz.: 7.00-15.00

Wykonamy bezpłatnie:
- Przegląd stanu technicznego samochodu osobowego lub dostawczego
- Sprawdzenie i regulacja świateł
- Montaż zakupionych u nas opon zimowych





D1016042

Ełk, Kilińskiego 5, tel. 621 49 47
Suwałki, Pułaskiego 71, tel. 567 24 02
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. 428 55 44

D1016014

ŚWIĄTECZNA BONIFIKATA

KOMFORT na Święta

Świąteczna bonifikata to wspaniała i niepowtarzalna okazja upiększenia mieszkania i zrobienia prezentu sobie oraz bliskim nawet o **30%** taniej !

Wykorzystaj swoją ulgę budowlaną!

WYKŁADZINY: TANIEJ NAWET 30%



Ren
-pcv
szer. 4 m.
Praktyczna i trwała
~~10,90~~
8,90

CJ
-pcv
szer. 2 m.
Bogata gama wzorów i kolorów
~~17,90~~
14,90

Alfa
-pcv
szer. 2,3,4 m.
Wyjątkowa okazja
~~23,90~~
17,90

Elba
-pcv
szer. 3 i 4 m.
Wykładzina do wszelkich pomieszczeń domowych
~~19,90~~
17,90

Tempo
-pcv
szer. 4 m.
Wykładzina z klasycznym, eleganckim wzornictwem
~~26,90~~
19,90

Rapid
-dywanowa
szer. 5 m.
Po prostu: dobra wykładzina
~~21,90~~
16,90

Galaxus
-dywanowa
szer. 2,4,5 m.
Praktyczna i tania
~~20,90~~
17,90

Volunteer
-dywanowa
szer. 3,66 m.
Nadaje się nawet do biur
~~27,90~~
24,90

Hawaii
-dywanowa
szer. 4 i 5 m.
Piękna i miła, idealna do sypialni
~~49,90~~
39,90

Kardigan
-dywanowa
szer. 4 i 5 m.
Trwała i ładna
~~49,90~~
39,90

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

KOMFORT

BIAŁYSTOK - ul. Bohaterów Monte Cassino 8 (Dworzec PKS)
ŁOMŻA - Aleja Legionów 58a

Zadzwoń:
GRATIS
0-800-56-007

PRYWATNY Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Andrzej Kwasik, Puszkina 18, ☎(0-85)675-16-50, ☎0604/869-150. Porcelanowe korony i mosty -współpraca z laboratorium Voit International, protezy szkieletowe, zatrzaskowe, całkowite.
1089364

PSYCHIATRA -Adam Choroszucha. Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje), alkoholizm (Anticol, Esperol), choroby wieku podeszłego, zburzenia seksualne. Terapia indywidualna, Świętojańska 17/1, codziennie (oprócz czwartków), 15.00 -17.00, soboty 14.00 -15.00, wizyty domowe, ☎(0-85)73-27-735.
1086281

PSYCHIATRA- W. Janowska, ul. Warszawska 81, codziennie 16.00- 19.00, soboty 10.00- 13.00. ☎0-603-260-334.
1091626

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczne 25(wejście od Wyszyńskiego ☎(085) 744-44-19.
1086369

TWÓJ dentysta Medica Dental, specjaliści stomatologii ogólnej, chorób przyzębia, chirurgii stomatologicznej, Protetyka Dorota Łukjan, Suraska 1A/4 (11.00 -18.00), ☎661-81-58, ☎742-26-62, ☎0-604-220-862.
1089773

VIAGRA, ☎0-604-21-38-52.
1089699

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

LAS, ☎0601/82-55-10.
1089464

SKUPUJEMY żyto. ☎(0-87)568-55-50.
204266

❒ SPRZEDAM

1014, (1987), 1222, (1989) lub zamiana przyczepy wywrotki, 6,7 -32.000.-, ☎(0-86)755-466.
1092076

330M, 904, Raczki, 1 Maja 37.
204352

800 I schładzarka, dojarka przewodowa Alfa-Laval, montaż. ☎0-602-333-260, ☎(0-85)66-18-480.
1091239

BIZON BS-Z-110, (1997). ☎0-603-261-255.
1092288

C-330, bobik, okna, ☎(0-85)730-82-51 po 16.00.
1090883

C-330- M, (1990), z kabiną, stan bardzo dobry. ☎(0-87) 642-43-93.
1092142

C-330 sprzedam- zamienię. ☎(0-85)730-95-59.
1091258

C-360, T-25, grzejniki żeliwne, ☎(0-85)71-97-034.
1091384

C-360 8.000,-, przyczepę wywrotkę 4.000,-, ☎(0-86)785-598.
1091869

CIĄGNIK 1224, dojarkę ciągnikową polską, zboża paszowe. ☎(0-87)567-39-23.
204369

CIĄGNIK C-330-M: ☎(086)78-55-56.
106024

CIĄGNIK C-360, stan bardzo dobry. ☎(0-87) 642-58-33.
1092194

CIĄGNIK C-360 3P, (1988), stan bardzo dobry. ☎(0-87)619-66-20, ☎(0-87)619-66-92.
1091762

CIĄGNIK gąsienicowy 75, błotniak. Stan bdb. ☎(0-87)516-39-18.
204360

CIĄGNIK LTZ 55 (1997): ☎(086)19-18-90.
106025

CIĄGNIK MTZ-82, 500mtg. ☎(0-86)71-32-07.
1092289

CIĄGNIK MTZ-82- przedni napęd, (1993). ☎(0-87)5165-172.
204371

CIĄGNIK T-25 A, Topikówka 66, 16-324 Janówka.
1091284

CIĄGNIK Ursus U-4512, (1991), 3860 cmsześc. ☎(0-85)716-10-46.
1090365

CLAAS Protector, szer. 2,70, ☎(0-85)7-418-437.
1091879

CYKLOP sprawny. ☎(0-87)516-38-41.
204391

CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN ROLNICZYCH, NIEMIECKICH, ☎(0-89)741-63-74, "FRICKE", MRĄGOWO, PRZEMYSŁOWA 6.
1089859

DOJARKI przewodowe montuję, uzupełniam części. Gumy -wszystkie typy. ☎(0-85)745-30-46.
1090414

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.
1089673

FAHR 1000, szer. 3,60, kabina. ☎(0-85)7-418-437.
1091880

GOSPODARSTWO 24 ha, specjalizacja produkcji mleka. ☎(0-85)653-26-98, (17.00-20.00).
1091775

KOMABJN Z-020 -tanio, ☎(0-86)76-15-86.
1091280

KOMBAJNY, Brzozowo Muzły 8, k. Łap, ☎(0-85)650-11-63.
1090947

KOMBAJNY, ciągniki, przyczepy, duży wybór. Raty- zamiana, transport. Toczyłowo, k. Grajewa. ☎0-90-387-992.
1092305

KOMBAJNY, PRASY, WYCINAKI, PRZYCZEPY SAMOZBIERAJĄCE, AGREGATY, INNE. POSEZONOWA OBNIŻKA, RATY. ☎(0-89)741-29-74, "FRICKE", MRĄGOWO, PRZEMYSŁOWA 6.
1089855

KOMBAJN zbożowy 3 m szer., sieczkarnia kukurydzy fahr, przyczepa sianokiszonki, ☎(0-85)71-24-217.
1090535

KOMBAJN zbożowy "CLAAS MERKATOR-85", 26.000,- "JOHN DEERE 955", 40.000,- MTZ-80, 11.000,- brona talerzowa ciężka, przyczepa "AUTOSAN" 6t, dwuosiowy rozrzutnik obornika, kopaczka, sadzarka, rozsiewacz nawozowy, 3t (zaczepiany). Ciepielewski Marian, Hornowo Żuniewo 45, gm. Dziadkowice.
1091020

KOMBAJN zbożowy Claas -3 m, przyczepa do kiszonki (okazyjnie), inne kombajny - nowe, używane: ☎(086)78-56-70.
106060

KOMBAJN zbożowy Claas, stan dobry, 11.500,-, Stawiski, ☎(086)78-55-51.
106019

KOMBAJN zbożowy holand, ☎(0-85)716-73-17.
1091369

KUKURYDZA paszowa -Grajewo. ☎(0-86)72-22-69.
1090937

ŁAPY, Brańska 1, ☎(0-85)715-67-79 -wyposażenie budynków inwentarskich, maty, autokurniki.
1091410

OLCHĘ opałową w msześć. 45,-, Perkusy 33, 18-317 Chlebiotki.
1090956

OPRYSKIWACZ Pilmet 2000 oraz 300-litrowy, zawieszany C-360-3P, (1989), ☎(0-87)423-06-87.
1091287

OSIEM krów. Potasznia 24, k/Suwałk.
204334

OWIES 3 t. ☎(0-86)71-76-60.
1090723

PHU "AGROTECHNIKA", prasy (Weiden fahr ok. 30-szt.). Kombajny fahr class. Schładzarki, (100- 1000l). Atrakcyjne ceny. Zapewniamy serwis, części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)423-47-86, ☎090/536-027.
1090726

POSZUKUJĘ stałych odbiorców odpadów rybnych. ☎0-604-231-779.
1090922

PRZYCZEPA rolnicza 4 tS, taśmociąg, snopowiązałkę 5, ☎(0-87)644-94-42.
1092260

SAMOZBIERAJĄCĄ + dmuchawę (3.000 zł). ☎(086)791-388.
106045

SPROWADZAM sprzęt rolniczy z Niemiec. ☎(0-85)7-418-437.
1091881

T-25, mało używany, 10.500,-. ☎(0-87)642-57-26.
1092175

T-25 (1993): ☎(086)160-844.
106037

TANIO, Stoll V200, pług 5-skibowy, fiat 126p, (1989). ☎(0-89)752-11-83.
1091657

TANIO! Ciągnik MF, kombajn zbożowy, chłodziarka do mleka: Łomża, ☎0602-593-794.
106058

TANIO nie używaną prasę belującą, owijarkę bel, kombajn zbożowy z kabiną, prasę kostkującą. Krajewski Lech, Rogienice Wielkie (przy trasie Kolno -Łomża).
106055

U-912, (1985), stan idealny. ☎(0-87) 642-43-74.
1092141

URSUS 2812, ☎(0-85)719-27-27.
1090411

UŻYWANE maszyny rolnicze na RATY. Duży wybór. ☎(0-87)644-93-77, ☎☎(0-87)567-82-20 .
204331

WAGĘ żywca 1000-kilogramową, siewnik "Poznaniak", cyklop, Bizon Z-56. Budy Stawiskie 30 k.Stawisk (łomżyńskie).
106033

ZWIERZĘTA

BOUVIER des FLANDRES doskonałe psy obrończe szczenięta rodowodowe, ☎(0-85)663-23-66.
1091148

KLACZE arabskie. ☎(0-87)516-53-51.
204238

ODDAM kotka w dobre ręce, ☎(0-85)7-444-807.
1092157

SZCZENIĘTA pekińczyki: ☎(086)15-75-78.
106054

SZKOLENIE psów. ☎(0-87)567-34-45 po 19.00.
204333

WETERYNARIA

LECZNICA -wizyty domowe, ☎(0-85)65-40-165, Zagórna 33.
1088856

LECZNICA. ☎732-35-76, Białówny 7, Białystok.
1087393

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

ETERNIT z rozbiórki. ☎(0-87)567-39-23.
204370

FABRYCZNĄ pilarkę z podcinakiem: ☎(086)185-777.
106016

KUPIĘ paletówkę iglastą 20 x100 x1200, ☎(0-85)686-30-35 po 17.00.
109210

KUPIĘ używany jacht -Sportina 680, ☎(w godz. 17 -20.00), ☎(0-87)28-76-12.
1087878

OLSZYNĘ, ☎0601/82-55-10.
1089463

SKÓRY z nutrii. ☎090664439.
203725

SKUPUJEMY AKUMULATORY, ZŁOM KOLOROWY, 0,20 ZŁ/KG, ZAPEWNIAMY TRANSPORT, ☎(085)651-36-94.
1089690

❒ SPRZEDAM

40 szt. topoli. ☎(0-85)712-46-65.
1091977

APARAT do masażu antycellulitis. ☎(0-87)566-57-47.
204384

BUTLE do gazów: tlenowe, acetylenowe CO2, inne, ☎(0-85)654-28-08.
1092213

DESKI, krokwie, łaty- producent. ☎(0-85)71-94-688.
1089457

FARBĘ do plandek, PCV. ☎(0-85)73-20-996.
1090924

FOTEL dentystyczny, turbinę, inne. Ełk, ☎(0-87)610-37-47.
1091054

FRANCUSKĄ suknię ślubną, ☎(0-85)651-19-13, (19.00-22.00).
1085238

GRUBOŚCIÓWKĘ 50: ☎(086)157-502.
106023

JACHTY Sportina-595, 600, 682, 760, Focus, Mak-707, Sasanka-660, TF, TFS, TT. ☎0-90-69-02-56.
1089588

KAFLE- ☎(0-85)663-26-13.
1076956

KAMERĘ panasonic M-50, ☎(0-85)711-71-44.
1092059

KAMERĘ VHS-C z dodatkami, monety, Rainbow, pytona +terarium. ☎(0-85)743-73-10.
1092211

KAMERĘ video JVC. ☎(0-87)566-30-39.
204355

KOMODA. ☎(0-85)7-184-617.
1092093

KOPARKO-ŁADOWARKA Ostrówek, (1989), chłodnia do jelcza po remoncie. ☎(0-87)619-74-77.
1090842

ŁÓDKĘ i kajak. ☎(0-87)567-14-40.
204356

MASZYNY budowlane, import Niemcy. ☎090-677-198.
1090173

MASZYNY do warsztatu wulkanizacyjnego: ☎(086)175-897.
106057

MASZYNY fabryczne: strugarka trzystronna, szlifierka taśmowa, frezarka pionowa, strugarka. ☎(0-86)72-02-02 po 17.00, ☎(0-86)72-01-66 do 16.00.
1091968

MIKSER "ARIZONA"" -tanio! ☎(086)190-164.
106065

MIKSER cukierniczy, pojemność 12-20 l, pełne wyposażenie: ☎(086)16-58-83, po godz. 18.00.
106064

MOZAIKA podłogowa- producent, Nowodworce, ☎(0-85)7-186-756.
1084776

ODKURZACZ RAINBOW -tanio. ☎(0-85)66-33-503.
1089326

OVERLOCK chiński 4-nitkowy, ☎(0-85)74-18-248.
1092265

PAKOWACZKĘ próżniową, wannę kwasoodporną, ☎(0-85)651-37-63.
1087944

PERKUSJĘ. ☎(0-87)644-67-24.
204388

PIEC c.o. opalany drewnem, automatyczne sterowanie. ☎(0-87)620-05-08 po 16.00.
1092282

PŁYTY wiórowe fornirowane, forniry. ☎(0-85)651-26-84.
1086404

PROMOCJA!!! Kominki ogrzewające drewnem cały dom, Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41.
1090536

RAINBOW- odkurzacz. ☎(0-85)67-53-250.
1091677

SOLARIA, ☎(0-58)621-76-63.
1086595

SPRZEDAM tanio piec na olej opałowy, włoski, jednosezonowy, 150-200 kW z dwoma zbiornikami po 1100 l. ☎0602-467-623; po 18.00: (086)18-59-40.
106061

SZTACHETY. ☎(0-85)650-12-78.
1087952

TANIO komputer CPU, 80 mHZ, HDD 544 mB, RAM 4 mB oraz drukarkę panasonic KX-P1150 lub zamienię na fiat 126p, ☎(0-86)71-34-52.
1091843

TANIO meble+ sypialnię. Białystok, Kubańska 10 (Starosielce).
1092072

TANI opał. ☎(0-85)6-618-981.
1089609

TESTERY trzeźwości -unikniesz alkoholu w pracy, ☎(0-42)648-48-48.
1088921

TOKARKĘ, frezarkę do metalu. ☎(0-85)6-754-016.
1092309

UŻYWANE zbiorniki do oleju opałowego: ☎(086)160-590.
106041

WIĄZARY dachowe, dwuspadowe, 13-metrowe, 150,-. ☎0-90-273-947.
1092056

WYPOSAŻENIE siłowni, nowe, 6.000,-, ☎(0-86)71-62-89 po 18.00.
1091930

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego, ☎(0-87)610-39-13.
1090766

❒ INNE

KREDYTY GOTÓWKOWE. Specjalna oferta dla małżeństw. Ełk, Suwalska 84, p. 208, ☎(0-87)610-55-41 wew. 353.
1091056

RESTAURACJA Skarpa organizuje bal sylwestrowy, bal andrzejkowy 28.11.98. ☎(0-85)718-35-14.
1091294

SYNDYK BPSK w Białymstoku, Zwycięstwa 1/2 zleci wycenę majątku przedsiębiorstwa. ☎(0-85)65-13-570.
1092277

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)744-54-11, ☎0-90-662-189.
1089553

MATRYMONIALNE

BIURO "MARIAŻ". ☎(0-85)675-13-15.
1075590

BIURO "Orient". ☎(0-85)74-272-73.
1089338

KOOPERACJA

GALWANIZERNIA "GAL:-MET", Korzeniowskiego 9, ☎(0-85)743-72-01. Wymiary wanien 2500x1200x1000.
1090702

GAZETA współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ**

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon:

Ilość publikacji
☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 PBG S.A. Grupa Pekao S.A.O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA

USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

Treść **ogłoszeń drobnych** z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Reklamy z Gazety Współczesnej

w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kielcach i Szczecinie.

Również treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

Dziennik Zachodni - *Katowice*
Gazeta Krakowska - *Kraków*
Słowo Polskie - *Wrocław*
Głos Wielkopolski - *Poznań*
Słowo Ludu - *Kielce*
Głos Szczeciński - *Szczecin*

poznacie dzwoniąc:

Telefoniczna Agencja Informacyjna

94-77 http://www.tai.com.pl

Ze światowych boisk

14-letni doradca Blazevica

Fabrizio Ravanelli, napastnik Olympique Marsylia, zdementował informacje dziennika „Tuttosport" w sprawie swego rzekomego powrotu do Juventusu Turyn.

Według „Tuttosport", Ravanelli wyraził zgodę na powrót do Juventusu Turyn w rozmowie telefonicznej z dyrektorem generalnym turyńskiego klubu Luciano Moggim. Ravanelli miał zastąpić w ataku Juventusu kontuzjowanego Alessandro Del Piero.

„To dla mnie przyjemność, że dzienniki zamieszczają moje nazwisko na pierwszej stronie, ale jestem naprawdę zaskoczony. Nigdy nie myślałem nawet o powrocie do drużyny włoskiej. Nie jestem teraz z nikim w kontakcie" – stwierdził Ravanelli w wywiadzie dla agencji ANSA.

Miroslav Blazevic, selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Chorwacji, zatrudnił do swego zespołu doradców Gordona Sinanovica, który ma... 14 lat.

Blazevic jest pod wielkim wpływem fenomenalnego młodego eksperta – donosi dziennik „Jutarnji List". Sinanovic, który wystąpił w programie telewizyjnym razem z Blazevicem, wytłumaczył trenerowi trzeciej drużyny świata, jaką taktykę ma przyjąć w meczu eliminacyjnym EURO `2000 z Jugosławią, zaplanowanym na 27 marca w Belgradzie. Blazevic był zachwycony błyskotliwością młodziana. Sinanovic zalecił piłkarzom chorwackim taktykę obronną.

Irański gwiazdor piłkarski – Mehdi Mahdavikia został zwolniony od obowiązkowej, dwuletniej służby wojskowej za strzelenie zwycięskiego gola w meczu z USA podczas ostatnich mistrzostw świata – doniosła irańska prasa.

Jak pisze dziennik Etelaat, Mahdavikia został nagrodzony za strzelenie drugiej bramki w meczu z „Wielkim Szatanem", wygranym przez Irańczyków 2:1, 21 czerwca w Lyonie. Zwycięstwo to uznano w Iranie za jeden z największych sukcesów sportowych ery po rewolucji islamskiej. Po meczu miliony Irańczyków fetowały triumf swej drużyny do białego rana.

FRANCJA

Wyniki 13. kolejki:

Nantes – Le Havre 1:1. Suffo (12) – Nalis (23).
Nancy – Olympique Marsylia 2:3. Cascarino (51), Kone (90) – Maurice (10 i 78), Gourvennec (22).
Lorient – Bordeaux 0:2. Pavon (9), Wiltord (80).
Lens – Rennes 3:1. Eloi (4), Debeve (73), Vairelles (80) – Nonda (17).
AS Monaco – Auxerre 3:2. Trezeguet (50 i 60), Konjic (53) – Deniaud (59), Carnot (83).
Olympique Lyon – Montpellier 2:0. Caveglia (49), Violeau (90).
Sochaux – Bastia 2:1. Bouger (24 i 25) – Nee (7).
Paris SG – Metz 2:2. Lachuer (62), Simone (66, karny) – Meyrieu (32), Rodriguez (78).
Toulouse – Strasbourg 0:1. Bertin (44).

1. Marsylia	13	33	28:10
2. Bordeaux	13	31	29:12
3. Rennes	13	26	18:14
4. Monaco	13	23	21:11
5. Lyon	13	20	18:11
6. Auxerre	13	19	17:15
7. Nantes	13	19	16:15
8. Lens	13	17	21:21
9. Bastia	13	17	15:15
10. Montpellier	13	17	23:24
11. Paris SG	13	16	12:12
12. Strasbourg	13	16	10:13
13. Nancy	13	13	14:18
14. Le Havre	13	12	10:13
15. Metz	13	12	10:17
16. Sochaux	13	11	12:29
17. Toulouse	13	10	9:22
18. Lorient	13	8	10:21

HOLANDIA

Wyniki 13. kolejki:

Twente Enschede – Heerenveen 1:2, Breda – Nijmegen 1:2, Cambuur Leeuwarden – Alkmaar 0:0, Maastricht – Feyenoord Rotterdam 1:3, Willem II Tilburg – Waalwijk 3:0, Fortuna Sittard – Graafschap Doetinchem 0:0, Ajax Amsterdam – Roda Kerkrade 2:1.

1. Heerenveen	13	28	22:13
2. Ajax	13	27	29:9
3. Feyenoord	11	26	24:11
4. Twente	13	24	19:14
5. Vitesse	11	23	21:11
6. Willem II	13	19	24:21
7. Alkmaar	13	19	20:19
8. Nijmegen	12	19	19:18
9. Roda	12	18	17:14
10. Utrecht	12	15	23:21
11. PSV	11	15	22:20
12. Graafschap	13	15	12:20
13. Maastricht	13	14	15:21
14. Sparta	12	11	13:21
15. Cambuur	13	10	12:24
16. Breda	11	9	13:18
17. Fortuna	13	9	10:22
18. Waalwijk	13	3	11:29

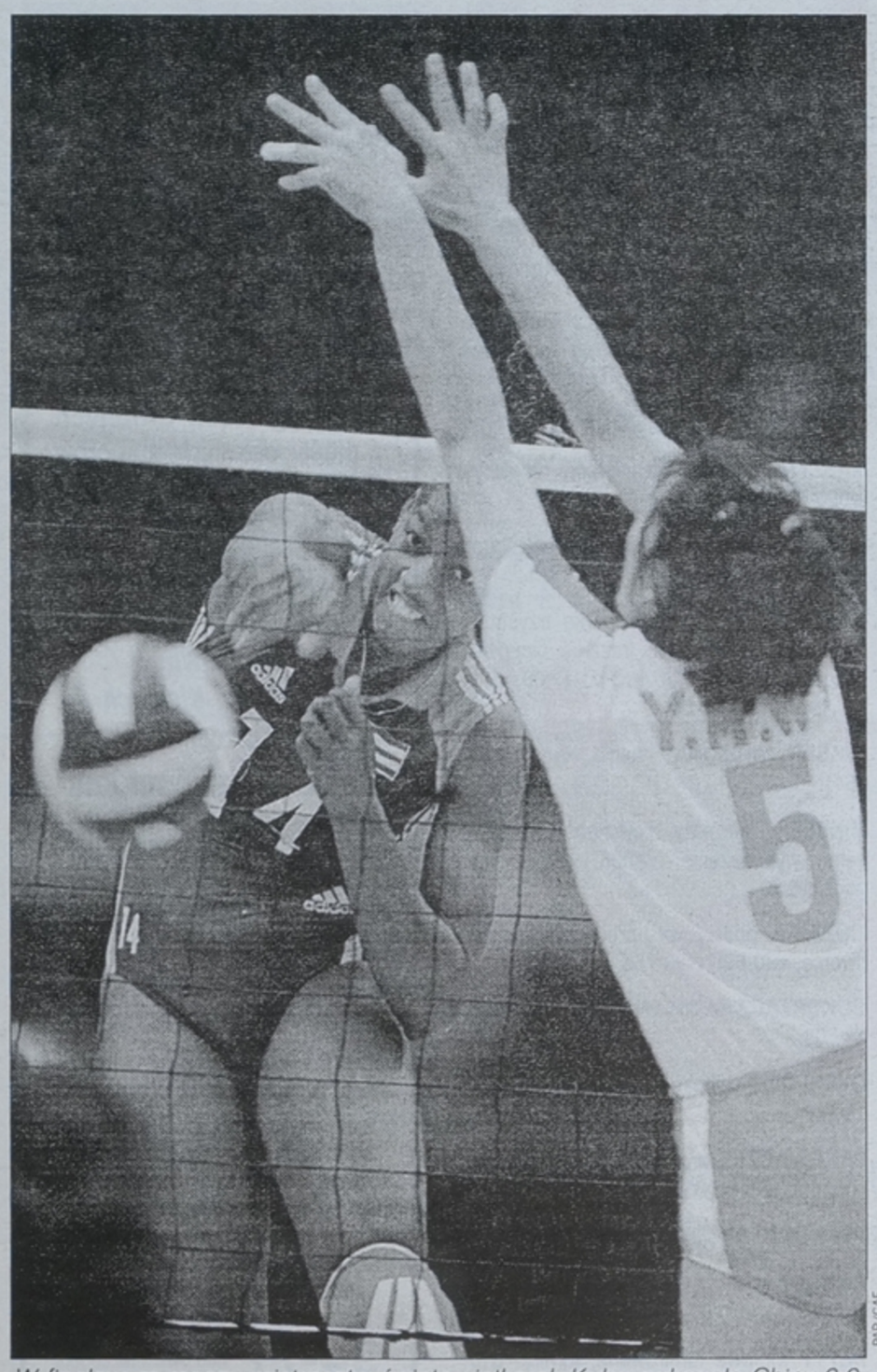
NIEMCY

Wyniki 12. kolejki:

TSV 1860 Monachium – Hansa Rostock 2:1. Winkler (34, karny i 73) – Fuchs (51).
Kaiserslautern – Hamburger SV 1:0. Roesler (83).
Nuernberg – VfL Bochum 2:2. Wiesinger (20), Kuka (46) – Kuntz (44, karny i 72, karny).
Eintracht – Freiburg 3:1. Schneider (11), Epp (36), Gebhardt (90) – Wassmer (23).
Borussia Dortmund – Duisburg 2:0. Ricken (11), Chapuisat (35).
Hertha Berlin – Bayer Leverkusen 0:1. Meijer (73).
VfB Stuttgart – VfL Wolfsburg 1:2. Akpoborie (22) – Praeger (36), Juskowiak (88).

1. Bayern	11	28	30:10
2. Bayer	12	23	26:14
3. TSV Monachium	12	23	24:16
4. Kaiserslautern	12	21	19:22
5. Wolfsburg	12	17	23:17
6. Hamburger SV	11	17	16:13
7. Hertha	12	17	16:14
8. Bochum	12	17	17:16
9. Borussia D.	11	16	16:12
10. Stuttgart	12	16	17:14
11. Freiburg	12	15	15:16
12. Eintracht	12	13	17:20
13. Nuernberg	12	13	17:22
14. Duisburg	12	12	13:20
15. Schalke	11	11	11:17
16. Hansa	12	9	17:27
17. Werder	11	7	14:19
18. Borussia M.	11	5	15:34

opr. (paw)



PAP/CAF

W finałowym meczu mistrzostw świata siatkarek Kuba pokonała Chiny 3:0. Na zdjęciu: atakowała Ana Fernandez.

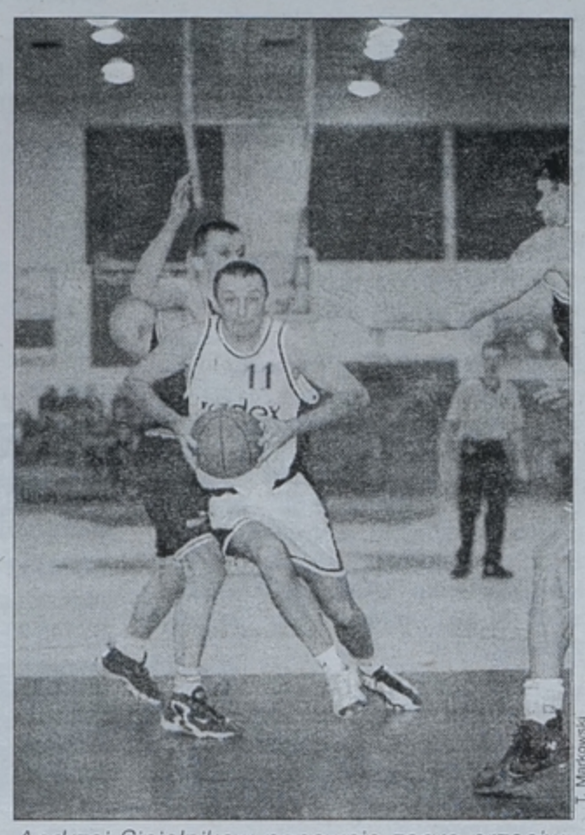
II liga koszykówki mężczyzn

Zerwać Kotwicę

Koszykarze Rodex-u Białystok wyjeżdżają na najbliższy mecz do Kołobrzegu, gdzie zmierzą się z tamtejszą Kotwicą. Drużyna znad Bałtyku znajduje się na siódmym miejscu w lidze i ma na swym koncie 16 punktów.

Kotwica na pewno należy do silnych, drugoligowych zespołów, z którymi trzeba się liczyć. W jej składzie występuje wielu zawodników mających za sobą występy w pierwszej lidze. W Kołobrzegu grają m.in. Czesław Kowgier (Stal Bobrek Bytom) i Andriej Sinielnikow (Elana Toruń). Ponadto w kadrze znajdują się: Artur Gliszczyński, Mariusz Fiedosewicz i Mirosław Czerniakiewicz.

W drużynie Rodex-u nikt nie uskarża się na kontuzje. Wszyscy koszykarze są zdrowi i w pełni zmobilizowani do konfrontacji z Kotwicą.



T. Markowski

Andrzej Sinielnikow ponownie zagra przeciwko swojemu imiennikowi Andriejowi Sinielnikowowi (Kotwica)

W 11. kolejce spotkań najciekawiej zapowiadają się rywalizacje w Słupsku, gdzie Czarni podejmą Black Jack Poznań oraz w Warszawie, gdzie dojdzie do derby Polonii z Legią.

Program 11. kolejki: Kotwica Kołobrzeg – Rodex Białystok, Pakmet Starogard Gdański – AZS Szczecin, Turów Zgorzelec – Pekaes II Pruszków, Czarni Słupsk – Black Jack Poznań, Polonia Warbud Warszawa – Legia Królewskie Warszawa, Obra Kościan – ŁKS Łódź, OSiR Pleszew – Meduza Sopot, Astoria Kujawiak Bydgoszcz – AZS Koszalin.

Koszykarki Włókniarza Białystok, z powodu wycofania się drużyny AZS AWF Warszawa, pauzują w rozgrywkach II ligi.

(mark)

Piłkarski Puchar Polski

Bez odpoczynku

Nie mają odpoczynku piłkarze rywalizujący o Puchar Polski na szczeblu województwa białostockiego. Niedawno odbyły się mecze III rzutu, a już w najbliższą niedzielę przeprowadzone zostaną spotkania kolejnej, IV rundy.

Wyniki III rzutu PP (zwycięzcy uzyskali awans):

Husar Nurzec (klasa B) – Iskra Narew (klasa okręgowa) 0:6 vo; Tur Bielsk Podlaski (klasa okręgowa) – LZS Narewka (klasa okręgowa) 0:5; Kolejarz Czeremcha (klasa okręgowa) – OSiR Hajnówka (klasa okręgowa) 2:0; Supraślanka Supraśl (klasa A) – KP Wersal Podlaski II Wasilków (klasa okręgowa) 2:3; Skra Czarna Białostocka (klasa okręgowa) – LZS Krynki (klasa okręgowa) 3:1; Ares Pogranicze Kuźnica (klasa A) – Sokół Sokółka (klasa okręgowa) 2:6; Pogoń Łapy (klasa okręgowa) – PRO100 Teatr Impresaryjny Włókniarz Białystok (klasa okręgowa) 0:1; LZS Barszczewo (klasa B) – Hetman II Białystok (klasa okręgowa) 4:0; Andrzejewski Klepacze (klasa A) – Magnat Juchnowiec (klasa okręgowa) – mecz odbędzie się 15 bm.; Rudnia Zabłudów (klasa A) – Hellena Genticus Jagiellonia II Białystok (klasa okręgowa) 1:4.

W siedzibie OZPN przeprowadzone zostało losowanie IV rzutu, w którym zmierzą się (niedziela, 15 listopada o godz. 11.00): Iskra – Kolejarz, LZS Barszczewo – Skra, Sokół – Wersal II, Włókniarz – Hellena Jagiellonia II. Wiosną przyszłego roku odbędą się mecze: Andrzejewski lub Magnat – Hetman Białystok, LZS Narewka – Pater-Firma Cresovia Siemiatycze.

(paw)

Klasa M

Juniorzy starsi

Wyniki 14. kolejki: Dolcan Ząbki – Agrykola Warszawa 0:4, Drukarz Warszawa – Sokół Sokółka 3:5, MOSP Wersal Podlaski Białystok – Stomil Olsztyn 4:0, Ciechanów – Narew Ostrołęka 2:1, Warmia Olsztyn – Wigry Suwałki 3:1, Piaseczno – Gwardia Warszawa 0:3, Hetman Białystok – Polonia Warszawa 2:2, Jeziorak Iława – Mamry Giżycko 2:1.

1. Polonia	14	35	41:14
2. Wersal	14	33	43:11
3. Agrykola	14	32	43:9
4. Dolcan	14	27	40:20
5. Sokół	14	22	35:27
6. Jeziorak	14	22	23:18
7. Wigry	14	21	36:39
8. Gwardia	14	19	28:27
9. Warmia	14	19	20:19
10. Hetman	14	18	17:19
11. Piaseczno	14	16	13:21
12. Stomil	14	13	20:29
13. Drukarz	14	13	32:42
14. Ciechanów	14	12	15:51
15. Narew	14	7	16:48
16. Mamry	14	6	17:45

Juniorzy młodsi

Wyniki 14. kolejki: SMS WOZPN Warszawa – Agrykola Warszawa 2:3, Drukarz Warszawa – Jagiellonia Białystok 1:2, MOSP Wersal Podlaski Piast Białystok – Stomil Olsztyn 0:4, Ciechanów – Bug Wyszków 4:2, Warmia Olsztyn – Wigry Suwałki 3:0, Piaseczno – Olimpia Warszawa 2:0, Włókniarz Białystok – Polonia Warszawa 0:2, Sokół Ostróda – Legia Warszawa 4:1.

1. Polonia	13	37	37:4
2. SMS WOZPN	14	27	26:15
3. Stomil	14	26	30:11
4. Jagiellonia	14	25	23:14
5. Warmia	14	24	25:16
6. Wigry	14	24	21:25
7. Agrykola	14	23	33:17
8. Ciechanów	14	23	29:23
9. Sokół	14	20	16:18
10. Piaseczno	13	19	20:18
11. Olimpia	14	19	19:20
12. Drukarz	14	14	18:30
13. Bug	14	14	27:40
14. Włókniarz	14	7	14:23
15. Legia	13	6	14:48
16. MOSP Piast	13	1	3:33

Klasa okręgowa

Łomża

Wyniki 12. kolejki: Stawiski – Fortuna Andrzejewo 1:3, Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Skra Wizna 2:0, Orzeł Kolno – GKS Rutki 3:0, Orlęta Czyżew – Biebrza Goniądz 6:1, Unia Ciechanowiec – Znicz Radziłów 0:6. Mecz Wissa Szczuczyn – Iskra Zaręby Kościelne nie odbył się. Pauzował: Ziemowit Nowogród.

1. Mlekovita	11	33	42:4
2. Wissa	11	25	35:13
3. Orlęta	11	22	37:19
4. Orzeł	11	21	20:11
5. Znicz	11	19	27:15
6. Skra	11	16	25:18
7. Fortuna	11	15	12:17
8. GKS Rutki	11	15	20:27
9. Unia	11	15	15:24
10. Ziemowit	11	11	21:25
11. Biebrza	11	7	19:37
12. Iskra	10	7	17:40
13. Stawiski	11	0	5:45

(paw)

pit

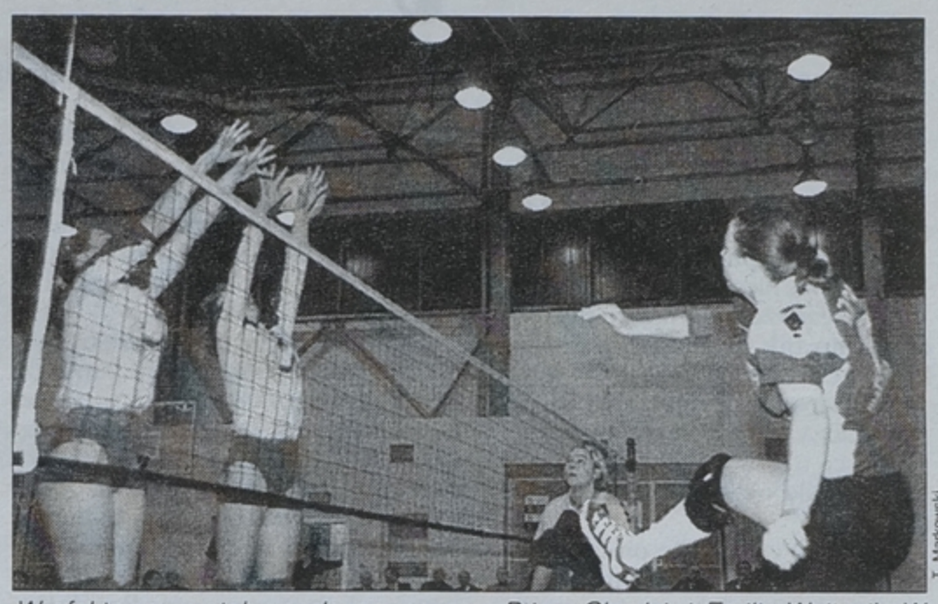
II liga siatkówki kobiet

W jaskini lwa

„Jedziemy do jaskini lwa" – powiedział nam przed meczem z Sokołem Mogilno trener drugoligowego zespołu siatkarek AZS ZETO Białystok Józef Fiedorowicz. Rzeczywiście, najbliższy przeciwnik akademiczek należy do jednych z faworytów rozgrywek i stawiany jest w gronie głównych pretendentów do awansu do I ligi.

Siatkówka ma duże tradycje w Mogilnie. Już w 1969 roku pojawiła się sekcja siatkarek przy ówczesnym klubie Pogoń. W 1983 powstał jednosekcyjny klub Sokół, a jego drużyna w 1995 roku wywalczyła awans do II ligi. W ubiegłym sezonie zespół z Mogilna zajął drugie miejsce.

Niestety, drużyna AZS ZETO wyjedzie do Mogilna bez Iwony Gosko, której kontuzja kolana, odniesiona w spotkaniu z Primą Chodzież, okazała się bardzo poważna. Siatkarka prawdopodobnie w przyszłym tygodniu wyjedzie na specjalistyczne badania do Centralnej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Warszawie. Ponadto z powodu nauki nie wystąpią w Mogilnie rozgrywające Elżbieta Szubzda i Dorota Zakrzewska. Trener Józef Fiedorowicz liczy jednak, iż na niedzielny mecz zjawi się już Zakrzewska.



T. Markowski

W efektownym ataku podczas meczu z Primą Chodzież Emilia Wojtasik. W Mogilnie, pod nieobecność kontuzjowanej Iwony Gosko, Wojtasik będzie główną siłą ataku białostockiego zespołu.

Przypomnijmy, iż w ubiegłym sezonie akademiczki z Białegostoku postarały się o niespodziankę, wygrywając jeden mecz na wyjeździe 3:1. Dziś AZS ZETO to już bardziej ograny zespół i mamy nadzieję, że jest w stanie powtórzyć ubiegłoroczny wynik.

W ostatnim ligowym pojedynku Sokół przegrał na wyjeździe z Zawiszą Sulechów dwukrotnie po 2:3.

Pojedynek Sokół Mogilno – AZS ZETO Białystok i mecz AZS AWF Poznań – Zawisza Sulechów zapowiadają się wyjątkowo ciekawie, grają ze sobą przecież cztery najlepsze zespoły II ligi.

Program 4. kolejki spotkań: Czarni Słupsk – ŁKS Łódź, Prima Chodzież – MMKS Łęczyca, Sokół Mogilno – AZS ZETO Białystok, AZS AWF Poznań – Zawisza Sulechów.

(mark)

Przed mistrzostwami świata siatkarzy

Pełni nadziei

Dzisiaj rozpoczynają się w Japonii 14. mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn. Zagrają w nich 24 zespoły, a wśród nich reprezentacja Polski, która w eliminacjach w Sapporo zmierzy się kolejno z Kubą, Argentyną oraz Iranem (grupa D) od 13 do 15 listopada.

W 14. mistrzostwach świata zagra młoda polska ekipa. Siatkarze oraz ich trener Ireneusz Mazur otrzymali spory kredyt zaufania. Cel główny, jaki postawił przed sobą i zawodnikami 41-letni szkoleniowiec, to osiągnięcie jak najlepszego wyniku w igrzyskach olimpijskich w 2004 roku.

„Przystąpimy do gry w mistrzostwach świata pełni nadziei, że wytężona praca, jaką wykonaliśmy w ostatnich miesiącach, pozwoli nam zaprezentować się na tyle dobrze, że zadowoleni będą wszyscy – zarówno my, jak i kibice" – powiedział Ireneusz Mazur. TVP zapowiada relacje na żywo z meczów z udziałem polskiej drużyny. Oto program eliminacji:

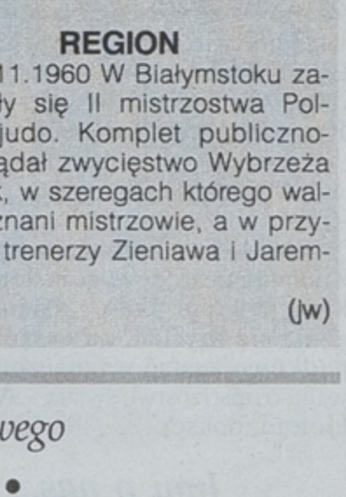
piątek 10.00 Polska – Kuba (TVP 1); sobota 10.25 Polska – Argentyna (TVP 2); niedziela 7.30 Polska – Iran (TVP 2).

(opr. mark)

Z kalendarza

13 listopada

ŚWIAT



13.11.1994 W wieku zaledwie 54 lat zmarła Wilma Rudolph, doskonała sprinterka amerykańska, 3-krotna mistrzyni olimpijska z 1960 roku. Nadano jej przydomek „Czarna gazela" ze względu na urzekający styl biegania.

KRAJ

13.11.1986 W Warszawie przed Muzeum Sportu odsłonięto pomnik upamiętniający tragedię bokserów Stanów Zjednoczonych, którzy zginęli w katastrofie samolotowej 14 marca 1980 roku. Mieli oni wziąć udział w turnieju im. Feliksa Stamma.

REGION

13.11.1960 W Białymstoku zakończyły się II mistrzostwa Polski w judo. Komplet publiczności oglądał zwycięstwo Wybrzeża Gdańsk, w szeregach którego walczyli uznani mistrzowie, a w przyszłości trenerzy Zieniawa i Jaremczak.

(jw)

II liga tenisa stołowego

W Łomży spotkanie z rutyną

Wiceliderzy II ligi – tenisiści stołowi Juvenii Białystok – są faworytami najbliższego meczu ze Świtem Warszawa. Natomiast SKTS Łomża walczyć będzie o szóste miejsce w tabeli z Marymontem Warszawa. Ciężką przeprawę będą miały drugoligowe zawodniczki SKTS II LO Łomża, które w pojedynku z Sokołem Serock stoją w bardzo trudnej sytuacji. Wszystkie mecze rozegrane zostaną w niedzielę, 15 bm. o godz. 11. Juvenia grać będzie w Domu Studenta AMB, a drużyny z Łomży w II LO.

Przeciwnicy drużyny Juvenii Białystok są beniaminkiem II ligi i podopieczni trenera Jacka Sieńczyło powinni ten mecz zakończyć pewnym zwycięstwem. W naszym zespole, który wystartował w lidze bardzo udanie, panują dobre humory. Jednak nikt nie lekceważy rywali i wszyscy są zmobilizowani przed pojedynkiem ze Świtem.

SKTS Łomża podejmie na własnych stołach Marymont Warszawa, który w poprzedniej kolejce przegrał z Juvenią Białystok 4:8. Prawdopodobnie ten mecz może zaważyć, która z drużyn zajmie szóste miejsce w końcowej tabeli. Zespół ze stolicy to rutynowana ekipa, w której występują byli pierwszoligowcy Zygmunt Wolf i Sławomir Szeliński.

W SKTS zagra prawdopodobnie Wojciech Wysocki. Na pewno wystąpi zaś Maciej Tarnacki. Ci dwaj zawodnicy są najbardziej doświadczonymi tenisistami w drużynie SKTS, a właśnie doświadczenie i rutyna będą odgrywały dużą rolę w spotkaniu z Marymontem.

O tej samej godzinie i w tym samym miejscu (II LO) zagrają tenisistki SKTS II LO Łomża z Sokołem Serock. Przeciwniczki zajmują w tabeli wysokie czwarte miejsce z dorobkiem sześciu punktów, natomiast dziewczęta z Łomży mają jak dotychczas tylko dwa punkty i plasują się na szóstej lokacie.

(mark)

Halowy turniej

Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz KS Włókniarz Białystok organizują halowy turniej piłki nożnej szkół ponadpodstawowych. Rozgrywki rozpoczną się 30 listopada.

Organizatorzy zapraszają drużyny z Białegostoku i województwa białostockiego. Bliższe informacje: nr tel. (085) 65 32 236.

(mark)

RELAKS NA SPORTOWO

II liga tenisa stołowego mężczyzn. Juvenia Białystok – Świt Warszawa (niedziela, 15 bm. o godz. 11, w sali Domu Studenta AMB przy ul. Akademickiej w Białymstoku), SKTS Łomża – Marymont Warszawa (niedziela, 15 bm. o godz. 11, w sali II LO przy ul. Kościuszki 3 w Łomży).

II liga tenisa stołowego kobiet. SKTS II LO Łomża – Sokół Serock (niedziela, 15 bm. o godz. 11, w sali II LO przy ul. Kościuszki 3 w Łomży).

II liga piłki ręcznej. UKPR Giżycko – MKS Zgierz (sobota, 14 bm. o godz. 17, w hali jednostki wojskowej w Giżycku).

III liga piłkarska. Wigry Sido Cafe Suwałki – Warmia Olsztyn (sobota, 14 bm. o godz. 13, na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

IV liga piłkarska. ŁKS Łomża – Sparta Augustów (niedziela, 15 bm. o godz. 14, na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), Pater Firma Cresovia Siemiatycze – Adidas Suwałki (sobota, 14 bm. o godz. 12, na stadionie przy ul. Nadrzecznej 29 w Siemiatyczach), Hetman Białystok – Wicher Kobyłka (sobota, 14 bm. o godz. 13, na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku).

Klasa okręgowa. Łomża. Niedziela, 15 bm. o godz. 12: Fortuna Andrzejewo – Unia Ciechanowiec, Znicz Radziłów – Orlęta Czyżew, Biebrza Goniądz – Orzeł Kolno, GKS Rutki – Mlekovita Ruch Wys. Maz., Skra Wizna – Ziemowit Nowogród, Iskra Zaręby Kościelne – KS Stawiski.

Suwałki. Sobota, 14 bm. o godz. 13: Mazur Pisz – Polonia Raczki, Mazur Ełk – Druglin Rożyńsk, Mamry Giżycko – Czarni Olecko, Nida Ruciane-Nida – Płomień Ełk. Niedziela, 15 bm. o godz. 13: Pomorzanka Sejny – Kormoran Bystry, Orkan Drygały – Węgoria Węgorzewo, Pogoń Ryn – Rominta Gołdap.

Klasa „M" juniorów starszych. Wigry Suwałki – Piaseczno (niedziela, 15 bm. o godz. 14, na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).

Klasa „M" juniorów młodszych. Wigry Suwałki – Piaseczno (niedziela, 15 bm. o godz. 12, na stadionie przy ul. Zarzecze w Suwałkach).

I turniej klasyfikacyjny Białystok `98 w szachach (14-15 bm. od godz. 10 w sali SP nr 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

(mark)

NA RYBY

Porady, ple, ple

W trakcie prywatnych pogaduszek między wędkarzami odnosi się wrażenie, że ryby ignorują wędkarskie haczyki, nie biorą się na błystki... Chyba ryb już nie ma w naszych wodach!

Poddawanie w wątpliwość istnienia ryb w konkretnych akwenach, bez naukowego potwierdzenia, to zwykłe oszczerstwo, to pomówienia. Za takie głupie gadanie powinno się mówiącego wzywać na dywanik przed Sąd Koleżeński, oczywiście jeżeli insynuacja dotyczy akwenu dzierżawionego przez Polski Związek Wędkarski. Bo przecież władze Związku, jak żadne inne władze, bardzo dbają o rybostan. Aby twierdzić, że ryb nie ma, należy stan rzeczy zbadać, zapisać w protokole i wygłosić referat a nie zwykłą mowę, ple, ple.

Tak uczynił jeden z okręgów, protokolarnie zarybiał miętusem. Okazało się, że nie było to zarybianie a pozyskiwanie. Dokładnie jak w bajce Andersena o kurze, która zgubiła piórko, a dowiedziała się, że jej rywalka oskubała się z piór, by przypodobać się kogutowi.

Aktualnie aż osiem krajowych miesięczników adresuje swoje rady i porady, jak złowić rybkę. Jest tego około 700 stron do czytania w skali jednego miesiąca. A ile gatunków ryb ma do wyboru wędkarz?

Jedną z porad, typu ple, ple, jest kalendarz brań. I to jako pozycja najważniejsza, na drugiej lub trzeciej stronie. Bardzo dobre, niezłe, wątpliwe, słabe. Te bajki można powielać, zmieniając jedynie nazwę miesiąca. Jak należy odczytać, jeżeli nie jako bajkę, umieszczoną obok wyliczanki uwagę: „By złowić medalowego garbusa, trzeba trafić w porę jego żerowania, które jest również bardzo nieregularne" – „WW" 11/98. Otóż, wędkarze z Unii Europejskiej już dawno przestali wierzyć w te bajki, a tamtejsze poczytne i szanujące czytelnika pisma tego nie drukują. Jedno z kół wędkarskich w Warszawie zorganizowało swoim członkom, miast wyjazdu na wędkowanie, konkurs na prace plastyczne pt. „Wędkarstwo wczoraj, dziś i jutro".



Hitem jest udzielanie porad przez Marka Kluczka na łamach „Wiadomości Wędkarskich". Radzi, jak się namierzyć na troć z Hańczy. **„Czasem goniąca drobnicę torpeda tak się zapędzi, że aż wyskakuje na brzeg... Oczywiście, nie należy zapominać, że troć jest silną rybą. Nie obejdzie się więc bez mocnego kija...".**

Już teraz wiem, do czego potrzebny jest mocny kij. Czy może być dębowy? – panie Kluczek.

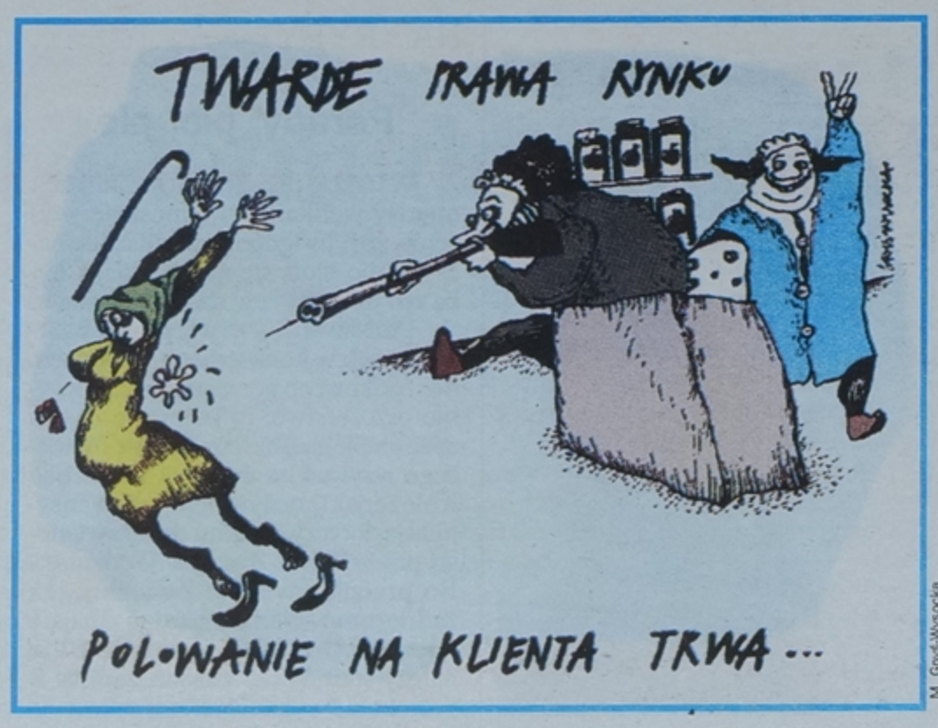
Aktualnie trwa jesienne zarybianie, co jedynie może cieszyć nasze zmysły. Karol Zacharczyk, wędkarz wielce doświadczony, dziennikarz także, wychwala mądrą i dobrą gospodarkę PZW w Suwałkach w zakresie zarybiania Hańczy i Szurpił trocią. Potwierdza się: ważne są protokoły. A nie jakieś tam gadanie, panie, że nie bierze.

Proszę P.T. Szanownych Czytelników o wybaczenie, ale ja aktualnie nie udzielę żadnej porady. Nie zdradzę nawet miejsca, gdzie łowiłem miętusy. Złowienie 5 sztuk uznaję za sukces, tej jesieni oczywiście.

REMIESZ

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk**, **wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Monika Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Anna Szoka, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (087) 520-37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26; Sokółka, ul. Piłsudskiego 8, tel./fax 711-82-20; Zambrów, ul. Białostocka 2, tel./fax (086) 710-325. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na IV kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI
JAROSŁAW JABŁOŃSKI



M. Gmyś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Sprzedam** kły słonia – Pożegnanie z Afryką?

Mówią politycy

Unia Wolności ma szanse w starciu z SLD i AWS, tylko jako partia odmienna, zdecydowanie rynkowa, indywidualistyczna – **Donald Tusk**, członek władz UW, wicemarszałek Senatu RP.

Nawet Kościół katolicki nie zdołał do końca zablokować rozmnażania się księży... i chwała Bogu. Istnieje bowiem teoria, iż jedną z przyczyn intelektualnej przewagi Żydów nad katolikami jest to, że w średniowieczu część najinteligentniejszych mężczyzn wybierała kariery kapłańskie, natomiast tylko rabini mogli się legalnie rozmnażać – **Janusz Korwin-Mikke**, UPR.

My się trochę PSL boimy, szczególnie góry partyjnej, bo z lokalnymi działaczami można się dogadać. Boimy się pazerności – **Andrzej Szkaradek**, członek prezydium Klubu Parlamentarnego AWS.

W gazetach piszą

W wydanym niedawno rozporządzeniu Ministerstwa Kultury czytamy, że zawód kaskadera filmowego może wykonywać osoba, „która posiada co najmniej średnie wykształcenie". Boziewicz w swoim Kodeksie Honorowym jeszcze przed wojną rozporządził, że bez matury nie można się pojedynkować, ale żeby nie można było wskoczyć do wody albo wpaść pod samochód? Federacja Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki pyta panią minister: „Jesteśmy za tym, aby każdy obywatel był człowiekiem wykształconym, ale jaki jest związek między posiadaniem matury a predyspozycją i umiejętnością wykonywania zawodu kaskadera?". To pytanie powinni raczej skierować do ministra edukacji, który może mobilizować licealistów hasłem: matura, nie chęć szczera zrobi z ciebie kaskadera – **Maja Wolny**, „Polityka".

W resorcie sprawiedliwości zastanawiają się, czy byłych, skompromitowanych w poprzednich latach sędziów „pozbawić stanu spoczynku", stan ten – wobec znanej sytuacji sądownictwa – uznają tam za przywilej. Chyba jednak lepiej tego nie robić, ponieważ przeciwieństwem stanu spoczynku jest przecież stan aktywności, a to, że sędziowie ci pozostają w spoczynku, jest jednak przede wszystkim przywilejem dla podsądnych. W wielu przypadkach resort mógłby zresztą pozbawić tych sędziów jedynie stanu spoczynku wiecznego – o ile leży to w jego możliwościach – ale to tym bardziej byłyby jakieś nieuzasadnione przywileje – **Michał Ogórek**, „Gazeta Wyborcza".

Zdaniem byłych

Wrócę jednak na chwilę do minionych wyborów. Były one przede wszystkim sukcesem medialnym. Środki masowego przekazu odtrąbiły zwycięstwo, aby się ono stało. Kiedy jednak przyjrzymy się elektoratowi prawicy, jasne będzie, że traci ona poparcie – **Lech Wałęsa**, były prezydent RP.

Artyści dywagują

Była plotka, że jestem innej orientacji, że jestem w mniejszości, tzw. seksualnej. Przekazywali mi to koledzy, będący w szkole teatralnej. Poszło po Warszawie, że ja jestem nie wiadomo kto tam. To była jedna taka plotka. Uciekam, nie dając powodów. Nigdzie nie bywam – **Jerzy Kryszak**, aktor, kabareciarz.

Nasi o nas

Po klęsce z Lennoxem Lewisem z bohatera narodowego stałem się jakimś frajerem. Polscy dziennikarze zdają się myśleć, że można przypadkowo zostać wyznaczonym do walki o mistrzostwo świata – **Andrzej Gołota**, bokser.

Inni o nas

Polacy, podobnie jak ossis ze wschodnich Niemiec, inaczej traktują pojęcie swobody i demokracji. Uważają, że wszędzie mogą robić to, na co mają ochotę. Nagle mają dostęp do samochodu niezłej marki, który w biedniejszych krajach jest wciąż wyznacznikiem wyższego standardu życia. Można się więc nim pochwalić, a przy okazji udowodnić swoją wyższość nad całą ulicą – **Peter Drechsler**, dyrektor Medyczno-Psychologicznego Instytutu w Hanowerze w Niemczech, zajmującego się problemami kierowców.

CHORA SPRAWA

Rency do góry

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Nu nareszcie wreszcie cóś ruszyło.

– **Niewiątpliwie, tylko...**

– Pewnie nic wie, o czym ja mówie?

– **Szczerze mówiąc, to nie bardzo. Pan tak często mnie zaskakuje, że...**

– O łapance słyszał w ałtobusach?

– **Oczywiście, że słyszałem.**

– I co o tym mysli?

– **Myślę oczywiście negatywnie.**

– Nu to znaczy, że on tak samo sprawe nie do konca przemyslał. Po mojemu bardzo dobry to jest pomys i by ja duże dał nagrode dla człowieka, co jego wymyslił. Blady strach na pasażerów upad, nikt nie wsiondzie terez bez bileta w zymbach, żep dopuśćmy przypadkowo dzie nie zgubić.

– **Pan mówi poważnie czy...**

– Nu toż chiba po mnie widać, jak mówie. Mówiony o tym na giembie robie sie siny, rency mnie sie trzenso z amocji, bo ja powiem jeszcze, że czuć przymała sama nagroda pieniężna dla pamysłodawcy-urzendnika. Jakiść mendal czy tam order powinien jeszcze otrzymać, a najlepiej to podwójny krzyż zasługi.

– **Podwójny?**

– Mało byłop dla człowieka pojedynczy. Jeden za to sie należy, że kamunikacje miejske uratował od bankrustwa, nu a drugi, że droge wytoczył w tak zwano przyszłość.

– **Eee...**

– Yyy. Nie rozumie, że to pierszorzendny przykład jest dla drugich? W sklepach kradno? Kradno. Odkond jest samoobsługa zawsze jakiś złodziej sie znajdzie i czasami cóś tam gwiznie. Nu to terez w każdym jednym samie, za przykładem idonc, trzeba zrobić komore rewiźi. Kupujesz, dopuśćmy, dwie bułki plus kefirek, płacisz w kasie piniondz, a za kaso bioro ciebie za frak i do rewiźi. Portki z du...

– **Oj!**

– Nu niech bendzie zdy, znaczy zdymać, koszula w góre, nogi szeroko, bo trzeba sprawdzić, czy ty miendzy imi czegóś nie ukrył.

– **No nie, no!**

– A to czemu niby? Wie, że wtenczas w sklepach kradzież całkowicie źniknie? Nikt niczego nie podpyli, nawet o tym cicho nie pomysli. Albo również tak samo na ulicy każdego by można zatrzymać. Jest wiadome, że co któryś z przechodniów na pewno bandyta, nu to patrol za patrolem by na miasto trzeba puszczać i kto nie idzie, to zerez – rency do góry!

– **Panie Czesławie!**

– On uważa, że nie dobrze by było? Nu bo ja uważam, że zaodraz by bandyty poźnikali z ulicy, zarez ład, porzondek i agólna by nastała uczciwość. Jak ty bandzior, nu to siedź u siebie w chałupie... chociaż nic, z tym by też można cóś wymyślić. Dopuśćmy naloty nadomne nocno poro bardzo by pomocne byli, czy jeszcze lepiej o swicie. Bandzior sobie spi, a tu łup do dźwi i wstawaj łachmyto! Że by troszku zwykłe ludzi też cierpieli, nu to mówi sie trudno. Za to jaki raj by zapanował, jaka obsolutna bezbandyckość!

– **Pan oczywiście żartuje, a ja uważam, że z tego nie należy żartować.**

– Otóż to. Nie o żartach ja tu mówił, tylko o rzeczewistosci, jaka całkowicie jest możliwa. Nu bo jesli skoro zwykłe kontrolery biletowe mogo ludzi zamykać...

– **Nikt nikogo nie zamknął.**

– Otóż sie myli. Nie jest ważne, jake długe te zamkniencie, rok czasu czy tylko pienć minut, nie jest ważne czy we wienzniu sie kogoś przymyka czy w ałtobusie, bo tu sam fakt sie liczy. A kto tego nie rozumie, niech z daleka sie od ludzi trzyma. I wie, co powiem? Żep ja był wsród ludzi, co ich na przystanku przymkli, doniesienie by zaodraz zrobił o przestempstwie do prekuratury. Żep mnie jakieść byle szmugielfuksy moje wolność mogli ograniczyć?

– **Niech pan nie przesadza.**

– A on niech popatrzy w głowe i trochu pomysli. Toż jak jedne mogli sobie na take cóś pozwolić i bezkarnie to dla ich ujdzie, czemu by nie mogli druge? Trzecie, ósme? Chce żyć w kraju, dzie kontroler zwykły czy ochroniarz jak zachce, to bendzie jego przymykał, po kieszeniach grzebał czy tam jeszcze cóś? Ja uważam, że dla takich ludzi szybko trzeba dać odprawe i też tak samo dla takich pomysłów. Bo inaczej ciemno widze. Chora sprawa, nie ma co mówić.



...TRZY W JEDNYM...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Za brata

Historia ta opisuje sprawność operacyjną polskiej policji w tropieniu przestępców. Po jej przeczytaniu zrozumiecie Państwo, dlaczego funkcjonariusze niekiedy dorównują inteligencją blondynkom.

Aresztowali Andrzeja K. Przez dziesięć dni siedział w więzieniu i tłumaczył, że jest niewinny. – Tu siedzą sami niewinni – wyjaśnili.

Wszystko zaczęło się w 1995 roku. Andrzej ma młodszego brata Janusza. W ogóle nie są podobni – ani fizycznie, ani z charakteru. Janusz jest niewielki i, choć młodszy, już zdrowo pomarszczony przez czas. Tak samo jak skórę, pomarszczony ma również charakter. Zwyczajny kawał bandyty. Utrzymuje się on z tego, że daje w dziób napotkanym obywateli i zabiera im, co tam akurat przy sobie mają.

W 1995 r. w ten sposób potraktował pewnego obywatela w Karpaczu. Dał mu w łeb i zabrał kurtkę, stare buty, złoty łańcuszek oraz 13 zł i 80 groszy. Zaraz go złapali miejscowi policjanci. Rozpoczęli ustalanie danych personalnych. – Jak się nazywasz? – zapytali. To im odpowiedział, że Andrzej K. Znaczy – podał się za swojego brata.

Na tym inteligentni inaczej policjanci zakończyli ustalenia tożsamości zatrzymanego. Wystarczyło im ustne oświadczenie podejrzanego. Janusz K. już jako swój brat Andrzej trafił przed oblicze sądu. Tutaj też nie ustalano jego tożsamości. Było to dla Janusza wyjątkowo korzystne. Wcześniej bowiem był wielokrotnie karany i jako recydywista mógłby dostać niezły wyroczek. Tymczasem jako brat Andrzej, z czystym życiorysem, dostał tylko 3 lata.

Poszedł odsiadywać swój wyrok do Wołowa pod Wrocławiem. W więzieniu zdecydował, że skoro został już swoim bratem, to wypadałoby wyrobić na jego imię dokumenty. Swoich nie miał, bo je, jak utrzymywał, zgubił. Więc zakład karny pomógł mu w fałszowaniu tożsamości, w ten sposób, że tę tożsamość potwierdził i wystawił potwierdzenie niezamożności. Dzięki takiemu potwierdzeniu wyrobili Januszowi dowód osobisty wystawiony na brata za darmo.

Ale Janusz już tego dowodu nie doczekał, bo uciekł z więzienia w połowie wyroku. Za zbiegiem rozesłano listy gończe. Tyle tylko, że poszukiwano Andrzeja...

Andrzej tymczasem żył sobie spokojnie w Jeleniej Górze. I nawet nie wiedział, że w całej Polsce jest ścigany przez policję. Ścigany!? Tak skutecznie, że żył sobie dalej spokojnie nie mając o niczym pojęcia i przez nikogo nie był niepokojony. Nawet sam chodził na policję, przedstawiał się zgodnie z rzeczywistością jako Andrzej i prosił o pomoc w odnalezieniu brata Janusza, bo chciałby go w końcu wymeldować z mieszkania.

Żadnych kłopotów z powodu tego listu gończego nie miał. Wreszcie we Wrocławiu złapali Janusza. Tym razem paradował z reklamówką pełną sfałszowanych dowodów osobistych. Tym razem podał się za Artura S. – kolegę z podstawówki, czym narobił w jego domu sporego zamieszania. Bowiem wrocławscy funkcjonariusze, tak samo jak poprzednio karpaccy, zadowolili się ustnym oświadczeniem przestępcy. Kiedy już w ten sposób ustalili jego tożsamość, udali się do domu Artura S. A tam oświadczyli jego konkubinie, żeby na swojego chłopa nie czekała, bo go właśnie aresztowali i nieprędko puszczą. Więc niech nie gotuje obiadu, bo wystygnie. Konkubina bardzo się zdziwiła i aż pobiegła do sypialni sprawdzić, kto tam przebywa, bo przed chwilą sama widziała, jak jej konkubent Artur zjadł zupę i poszedł poleżeć po obiedzie. Okazało się, że konkubent był na swoim miejscu.

Dopiero wtedy policjanci nabrali podejrzeń co do prawdziwej tożsamości zatrzymanego. Zaczęli sprawdzać i okazało się, że nie jest ani Arturem, ani poszukiwanym listem gończym Andrzejem, tylko wielokrotnie karanym Januszem.

Dla Andrzeja ta historia nie zakończyła się szczęśliwie. Mimo że bez wstrząsów przeżył ściganie listem gończym, to aresztowanie Janusza wcale sprawy nie zakończyło. Andrzej wybrał się do Niemiec. I na granicy w Zgorzelcu capnęli go jako ściganego listem gończym. Przesiedział w areszcie w Lubaniu Śląskim za niewinność dziesięć dni. Wypuścili go, jak zaczął pisać do rzecznika praw obywatelskich, bo okazało się, że list gończy od roku jest już nieważny. Ale na granicach nic o tym nie wiedzą, więc Andrzej woli się już tam nie pokazywać.

(kk)

ISSN 0137-9488

pit